

TREŚĆ

47. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 7 września 2007 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marek Wójcik 291

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 291

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 291

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy Karta Polaka (cd.)

Poseł Sprawozdawca Stanisław Zadora 292

Poseł Elżbieta Łukacijewska 292

Minister – Członek Rady Ministrów

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Mariusz Błaszczak 292

Głosowanie

Marszałek 293

Poseł Elżbieta Łukacijewska 294

Minister – Członek Rady Ministrów

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Mariusz Błaszczak 294

Poseł Elżbieta Łukacijewska 294

Poseł Tadeusz Iwiński 295

Poseł Piotr Gadzinowski 295

Poseł Roman Giertych 295

Minister – Członek Rady Ministrów

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Mariusz Błaszczak 296

Poseł Tadeusz Iwiński 296

Poseł Stanisław Zadora 296

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Polityki Społecznej, Komisji Rodziny i Praw Kobiet oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

1) obywatelskim projekcie ustawy Fundusz Alimentacyjny,

2) poselskim projekcie ustawy o funduszu alimentacyjnym (cd.)

Poseł Sprawozdawca Tomasz Latos 297

Głosowanie

Marszałek 297

Poseł Sławomir Jan Piechota 298

Poseł Elżbieta Radziszewska 299

Poseł Zbigniew Girzyński 299

Poseł Małgorzata Gosiewska 299

Poseł Tadeusz Cymański 300

Poseł Sławomir Jan Piechota 300

Poseł Krzysztof Sikora 301

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 5. porządku dziennego (cd.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Halina Olendzka 301

Poseł Tomasz Latos 302

Poseł Magdalena Kochan 302

Poseł Anna Pakuła-Sacharczuk 303

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Halina Olendzka 303

Poseł Sławomir Jan Piechota 303

Poseł Elżbieta Radziszewska 304

Poseł Sławomir Jan Piechota 304

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Halina Olendzka 304

Poseł Tomasz Latos 305

Poseł Elżbieta Radziszewska 305

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Halina Olendzka 305

Poseł Tomasz Latos 306

Poseł Elżbieta Radziszewska 306

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Halina Olendzka 306

Poseł Elżbieta Radziszewska 307

Poseł Sylwester Pawłowski 307

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Halina Olendzka 308

Poseł Sławomir Jan Piechota 308

Poseł Tadeusz Cymański 308

Poseł Sławomir Jan Piechota 309

Poseł Anna Pakuła-Sacharczuk 309

Poseł Elżbieta Radziszewska 309

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Halina Olendzka 310

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Beata Kempa 310

Poseł Tomasz Latos 311

Poseł Elżbieta Radziszewska 311

Poseł Andrzej Mańka	311
Poseł Tomasz Latos	312
Poseł Krystyna Skowrońska	312
Poseł Sławomir Jan Piechota	312
Poseł Elżbieta Radziszewska	313
Poseł Andrzej Mańka	313
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka	313
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa	314
Poseł Sławomir Jan Piechota	314
Poseł Tomasz Latos	314
Poseł Elżbieta Radziszewska	314
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym pro- jekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu tery- torialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami pu- blicznego transportu zbiorowego (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Waldy Dzikowski . . .	316
Głosowanie	
Wicemarszałek Jarosław Kalinowski	316
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Nadzwyczajnej do roz- patrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” o rządowym pro- jekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy Prawo ochrony środowiska (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Jurgiel . . .	317
Głosowanie	
Wicemarszałek Jarosław Kalinowski	317
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Gospodarki oraz Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zasadach nieodpłatnego naby- wania od Skarbu Państwa akcji przez uprawnionych pracowników w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego, zasadach zamiany posiadanych przez nich akcji oraz o zmianie ustawy o podatku do- chodowym od osób fizycznych (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Ruciński . . .	318
Głosowanie	
Marszałek	319
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym pro- jekcie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicz- nego oraz o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wyko-	

nawczy, ustawy Kodeks wykroczeń oraz ustawy Kodeks karny (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Monika Ryniak	320
Głosowanie	
Marszałek	320
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o:	
1) poselskim projekcie ustawy zmieniają- cej ustawę o zmianie ustawy o ewiden- cji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o działalności gospodarczej,	
2) przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o czasowym posługiwaniu się dowodami osobistymi wydanymi przed dnem 1 stycznia 2001 r. (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Artur Górski	323
Głosowanie	
Marszałek	323
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Marzena Wróbel	324
Głosowanie	
Marszałek	324
Poseł Piotr Gadzinowski	324
Poseł Zygmunt Wrzodak	325
Poseł Piotr Gadzinowski	325
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa	325
Poseł Marzena Wróbel	326
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o funk- cjonowaniu górnictwa węgla kamienn- ego w latach 2008–2015 (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Izabela Kloc	328
Głosowanie	
Marszałek	328
Poseł Rajmund Moric	329
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Krzysztof Tchórzewski	329
Poseł Jan Rzymelka	329
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Krzysztof Tchórzewski	330
Poseł Jan Rzymelka	330
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Polityki Społecznej o poselskim projekcie ustawy o zmianie	

ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (cd.)

Poseł Sylwester Pawłowski	331
Poseł Rajmund Moric	331
Poseł Marek Sawicki	331
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska	332
Poseł Sprawozdawca Mieczysław Kasprzak ..	332

Głosowanie

Marszałek	333
Poseł Waldemar Pawlak	334
Poseł Danuta Hojarska	334
Poseł Zbigniew Chlebowski	335
Poseł Tadeusz Cymański	335
Poseł Władysław Stępień	336
Poseł Izabela Jaruga-Nowacka	336
Poseł Marek Suski	336
Poseł Wojciech Olejniczak	337
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska	337

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (cd.)

Głosowanie

Marszałek	338
Poseł Sylwester Pawłowski	338
Poseł Mieczysław Kasprzak	338
Poseł Tadeusz Cymański	339
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska	339
Poseł Sylwester Pawłowski	340
Poseł Tadeusz Tomaszewski	340
Poseł Jacek Krupa	340
Poseł Tadeusz Cymański	341

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 18. porządku dziennego (cd.)

Poseł Tadeusz Cymański	341
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska	341
Poseł Mieczysław Kasprzak	342
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska	342
Poseł Andrzej Kłopotek	343
Poseł Rafał Wiechecki	343
Poseł Marian Daszyk	343
Poseł Waldemar Andzel	344
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska	344

Punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” o rządowym

projekcie ustawy o przeprowadzeniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (cd.)

Poseł Sprawozdawca Marek Ast	345
------------------------------------	-----

Głosowanie

Marszałek	345
Poseł Tadeusz Jarmuziewicz	346
Poseł Karol Karski	346
Poseł Sławomir Nowak	347
Poseł Krystyna Skowrońska	347
Poseł Tadeusz Tomaszewski	347
Minister Sportu i Turystyki	
Elżbieta Jakubiak	347
Poseł Karol Karski	349
Poseł Tadeusz Tomaszewski	350
Poseł Artur Zawisza	350
Poseł Michał Wójcik	350
Poseł Jarosław Urbaniak	351
Minister Sportu i Turystyki	
Elżbieta Jakubiak	351

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Giovanni Roman	353
---	-----

Głosowanie

Wicemarszałek Bronisław Komorowski	353
Poseł Stanisław Wziątek	354
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma	354

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (cd.)

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch	354
Poseł Ryszard Zbrzyzny	356
Poseł Marek Kawa	357
Poseł Anna Paluch	357
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda	358
Poseł Bogdan Zdrojewski	359
Poseł Janusz Dobrosz	359

Głosowanie

Wicemarszałek Bronisław Komorowski	360
Poseł Marek Suski	360
Poseł Marek Kawa	361
Poseł Krzysztof Jurgiel	361
Poseł Edward Ośko	361
Poseł Rafał Wiechecki	362
Poseł Józef Zych	362

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda	362
Posel Józef Zych	363
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Edward Siarka	364
Głosowanie	
Wicemarszałek Bronisław Komorowski	364
Komunikaty	
Sekretarz Posel Karolina Gajewska	365
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane i Kodeksu cywilnego (cd.)	
Posel Sprawozdawca Edward Czesak	365
Głosowanie	
Wicemarszałek Bronisław Komorowski	366
Posel Wiesław Andrzej Szczepański	367
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa	367
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi, sporządzonej w Warszawie dnia 16 maja 2005 r. (cd.)	
Głosowanie	
Wicemarszałek Bronisław Komorowski	368
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (cd.)	
Głosowanie	
Wicemarszałek Bronisław Komorowski	368
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (cd.)	
Głosowanie	
Wicemarszałek Bronisław Komorowski	368
Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (cd.)	
Głosowanie	
Wicemarszałek Bronisław Komorowski	369

Posel Marek Kawa	370
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Sławomir Kłosowski	370
Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach i zakładach wzajemnych – trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca Stanisław Ożóg	371
Głosowanie	
Wicemarszałek Bronisław Komorowski	371
Posel Lech Szymańczyk	371
Posel Janusz Maksymiuk	371
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś	372
Posel Janusz Maksymiuk	372
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś	372
Punkt 31. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej	
Głosowanie	
Wicemarszałek Bronisław Komorowski	372
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej	
Punkt 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej	
Punkt 34. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia V kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej	
Posel Jerzy Szmajdziński	373
Posel Donald Tusk	377
Posel Jacek Kurski	381
Posel Marek Kuchciński	387
Posel Bronisław Komorowski	389
Posel Wojciech Olejniczak	392
Posel Janusz Maksymiuk	393
Posel Roman Giertych	395
Posel Jacek Kurski	397
Posel Roman Giertych	397
Posel Jacek Kurski	397
Posel Roman Giertych	398
Posel Waldemar Pawlak	398
Posel Gabriela Masłowska	400
Posel Marek Jurek	401
Posel Zygmunt Wrzodak	402
Posel Marian Daszyk	403
Posel Jacek Kurski	404
Posel Roman Giertych	406

	<i>str.</i>
Posel Marek Jurek	406
Posel Alfred Budner	407
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Punkty 32., 33. i 34. porzadku dziennego	
(cd.)	
Posel Janusz Maksymiuk	409
Glosowanie	
Marszalek	409
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	

	<i>str.</i>
Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porzadku dziennego	
Marszalek	410
Oswiadczenia	
Posel Jerzy Zawisza	410
Posel Tadeusz Iwiński	411
Posel Czesław Fiedorowicz	412
Posel Jadwiga Wiśniewska	413
Posel Włodzimierz Witold Karpiński	413
Posel Joanna Senyszyn	414
Zamknięcie posiedzenia	
Porzadek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ludwik Dorn oraz wicemarszałkowie Jarosław Kalinowski, Bronisław Komorowski, Genowefa Wiśniowska, Janusz Dobrosz i Wojciech Olejniczak)

Marszałek:

Wysoka Izbo! Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję panie i panów posłów: Karolinę Gajewską, Beatę Bublewicz oraz Bogusława Wontora i Marka Wójcika.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą panowie posłowie Bogusław Wontor i Marek Wójcik.

Protokół i listę mówców prowadzić będą pan poseł Marek Wójcik i pani poseł Beata Bublewicz.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Marek Wójcik:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących Komisji:

- do Spraw Służb Specjalnych – bezpośrednio po zakończeniu porannych głosowań;
- Spraw Zagranicznych – godz. 11;
- Finansów Publicznych – godz. 12.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wysoka Izbo! Informuję, że ok. 5 minut temu na moje ręce wpłynęła rezygnacja pana Janusza Kaczmarka z kandydowania na urząd Prezesa Rady Ministrów, poprzedzona pismem przewodnim przedstawiciela wnioskodawców pana posła Romana Giertycha.

W związku z powyższym, po zakończeniu bloku głosowań, zarządę przerwę i zwołam Konwent Seniorów w celu zaopiniowania skreślenia tego punktu z porządku posiedzenia.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach i zakładach wzajemnych.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1939-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący przeprowadzenie trzeciego czytania tego projektu.

Trzecie czytanie przeprowadzimy w bloku głosowań.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2152.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o ten punkt.

Punkt ten rozpatrzmy w bloku głosowań.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkownictwa wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Annę Paluch oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2110.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkownictwa wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 396 posłów. Za głosowało 391 posłów, przeciw – 5, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkownictwa wie-

Marszałek

czystego w prawo własności nieruchomości oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy Karta Polaka.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Zadorę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2097-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Stanisława Zadorę. Czy pan...

(Poseł Stanisław Zadora: Tak.)

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Stanisław Zadora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą przedstawiam Wysokiej Izbie dodatkowe sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą, zawarte w druku 2097-A.

Sejm na 47. posiedzeniu w dniu 5 września skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2097 do Komisji Łączności z Polakami za Granicą w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 6 września, wnosi, aby Wysoki Sejm raczył poprawki, w ilości piętnastu, mianowicie poprawki 4., 6., 8., 10., 11., 12., 14. i 15. przyjąć, zgodnie z rekomendacją komisji, natomiast poprawki 1., 2., 3., 4., przepraszam, 1., 2., 3., 5., 7., 9. i 13. odrzucić. Dodatkowo wyjaśniam, iż poprawkę 4. głosujemy łącznie z 14., poprawkę 6. z 10., poprawkę 8. z 11., poprawkę 1. z 2. Służę dodatkowymi informacjami w trakcie głosowania. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2097.

Komisja przedstawia jednocześnie wnioski mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie preambuły do projektu ustawy.

Z tą poprawką łączy się poprawka 2. do art. 2 projektu ustawy, w której wnioskodawcy proponują inne warunki przyznania Karty Polaka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Proszą bardzo, pani posłanka Łukacijewska.

Czy w sprawie tej poprawki są jeszcze osoby, które chcą zadać pytania?

Nie widzę.

Poseł Elżbieta Łukacijewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Rząd ogranicza przyznanie Karty Polaka tylko do obywateli, którzy mieszkają w krajach byłego Związku Radzieckiego. Jest to niezgodne z art. 12 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Platforma Obywatelska wnosi poprawkę, która upowszechnia Kartę Polaka. Chcę powiedzieć, że w pierwotnej wersji Karta Polaka, którą rząd przygotował przed rokiem, przysługiwała wszystkim Polakom. Chciałabym zapytać, dlaczego rząd, gdy jest to dla niego wygodne, odnosi się do przepisów Unii Europejskiej i się z nimi liczy, natomiast wtedy, gdy z niewiadomych przyczyn, przypuszczam politycznych, gdy są one niewygodne, przepisy Unii Europejskiej nie mają żadnego znaczenia. Czy skąd wynika potrzeba ograniczenia Karty Polaka? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jak rozumiem, to było pytanie do rządu, tak?

(Poseł Elżbieta Łukacijewska: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Do odpowiedzi na pytania w tej sprawie upoważniony jest minister, członek Rady Ministrów, pan minister Błaszczak.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Błaszczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W odpowiedzi chciałem podkreślić, że interpretacja, którą pani poseł przywołała, nie jest jednoznaczna. Ona jest dyskusyjna i to było przedstawiane przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Założenie rządu było takie, aby skierować te przepisy w stronę Polaków, którzy zamieszkują za naszą wschodnią granicą. Poza wszystkim, chciałbym podkreślić, kwestie obywatelstwa będą uregulowane ustawą o obywatelstwie, która będzie wniesiona przez prezydenta Rzeczypospolitej, a która była przygotowywana również

**Minister – Członek Rady Ministrów
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Błaszczak**

przez zespół działający w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zespół do spraw kontaktów z Polakami mieszkającymi, żyjącymi poza granicami kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 188, przeciw – 235, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

(*Posel Elżbieta Łukacijewska*: Wycofuję tę poprawkę.)

(*Głos z sali*: Wycofuje pani poseł tę poprawkę w imieniu klubu?)

(*Posel Elżbieta Łukacijewska*: Tak.)

A, w imieniu klubu. Klub wycofuje poprawkę.

W związku z tym, poprawka jest wycofana.

W 4. poprawce do art. 6 wnioskodawcy, w nowym brzmieniu ust. 1, proponują, aby posiadacz Karty Polaka miał również prawo do:

— zwolnienia z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę na zasadach określonych w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy

— oraz do podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej na takich samych zasadach jak obywatele polscy na zasadach określonych w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej.

Z tą poprawką łączy się poprawka 14. polegająca na dodaniu art. 27a i 27b do projektu ustawy.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek nr 5 lit. „a” i „b” oraz wniosku mniejszości nr 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 425 posłów, przeciw – 2 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

(*Głos z sali*: Pierwszy wniosek stał się bezprzedmiotowy.)

Pierwszy wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

(*Głos z sali*: 5a bezprzedmiotowa.)

Słucham?

(*Posel Elżbieta Łukacijewska*: Panie marszałku, można?)

(*Głos z sali*: 5a bezprzedmiotowa. Poprawka 5 lit. „a”.)

Chwileczkę. Poprawka 5. lit. „a” stała się bezprzedmiotowa.

(*Głos z sali*: I 5b też.)

I poprawka 5 lit. „b” też się stała bezprzedmiotowa.

(*Posel Elżbieta Łukacijewska*: Tak.)

W 5. poprawce lit. „c” do art. 6 polegającej na dodaniu ust. 5 wnioskodawcy proponują, aby Rada Ministrów określiła w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady przyznawania posiadaczowi Karty Polaka uprawnień, o których mowa w ust. 1, uwzględniając warunki materialne posiadacza Karty.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki lit. „c”, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 132, przeciw – 299, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 7 projektu ustawy w nowym brzmieniu ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby Karta Polaka nie była dokumentem uprawniającym do przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja proponuje natomiast, aby Karta Polaka nie uprawniała również do osiedlania się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 66, przeciw – 366, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić rozdział III Rada do Spraw Polaków na Wschodzie.

Z tą poprawką łączy się poprawka 10. do art. 21 ust. 1 oraz art. 23 ust. 3 i 4, w której wnioskodawcy proponują, aby obowiązki Rady, o których mowa w tych przepisach, należały do ministra właściwego do spraw zagranicznych.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pani poseł Łukacijewska, proszę bardzo.

Pani się zgłasza do zadania pytania? Proszę.

Posel Elżbieta Łukacijewska:

Panie Marszałku! Pytanie do pana ministra. Rząd proponuje utworzyć dodatkową instytucję, która zajmowałaby się, miałyby tylko jedno zadanie, czyli do Rady do Spraw Polaków mogliby się odwoływać ci, którym unieważniono bądź nie przyznano karty. My uważamy, że za politykę do spraw zagranicznych, a także za emigrację Polaków i Polonii, odpowiedzialny jest minister spraw zagranicznych i on powinien być organem odwołującym. I moje pytanie: Jak powoływanie dodatkowej instytucji ma się do idei taniego państwa, którą tak głosiło Prawo i Sprawiedliwość, czy nie ma obawy, że będzie to taka dodatkowa polityczna synekura, nic niewnosząca, a kosztująca Polaków? Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Marszałek:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.
Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Błaszczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym podkreślić, że jeśli chodzi o propozycję stworzenia Rady do Spraw Polaków na Wschodzie, jest to tożsame z działającą Radą do Spraw Uchodźców. To też jest organ odwoławczy od decyzji. Chciałbym podkreślić, że ta rada nie będzie się składała z osób, które będą miały nawiązany stosunek pracy, tylko będzie to grono osób wykonujących swoją pracę w innym miejscu, natomiast tutaj będą służyły swoją wiedzą i doświadczeniem, a więc będą organem niezależnym również od ministra spraw zagranicznych, który będzie mógł rozpatrywać odwołania.

Chciałbym podkreślić również to, że jeżeli minister spraw zagranicznych byłby organem odwoławczym, tak jak proponują posłowie w tym wniosku, to wówczas też należy się liczyć z kosztami działania, gdyż te ewentualne odwoływania byłyby rozpatrywane przez urzędników ministra spraw zagranicznych. To byłyby dodatkowe zadania, a więc prawdopodobnie nastąpiłby wzrost zatrudnienia. Tak że w naszym przekonaniu, z uwagi na doświadczenia Rady do Spraw Uchodźców, to rozwiązanie wydaje się być lepsze. Dziękuję. *(Okłaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 252, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 7. poprawce do art. 13 ust. 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują...

(Posel Elżbieta Łukacijewska: Wycofuję.)

Pani poseł wycofuje?

Poprawka została wycofana.

W 3. wniosku mniejszości do art. 13 ust. 3 projektu ustawy, polegającym na dodaniu nowych punktów, wnioskodawca proponuje, aby dokumentami i dowodami, o których mowa w ust. 2, mogły być także dokumenty potwierdzające znajomość języka polskiego albo dokumenty stanowiące dowody kultywowania kultury polskiej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 142, przeciw – 290, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W poprawkach 8. i 11. wnioskodawcy proponują, aby obowiązki, o których mowa w tych przepisach, należały do ministra właściwego do spraw zagranicznych.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pani poseł, proszę bardzo.

Posel Elżbieta Łukacijewska:

Panie marszałku, wskutek odrzucenia poprawek 6. i 10. wycofuję poprawki 8., 11. i 13.

Marszałek:

Poprawki 8., 11. i 13. wycofane.

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W 4. wniosku mniejszości do art. 13 ust. 7 wnioskodawca proponuje, aby oceny znajomości języka polskiego dokonywała komisja certyfikacyjna, a nie, jak proponuje komisja, konsul podczas rozmowy z wnioskodawcą.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 4, przeciw – 424, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 15.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będą zmiany w art. 2 ust. 1 pkt 2 oraz w art. 13 ust. 7, proponowane w dodatkowym sprawozdaniu.

(Poseł Elżbieta Łukacijewska: Wycofuję.)

A, poprawka została wycofana.

Poprawkę 10. już rozpatrzyliśmy, 11. wycofano.

W 12. poprawce do art. 24 ust. 2 projektu ustawy oraz polegającej na dodaniu ust. 3 wnioskodawcy proponują ustalić 10-letni okres przechowywania danych w rejestrach.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje...

Aha, poprawka 13. została wycofana.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

Proszę bardzo, najmocniej przepraszam. Pan poseł Iwiński zadaje pytanie.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tym razem nie będę poruszał sprawy między nami, prawda, która jest głośna (*Wesołość na sali*), natomiast przed głosowaniem nad całością ustawy chciałem zapytać wnioskodawców, a zwłaszcza rząd: czy i w jakim stopniu zostały przeanalizowane doświadczenia z Kartą Węgry sprzed kilku lat, pierwszym takim aktem, niezbyt szczęśliwym, który doprowadził do bardzo wielu reperkusji międzynarodowych? Chcę jasno powiedzieć, że generalnie popieram ideę Karty Polaka, bo ona się, zwłaszcza Polakom na Wschodzie, bardzo przyda, natomiast czy przeanalizowano tamte doświadczenia, również negatywne, których reperkusje przez wiele lat w stosunkach Węgrów z sąsiadami, a zwłaszcza innymi państwami, gdzie jest mniejszość węgierska, były znaczne? To jest bardzo delikatna materia, która odnosi się do sfery prawa międzynarodowego.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, nie przerywałem panu, ale mamy jeszcze...

(Poseł Tadeusz Iwiński: Tak, źle zrozumiałem, myślałem, że to głosowanie nad całością ustawy.)

...dwie poprawki, a pytanie było do całości ustawy, w związku z tym rozumiem, że pan minister na to pytanie odpowie nie teraz, ale po przegłosowaniu poprawek.

Pan poseł Gadzinowski, ale czy do całości, czy do...

(Poseł Piotr Gadzinowski: Do całości, panie marszałku.)

To w takim razie po przegłosowaniu poprawek jeszcze pan poseł Gadzinowski.

Nie ma pytań do 12. poprawki? Dobrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 319, przeciw – 114, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

13. poprawka została wycofana.

Poprawkę 14. już rozpatrzyliśmy.

W 15. poprawce do art. 30 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 427, przeciw – 3 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania...

Teraz jeszcze pan poseł Gadzinowski, pytanie do całości ustawy.

Proszę państwa, czy są jeszcze pytania do całości ustawy przed głosowaniem?

Pan poseł Giertych. Więcej zgłoszeń nie widzę.

Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Gadzinowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pamiętając pewne negatywne doświadczenia z procesu repatriacji, chciałbym zapytać rząd: czy rząd oszacował skutki finansowe przyjęcia tej ustawy? Czy rząd jest przygotowany na te skutki w tym budżecie? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę bardzo, pytanie zadaje pan poseł Roman Giertych.

Poseł Roman Giertych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do sprawozdawcy i do rządu, czy w sprawie Karty Polaka było przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, dlaczego poprzednie rządy, które miały obowiązek, zgodnie z konstytucją, uchwalić Kartę Polaka, uchwalić ustawę o stwierdzeniu pochodzenia polskiego 8 lat temu, tego nie zrobili? Jest to bowiem, Wy-

Posel Roman Giertych

soki Sejmie, ostatnia ustawa, która została opisana w konstytucji, że zostanie przyjęta, a nie została przyjęta, oczywiście z powodu oporu postkomunistów, którzy przez wiele lat, tak jak dzisiaj próbują to zrobić, próbowali zablokować możliwość przyjęcia tej ustawy. Próbowali zablokować to w poprzednim Sejmie i nie zrobili tego w okresie dwóch lat przewidzianych w konstytucji dla przyjmowania ustaw konstytucyjnych. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

To pytanie jest w pewien sposób związane z ustawą.

Realizuję w odniesieniu do wszystkich wczorajsze sugestie pana posła Zdrojewskiego, by być względnym, więc jestem względny.

Proszę bardzo, może najpierw pan minister, a później pan poseł sprawozdawca, bo także do niego było skierowane to samo pytanie.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Błaszczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym podkreślić, że rozwiązania, które proponujemy, były oparte nie do końca na rozwiązaniach węgierskich, ale w większym stopniu na rozwiązaniach greckich, austriackich, słowackich. Jesteśmy przekonani, że o ile rozwiązania węgierskie z uwagi na cały kontekst sąsiedzki nie były do końca satysfakcjonujące, o tyle nasza propozycja, z uwagi na to, że jesteśmy w Unii Europejskiej, również na konsultacje z ambasadorami sąsiednich państw, nie powinna powodować napięć.

Jeśli chodzi o koszty, trudno jest nam dokładnie je oszacować, ale z szacunków, które przyjęliśmy, wynika, że budżet państwa jest w stanie ponieść takie koszty. Trudno nam je oszacować ze względu na to, że nie wiemy dokładnie, jaka będzie skala, jaki będzie odzew Polaków zamieszkujących na terenach położonych na wschód od naszej granicy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Iwiński:* Panie marszałku, pan minister nie zrozumiał jednak mojego pytania. Chciałbym je powtórzyć.)

Marszałek:

Jeśli dyskusja jest merytoryczna, jestem względny. Proszę.

Posel Tadeusz Iwiński:

Panie Marszałku! Pan minister nie zrozumiał mojego pytania. Rzec nie w tym, czy są to rozwiązania satysfakcjonujące, czy nie – bo uważam, że one są satysfakcjonujące – tylko w tym, czy nie powoduje to określonych komplikacji prawnomiedzynarodowych. Wbrew temu, co pan mówi, Karta Węgry spowodowała komplikacje nie dlatego, że były to rozwiązania niesatysfakcjonujące, tylko dlatego, że część państw, w których znajduje się diaspora węgierska, uznała, że to narusza ich interesy i stopień odpowiedzialności za obywateli własnego państwa. To doprowadziło do napięć, a nie stopień satysfakcji czy też nie. Bo obywatele Rumunii czy Słowacy, którzy są pochodzenia węgierskiego, takie rozwiązania uznawali za satysfakcjonujące. Jestem przekonany, że Litwini, Białorusini czy Ukraińcy, którzy są polskiego pochodzenia, również uznają te rozwiązania za satysfakcjonujące. Jeżeli więc są to rozwiązania rzeczywiście zbliżone do greckich, które są spokojne, to chciałbym... Ale szczerze mówiąc, widzę w tym akcie więcej podobieństw do rozwiązań węgierskich aniżeli do greckich.

Marszałek:

Nie wiem, czy pan minister uznaje, mimo wątpliwości pana posła Iwińskiego, że odpowiedział na to pytanie, czy chce doprecyzować.

(*Minister – Członek Rady Ministrów Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Błaszczak:* Dziękuję.)

Pan minister uznaje, że odpowiedział.

W takim razie pan poseł sprawozdawca.

Proszę bardzo, panie posle. (*Gwar na sali*)

Posel Stanisław Zadora:

Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana posła Giertycha, chcę zauważyć, że dyspozycje konstytucyjne, które należy wypełnić, stały się ciałem w 1997 r., obecnie jest to dziesiąty rok od czasu, kiedy są to zobowiązania Rzeczypospolitej zapisane w art. 6 i 52 konstytucji. Przyznam, że nie dyskutowaliśmy nad szczegółowymi przyczynami, dlaczego. Mogę jedynie wyciągać wnioski z debaty podczas prac, którym przewodniczyłem, ponieważ wysłuchiwałem także głosów środowiska lewicowego. Były wytaczane argumenty, które słyszymy również dzisiaj, że to wywoła sporo perturbacji, że jest tyle trudności, nie wiadomo...

Drodzy państwo, komisja sejmowa podchodziła jednak do tego niejako zgodnie z sentencją Pascala, że ludzie dzielą się na dwie kategorie: jedna to ci, którzy wiedzą, że czegoś się nie da zrobić, i rzeczywiście nie potrafią tego zrobić, a druga to ci, którzy nie wiedzą, że czegoś nie da się zrobić – i postępowanie

Posel Stanisław Zadora

leży do tych drugich. Byliśmy na takiej pozycji i dzięki opatrności i skutecznym pracom wszystkim ciążymy dzisiaj dar dla rodaków, szczególnie na Wschodzie. Gratuluję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o Karcie Polaka, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Łączności z Polakami za Granicą, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 428, przeciw 3. Nikt się nie wstrzymał. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o Karcie Polaka.

Wysoka Izbo! Pozwolę sobie na komentarz. Dzisiaj rano zapoznałem się z szeregiem bardzo niesprawiedliwych i jednostronnych komentarzy dotyczących pracy Wysokiej Izby, zwłaszcza w ostatnim okresie. *(Oklaski)* Publicznie, bo jest to spektakularne, pokazywany jest konflikt, elementy obstrukcji, elementy dezorganizacji. Ale każdy, kto potrafi przebić się przez szum medialny, wie, że zjawiskom tym towarzyszyła tocząca się w komisjach, długo w nocy, do czwartej nad ranem, wytężona praca posłów z wszystkich klubów. To, że w dziesiątym roku wykonaliśmy dyspozycję konstytucji dotyczącej Karty Polaka, jest dowodem, że oprócz konfliktu, przeradzającego się także we wściekłość i wrzask, czasami rażącego, towarzyszyła ewentualnej końcówce pracy – to rozstrzygniemy – także wytężona, obywatelska, polityczna praca dla dobra Polaków i dla dobra państwa. I to też jest zasługa wszystkich klubów. *(Oklaski)*

(Poseł Wacław Martyniuk: Brawo, panie marszałku.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Polityki Społecznej, Komisji Rodziny i Praw Kobiet oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

1) obywatelskim projekcie ustawy Fundusz Alimentacyjny,

2) poselskim projekcie ustawy o funduszu alimentacyjnym.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Latosa oraz przeprowadził dyskusję.

W związku ze zgłoszonymi w dyskusji poprawkami Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2079-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Tomasza Latosa.

Proszę bardzo, panie pośle. *(Gwar na sali)*

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych, Komisji Polityki Społecznej, Komisji Rodziny i Praw Kobiet oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie dodatkowe sprawozdanie zawarte w druku nr 2079-A o obywatelskim projekcie ustawy Fundusz Alimentacyjny (druk nr 176) oraz o poselskim projekcie ustawy o funduszu alimentacyjnym (druk nr 1393).

Sejm na 47. posiedzeniu w dniu 5 września 2007 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2079 do wymienionych komisji w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Stwierdzam, że ze zgłoszonych w drugim czytaniu 24 poprawek wysokie komisje rekomendują przyjęcie 16 poprawek i odrzucenie 8 poprawek.

Według moich informacji 2 poprawki zostały wycofane. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Potwierdzam informację pana posła, zaraz to uszczegółowię.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2079.

Komisje przedstawiają również, w dodatkowym sprawozdaniu, poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Informuję, że poprawki 4. i 15. zostały wycofane.

W 1. poprawce do art. 2 pkt 7 wnioskodawcy proponują, aby przepis ten dotyczył definicji nienależnie pobranego świadczenia alimentacyjnego.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 419, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 pkt 7 lit. d wnioskodawcy proponują, aby za nienależne świadczenie uznać świadczenia z funduszu alimentacyjnego wypłacone w przypadku, gdy osoba uprawniona w okresie ich pobierania otrzymała alimenty, niekoniecznie od dłużnika alimentacyjnego.

Marszałek

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 417, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 2 pkt 7 lit. e wnioskodawcy proponują, aby za nienależne świadczenie uznać świadczenia z funduszu alimentacyjnego wypłacone w przypadku, o którym mowa w art. 17 ust. 5, za okres od dnia, w którym osoba stała się uprawniona do świadczeń w innym państwie w związku ze stosowaniem przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, do dnia wydania decyzji o uchyleniu decyzji przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego, chyba że zostały zwrócone zgodnie z przepisami o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Z poprawką tą łączy się poprawka 14.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 418, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 2 pkt 11 wnioskodawcy proponują, aby ilekroć w ustawie jest mowa o osobie uprawnionej, oznaczało to osobę uprawnioną do alimentów od rodzica na podstawie tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd, jeżeli egzekucja okazała się bezskuteczna.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 415, przeciw – 6, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 9 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługiwały, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 583 zł, a nie – jak proponują komisje – kwoty 725 zł.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

(Poseł *Elżbieta Radziszewska*: Panie marszałku, poseł Piechota ma pytanie.)

Proszę bardzo, pytanie zadaje pan poseł Sławomir Piechota.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przy rozpatrywaniu tej poprawki powraca pytanie o sprawiedliwość proponowanych rozwiązań. Oto bowiem ściagalność alimentów, czyli skuteczność ścigania dłużników spadła do 1%. Czyli 99% długu alimentacyjnego tak naprawdę płacą wszyscy: państwo, społeczeństwo. Dlatego to ma charakter jeszcze jednego świadczenia rodzinnego. Skoro tak, to trzeba zadać pytanie, dlaczego tworzy się grupę szczególnie uprzywilejowaną do świadczeń rodzinnych.

Oto bowiem zwykła rodzina, która wychowuje trójkę, czwórkę dzieci, dostanie pomoc od państwa dopiero wtedy, gdy jej dochody spadną poniżej 504 zł na osobę. Taką pomoc dostanie też rodzina, która wychowuje na przykład niepełnosprawne dzieci, albo wdowa z dziećmi. Wdowa z dziećmi dostanie pomoc od nas, od państwa dopiero wtedy, gdy jej dochody spadną poniżej 504 zł. A tu proponuje się grupę, która będzie dostawać pomoc tylko dlatego, że państwo nie umie ścigać dłużników alimentacyjnych, już wtedy, gdy dochody w rodzinie spadną poniżej 725 zł. Trudno nie dostrzec rażącej dyskryminacji zwykłych rodzin, które często z największym trudem dbają we własnym zakresie o wychowanie swoich dzieci.

A zatem czy sprawiedliwe jest tworzenie uprzywilejowanej enklawy? Jeżeli są te dodatkowe pieniądze, jak zapewnia rząd, to dlaczego ich nie przeznaczyć na podwyższenie granicy z 504 zł na przykład do 600 zł albo świadczeń rodzinnych z dzisiejszych 40, 70 czy 160 zł na przykład do 150–200 zł?

Tu jest jeszcze jedna kwestia, moim zdaniem jest to głęboko niesprawiedliwe. Zwykła rodzina na niepełnosprawne dziecko dostanie pomoc w wysokości stu kilkudziesięciu złotych, a tu na każde dziecko, tylko dlatego, że służby podległe ministrowi sprawiedliwości nie umieją ścigać dłużników, ta pomoc państwa będzie wynosiła aż do 500 zł. A przecież skąd bierze się pomoc państwa? Z podatków odbieranych również...

Marszałek:

Przepraszam, panie pośle, bo pan zadał pytanie, i o ile chwytam tok pańskiej wypowiedzi, pan już powtarza kwestie, które raz zostały wygłoszone.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Panie marszałku, niech pan mi pozwoli dokończyć, to będzie już bardzo krótko.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Pieniądze na to, by zapłacić zamiast dłużników alimentacyjnych, biorą się z podatków, w większości z podatków od osób najmniej zarabiających. To jest trzeci powód, by uznać takie rozwiązanie za niesprawiedliwe. Dlaczego zatem nie wrócimy do proporcji, które pomoc dla tej grupy uczynią sprawiedliwą?

I ostatnia kwestia. Tu może dochodzić do przypadku podwójnej pomocy, bo rodzina, która ma problemy z powodu długu alimentacyjnego, dostaje świadczenie rodzinne, bo osiąga dochody poniżej 504 zł. Jej dochód wzrasta do 600 zł, i nadal jest uprawniona do kolejnej pomocy. Czyli dostaje podwójną pomoc. To są cztery powody, dla których to rozwiązanie należy uznać za głęboko społecznie i konstytucyjnie niesprawiedliwe. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Do zadania pytania zapisała się pani poseł Radziszewska. Rozumiem, że jeszcze pan poseł Girzyński.

Czy są jeszcze chętni posłowie? Pan poseł Gosiewska, tak. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę.

W takim razie zamykam listę.

(Poseł Izabela Kloc: Jeszcze poseł Cymański.)

Jeszcze pan poseł Cymański.

Proszę bardzo, pani poseł Radziszewska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pani minister zajmującej się sprawami zabezpieczenia społecznego.

Wszyscy pamiętamy sytuację, w której można było sięgnąć po zaliczkę alimentacyjną w kwocie 170 zł. Wówczas była wielka fala rozwodów i separacji. Wszyscy pamiętamy, że w trybie pilnym trzeba było zmienić wówczas obowiązujące złe prawo, by zapobiec tego typu destrukcyjnym działaniom w rodzinie.

W świetle tej ustawy również rodziny, w których nie przeprowadzono separacji lub rozwodu, będą mogły starać się o świadczenie alimentacyjne, pod warunkiem że żona wytoczy mężowi lub mąż żonie sprawę o alimenty. W każdym z tych przypadków dochodzi do destrukcyjnych działań w rodzinie. Czy jeżeli przy takiej niesprawiedliwości będzie pokusa, że w pełnej rodzinie lub w rodzinie wdowy będą trudniejsze warunki do osiągnięcia świadczenia w ramach zabezpieczenia społecznego niż w przypadku tej, gdzie mamy do czynienia z niesolidnym dłużnikiem alimentacyjnym, nie spowoduje to niesłusznych roszczeń alimentacyjnych wewnątrz rodzin, fali separacji i rozwodów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł zadaje pytanie rządowi czy posłowi sprawozdawcy? Pani poseł, rządowi?

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Tak, rządowi.)

Rządowi.

Pan poseł Piechota też nie sprecyzował. Pytanie do rządu? Tak.

Czyli to są pytania do rządu.

Proszę bardzo, pan poseł Girzyński.

Posel Zbigniew Girzyński:

Wielce Czcigodny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem zadać pytanie do pana posła sprawozdawcy. Otóż około 4 lat temu pojawił się w Polsce ogromny ruch społeczny skupiony wokół pewnego bolesnego problemu, który, niestety, pan poseł Piechota przedstawił w swoim pytaniu w nieco krzywym zwierciadle, w sposób zdecydowanie niesprawiedliwy. Otóż to nie jest tak, że tworzy się grupy uprzywilejowanych. Cóż to za przywilej być porzuconą matką z dzieckiem? *(Oklaski)* Powtarzam: coś to za przywilej być porzuconą matką z dzieckiem? Lub ojcem, bo ten problem dotyczy także, samotnych nieraz, ojców. Być może w tym, co powiedziała pani poseł, jest troszkę prawdy, że zdarzają się przypadki nadużyć. Ale czyż nie warto zaryzykować tych nadużyć dla dobra dzieci. Zadaję już pytanie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, była ekspozycja, większość tego była w wypowiedziach poprzedników. Tak że proszę o sformułowanie pytania.

Posel Zbigniew Girzyński:

Zadaję pytanie. Wielce czcigodny pośle sprawozdawco, dlaczego nad tą ustawą przyszło tak długo pracować mimo ogromnego wysiłku wielu posłów Prawa i Sprawiedliwości i ich biur poselskich, wokół których powstał bardzo szeroki ruch na rzecz funduszy alimentacyjnych. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani posłanka Gosiewska zadaje pytanie.

Posel Małgorzata Gosiewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy: Czy prawdą jest, że usta-

Posel Małgorzata Gosiewska

wa, nad którą dzisiaj debatujemy, wprowadza zastrzeżenia w ściganiu dłużników, na ogół ojców, którzy zapominają o własnych dzieciach, nie finansują ich wyżywienia, nauki, nie pomagają matkom w wychowywaniu ojców? (*Poruszenie na sali*) W związku z tym czy możemy traktować świadczenie z funduszu alimentacyjnego jako formę... (*Gwar na sali*)

Rozumiem, że panów to nie interesuje. Nie interesuje panów posłów los tych kobiet, matek, które czekają na...

(*Posel Tadeusz Jarmuziewicz*: Jeszcze pani poseł Skowrońska.)

Marszałek:

Proszę państwa, proszę. Mówimy o sprawach poważnych. Poziom szumu i brzęku przekroczył granicę tolerancji. Albo on nieco opadnie poniżej tego progu, albo ogłoszę przerwę dla uspokojenia. Nie rozumiem, skąd ten szum i brzęk.

Proszę kontynuować, pani poseł.

Posel Małgorzata Gosiewska:

Czy w związku z tym, że zaostrzamy przepisy dotyczące dłużników alimentacyjnych i sposobu ich ścigania, możemy traktować to świadczenie jako formę kredytowania? Nie pomocy społecznej, ale właśnie kredytowania, ponieważ kobiety mają prawomocne wyroki i to my nie jesteśmy w stanie ich wyegzekwować. A ta ustawa, mam nadzieję, na to pozwoli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę Państwa! Zgłasza się jeszcze pani poseł Beger. Pani poseł, przecież wyraźnie mówiłem: Czy ktoś chce jeszcze zadać pytanie? Po panu pośle Cymańskim nie było zgłoszeń i zamknąłem listę, i tego się trzymam. Pan poseł Cymański...

Aha, pan poseł Piechota sygnalizuje... Czy to dodatkowe pytanie, do którego nie dopuszczę, czy sprostowanie?

(*Posel Sławomir Jan Piechota*: Sprostowanie.)

Może być po pośle Cymańskim?

Proszę bardzo, pan poseł Cymański.

(*Posel Renata Beger*: Bez wprowadzenia.)

Posel Tadeusz Cymański:

Jeszcze tylko 4 godziny i wszystko będzie jasne. Poczekajmy. (*Oklaski*) Emocje... Jednym zdaniem złożonym, bez wprowadzenia.

Przyjmując prospołeczne nawrócenie niektórych najbardziej liberalnych partii za zjawisko trwałe, z nadzieją, że tak będzie w przyszłości, również po wyborach – trzymam za słowo – zapytuję panią minister: W jakim kierunku powinniśmy zmierzać? Czy w kierunku obniżania, ograniczania i zawierania świadczeń dla niektórych, bez wątplenia społecznie ważnych celów, a takim są rodziny porzucone, zmniejszać, a tak brzmi poprawka Platformy, czy też, idąc za głosem pana Piechoty i naszym, zwiększać i poprawiać tym, którzy mają mniej? W jaką stronę powinniśmy iść? To jest pytanie kapitalne i z tej perspektywy pytam panią minister o tę poprawkę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Piechota w trybie sprostowania.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, panie marszałku.

Pan poseł Girzyński zupełnie mnie nie zrozumiał. Pytał, czy uważam za przywilej samotne wychowywanie dzieci, a ja mówiłem przecież o dyskryminacji. Przychodzą do mnie rodzice ciężko niepełnosprawnych dzieci i pytają: Dlaczego dopóki jesteśmy rodziną, małżeństwem i sami wychowujemy swoje dzieci, sami na nie płacimy, państwo nas ignoruje? Dopiero jak się rozwiedziemy, mąż przestanie płacić, to państwo za niego będzie płacić na moje niepełnosprawne dzieci? Podobne pytanie słyszałem od wdowy. To nie jest przywilej, tylko rażąca dyskryminacja. Jeżeli tak wygląda sprawiedliwość społeczna w wykonaniu pana Cymańskiego, to należy się jej bać. (*Burzliwe oklaski*) (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Brawo.)

Marszałek:

Panie pośle, wyszedł pan poza granice sprostowania w stronę polemiki politycznej. Było sprostowanie, a potem polemika polityczna.

Proszę Państwa! Wyraźnie pytałem: Czy są jeszcze posłowie, którzy chcą zadać pytanie? Nie było. Otóż nie dopuszczam takiej sytuacji, w której w związku z zadawanymi pytaniami, niekiedy mającymi charakter quasi-debaty, posłankom i posłom przypomina się, że mogliby coś powiedzieć. W związku z tym nie dopuszczam do pytań po zamknięciu listy. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Sikora*: Wniosek formalny.)

Wniosek formalny? Panie pośle, o co? (*Wesołość na sali*)

Posel Krzysztof Sikora:

O przerwę. Myślę, że nie będzie mnie pan pytał o artykuły, tak jak posła Iwińskiego.

Marszałek:

O przerwę, tak?

Posel Krzysztof Sikora:

Panie Marszałku! Chciałbym zgłosić wniosek o 10 minut przerwy, ponieważ pan uniemożliwia zadanie pytań z prostej przyczyny. Pani poseł Beger nie zgłaszała się do pytania, tylko po pewnych insynuacjach, a zwłaszcza kłamstwach pana Girzyńskiego, chcieliśmy po prostu zadać pytanie i sprostować. To nie jest tylko wasz projekt ustawy, bo gdyby nie Liga Polskich Rodzin i Samoobrona, to na ten temat nic byście nie wiedzieli.

Marszałek:

Ile minut przerwy, panie pośle?

Posel Krzysztof Sikora:

Proszę o 10 minut przerwy.

Marszałek:

Ile minut przerwy? Panie pośle, ile minut przerwy?

Posel Krzysztof Sikora:

Mówiłem: 10 minut.

Marszałek:

10 minut przerwy. Dobrze.

Jestem zobowiązany poddać ten wniosek pod głosowanie.

(Głos z sali: Głosujemy.)

A, głos przeciw. Czy jest głos przeciw?

(Głos z sali: Nie, głosujemy.)

Nie widzę.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za zarządzeniem 10-minutowej przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 356 posłów. Za głosowało 189, przeciw – 142, wstrzymało się 25 posłów.

Stwierdzam, że Sejm przyjął wniosek o ogłoszenie 10-minutowej przerwy.

Wyrażam zdziwienie i zarządzam 10-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 58 do godz. 10 min 12)

Marszałek:

Wysoka Izbo! Wznawiam obrady.

Kieruję jednocześnie do wszystkich posłanek i posłów wszystkich klubów następujący apel. Mamy perspektywę kampanii wyborczej. Ja rozumiem różnego rodzaju dążenia. W tej sytuacji nie chcę być nadmiernie rygorystyczny, jeśli chodzi o zadawanie pytań. Dopuszczam bardzo szerokie uzasadnienia, w których znajdują się akcenty polemiczne. Będę jednak przestrzegał zasady pytania się przed poprawką, kto chce zabrać głos, i zamykania listy, bo inaczej rzecz przerodzi się w zupełnie niekontrolowaną debatę. Natomiast mam taki oto apel, by samoograniczać się w akcentach polemicznych, bo może być tak, że klub czy poseł urażony, pominięty, zaatakowany dojdzie do wniosku, że skoro został zaatakowany w tej części, w której mówca, zadając pytanie, przedkłada uzasadnienie tego pytania, to dlaczego ma nie odpowiedzieć – co grozi przerodzeniem się w ciąg nieustannych, bardzo krótkich, szarpanych polemik.

Wysoka Izbo! Panie posłanki i panowie posłowie mogą być z siebie dumni i mieć satysfakcję z pracy w komisjach i wczoraj nad sprawozdaniami do godzin rannych. Natomiast w tej chwili tworzymy dla tego pewne opakowanie. Opinia publiczna widzi to opakowanie. Widzi przerwy, widzi polemiki, widzi to, co nie buduje uznania dla wszystkich klubów i wszystkich posłów. W związku z tym ten apel o samoograniczenie, by naprawdę treści zawartości, z której możemy być dumni i zadowoleni, nie pakować w tej chwili w wyświechtany, podarty, przetruszczonej papier. *(Oklaski, gwar na sali)*

Nie, panie pośle, nie rozszerzam tej listy. Przed przerwą wysłuchaliśmy pytań posłów zgłoszonych do poprawki nr 6.

Proszę obecnie o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej panią minister Halinę Olendzką.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście, polityka solidarnego państwa ma na celu ochronę najsłabszych i najbardziej potrzebujących pomocy. Oczywiście jest też, że kobiety samotnie wychowujące dzieci są podwójnie skrzywdzone przez los i tutaj opieka i ochrona państwa jest niezbędna. *(Oklaski)*

Jeśli chodzi o świadczenie alimentacyjne, to chcę z mocą podkreślić, że świadczenie alimentacyjne nie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka

jest świadczeniem socjalnym. (*Oklaski*) Nie jest to świadczenie socjalne. A im wyższy próg dostępności, tym bardziej chroni możliwość pozyskiwania dodatkowych świadczeń socjalnych. Kobiety są ambitne, chcą wrócić na rynek pracy, chcą mieć szansę tego powrotu. I ten próg uważamy za próg taki, który umożliwia im powrót na rynek pracy.

Jeśli natomiast chodzi o sprawy rozwodów, drodzy państwo, to nie jest prawda – zapisy tej ustawy chronią rodzinę, albowiem do tego, żeby otrzymać świadczenie alimentacyjne, nie jest potrzebne postępowanie rozwodowe.

Sądzę, że pytania, które były do mnie skierowane, wyczerpałam. Chcę tylko powiedzieć, że ten projekt był projektem koalicyjnym, i dlatego też za pracę dziękuję wszystkim klubom, które brały udział w pracach nad tym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Tomasza Latosa.

Proszę bardzo.

Posel Tomasz Latos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę odnieść się do pewnej kwestii poruszonej w pytaniach. I rzeczywiście należy powtórzyć to, co powiedziała pani minister. Miałem zaszczyt być przedstawicielem wnioskodawców podpisanych pod projektem poselskim, pod projektem podpisanym przez trzy kluby koalicyjne. To gwoździ informacji, wyjaśnienia w związku z tymi napięciami, które powstały w Izbie.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Prosimy o odpowiedzi na pytania.)

Trzeba wreszcie wyjaśnić i też wyraźnie powtórzyć: To nie jest kolejne świadczenie z pomocy społecznej, to nie jest kolejna zapomoga. To jest przyznanie świadczenia, które w prawomocnym państwie powinno bez naszego pośrednictwa wpływać do kieszeni dzieci, na rzecz których zostały zasądzone alimenty. Niestety w państwie prawa na razie ta ściągalność jest tak niska, że państwo musi wejść i w pewien sposób kredytować to świadczenie. W tym projekcie jest szereg uregulowań, które spowodują, że ta ściągalność w naszym przekonaniu będzie na dużo wyższym poziomie, niż to było do tej pory. Główną treścią tej ustawy jest podniesienie i poprawa poziomu ściągalności.

Trzeba jeszcze wspomnieć, Wysoka Izbo, o pewnym fakcie, który miał miejsce na posiedzeniach podkomisji. Wbrew tej poprawce zgłoszonej przez Platformę Obywatelską, prowadzącej do obniżenia

progu, w pracach podkomisji do tego samego artykułu została przez Platformę Obywatelską zgłoszona poprawka podwyższająca ten próg. Pytam Wysoką Izbę o ocenę, czy nie ma tutaj pewnej hipokryzji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 133, przeciw – 280, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 10 ust. 2 wnioskodawcy proponują dodać pkt 2a stanowiący, że świadczenia z funduszu alimentacyjnego nie przysługują, jeżeli osoba uprawniona jest wychowywana przez oboje rodziców, z wyjątkiem rodziców pozostających w związku małżeńskim, w którym od jednego z rodziców zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz osoby uprawnionej i w sądzie toczy się postępowanie o separację albo o rozwód.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 130, przeciw – 292, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a stanowiący, że do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu świadczeń z funduszu alimentacyjnego rada gminy nie może upoważnić ośrodka pomocy społecznej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Proszę o zadanie pytania panią posłankę Magdalenę Kochan.

Posel Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Pani minister, kto i w jakiej wysokości zapewni samorządom zwrot kosztów finansowania obsługi tak zwanego funduszu alimentacyjnego, tak zwanego, bo ten fundusz w myśl zapisów ustawy o finansach publicznych funduszem de facto nie jest. 3% przewidziane dzisiaj prawem i utrzymane jakby zapisami procedowanej ustawy nie wystarczy na to zadanie, poprawka bowiem, o której mówimy, zmierza do tego, żeby wyłączyć z obsługi tego zadania przygotowane do niego ośrodki pomocy społecznej. Samorządy będą musiały tworzyć nowe komórki do

Posel Magdalena Kochan

obsługi tego zadania. Kto wobec tego zwróci im koszty tworzenia nowych komórek organizacyjnych?

I kluczowe w tej sprawie pytanie: Dlaczego brak jest opinii korporacji samorządowych, reprezentacji samorządowych o ustawie? Myślę, że głos samorządów w tej sprawie, w której nakłada się na nie dodatkowe zadania, jest niezbędny. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie? Nie widzę.

Proszę bardzo, pan... A, najmocniej przepraszam.

Jeśli można prosić, bo czasami nie mam możliwości widzenia panoramicznego, moi współpracownicy także, o zgłaszanie pytań w taki sposób, żeby ułatwić zaoczenie.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Anna Pakuła-Sacharczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę zadać pytanie, ponieważ widzę, że bardzo wielu osobom się pewne sprawy zdecydowanie mylą. Czy świadczenia z funduszu alimentacyjnego to jest pomoc społeczna, czy to nie jest pomoc społeczna?

W naszym rozumieniu to ma być wymuszenie na rodzicach, którzy nie są odpowiedzialni i nie utrzymują swoich dzieci, odpowiedzialności, bo nie wystarczy dziecko spłodzić, trzeba jeszcze je wychować, trzeba jeszcze je utrzymać. Ten fundusz to ma być pomoc państwa w zmobilizowaniu rodziców do tego, żeby byli odpowiedzialni za swoje dzieci, niezależnie od tego, czy pozostają w związku małżeńskim, czy opuścili rodzinę. Nie należy tego mylić z pomocą społeczną i z tego powodu nie należy doprowadzać do tego, żeby te świadczenia były przekazywane przez ośrodki pomocy społecznej, bo jest to duże nieporozumienie. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę bardzo panią minister o udzielenie odpowiedzi na pytanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na obsługę, o której była mowa w pytaniu pani poseł, jest przeznaczona 3% dotacji na świadczenia z funduszu ali-

mentacyjnego. To jest jedna rzecz. Ponadto z kwoty odzyskanej 40% pozostaje w gminie, i to w pierwszej kolejności. Do tej pory było odwrotnie, w tej chwili w pierwszej kolejności zaspokajane są potrzeby gmin. I to jest odpowiedź na pani pytanie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 224, przeciw – 198, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 15 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz ich wypłata następowały odpowiednio na wniosek osoby uprawnionej lub jej przedstawiciela ustawowego.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje zmianę w art. 9 ust. 3 określonej w dodatkowym sprawozdaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 414, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 16 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego tworzył centralny rejestr dłużników alimentacyjnych, a nie, jak proponują komisje, mógł utworzyć ten rejestr.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Piechota.

Czy ktoś jeszcze?

I pani poseł Radziszewska.

Czy ktoś jeszcze? Nie widzę.

W takim razie zamykam listę.

Proszę bardzo pana posła Piechotę.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie marszałku, proszę pozwolić na początek, że powiem, że z pana urzędem łączy się i prawo, i przywilej kierowania obradami Izby. Ale przy tak ważnej sprawie proszę pozwolić na pytania i opinie, które odróżniają dobre chęci od umiejętności realizowania konkretnych celów. I w tym kontekście ja wtedy, przy tamtym sprostowaniu, pozwoliłem sobie na te uwagi.

Posel Sławomir Jan Piechota

Tego dotyczy też moje pytanie w sprawie poprawki 10., bo pytam o dwie konkretne kwestie: Dlaczego Sejm ma sankcjonować nieudolność służb podległych ministrowi sprawiedliwości? Bo przecież w ogóle nie trzeba byłoby tej ustawy, gdyby służby podległe ministrowi sprawiedliwości umiały egzekwować zadłużenie alimentacyjne. Nie byłoby w ogóle tego problemu. Dziś ta egzekucja zeszła do poziomu szczątkowego – 1%. Tak więc dlaczego mamy dopuścić do tego, żeby nawet tak prosty instrument, jakim jest rejestr dłużników, był zależny od dobrej woli ministra sprawiedliwości. Przecież to oczywiste, że takie rozporządzenie musi być wydane, a nie że rząd może je sobie wydać. Gdyby był taki rejestr dłużników, ściganie ich byłoby dużo skuteczniejsze.

I drugie moje pytanie, ale proszę o konkretną odpowiedź i wnioskodawców, i rząd: O ile procent wzrosło poziom egzekucji długów alimentacyjnych? Państwo ciągle mówicie: wzrośnie i będzie lepiej. Ale ja takich odpowiedzi słucham wciąż i nic z nich nie wynika. Dzisiaj jest 1%. Powiedźcie, państwo, ile po wejściu tej ustawy będzie wynosił wskaźnik egzekwowania długów alimentacyjnych za rok, za 3 lata, za 5 lat. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

O zadanie pytania proszę panią poseł Radziszewską.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Centralny rejestr dłużników ma służyć jednemu celowi, który jest opisany w ustawie. Ma wzmocnić odpowiedzialność osób zobowiązanych do alimentacji, czyli służyć temu, żeby skuteczniej, mając dłużników alimentacyjnych w rejestrze, ściągać od nich dług alimentacyjny. Wtedy kiedy ten dłużnik uchyla się od płacenia na własne dzieci, przejmuje za niego obowiązki państwo, i temu, żeby od niego z powrotem ten dług wydobyć, ma służyć ten rejestr, który będzie przydatny wszystkim organom, które tego dłużnika będą ściągać. Projekt ustawy mówi, że: może tworzyć rejestr. Poprawka mówi, że: tworzy ten rejestr. Komisje wypowiedziały się przeciwko tworzeniu tego rejestru, dlatego że pani minister Olendzka poinformowała, że ministerstwo nie chce go sporządzać.

(Posel Małgorzata Gosiewska: Nic takiego nie powiedziała. Kłamstwo.)

Ma na to rok, ale, jak powiedziała, ministerstwo nie jest do tego przygotowane.

(Posel Małgorzata Gosiewska: Ale kłamstwo!)

Ta ustawa wchodzi w życie dopiero w październiku 2008 r. Jest ponad rok, by ten rejestr sporządzić.

Dlaczego ministerstwo nie chce stworzyć centralnego rejestru dłużników, który ma służyć ściganiu dłużników alimentarzy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jeszcze chciałbym jedną rzecz z panem posłem Piechotą wyjaśnić, bo pan poseł kieruje pytania do rządu i posła sprawozdawcy. Czy pan to podtrzymuje, bo mi się wydaje, że poseł sprawozdawca ani komisja nie są w stanie dysponować wiedzą konieczną do odpowiedzi na pańskie pytania, bo to jest kwestia przewidywania władzy wykonawczej raczej niż...

Posel Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Pytanie kieruję i do rządu, i do wnioskodawców, do posła sprawozdawcy, albowiem wczoraj na posiedzeniu komisji zarówno pani wiceminister Olendzka wypowiedziała się przeciwko obowiązki wprowadzania takiego rejestru, jak i komisja tak zagłosowała. Zatem chciałbym się dowiedzieć, jakie argumenty...

Marszałek:

Poznać motyw. Dobrze.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Tak jest.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę bardzo panią minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę sprostować, że moja wypowiedź na posiedzeniu komisji chyba jest źle interpretowana. Uwagi zawarte w poprawce 10. dotyczyły możliwości stworzenia rejestru, ale niekoniecznie. Dlaczego tak jest? Zapis ten jest fakultatywny dlatego, że istnieje już rejestr dłużników niesolidnych. W ustawie tej zapisane jest, że po 6 miesiącach dłużnik alimentacyjny znajdzie się już w tym centralnym rejestrze dłużników. W związku z tym konieczności niezbędnej tworzenia dodatkowego rejestru w ministerstwie nie ma, dublowalibyśmy to. Ale jest

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej Halina Olendzka**

taka możliwość. Tutaj też zastanawiamy się nad kosztami.

(Poseł Tadeusz Cymański: Korzystajmy z instrumentów istniejących.)

Czy jest to konieczne? Na pewno nie. Jest to możliwe. Na razie mamy takie instrumenty, jest centralny rejestr dłużników niesolidnych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Proszę bardzo, pan poseł Latos, sprawozdawca komisji.

Poseł Tomasz Latos:

Panie Marszałku! Zapis fakultatywny oznacza, że rejestr może być wprowadzony, i myślę, że to jest wystarczające wyjaśnienie i odpowiedź na pytanie pana posła Piechoty. Zakładam, że taki rejestr będzie prowadzony. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 230, przeciw – 197, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął. (Oklaski)
(Głos z sali: Brawo!)

W 11. poprawce do art. 16 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby centralny rejestr dłużników alimentacyjnych nie obejmował danych dotyczących osób pobierających świadczenia z funduszu alimentacyjnego.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pani posłanka Radziszewska? Czy jeszcze ktoś z państwa?

Nikt inny się nie zgłasza.

Proszę bardzo, pani posłanka Radziszewska.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Ja się bardzo cieszę, że poprawka została przyjęta, ale byłam zadziwiona odpowiedzią pani minister, że taki rejestr w ogóle jest niepotrzebny, więc musi być fakultatywność zapisu. Muszę powiedzieć zadziwiająco...

Marszałek:

Pani poseł, ale to nie jest pytanie do...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka: Bardzo przepraszam...)

(Poseł Anna Paluch: Tę poprawkę już rozpatrzyliśmy, pani poseł.)

Poseł Elżbieta Radziszewska:

W tej poprawce proponujemy, by w tym rejestrze nie zbierano, nie przechowywano i nie przetwarzano danych dotyczących osób uprawnionych do pobierania świadczenia alimentacyjnego. W ekspertyzie, którą otrzymaliśmy od generalnego inspektora ochrony danych osobowych, jest stwierdzenie, że jeżeli ten rejestr ma służyć wzmoczeniu odpowiedzialności osób zobowiązanych do alimentacji, to w tym rejestrze nie powinno się zbierać danych osób uprawnionych do tych alimentów. Tym bardziej że jeśli chodzi o dane statystyczne, które ewentualnie ministerstwo do spraw zabezpieczenia społecznego mogłoby w tej kwestii mieć, to zabezpieczenie w ustawie jest, bo w art. 31 organ właściwy dla wierzyciela, czyli tych osób alimentowanych, czyli gmina, która zajmuje się osobami uprawnionymi do alimentacji, oraz organ odpowiadający dłużnikowi sprawozdają ministerstwu, czyli informacje do ministerstwa idą z tytułu art. 31. I tutaj, jeśli nie ma potrzeby zbierania informacji o tych dzieciach, którym przysługują alimenty, jest to nieodpowiednie do celu, jaki wyznacza ta ustawa. Poprawka proponuje wykreślenie zapisu o zbieraniu informacji do tego rejestru o alimentowanych dzieciach, ponieważ to łamie ustawę o ochronie danych osobowych. Dziękuję bardzo.

Pytanie do ministerstwa: Dlaczego ministerstwo nie wyraziło zgody, było przeciwnie wykreśleniu tego zapisu, mimo że brak zapisu z tej poprawki łamie ustawę o ochronie danych osobowych? Dziękuję.

Marszałek:

To jest pytanie tylko do pani minister?

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Tak)

Tak.

(Poseł Tomasz Latos: Odpowiem.)

Ale pytanie nie było do pana, panie pośle.

Proszę bardzo, pani minister Olendzka.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem zbierania tych danych była jasna i precyzyjna sprawozdawczość, ponieważ jest tak, że żądacie państwo od nas danych i to w bardzo krótkim czasie, a dane, o któ-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka

rych jest mowa, owszem, można odnaleźć w różnych innych miejscach. Natomiast miało to służyć przejrzystej sprawozdawczości i tylko temu. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł sprawozdawca, choć pytanie nie było do niego, sygnalizuje, że jego wyjaśnienia mogą coś wniesić do sprawy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję, panie marszałku.

Ja chciałem tylko uzupełnić informację pani minister o wiadomość, że ta sprawa była jeszcze nawet w dniu wczorajszym konsultowana z przedstawicielami Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej...

(Posel Elżbieta Radziszewska: A co to ma do rzeczy?)

...i panie jak najbardziej uważają, że tego typu zapis również dotyczący wierzycieli jest słuszny i być może będzie służył poprawie ściągania wierzytelności od dłużników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Rozumiem.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za przyjęciem poprawki głosowało 233, przeciw – 195, nikt się nie wstrzymał. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 16 wnioskodawcy proponują dodać ust. 6 stanowiący, że minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, zakres danych, jakie winny być gromadzone w centralnym rejestrze dłużników alimentacyjnych, zachowując zasadę adekwatności przetwarzanych danych do celu, o którym mowa w ust. 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Czy pani poseł się zgłasza? Bo widzę, że stoi.

Proszę bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa?

Nikt więcej.

Proszę bardzo, pani poseł Radziszewska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Poprawka, o której teraz rozmawiamy, dotyczy rzeczy bardzo ważnej. Ta propo-

zycja ustawowa w sposób bardzo ogólny mówi o zakresie danych, które mają być zbierane do tego centralnego rejestru dłużników i właściwie nie daje żadnej delegacji i nie określa, jakie dane mają być zbierane – imię, nazwisko, adres zameldowania, zamieszkania, PESEL, cokolwiek. W związku z tym poprawka zmierza ku temu, by minister w drodze rozporządzenia – bo taki jest wymóg w polskim ustawodawstwie – określił w sposób precyzyjny zakres zbieranych danych, by to minister w drodze rozporządzenia adekwatnie do celu, jaki ma być zrealizowany przez ten rejestr, określił, jakie dane dotyczące tych osób, których ten rejestr dotyczy, były zbierane, by to dookreślić, uporządkować, by nie wprowadzać bałaganu prawnego. A ministerstwo nie wyraziło zgody, żeby wydać takie rozporządzenie – zupełnie niezrozumiała rzecz.

Bardzo proszę panią minister, by odpowiedziała, dlaczego nie chce wydać rozporządzenia, które by doprowadziło do tego, że byłoby wiadomo, jakie dane mają być zbierane. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę bardzo, pani minister Olendzka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo uważa, że zapis art. 16 w pkt 1 wyczerpuje te wszystkie kwestie, o których wspominała pani poseł. Oczywiście to jest nasze zdanie, państwo będą głosowali. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 241 posłów, przeciw – 176, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce do art. 18 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego ustalać na okres świadczeniowy, począwszy od miesiąca, w którym wpłynął wniosek do organu właściwego wierzyciela, nie wcześniej niż od początku okresu świadczeniowego do końca tego okresu.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 425, przeciw – 1 poseł, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 14. już rozpatrzyliśmy, a poprawka 15. została wycofana.

W 16. poprawce do art. 27 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby organ właściwy wierzyciela wydawał po zakończeniu okresu świadczeniowego lub po uchyleniu decyzji w sprawie przyznania świadczeń z funduszu alimentacyjnego decyzję administracyjną w sprawie zwrotu przez dłużnika alimentacyjnego należności z tytułu otrzymanych przez osobę uprawnioną świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Z poprawką tą łączy się poprawka 17.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek: 16. i 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 415, przeciw – 8, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 18. poprawce do art. 28 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby organ prowadzący postępowanie egzekucyjne zaspokajał należności w określonej kolejności.

Z poprawką tą łączy się poprawka 19.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek: 18. i 19., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 418, przeciw – 4, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 20. poprawce do art. 30 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby organ właściwy wierzyciela mógł na wniosek dłużnika alimentacyjnego umorzyć jego należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego łącznie z odsetkami w całości lub w części, odroczyć termin płatności albo rozłożyć na raty, uwzględniając sytuację dochodową i rodzinną.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 299, przeciw – 129, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 21. poprawce do art. 31 wnioskodawcy proponują dodać ust. 7 stanowiący, że minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, wzór sprawozdania, o którym mowa w ust. 4 i 5 oraz określi zakres informacji dotyczących osób, o których mowa w ust. 5 lit. c i d.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jak rozumiem, pani posłanka Radziszewska.

Proszę bardzo panią poseł.

Ktoś jeszcze? Nie widzę. A, pan poseł.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie marszałku, pytanie do pani minister Olszowskiej.

Przepis tego artykułu i ustępu mówi o sprawozdaniach, jakie organ gminy ma kierować w kwestii alimentów do ministerstwa zajmującego się zabezpieczeniem społecznym. Wymienione są elementy będące przedmiotem sprawozdania sporządzanego przez gminę, które będą przekazywane do ministerstwa. Natomiast wątpliwości wynikają również z przepisów dotyczących ochrony danych osobowych i dookreślenia w prawie, w ustawie lub w rozporządzeniu, danych, które mają być zbierane.

Poprawka mówi o tym, że minister, w drodze rozporządzenia, określi wzór, wedle którego mają być zbierane bardzo liczne informacje, m.in. dotyczące kosztów obsługi prowadzenia postępowań egzekucyjnych, poniesionych wydatków, dłużników alimentacyjnych, osób korzystających ze świadczeń. Powinno być to zbierane wedle obowiązującego prawa wymieniającego enumeratywnie, jakie dane dokładnie w zakresie danych osobowych mają być zbierane. Dlaczego ministerstwo wyraziło również sprzeciw związany z dookreśleniem tak, żeby zaspokoić potrzebę prawa? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sylwester Pawłowski.

Poza tym zgłoszeń nie widzę.

W związku z tym proszę bardzo, panie pośle.

Posel Sylwester Pawłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Przed chwilą pani minister opowiedziała się za rejestrem osób uprawnionych do świadczeń alimentacyjnych i pobierających te świadczenia, zrów-

Posel Sylwester Pawłowski

nując tym samym osoby dotknięte przez los z rejestrem dłużników czy z rejestrem skazanych. Teraz natomiast, kiedy Sejm proponuje, aby na terenie kraju ujednolicić system sprawozdawczości, kwestię związaną z monitorowaniem świadczeń alimentacyjnych, rząd jest temu przeciwny.

Pani minister, jak to właściwie jest? Czy chcecie mieć rejestry prowadzone wedle własnych wskazań, czy chcecie mieć takie rejestry, które obowiązywałyby na terenie całego kraju? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytania były skierowane do pani minister.

Proszę panią minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście opowiadamy się za jednolitą sprawozdawczością, a akurat ta uwaga dotyczy zbierania danych statystycznych, nie osobowych. I to danych na potrzeby sprawozdawczości finansowej. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 241, przeciw – 175, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 22. poprawce do art. 33 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy Kodeks postępowania cywilnego wnioskodawcy proponują skreślić w art. 845 dodawany § 2a dotyczący możliwości zajęcia przez komornika ruchomości będących we władaniu osoby zamieszkującej wspólnie z dłużnikiem alimentacyjnym bez zgody tej osoby.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy....

A, pytania: pan poseł Piechota, pan poseł Cymański i pani poseł Pakuła-Sacharczuk.

Proszę bardzo, najpierw pan poseł Piechota, następnie pan poseł Cymański, potem pani poseł Pakuła-Sacharczuk. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Ja, ja.)

I pani poseł Radziszewska.

Proszę bardzo, pan poseł Piechota.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Fundamentem europejskiej cywilizacji są niewzruszalne zasady, które narodziły się jeszcze w czasach rzymskich. Jedną z takich zasad najbardziej elementarnych i oczywistych jest zasada domniemania niewinności. A zatem na osobie czy organie, który chce osiągnąć pewien cel, ciąży ciężar udowodnienia, że ma do tego prawo. Ten przepis forsowany również przez rząd wprowadza coś zupełnie odwrotnego – zasadę domniemania winy, zasadę domniemania zobowiązania. Dlatego stawiam pytanie: czy taka regulacja jest dopuszczalna konstytucyjnie? Czy taka regulacja nie łamie i to w sposób najbardziej rażący wiążących Polskę europejskich konwencji dotyczących ochrony praw obywatelskich? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Tadeusz Cymański zadaje pytanie.

Posel Tadeusz Cymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To kapitalny moment w tej chwili. *(Poruszenie na sali)* Tak, tak, bo ta poprawka zmusza nas do postawienia pytania, w czyim interesie jest przedstawiona.

(Poseł Ryszard Kalisz: Cymańskiego.)

Czy w interesie dzieci porzuconych, czy tych, którzy te dzieci porzucili? *(Oklaski)* I ja stawiam sprawę w swoim własnym imieniu, tak, stawiam w ten sposób i mam odwagę powiedzieć, że stawiam na domniemanie niewinności tych dzieci, a domniemanie jeżeli nie winy, to odpowiedzialności tych, którzy je zostawili. *(Oklaski)* I to ten, kto zostawił, musi udowodnić, on musi udowodnić, że to jest jego, bo najpierw trzeba dać dzieciom jeść i trzeba je wychować, a potem...

Marszałek:

Panie pośle, musi pan zakończyć pytaniem do rządu lub sprawozdawcy. Inaczej stwierdzę, że nadużył pan...

Posel Tadeusz Cymański:

Pytanie do rządu jest jasne. Postawiłem to pytanie: W czyim interesie jest ta poprawka? *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan poseł w trybie sprostowania źle zrozumianej bądź błędnie przytoczonej wypowiedzi?

Proszę bardzo, panie pośle, ma pan to prawo.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Panie marszałku, ja również domagam się ściągania dłużników alimentacyjnych, ale w tym przepisie mówimy o osobie, która żyje z dłużnikiem, i domniemywa się, że ta osoba jest winna. Absurd. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.
Pani posłanka Pakuła-Sacharczuk, proszę bardzo.

Posel Anna Pakuła-Sacharczuk:

Wielokrotnie miałam do czynienia z ludźmi, którzy mieli poważne problemy ze ściąganiem długów alimentacyjnych i dzieci pozbawione środków do życia, a ojcowie, którzy wszystko przepisali na konkubiny, na innych członków rodziny, żyli bardzo dostatnio.

(Posel Ryszard Kalisz: Demagogia.)

Czy te osoby, które zamieszkują z dłużnikami alimentacyjnymi, są niewinne? Przecież to często są po prostu osoby, które doprowadziły do rozpadu... *(Poruszenie na sali)* Bardzo wielu bardzo bogatych panów *(Oklaski)*, pań też to dotyczy, jeżeli opuszczają oni dzieci, wiążą się z innymi ludźmi w innych związkach...

(Posel Jerzy Feliks Fedorowicz: Heteroseksualnych.)

...i nie utrzymują własnych dzieci, to czy tamta osoba nie odpowiada również za to? W większości odpowiada. Największym problemem, jeśli chodzi o ściągalność długów alimentacyjnych, jest to, że dłużnicy alimentacyjni przepisują całe majątki i wszystko, co zarabiają, zakupują dla kochanek, dla konkubin i dla innych członków rodziny. *(Poruszenie na sali)* *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo!...)

A całe, całe...

(Posel Jerzy Feliks Fedorowicz: Szaleństwo.)

Marszałek:

Pani poseł, proszę zmierzać do zadania pytania.

Posel Anna Pakuła-Sacharczuk:

Cały problem, proszę państwa, polega na tym, że społeczeństwo pozwala na to i że chroni dłużników alimentacyjnych. Nie mamy wyedukowanego... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Pani poseł, z jednej strony są głosy, żeby nie mówić za głośno do mikrofonu, z drugiej strony jest gwar na sali.

(Posel Jerzy Feliks Fedorowicz: Ale do rzeczy żeby mówiła.)

Posel Anna Pakuła-Sacharczuk:

Przyzwolenie społeczne na to, żeby dłużnik alimentacyjny wszystko zapisywał na kochanki, powoduje...

Marszałek:

Pani poseł, ja proszę jednak, aby pani zmierzała do zadania pytania.

Posel Anna Pakuła-Sacharczuk:

...że nie jest możliwe ściąganie tych długów. *(Gwar na sali)*

(Posel Jerzy Feliks Fedorowicz: Do rzeczy, do rzeczy.)

Czy ta poprawka pomoże w unikaniu płacenia alimentów, czy też pomoże dzieciom w tym, żeby jednak te alimenty otrzymywały? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo pani poseł.
Pani posłanka Radziszewska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, panie marszałku.

Ja na początek wygaszę trochę emocje.

(Posel Jerzy Feliks Fedorowicz: Proszę o ciszę.)

Jest prawdą, że dłużnicy alimentacyjni używają różnych sztuczek, by alimentów nie płacić, i żyjąc w związkach konkubenckich, również stosują różne metody, by tych alimentów nie płacić.

(Posel Jerzy Feliks Fedorowicz: Nagminnie.)

Ta druga osoba żyjąca w związku z dłużnikiem alimentacyjnym musi mieć świadomość, jaki sobie ciężar do domu bierze. *(Oklaski)* Ale zabieranie tego, co należy do tego dłużnika, musi się odbywać zgodnie z literą prawa i nie może być tak, jak jest w tym przepisie, że komornik wchodzi do domu – najpierw chyba jakaś policja ściga, kto z kim mieszka i kto jest z kim w związku konkubenckim...

(Posel Krzysztof Sikora: Ziobro.)

(Posel Ryszard Kalisz: Ziobro kochanków.)

(Głos z sali: Leppera.)

...bo przecież tego to dotyczy – i potem właśnie wchodzi komornik...

Marszałek:

Przepraszam, pani poseł. Naprawdę, ja rozumiem, że szmery, ale okrzyki tego typu w takiej sytuacji, przy dyskusowaniu o takich sprawach, są naprawdę nie na miejscu. Nawet nie wymieniam klubu, który się tego dopuszcza – części klubu – żeby nie zaogniać sytuacji, ale bardzo proszę o zachowanie powagi.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Czy mogę, panie marszałku?

Marszałek:

Proszę bardzo. Przepraszam, pani poseł.

(*Posel Jerzy Feliks Fedorowicz*: Niech wstaną wszyscy rozwodnicy.)

Posel Elżbieta Radziszewska:

W myśl tego przepisu komornik wchodzi do domu ludzi żyjących w nowym związku i zabiera mienie ruchome bez zgody kogokolwiek, chyba że osoba udowodni, że to jest jej, czyli ma rachunek imienny. I nie chodzi o to, żeby nie zabierać tego mienia, tylko zabrać wedle właściwych przepisów prawa, udowadniając tej osobie, że celowo się uchyla. Problem tkwi w tym, że nie ma ścigalności długów alimentacyjnych, a źle zapisane prawo, które wedle ekspertów łamie przepisy konstytucji, jest złym prawem. Warto by się zastanowić, jak ten problem rozwiązać.

Marszałek:

Pani poseł, czy w stronę pytania mogłaby pani zmierzać?

Posel Elżbieta Radziszewska:

Tak, już zadaję pytanie.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Po czyjej stronie jesteście?)

Moje pytanie do ministerstwa. Dlaczego nie wypracowano w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości i ekspertami prawnymi ministerstwa takiego zapisu ustawowego, żeby rzeczywiście zapobiec uchylaniu się od płacenia alimentów, zapobiec przepisywaniu mienia, dochodów i wszystkiego na osoby żyjące w konkubinacie...

(*Posel Anna Paluch*: To jest hipokryzja, pani poseł.)

...a wyraża się zgodę na wprowadzenie takiego zapisu, który czyni więcej złego niż dobrego? Komornik nie może wejść do jednego domu, zabrać telewizor jednym dzieciom...

Marszałek:

Pani poseł to już pani mówiła.

Posel Elżbieta Radziszewska:

...by oddać telewizor drugim dzieciom. Dziękuję bardzo.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Dzieci są głodne. Po czyjej stronie jesteście?)

Marszałek:

Rozumiem, zadała pani pytanie. Dziękuję. (*Oklaski*)
Proszę bardzo, pani minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotnie, ta ustawa ma na celu ochronę pokrzywdzonych dzieci. (*Oklaski*) Istotnie, ta ustawa ma na celu również zwiększenie ścigalności należności od niesolidnych rodziców.

(*Posel Anna Sobecka*: Bardzo słusznie.)

I jeśli pan marszałek pozwoli, to w kwestii ścigalności chciałabym poprosić panią minister Beatę Kempę z Ministerstwa Sprawiedliwości o uzupełnienie odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę bardzo panią minister Beatę Kempę.

Minister odpowiadający może się wspomagać swoimi kolegami z rządu czy innych resortów.

(*Głos z sali*: Niech opowie, jak to było na tym spotkaniu z kabaretem.) (*Wesołość na sali*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Beata Kempa:**

Wszystko powiem, panie pośle. (*Oklaski*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! – w tym ostatnim pięknym dniu. Panie pośle Piechota, może odpowiem tak w kwestii – słucha mnie pan, rozumiem – tego domniemania niewinności. Powiem panu najprościej, że tu nie chodzi o kwestię domniemania niewinności, tylko o najsłynniejszy kazus tej kadencji – kwestię domniemania, kto jest ojcem albo kto nie jest ojcem. I to jest oczywiste. (*Oklaski*)

Natomiast jeśli idzie o prośbę pani minister Olendzkiej w zakresie ścigalności komorniczej, pragnę państwa uspokoić i przypomnieć państwu, że Wysoka Izba całkiem niedawno przyjęła bardzo dobry projekt ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych. I w tymże projekcie przewidziana jest przede wszystkim możliwość utworzenia większej ilości kancelarii komorniczych w obrębie jednego rewiru. Jest wreszcie możliwość wyboru komornika na terenie całej Polski. Zatem myślę, że to powinno przyczynić się do poprawy ścigalności, jeśli idzie o alimenty w szczególności, bo taki głównie też mieliśmy zamysł. Również wzmożony nadzór prezesa sądu nad komornikami w tym zakresie, który jest przewidziany w tej ustawie, ale przede wszystkim obligatoryjna coroczna kontrola – czego nie było, tak naprawdę ci

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa

komornicy pozostawali faktycznie poza szczególną kontrolą – ma spowodować poprawę ściągalności zobowiązań dłużników alimentacyjnych. I jeśli trzeba będzie, to będzie ich tyłu, ilu dłużników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Iwiński*: A jak to było z tym kaba-
retem?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Nie, pani minister, proszę się nie wdawać...

Pan poseł sprawozdawca uważa, że może coś
wnieść do sprawy.

Proszę bardzo.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję.

Panie marszałku, chciałbym poinformować Wy-
soką Izbę, że w toku prac nad tą ustawą przedstawi-
ciele Platformy Obywatelskiej nie byli za wykreśle-
niem art. 33, ale za jego większą restrykcyjnością.
Myślę, że jest to ważna informacja w świetle zgłosze-
nia tej poprawki.

Jeszcze gwoili sprostowania. W wyniku przyjęcia
art. 33 żadnego mienia ruchomego osobom trzecim
zabierać się nie będzie. Jest to po prostu nieporozu-
mienie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Pani poseł w jakim trybie?

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: W trybie sprostowa-
wania.)

A, w trybie sprostowania.

Proszę bardzo. (*Poruszenie na sali*) Tylko, pani
poseł, niech to naprawdę będzie sprostowanie. Tutaj
będę rygorystyczny.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Pan poseł Latos prawdę powiedział, że jesteśmy
za bardziej rygorystycznym egzekwowaniem ściąga-
nia długów alimentacyjnych, również od tych nierze-
telnych alimenciarzy, którzy są w związkach konku-
benckich i oszukują. Natomiast jesteśmy za tym,
żeby ten przepis prawa zapisać w taki sposób, by był
on skuteczny, dobrze egzekwowalny. Jesteśmy za
tym, żeby taki dłużnik alimentacyjny wiedział, że
skoro się uchyla, to nie ma żadnej szansy, żeby ukryć

się przed prawem. Prawo i tak ściągnie wszystkie
wierzytelności, jakie taka osoba ma wobec własnych
dzieci. To jest prawda, byliśmy za tym. Natomiast
nieprawdą jest, że działaliśmy wbrew jakimkolwiek
zdraworozsądkowym rozwiązaniom. Mam tylko na-
dzieję, bo pani minister nie odpowiedziała na moje
pytanie, że to zostanie naprawione. Dziękuję.

Marszałek:

Pani poseł, to miało być sprostowanie. Sprostowa-
nie się skończyło.

To była jaskółka na krawędzi, ale niech będzie.
(*Wesołość na sali*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22.
poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 179 posłów,
przeciw – 207 posłów. Wstrzymało się 30 posłów.
(*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 23. poprawce do art. 45 ust. 1 wnioskodawcy
proponują, aby okres zasiłkowy rozpoczynający się
w dniu 1 września 2007 r., na który ustala się prawo
do zaliczki alimentacyjnej, przedłużyć do dnia
30 września 2008 r., a nie – jak proponowały komisje
– do dnia 1 września 2008 r.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem 23. po-
prawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 416 posłów,
przeciw – 2 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 24. poprawce do art. 48 wnioskodawcy propo-
nują, aby art. 32 wszedł w życie po upływie 3 miesię-
cy od dnia ogłoszenia oraz aby art. 45 wszedł w życie
po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Pan poseł Andrzej Mańka zadaje pytanie.

Czy ktoś jeszcze?

Nikt się nie zgłasza.

Proszę bardzo, pan poseł Mańka.

Posel Andrzej Mańka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prace nad przy-
wróceniem funduszu alimentacyjnego trwają prak-
tycznie od dnia, kiedy Sojusz Lewicy Demokratycznej
go zlikwidował, a więc chyba już ponad 3 lata, z tego,
co sobie przypominam. W związku z tym chciałem
zadać pytanie. Jeszcze taka uwaga, że również
w trakcie prac nad przywróceniem tego funduszu,
jeszcze w czasie kiedy trwała koalicja, uzgodniliśmy,

Posel Andrzej Mańka

że środki finansowe na jego przywrócenie będą możliwe już w tym roku.

W związku z tym chciałem zadać pytanie pani minister czy panu posłowi sprawozdawcy. Dlaczego data wejścia w życie tej ustawy jest przewidziana dopiero na dzień 1 października 2008 r.?

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Ale to nie dotyczy tej poprawki.)

Wydaje się, że wcześniejszy termin byłby zasady, przynajmniej w myśl tych wszystkich uzgodnień, które jeszcze do niedawna wspólnie Liga Polskich Rodzin, Prawo i Sprawiedliwość i Samoobrona uzgadniały, więc chciałem o to dopytać. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Może pan poseł sprawozdawca, bo była tutaj alternatywa, jeśli chodzi o adresata pytania.

Posel Tomasz Latos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta sprawa była niezwykle długo dyskutowana na posiedzeniach podkomisji, również z udziałem przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Jest to wspólnie wypracowany konsensus związany z tym, że te świadczenia oparte chociażby o kryterium dochodowe muszą być oparte o możliwie aktualne dane. Te dane uzyskujemy z PIT-ów. Wprowadzenie tej ustawy wcześniej spowodowałoby to, że opieralibyśmy się o dane sprzed 1,5 czy sprzed blisko 2 lat. W tej sytuacji będziemy opierać się o dane aktualne. W związku z tym te osoby, które będą uprawnione, otrzymają świadczenia. W ten sposób mogłoby dojść również do sytuacji takich, że osoby uprawnione w świetle ustawy z powodu korzystania ze starych danych nie otrzymywałyby tego świadczenia.

Wreszcie, jest to kwestia wydania szeregu rozporządzeń przez ministerstwo i przygotowania się samorządów do wprowadzenia tej ustawy. Chociaż ten problem byłby najmniejszy, ponieważ samorządy realizują w tej chwili zaliczkę alimentacyjną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 417 posłów, przeciw – 1 poseł, 1 poseł się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Do zadania pytania przed głosowaniem nad całością ustawy zgłosiła się pani poseł Krystyna Skowrońska oraz panowie posłowie Andrzej Kłopotek i Sławomir Piechota.

Czy ktoś jeszcze?

Pani poseł Radziszewska, pan poseł Mańka. Czy jeszcze ktoś z państwa?

Nikt się nie zgłasza.

Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uprzejmie proszę panią minister o odpowiedź na dwa pytania, które mają chyba fundamentalne znaczenie. Jak ta ustawa sprawdzi się w życiu, ile będzie kosztowała? Pierwsze pytanie dotyczy kosztów wprowadzenia tej ustawy, jako że pominięto konsultacje z samorządami. Druga sprawa jest bardzo istotna. Jak dużo wyegzekwowano z funduszu alimentacyjnego? Takie pytania padały przy likwidacji funduszu alimentacyjnego. Jak rzeczywiście wygląda ściągальność zaliczki alimentacyjnej? Te rzeczy mówią o tym, jak pracuje aparat sprawiedliwości, jak minister sprawiedliwości nadzoruje tę pracę. Niska ściągальność mówi o bardzo złej pracy wymiaru sprawiedliwości, szczególnie nadzoru ministra sprawiedliwości. Prosiłabym o odpowiedź w liczbach bezwzględnych. Jaka była egzekwowalność w roku 2005, 2006 i obecnym. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania pana posła Andrzeja Kłopotka.

(*Posel Andrzej Kłopotek*: Dziękuję, rezygnuję.)

Pan poseł rezygnuje z zadania pytania.

W takim razie bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Piechotę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta ustawa w ogóle nie byłaby potrzebna, gdyby skutecznie wykonywano wyroki i ugody sądowe, a więc gdyby skutecznie egzekwowano alimenty. Dlatego wracam do konkretnego pytania, również w kontekście tego, co mówiła przed chwilą pani minister Kempa.

O ile – ale o ile konkretnie – procent w ciągu roku, w ciągu trzech lat w wyniku wprowadzenia tej ustawy wzrośnie poziom egzekwowania wyroków alimentacyjnych? Może należałoby, idąc śladem pewnych metod działania pana ministra sprawiedliwości, zakuć dwóch komorników w kajdany i zrobić z nimi popisową konferencję, żeby pokazać ich skruszonych

Posel Sławomir Jan Piechota

i zapewniających, że od tej pory nie będą lekceważyć wyroków alimentacyjnych. O ile wzrośnie w wyniku tej ustawy poziom egzekwowania alimentów? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nie chcę mnożyć swoich komentarzy, ale cokolwiek pan się nie samoograniczył.

Proszę bardzo, pani poseł Radziszewska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do rządu. W myśl tej ustawy, zgodnie z jej zapisem, fundusz alimentacyjny nie jest funduszem w rozumieniu prawa finansowego. Dlaczego, mimo sprzeciwu prawników, rząd wyraził zgodę i uległ zmianie tylko tytuł tej ustawy, natomiast w samej ustawie pozostała nazwa „fundusz alimentacyjny”? Przecież to nie jest fundusz. Dlaczego, tworząc ułudną nazwę, okłamuje się te kobiety, które liczą, że będzie to fundusz? Dlaczego rząd dla przejrzystości prawnej nie spowodował tego, by nazwać te świadczenia alimentacyjne świadczeniami alimentacyjnymi? Przecież to jest kontynuacja zaliczki alimentacyjnej, to nie jest nic nowego, to nie jest żaden fundusz. Jest to nadal, tak jak w poprzedniej ustawie o zaliczce, zadanie rządu zlecone do wykonania przez gminy. To po pierwsze.

Po drugie, połączone komisje wbrew regulaminowi, który nakazuje taki typ procedowania, nie wyraziły zgody, by zasięgnąć opinii samorządów na temat zadań i obciążeń samorządu w realizowaniu tej ustawy, a dochodzą nowe zadania dotyczące ściągania długów od dłużników alimentacyjnych. Czy rząd zasięgnął opinii samorządów terytorialnych, gmin, burmistrzów, wójtów, prezydentów, a także samorządów wojewódzkich, bo – zgodnie z tą ustawą – samorządy wojewódzkie będą musiały się zająć ściąganiem długów alimentacyjnych od dłużników, którzy są na terenie Europy? To jest zupełnie nowe zadanie, ta ustawa nie przewiduje na to pieniędzy. Dlaczego rząd, jeżeli nie zapytał, to nie zasięgnął tej opinii, a jeżeli zasięgnął, to jaka ona była? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Mańka.

Posel Andrzej Mańka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy chyba na tej sali zdajemy sobie sprawę z tego, że system polityki społecznej naszego państwa jest niespójny i dziurawy. Wczoraj, przyjmując ustawę o uldze prorodzinnej w podatku dochodowym, w dużym stopniu ten system polityki społecznej uzupełniliśmy. I teraz pytanie do pana posła sprawozdawcy: Czy prawdą jest, że przyjmując ustawę przywracającą fundusz alimentacyjny, uzupełniamy ten system polityki społecznej o wsparcie grupy osób, które nie uzyskały czy w większości nie uzyskają wsparcia właśnie z tytułu ulgi prorodzinnej? Ulga prorodzinna jest dla tych rodzin, które są pełne, w których oboje rodziców pracuje; czym większy zaś dochód, tym większa ulga, można tak powiedzieć. Dzisiaj przyjmując ustawę o funduszu alimentacyjnym, wspieramy te rodziny rozbite, które najczęściej albo mają niskie dochody, albo tych dochodów nie mają, więc nie będą mogły skorzystać z ulgi prorodzinnej. Czy w związku z tym, przyjmując ustawę przywracającą fundusz alimentacyjny, uzupełniamy właśnie system polityki społecznej o elementy, które zostały zniszczone przez Sojusz Lewicy Demokratycznej kilka lat temu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o odpowiedź na pytania najpierw panią minister, a potem pana posła sprawozdawcę.

Pani minister, jeżeli pani minister chciałaby się posiłkować pomocą pani minister Kempy, to dopuszczę to, ale to jest do decyzji pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa nosi tytuł: o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Istotnie, nie jest to fundusz alimentacyjny w rozumieniu ustawy o finansach publicznych, jest to raczej dotacja celowa. Sądzę jednak, że kobietom, które czekają na środki z tej dotacji, nie zależy na nazwie, jaka będzie użyta. Zależy im natomiast na środkach i na tym, kiedy one wreszcie te środki otrzymają. Jeśli chodzi o koszty tej ustawy, to są one takie: w stosunku rocznym realizacja tej ustawy będzie kosztowała 2100 mln zł; w stosunku miesięcznym będzie to 175 mln zł, przy czym w roku 2008 obciążenie będzie dotyczyło tylko trzech miesięcy.

Jeśli chodzi o samorządy. Proszę państwa, samorządy pełnią określoną funkcję również w stosunku do zabezpieczenia społecznego swoich obywateli zamieszkujących na ich terytorium. Już w tej chwili prowadzą, udzielają tego rodzaju pomocy. Tak więc

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka

będzie to tylko rozszerzone i – jak wspomniałam wcześniej – samorządy będą dostawały 3% świadczeń z tej celowej dotacji. Ponadto w przypadku każdego wypłaconego świadczenia alimentacyjnego w wysokości 500 zł, odzyskanego od nierzetelnego rodzica, 40% pozostaje do dyspozycji samorządów. Uważam, że nie są to małe środki. Dziękuję bardzo. O uzupełnienie odpowiedzi poproszę jeszcze panią minister Kempe.

Marszałek:

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł Skowrońska! Szanowny Panie Pośle Piechota! Oczywiście w tym momencie nie dysponuję bardzo dokładnymi danymi, jesteśmy w stanie państwu odpowiedzieć na piśmie, w porozumieniu z ministrem pracy i polityki społecznej, na temat tego, jak się przedstawia kwestia ściągalskości. Chcę tylko powiedzieć, że w wyniku nadzoru nad kancelariami komorniczymi ta ilość, jaką uzyskaliśmy w I półroczu 2007 r. w stosunku do ściągalskości z 2006 r., podwoiła się, pani poseł. Zatem myślę, że ta ustawa, odwracając kwestię kolejności ściągalskości wierzytelności, stawiając na pierwszym miejscu właśnie tę wierzytelność, jeszcze tę skuteczność poprawi. Kwestia płacenia na swoje dzieci to nie jest kwestia przykucia kajdankami jednego czy drugiego pana komornika, tylko jest to kwestia odpowiedzialności ojca czy matki za swoje własne dziecko. Zatem te złośliwości uważam, że są nie na miejscu, i poziom wypowiedzi również. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Chwileczkę, panie pośle.

Pan poseł Piechota w trybie sprostowania.

Tylko, panie pośle, niech to naprawdę będzie sprostowanie.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Zgodnie z pana życzeniem, ale zasadniczy element. Pani minister, tak jak wcześniej pani minister Olendzka, tak jak wcześniej pan poseł

sprawozdawca, myli nasze stanowisko, chyba tego nie rozumie. Jesteśmy za ściganiem dłużników, ale ta ustawa wcale tego nie robi. Ta ustawa wprowadza system polegający na tym, aby wszystkich podatników złupić, dlatego że komornicy nie umieją ścigać dłużników. Jesteśmy za ściganiem dłużników.

Marszałek:

Panie pośle, to była eksplikacja, wyjaśnienie własnej opinii, bo pan nie wskazał tych elementów w wypowiedzi, które należałoby sprostować.

Proszę bardzo, pan poseł sprawozdawca.

Poseł Tomasz Latos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z prawdziwą przykrością stwierdzam, że gdyby pani poseł Radziszewska była na posiedzeniu podkomisji, w trakcie którego przez długi czas dyskutowaliśmy z udziałem przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej nad tytułem tej ustawy, to nie zadawałaby pani teraz takiego pytania. Chcę panią poinformować, że zmiana w tytule... Prawda jest taka, że pani poseł wówczas nie było. Zmiana wyłącznie w tytule została zaakceptowana przez przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej oraz ich prawnego doradcę. Ta ustawa realizuje postulaty tej grupy naszego społeczeństwa, osób oczekujących na tę ustawę, które z galerii obserwują nasze obrady i przysłuchują się pytaniom. Ta ustawa jest, pani poseł, lepsza niż ustawa z 1974 r. uchylona kilka lat temu.

(Poseł Tadeusz Cymański: To jest okłamywanie...)

Jest to doprawdy niezrozumienie, żeby nie powiedzieć: cynizm. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Sprostowanie.)

Marszałek:

Pani poseł, w trybie sprostowania?

Pani poseł, naprawdę chcę spuszczać parę z kotła, ale które przytoczenie było fałszywe? Pani je wskaże, mam nadzieję, w swojej wypowiedzi.

Proszę.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Pan poseł sprawozdawca...

(Głos z sali: Powinna przeprosić...)

Czuje się zażenowana wypowiedziami pana posła sprawozdawcy. Panie marszałku, pan wie, jak wyglądały prace nad tą ustawą? W poniedziałek 20 otrzymaliśmy stanowisko rządu, 21...

(Poseł Anna Paluch: Pani nie wie, bo pani nie było na posiedzeniu komisji.)

Marszałek:

Proszę prawą stronę sali, mój klub, żeby nie prze-
rywał sprostowania pani poseł, nawet jeżeli jest to
sprostowanie, by tak rzec, pretekstowe. (*Oklaski*)

Poseł Elżbieta Radziszewska:

21 i 22 sierpnia obradowała podkomisja w tym
samym czasie, kiedy również odbywały się posiedze-
nia innych komisji, łącznie z głosowaniami. Jak pań-
stwo bowiem wiecie, pierwszych czytań ustaw było
bardzo dużo i pan marszałek też wie, bo to za zgodą
pana marszałka. Prawdą jest, że wtedy kiedy był
ustalany tytuł ustawy, nie było mnie, bo byłam na
posiedzeniu innej komisji. Natomiast, panie marszał-
ku – również tej kwestii dotyczyła sprawa, którą po-
ruszyłam w liście do pana marszałka – połączone
komisje, poza pracą w podkomisjach, raptem dwa dni
przy ustawie, która jest bardzo poważną i dotyczącą
bardzo ciekawej materii...

Marszałek:

Pani poseł, ale to już wychodzi poza kwestię spro-
stowania...

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Już kończę.

Marszałek:

...którego nie było. Nie, nie będę teraz dopuszczał do
tej... Przepraszam, pani poseł, mam tu posłów zgła-
szających się. Nie, nie będę dopuszczał do polemiki.

Proszę bardzo i prosiłbym skończyć.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Ja kończę ostatnie zdanie. Całe procedowanie nad
tą bardzo skomplikowaną ustawą polegało na tym,
że jednym głosowaniem przyjęliśmy całość ustawy
bez możliwości poprawienia tej ustawy artykuł po
artykule. Niestety nie było szansy na to, by poprawić
te artykuły wtedy, kiedy pracowały cztery połączone
komisje.

Marszałek:

Pani poseł, to naprawdę nie jest...

Poseł Elżbieta Radziszewska:

W związku z tym...

Marszałek:

Pani poseł, ja...

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Ale ja... Bo to jest...

(*Poseł Anna Paluch:* Proszę nie kłamać.)

(*Głos z sali:* Proszę nie kręcić.)

Marszałek:

Ale, pani poseł, nie było sprostowania, tylko
stwierdzenie, że informacja była fałszywa czy nie
spełniła... Pani poseł, naprawdę proszę już kończyć
wypowiedź...

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Kończę.

Marszałek:

...bo przerodzi się to w kolejną falę wypowiedzi i po-
lemik, do czego nie dopuszczę.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Bardzo przepraszam.

Marszałek:

Naprawdę proszę się samoograniczyć, żebyśmy
mogli sprawnie procedować.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Ja już teraz prostuję. Dzisiejsze pytania dotyczące
poprawek i wątpliwości związanych z ustawą wy-
nikają nie z braku pracy na posiedzeniu komisji, bo po
prostu tej pracy nie było, tylko właśnie z tego, że było
szereg wątpliwości, nie było przestrzeni ani pola, ani
czasu do tego, by dyskutować nad tą ustawą, bo usta-
wę przyjęto...

(*Głos z sali:* To nieprawda.)

Marszałek:

Pani poseł, to nie są sprostowania.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Gdyby pani nie skończyła, naprawdę odebrałbym pani głos, bo posunęła się pani poseł stanowczo za daleko.

(Głos z sali: Jeszcze kłamała.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, Komisję Polityki Społecznej, Komisję Rodziny i Praw Kobiet oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 333, przeciw – 8, wstrzymało się 75 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

(Głosy z sali: Bravo, bravo!) (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jarosław Kalinowski)

Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Waldy Dzikowskiego i przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm postanowił o ponownym skierowaniu tego projektu ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom przedstawione w druku nr 2070-A.

Przechodzimy zatem do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Waldy Dzikowskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Waldy Dzikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania zgłoszono jedną poprawkę. Zgłosił ją klub Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na wspólnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej dokonano nowego zapisu w postaci dwóch poprawek, nad którymi należy głosować łącznie. Komisje zaopiniowały obie poprawki pozytywnie. Zachowują one sens zgłoszonej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2070.

Komisje przedstawiają również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w art. 3 ustawy nowelizującej skreślić ust. 2.

W 2. poprawce do art. 12 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby zmiana 18. lit. a w art. 1 wchodziła w życie z dniem 1 stycznia 2009 r.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 405 posłów. Za głosowało 405, nikt się nie wstrzymał, nikt nie głosował przeciw.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za głosowało 403, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu teryto-

Wicemarszałek Jarosław Kalinowski

rialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy Prawo ochrony środowiska.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Jurgieła oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2105-A.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Krzysztofa Jurgieła.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej „Solidarne Państwo” pragnę przedstawić informację w sprawie dodatkowego sprawozdania do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Przypomnę, że zasadniczym celem ustawy jest przyspieszenie procesu decyzyjnego dotyczącego lokalizacji inwestycji, a także nabywania nieruchomości na cele związane z inwestycjami w kolejnictwie.

Podczas drugiego czytania zgłoszono 4 poprawki. Poprawka 1. dotyczy zmiany definicji bocznic kolejowej. Propozycja powiększa czy też uwzględnia wszystkie rodzaje bocznic występujące w Polsce, które oprócz załadunku i wyładunku mogą sprawować inne funkcje, a także inne urządzenia związane z bezpieczeństwem na kolei.

Poprawka 1. lit. b dotyczy drugiej definicji, dotyczącej pkt 20. Zmieniamy czy też rozszerzamy definicję regionalnych przewozów pasażerskich. Związane jest to z realizacją strategii dla kolei, która została przyjęta przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, i pewne pojęcia wymagają w związku z realizacją tej strategii uszczegółowienia.

Poprawka 2. jest związana z postulatami środowisk samorządowych, aby w postępowaniu decyzyjnym dotyczącym lokalizacji inwestycji brały udział też samorządy terytorialne. Dlatego proponujemy, aby do wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej załączyć też opinię właściwych miejscowo zarządu województwa, zarządu powiatu oraz wójta i burmistrza. Jest to realizacja postulatów strony samorządowej.

Poprawka 3. dotyczy wydłużenia terminu z 18 miesięcy do terminu do 30 czerwca 2010 r. wystąpienia zarządcy posiadającego świadectwo bezpieczeństwa o wydanie autoryzacji tego bezpieczeństwa. Wynika to z odpowiedniej dyrektywy Unii Europejskiej, która ten obowiązek nakłada do końca 2011 r.

I poprawka 4. dotyczy przepisów przejściowych i sposobu postępowania w przypadku spraw wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Zaproponowaliśmy, aby wyboru trybu postępowania dokonała jednostka odpowiedzialna za realizację inwestycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2105.

Komisja przedstawia jednocześnie w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym, wnioskodawcy w art. 4 tej ustawy proponują w pkt 10 nową definicję bocznic kolejowej oraz w pkt 20 – nową definicję regionalnych przewozów pasażerskich.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za – 407, nikt – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy w dodawanej lit. h w art. 90 ust. 3 pkt 4 ustawy o transporcie kolejowym proponują, aby wniosek o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej zawierał w szczególności opinie również właściwych miejscowo zarządu województwa, zarządu powiatu oraz wójta (burmistrza, prezydenta miasta) w odniesieniu do ochrony samorządowych obiektów infrastruktury.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 411 posłów. Za głosowało 410, przeciw – nikt, 1 poseł się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce polegającej na dodaniu art. 2a w projekcie ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują między innymi w ustawie o zmianie

Wicemarszałek Jarosław Kalinowski

ustawy o transporcie kolejowym, aby zobowiązać zarządców i przewoźników kolejowych posiadających świadectwa bezpieczeństwa do wystąpienia do prezesa UTK w terminie do dnia 30 czerwca 2010 r. z wnioskiem o wydanie autoryzacji albo certyfikatu bezpieczeństwa.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 411 posłów. Za – 411, przeciw – nikt, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 3 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby w sprawach wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy decyzją ostateczną jej przepisy stosować na wniosek uprawnionego podmiotu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 410, przeciw – 1, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy zatem do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy Prawo ochrony środowiska, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo”, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Wszyscy za.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy Prawo ochrony środowiska.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zasadach nieodpłatnego nabywania od Skarbu Państwa akcji przez uprawnionych pracowników w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego, zasadach zamiany posiadanych przez nich akcji oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Maksa Kraczkowskiego

oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie ten projekt do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2091-A.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Rucińskiego o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Andrzej Ruciński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki i Komisji Skarbu Państwa dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zasadach nieodpłatnego nabywania od Skarbu Państwa akcji przez uprawnionych pracowników w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego, zasadach zamiany posiadanych przez nich akcji oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 1750).

Sejm na 47. posiedzeniu w dniu 5 września 2007 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2091 do Komisji Gospodarki i Komisji Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Zostało zgłoszonych 14 poprawek. 10 poprawek zgłosił klub Prawo i Sprawiedliwość, 4 poprawki zgłosił klub Platforma Obywatelska. W dniu wczorajszym, 6 września 2007 r., odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Komisji Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia zgłoszonych poprawek.

W 1. poprawce zaproponowano, aby tytułowi projektu ustawy nadać brzmienie: o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Po wydaniu opinii przez Biuro Legislacyjne i po przeprowadzeniu dyskusji proponuje się wykreślić część zapisu, a mianowicie: oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Pozostała część zapisu zawartego w poprawce nr 1 jak i poprawki nr: 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 11 i 12 zostały przyjęte przez komisję jednogłośnie.

Poprawka nr 7 została wycofana przez przedstawiciela klubu Prawo i Sprawiedliwość. Poprawka nr 10 również została wycofana przez wnioskodawców z klubu Platformy Obywatelskiej. Poprawka nr 14, po kontrowersyjnej dyskusji nad nią, została poddana pod głosowanie przez przewodniczącego. 22 posłów głosowało za przyjęciem poprawki, 2 posłów było przeciwnych przyjęciu poprawki, 6 posłów się wstrzymało. Komisje powróciły do omawiania 13. poprawki i po wymianie opinii przedstawiciel klubu Platformy Obywatelskiej wycofał wyżej wymienioną poprawkę. Wysoka Izbo, jeszcze jedna uwaga: treść art. 4 ust. 1

Posel Sprawozdawca Andrzej Ruciński

zostanie skorygowana poprzez przywrócenie zdania pierwszego z projektu rządowego (druk nr 1750). Jest to korekta omyłki technicznej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem poprawek omawianych na posiedzeniu połączonych komisji jest głównie uporządkowanie treści ustawy i doprowadzenie do spełnienia oczekiwań grup społecznych i zainteresowanych grup pracowniczych. W imieniu połączonych komisji proszę o przyjęcie przez Wysoki Sejm całości ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ludwik Dorn)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 2091.

Komisje przedstawiają również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują, aby tytułowi projektu ustawy nadać brzmienie: „o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 391 posłów. Za głosowało 391, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 2. do art. 1 wnioskodawcy proponują, aby ustawa regulowała zasady nieodpłatnego nabywania akcji przez uprawnionych pracowników lub ich spadkobierców oraz zamiany akcji posiadanych przez uprawnionych akcjonariuszy lub zamiany prawa do ekwiwalentu w związku z procesem konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 5. do 8.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych propozycji spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i od 5. do 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 392 posłów. Za głosowało 392, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Poprawka 3. stała się bezprzedmiotowa.

W poprawce 4. do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują, aby ilekroć w ustawie jest mowa o uprawnionych pracownikach, rozumieć przez to osoby, które jako uprawnieni pracownicy, w rozumieniu ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy nabyły od Skarbu Państwa akcje spółek konsolidowanych lub prawo do nieodpłatnego nabycia akcji spółek konsolidowanych, lub nabyły prawo do ekwiwalentu.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 401 posłów. Za głosowało 401 posłów, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 5. do 8. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 9. do art. 8 wnioskodawcy proponują, aby wartość akcji spółek konsolidowanych i konsolidujących została określona według następujących zasad:

1) jako wartość akcji spółek konsolidowanych przyjęta zostanie wartość, po której akcje spółek konsolidowanych zostały wniesione na pokrycie kapitału zakładowego odpowiednich spółek konsolidujących,

2) wartość akcji spółek konsolidujących zostanie ustalona według tych samych metod, według których została ustalona wartość akcji spółek konsolidowanych na potrzeby wniesienia na pokrycie kapitału zakładowego tych spółek konsolidujących na dzień rejestracji podwyższenia kapitału zakładowego spółek konsolidujących.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za głosowało 406, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 10. do art. 10 wnioskodawcy proponują m.in., aby akcjonariusze spółek PGE-Energia spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie oraz BOT Górnictwo i Energetyka spółka akcyjna z siedzibą w Łodzi, którzy nabyli akcje tych spółek na zasadach określonych w niniejszej ustawie, stali się akcjonariuszami spółki Polskie Sieci Elektroenergetyczne spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 409 posłów. Za głosowało 409, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 11. do art. 11 wnioskodawca proponuje, aby w art. 24 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych dodać ust. 16.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. Za głosowało 402, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zasadach nieodpłatnego nabywania od Skarbu Państwa akcji przez uprawnionych pracowników w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego, zasadach zamiany posiadanych przez nich akcji oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki oraz Komisję Skarbu Państwa, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za głosowało 406, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego oraz o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks wykroczeń oraz ustawy Kodeks karny.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Monikę Ryniak oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2085-A.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Monikę Ryniak.

Poseł Sprawozdawca Monika Ryniak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na posiedzeniu w dniu 5 września rozpatrzyła poprawki zgłoszone w drugim czytaniu przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska i Klub Parlamentarny Sojusz Lewicy Demokratycznej do rządowego projektu o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego oraz do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks wykroczeń oraz ustawy Kodeks karny.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska zgłosił dwie poprawki, które w trakcie prac komisji zostały wycofane przez przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Cezarego Grabarczyka. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej zgłosił 24 poprawki, z czego pani poseł Katarzyna Piekarska w całości wycofała poprawki do art. 2 ust. 5, poprawkę do art. 41 ust. 2, poprawkę do art. 84 pkt 1 oraz poprawkę do art. 12 ust. 1 pkt b i do art. 13 ust. 1 pkt b. Spośród zgłoszonych poprawek większość ma charakter porządkujący, doprecyzowujący.

Następujące poprawki, zawarte w dodatkowym sprawozdaniu w druku nr 2085-A, uzyskały pozytywną rekomendację Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka: poprawka 5. pkt a, poprawka 5. pkt b, poprawki 7., 8., 9., 11., 14. i 18. pkt b. Komisja wnosi o odrzucenie poprawek 1., 2., 3. pkt a, 3. pkt b, 4., 5. pkt c, poprawki 6. pkt a, poprawki 6. pkt b oraz poprawek 10., 12., 13., 15., 16., 17. i 18. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2085.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby tytułowi ustawy nadać brzmienie: „o szczególnym wykonywaniu krótkoterminowej kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 388 posłów. Za głosowało 73, przeciw – 314, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1, polegającej na nadaniu nowego brzmienia pkt 2, wnioskodawcy proponują,

Marszałek

aby ustawa określała m.in. tryb orzekania w sprawach o udzielenie zezwolenia na wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego.

Z poprawką tą łączy się poprawka nr 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 387 posłów. Za głosowało 62, przeciw – 323, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce lit. a do art. 2 wnioskodawcy proponują, aby ust. 1 stanowił, że system dozoru elektronicznego jest szczególnym systemem wykonywania kary pozbawienia wolności.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3. lit. a, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 390 posłów. Za głosowało 53, przeciw – 334, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. lit. b do art. 2 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby skreślić wyrazy „ , czyli urządzeń elektronicznych oraz instalacji i systemów”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3. lit. b, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 388 posłów. Za głosowało 50, przeciw – 337, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach 4., 5.c, 6.a, 12., od 15. do 17., 19. i 20. wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze redakcyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 5.c, 6.a, 12., od 15. do 17., 19. i 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 395 posłów. Za głosowało 52, przeciw – 342, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 5. lit. a do art. 8 ust. 1 pkt 4 wnioskodawcy proponują, aby skazany miał obowiązek dbania o powierzone mu „stacjonarne urządzenie monitorujące”, a nie, jak proponowała komisja, o „elektroniczne urządzenie rejestrujące”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 5. lit. a, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za głosowało 382, przeciw – 13, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 5. lit. b do art. 8 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby sąd penitencjarny oddawał skazanego pod dozór sądowego kuratora zawodowego, a nie, jak proponowała komisja, mógł oddać.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 5. lit. b, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 394 posłów. Za głosowało 387, przeciw – 4, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 5. lit. c oraz 6. lit. a już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 6. lit. b do art. 12 ust. 1 pkt 3 wnioskodawcy proponują, aby w przypadku orzeczenia wobec skazanego zakazu zbliżania się do określonej osoby, o którym mowa w art. 8 ust. 3, osoba ta miała obowiązek m.in. powstrzymywania się od kontaktowania ze skazanym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 6. lit. b, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za głosowało 82, przeciw – 320, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 13 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby w przypadku nałożenia na skazanego obowiązku, o którym mowa w art. 8 ust. 3, sąd penitencjarny określał przedziały czasu w ciągu doby i w poszczególne dni tygodnia, w których skazany ma prawo przebywać w określonych miejscach lub w miejscach przebywania osoby, do której skazany ma zakaz zbliżania się, w szczególności w celu określonym w art. 10.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. Za głosowało 397, przeciw – 2, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

W 8. poprawce do art. 15 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 395 posłów. Za głosowało 392, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 28 ust. 1 pkt 1 wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. Za głosowało 399, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 10. już rozpatrzyliśmy.

W 11. poprawce do art. 40 wnioskodawcy w dodanym ust. 4 proponują, aby sąd penitencjarny wydawał postanowienie w sprawach dotyczących wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego w terminie 7 dni od dnia wpływu wniosku.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za głosowało 404, przeciw nikt, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 12. już rozpatrzyliśmy.

W 13. poprawce do art. 50 wnioskodawcy proponują, aby użyty dwukrotnie wyraz „odbycie” zastąpić dwukrotnie wyrazem „wykonywanie”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za głosowało 59, przeciw – 342, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 55 ust. 4 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za głosowało 386, przeciw – 17, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 15. do 17. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 18. lit. a do art. 64 pkt 1 wnioskodawcy proponują, aby wyrazy „bez zbędnej zwłoki” zastąpić wyrazem „niezwłocznie”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 18. lit. a, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za głosowało 68, przeciw – 336, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 18. lit. b do art. 64 pkt 2 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 18. lit. b, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za głosowało 399 posłów, przeciw – 4, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 19. i 20. już rozpatrzyliśmy.

W 21. poprawce do art. 80 ust. 1 i 3 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 401 posłów. Za głosowało 400, nikt przeciw, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 22. poprawce do art. 81 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę odesłania w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za głosowało 398 posłów, przeciw – 4, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, w brzmieniu propono-

Marszałek

wanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za głosowało 399 posłów, przeciw – 6, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o:

1) poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o działalności gospodarczej,

2) przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o czasowym posługiwaniu się dowodami osobistymi wydanymi przed dniem 1 stycznia 2001 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Artura Górskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2112-A.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Artura Górskiego.

Posel Sprawozdawca Artur Górski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie dodatkowe sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych zawarte w druku nr 2112-A do dwóch projektów ustaw: poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o działalności gospodarczej (druk nr 2057), a także prezydenckiego projektu ustawy o czasowym posługiwaniu się dowodami osobistymi wydanymi przed dniem 1 stycznia 2001 r. (druk nr 2058).

Pragnę przypomnieć, że obydwa projekty były rozpatrywane łącznie, a na posiedzeniu komisji w dniu 4 września posłowie wybrali projekt prezydencki jako projekt wiodący. Podczas drugiego czytania w dniu 5 września do projektu zaproponowanego przez prezydenta Rzeczypospolitej klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożył poprawkę. Gdy projekt prezydencki wprowadza możliwość ograniczonego posługiwania się starym dowodem osobistym do dnia 31 marca 2008 r., to poprawka przewiduje wy-

dłużenie tego terminu o kolejne dziewięć miesięcy, do dnia 31 grudnia 2008 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu w dniu 6 września rozpatrzyła rzeczoną poprawkę. Posłowie zgodnie twierdzili, że kwestia wymiany dowodów osobistych wciąż pozostaje dużym problemem społecznym i nie ma pewności, czy wszyscy obywatele złożą wnioski o nowe dowody w przewidywanym ustawowo terminie do dnia 31 grudnia 2007 r. Pojawiły się także głosy ze strony posłów lewicowej opozycji, którzy wątpili, czy rząd od strony technicznej poradzi sobie z wymianą tak wielu dowodów osobistych w terminie zaproponowanym przez prezydenta RP. Jednak zapewnienie przedstawiciela rządu, że trzy miesiące są wystarczająco dużym czasowym buforem bezpieczeństwa i dla administracji, i dla obywateli przekonało większość posłów do popozycji prezydenckiej. Ostatecznie poprawkę Sojuszu Lewicy Demokratycznej poparło w głosowaniu 5 posłów, 10 było jej przeciwnych, a 1 się wstrzymał.

W związku z powyższym Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych wnosi o odrzucenie przez Wysoką Izbę zgłoszonej poprawki. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2112.

Komisja, w dodatkowym sprawozdaniu, przedstawia poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują wydłużyć termin ważności dowodów osobistych wydanych przed dniem 1 stycznia 2001 r. do dnia 31 grudnia 2008 r., a nie, jak proponuje komisja, do dnia 31 marca 2008 r.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 385 posłów. Za głosowało 116 posłów, przeciw – 269, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy zatem do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o czasowym posługiwaniu się dowodami osobistymi wydanymi przed dniem 1 stycznia 2001 r., w brzmieniu proponowanym przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 386 posłów. Za głosowało 382 posłów, przeciw – 4, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o czasowym posługiwaniu się dowodami osobistymi wydanymi przed dniem 1 stycznia 2001 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Marzenę Wróbel oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował ten projekt do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2084-A.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Marzenę Wróbel o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Marzena Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu dodatkowe sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka zawarte w druku nr 2084-A o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego (druk nr 2084).

W drugim czytaniu klub Prawa i Sprawiedliwości zgłosił do przedmiotowej ustawy dwie poprawki. Obydwie uzyskały pozytywną opinię komisji.

Poprawka 1. zakłada, że w przypadku, gdy nie można ustalić właściwości miejscowej sądu, sprawę rozpoznaje Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, a nie, jak było w wersji poprzedniej, sąd okręgowy w Warszawie.

Poprawka 2. zakłada, że przepisu art. 8 ust. 1a, dotyczy to ograniczenia maksymalnej wysokości odszkodowania do kwoty 25 tys. zł, nie będzie się stosować do osób, których roszczenia dotyczą okresu do 31 grudnia 1956 r. Wnioskodawcom chodziło o uniknięcie ewentualnej kolizji konstytucyjnej, bowiem w nowelizowanej ustawie w odniesieniu do tego okresu takich ograniczeń nie było. Komisja zgodziła się również na modyfikację polegającą na przeniesieniu tej poprawki z art. 3 do art. 1 w pkt 5 oraz na modyfikację stylistyczną.

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Komisja wnosi o przyjęcie obu wymienionych poprawek. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu, w druku nr 2084.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Obie poprawki zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

W 1. poprawce do art. 2 ust. 3 ustawy nowelizowanej wnioskodawca proponuje, aby, jeżeli nie można ustalić właściwości miejscowych sądów według przepisu ust. 2, sprawę rozpoznawał Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 383 posłów. Za głosowało 374, przeciw – 9, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 2. do art. 8 ustawy nowelizowanej wnioskodawca przez dodanie ust. 1aa proponuje nie stosować przepisu ust. 1a, gdy osoba ubiegająca się o odszkodowanie lub zadośćuczynienie była represjonowana z powodu działalności mającej miejsce przed 31 grudnia 1956 r.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 382 posłów. Za głosowało 382, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Przed głosowaniem nad całością ustawy pytania zadają: pan poseł Gadzinowski i pan poseł Wrzodak.

Czy jeszcze ktoś z państwa zapisuje się do zadania pytania? Nie widzę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Piotr Gadzinowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać 3 pytania.

(Głos z sali: Trzy?)

Trzy. Będę używał zdań podrzędnie złożonych, o czym uprzedzam z góry.

Panie Marszałku! Chciałbym zapytać rząd, czy rząd przeprowadził kalkulacje, jakie będą skutki bu-

Posel Piotr Gadzinowski

dżetowe przyjęcia tej ustawy, i czy rząd, budżet przygotowany jest na te skutki. Następnie chciałbym zapytać posłów wnioskodawców, posła sprawozdawcę, czym zaszkodził posłom wnioskodawcom...

Marszałek:

Panie pośle, to może być pytanie tylko do posła sprawozdawcy.

Posel Piotr Gadzinowski:

Do posła sprawozdawcy. Czym zaszkodził pan premier Tadeusz Mazowiecki? Ponieważ tutaj projektodawcy proponują wydłużenie okresu prowadzenia działalności niepodległościowej do dnia 31 grudnia 1999 r. Warto przypomnieć, bo może nie wszyscy pamiętają, że od dnia 12 września do 31 grudnia 1989 r. premierem rządu był Tadeusz Mazowiecki. Czy świadczy to o tym, że rząd Tadeusza Mazowieckiego był rządem antyniepodległościowym?

I wreszcie trzecie pytanie do posła sprawozdawcy. Ponieważ posłowie wnioskodawcy do organów represjonujących, na przykład w czasie stanu wojennego, włączyli też kolegia, chciałbym zapytać, czy młodziemiec zatrzymany w czasie stanu wojennego przez patrol Milicji i ukarany przez kolegium za chodzenie w kurtce wojskowej, co wtedy było taką demonstracją, również będzie podlegał pod tę ustawę? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz pytanie zadaje pan poseł Wrzodak.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Zygmunt Wrzodak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawiciela rządu. Chciałem spytać, pani minister, dlaczego nie uwzględniono w tej ustawie osób, które za czasów komuny, szczególnie stanu wojennego, były pomijane w podwyżkach wynagrodzeń, rażąco zaniżano im płace tylko dlatego, że nie zgadzali się z systemem komunistycznym albo nie chcieli zapisać się do struktur komunistycznych. I oni cierpieli, na przykład 10 lat nie otrzymując żadnej podwyżki, i kiedy, przechodząc na emeryturę, otrzymywali bardzo niskie świadczenia. Dzisiaj ci ludzie praktycznie mają po 600–700 zł emerytury tylko dlatego, że nie zgodzili się zapisać do PZPR albo do ZSMP. W Polsce grupa takich osób liczy ok. 50 tys.

Ci ludzie wielokrotnie zwracają się do posłów, jak również do państwa, szczególnie z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, no, i przyszła ustawa, i ich nie uwzględniono. Mnie się wydaje, że to dla nich duża krzywda. Czy rząd będzie mógł w przyszłości naprawić tę niesprawiedliwość, ten błąd w stosunku do tych ludzi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Gadzinowski właśnie mi wyznał, że umknęła mu część pytania trzeciego i apeluje do mnie o możliwość uzupełnienia.

Rozumiem, że umknęło panu któreś ze zdań podrzędnych.

Proszę bardzo. (*Wesołość na sali*)

Posel Piotr Gadzinowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję. Po prostu, zadając trzecie pytanie, nie dodałem, na co zwrócili mi uwagę koledzy klubowi, że owym młodziemcem ukaranym i represjonowanym w czasie stanu wojennego był Jerzy Szmajdziński przewodniczący Klubu Parlamentarnego SLD. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Panie pośle, nadużył pan mojego zaufania, które dzisiaj, powiedzmy, jest wyjątkowo wielkie, ponieważ było to podanie dodatkowej okoliczności, a nie zadanie pytania.

Proszę bardzo, pani minister Beata Kempa, następnie pani poseł sprawozdawca pani Marzena Wróbel.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Beata Kempa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście ten Sejm kona w konwulsjach. To skandal, żebyśmy z ustawy, na którą tysiące represjonowanych osób czeka tyle lat (*Oklaski*), dzisiaj robili sobie żarty. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Tadeusz Iwiński: Jakie żarty?*)

Szanowni Państwo! Pragnę odpowiedzieć panu posłowi Gadzinowskiemu na szereg pytań, które zadał. Po pierwsze, jeśli idzie o koszty. Chcę powiedzieć, że na pewno tutaj pani poseł sprawozdawca pani Marzena Wróbel, która, myślę, że jest to tajemnicą poliszynela, jest dziewczyną z Radomia i jest właściwie inicjatorką tej ustawy – za co chcę z tego miejsca naprawdę pani poseł Marzenie Wróbel podziękować (*Oklaski*) – opowie o tym, jaka była droga dochodzenia do oceny skutków regulacji. I naprawdę nie moż-

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa**

na było precyzyjnie przyjąć, jakie będą koszty. Ale ja powiem tak: jakiegokolwiek by nie były, warto tym ludziom oddać honor, chociaż taki honor. *(Oklaski)* To jest niewielka kwota, do 25 tys. A z tego, co wiemy, sądy mogą orzec różnie. To po pierwsze.

Po drugie. Są takie osoby, które chcą tylko uznać za nieważne orzeczenia, nie chcą już pieniędzy, a są też tacy, którzy nie przyjdą, pewnie przez to, że dzisiaj są osoby, które raczą sobie robić z tej ustawy żarty. To jest pierwsza rzecz. Pani poseł, poproszę powiedzieć, w jaki sposób w bólach rodziła się ocena skutków regulacji, ale rząd polski jest przygotowany na to, aby te odszkodowania wypłacić. Chcę powiedzieć, że tak właśnie wygląda solidarne państwo. Dzielimy się. Tak, dzielimy się wzrostem gospodarczym z tymi, którzy kiedyś walczyli o to, żeby taki wzrost był. *(Oklaski)*

Panie pośle Gadzinowski, dlaczego ta cezura czasowa. Otóż na komisji wyjaśnialiśmy, dlaczego właśnie taka, dlaczego uznaliśmy, czy uznała pani poseł, uznał klub parlamentarny, że to będzie grudzień 1989.

(Poseł Cezary Grabarczyk: I komisja.)

Oczywiście, i komisja, tak, panie pośle Grabarczyk, oddaje honor. Pan również podał bardzo ważny argument, mianowicie noweli konstytucji, która nastąpiła bodajże właśnie w tym czasie, w grudniu 1989 r., kiedy przywracaliśmy orla.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Koronę.)

Przywracaliśmy koronę, tak, prawdziwą polską koronę naszym insygniom. I też pani poseł powie, dlaczego tak się stało. I wreszcie, jeśli idzie o kolegia do spraw wykroczeń, to powiem tak: to była bardzo trudna decyzja, ale bardzo wiele orzeczeń zapadało właśnie w tym ułomnym sądzie, powiedzmy sobie szczerze. One były najbardziej dotkliwe, bardziej dotkliwe niż te sądowe, bo wydawane przez li tylko czynnik ludowy, a nie przez niezawisły sąd. Dlatego myślę, że w tej sytuacji decyzja była trudna, stąd też była trudna ocena skutków regulacji z powodu orzeczeń kolegiów do spraw wykroczeń. A co do pana posła Szmajdzińskiego, to jest jego decyzja, czy będzie chciał mieć odszkodowanie do 25 tys., czy nie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł sprawozdawca.

Pani poseł, nie udzielam głosu. Nie, proszę naprawdę...

(Głos z sali: Pytanie, naprawdę...)

Miała pani możliwość zapisania się do zadania pytania.

(Głos z sali: Nie miałam, panie marszałku.)

Proszę bardzo, pani poseł sprawozdawca.

Poseł Marzena Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O tym wszystkim mówiłam w trakcie debaty i powtarzałam to wielokrotnie na posiedzeniu komisji, więc posłowie z Sojuszu Lewicy Demokratycznej mogli się odnieść do tych wyjaśnień. Ale jeśli istnieje taka potrzeba, to z przyjemnością powiem, w jaki sposób dokonywana była kalkulacja odnośnie do skutków finansowych tej ustawy.

Proszę państwa, podstawowa trudność, jeśli idzie o wyliczenie skutków finansowych tej ustawy, polega na tym, że właściwie bardzo trudno jest sprecyzować, jaka liczba osób mogłaby skorzystać z zapisów tej ustawy. Przypomnę, że chodzi tutaj o nowelizację ustawy z 1991 r., która dawała prawo do dochodzenia odszkodowania za niesłuszne skazania, które miały miejsce od 1 stycznia 1944 r. do grudnia 1956 r. Natomiast ta ustawa zupełnie nie odnosiła się do okresu późniejszego, czyli do końca 1989 r.

Proszę państwa, nie ma w Polsce w tej chwili precyzyjnych, jasnych, zweryfikowanych danych, które w sposób całościowy pomogłyby określić, ile osób z tej ustawy skorzysta. Opierałam się na bardzo szacunkowych wyliczeniach Instytutu Pamięi Narodowej, ale powiedzmy sobie szczerze, to też były dane wyrwykowe. Jedyne całkowicie zamknięty zbiór to jest zbiór osób internowanych, one zostały bardzo wyraźnie określone, są to 9732 osoby. Natomiast z informacji, które uzyskałam z IPN, wynika, że możemy mówić o 30 tys. osób zatrzymanych, aresztowanych oraz wobec których przeprowadzono postępowanie karne, a także o około 160–180 tys. ludzi, którzy zostali ukarani z powodów politycznych przez kolegia do spraw wykroczeń. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że kolegia do spraw wykroczeń zajmowały się również sprawami politycznymi. Ludzi, którzy mieli odwagę przeciwstawić się reżimowi komunistycznemu, dodatkowo karano w ten sposób, że sądzono ich razem z chuliganami. Proszę państwa, bardzo trudno jest określić, ile tak naprawdę tych osób było i ile z nich wystąpi o ewentualne odszkodowanie, gdyż zniszczenia źródeł archiwalnych w odniesieniu do tej grupy poszkodowanych są olbrzymie. Praktycznie tej dokumentacji nie ma, najlepiej jeszcze zachowała się dokumentacja z lat 80., natomiast jeśli idzie o wcześniejsze dane, to są one zdekompletowane. Mogę posłużyć się przykładem Radomia i robotników radomskich, którzy zostali w sposób haniebnym, nieludzki pobici w 1976 r. i, proszę państwa, oni często nie mają nawet takiego orzeczenia. Często nie ma żadnej dokumentacji, także medycznej, która pozwalałaby stwierdzić, że zostali pobici. Tych ludzi przeprowadzano przez ścieżki zdrowia, a później wywożono do odosobnionych ośrodków, żeby plecy im się wyleczyły, żeby rany się zabiły, dopiero wtedy ci ludzie wracali do domów. To jest, myślę, najlepsza odpowiedź na to, dlaczego kolegia do spraw wykroczeń powinny być włączone do tego systemu orzeczeń, który podlega tej ustawie.

Posel Marzena Wróbel

Wróćę jeszcze do wyliczeń. Z moich wyliczeń wynika, że w grę wchodzi ok. 30 tys. osób zatrzymanych, aresztowanych, w stosunku do których przeprowadzono postępowanie karne, ok. 10 tys. osób internowanych i założyłam, że z liczby 180 tys. ofiar kolegów do spraw wykroczeń ok. 10% może wystąpić na drogę sądową o odszkodowanie. Założyłam również, że w grę będzie wchodziło średnie odszkodowanie w wysokości połowy maksymalnej kwoty, czyli 12,5 tys. W sumie to daje ok. 725 mln zł.

Jeszcze odpowiem ewentualnie na zarzuty, dlaczego z tej liczby spraw rozpatrywanych przez kolegia do spraw wykroczeń wzięłam pod uwagę 10%. Z dniem 1 lipca 2003 r. wszedł w życie art. 114 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, przewidujący odszkodowanie dla obwinionego, który w wyniku kasacji lub wznowienia postępowania został uniewinniony lub wobec którego postępowanie umorzono. Zbadałam na przestrzeni 6 lat, przepraszam, 3 lat, od 2003 r. o 2006 r., ile spraw o odszkodowania wpłynęło do sądów i ile tych odszkodowań zasądzono. Otóż zasądzono 6 odszkodowań. Wskazuję na tę olbrzymią dysproporcję między bardzo dużymi wyliczeniami historyków a stosunkowo niewielkim wpływem spraw o odszkodowania.

Jeśli idzie o datę – koniec grudnia 1989 r., również to wyjaśniałam, panie pośle, sięgnęłam po tę cezurę do innych aktów prawnych, konkretnie do ustawy o IPN. Pan poseł Grabarczyk na posiedzeniu komisji przytoczył także argument dotyczący zmian w konstytucji.

Marszałek:

Pani poseł, wydaje mi się, że pani poseł już dość obszernie odpowiedziała na pytania pana posła. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Posel Marzena Wróbel:

Jeszcze jedno...

Marszałek:

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Marzena Wróbel:

Jeszcze jedno zdanie, panie marszałku.

Jeśli idzie o konkretne sprawy, panie pośle, to każdorazowo sąd będzie odpowiadał na pytanie, czy danej osobie przysługuje odszkodowanie, czy nie. Pragnę również przypomnieć, że jest to postępowanie, w którym obowiązuje procedura karna, więc nie można tak sobie, po prostu, o takie odszkodowanie wystąpić. To pośrednio również odpowiedź na pyta-

nie pana posła Wrzodaka. Myślę, że te kwestie, o których mówił pan poseł, musi po prostu regulować inny akt prawny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Nie, pani poseł, miała pani możliwość...

(Posel Danuta Hojarska: Ale, panie marszałku, pan robi wyjątki.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Posel Danuta Hojarska: Jednak zdania o panu nie zmienię. Woli pan psa niż człowieka.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za głosowało 360, przeciw – 1 poseł, wstrzymało się 45 posłów. *(Oklaski)*

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wysoka Izbo, na prośbę klubu Prawo i Sprawiedliwość ogłaszam pół godziny przerwy.

15 minut po ogłoszeniu przerwy zapraszam członków Konwentu Seniorów do mojego gabinetu.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 30 do godz. 13 min 17)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z tym, iż na moje ręce wpłynęło wycofanie zgody na kandydowanie na prezesa Rady Ministrów przez pana Janusza Kaczmarską, przedłożone mi przez przedstawiciela wnioskodawców pana posła Romana Giertycha, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów zdecydowałem o skreśleniu punktu porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez Prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego, ze wskazaniem Pana Janusza Kazimierza Kaczmarskiego jako kandydata na Prezesa Rady Ministrów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015.

Marszałek

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Izabelę Kloc oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2109-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Izabelę Kloc.

Poseł Sprawozdawca Izabela Kloc:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” przedstawić dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015, druk nr 2077.

Komisja na posiedzeniu w dniu 6 września 2007 r. rozpatrzyła cztery poprawki zgłoszone do projektu ustawy w drugim czytaniu przez Samoobronę i Prawo i Sprawiedliwość.

W kilku słowach chciałabym przypomnieć, czego ustawa dotyczy. Tenże projekt ustawy górniczej jest kluczowym aktem prawnym dla funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego i realizacji przyjętej przez rząd w dniu 31 lipca 2007 r. strategii dla górnictwa węgla kamiennego.

Ta ustawa jest ważna zarówno dla Śląska, jak i dla całego kraju, dlatego że na znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego. Uchwalenie tej ustawy – dotyczą tego też poprawki – warunkuje także niezakończoną realizację działań związanych z restrukturyzacją górnictwa węgla kamiennego, w tym z restrukturyzacją finansową przedsiębiorstw górniczych.

Co daje ta ustawa górnikom, emerytom, rencistom górniczym, przedsiębiorstwom górniczym? Szczególnie istotne jest to, że został wydłużony do 2005 r. czas spłaty przez przedsiębiorstwa górnicze zobowiązań wobec ZUS. Dotyczy to głównie Kompanii Węglowej.

W poprawkach mówimy też o ekwiwalentach pieniężnych. Ustawa stwarza możliwości finansowania inwestycji początkowych w górnictwie, prowadzi także do zwiększenia zatrudnienia, szczególnie pracowników pod ziemią, utrzymuje przywileje związane z wydawaniem chociażby bezpłatnego węgla w naturze. Szacuje się, że w latach 2008–2015 ustawa, gdy będzie obowiązywać, będzie generowała nakłady finansowe w wysokości 3 mld zł.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi konkretnie o poprawki, to pierwsza z nich – komisja proponuje ją odrzucić – dotyczy skreślenia artykułu, w którym mowa o likwidacji kopalń po 31 grudnia

2006 r., finansowanej z funduszu likwidacji zakładu górniczego właśnie przez przedsiębiorstwo górnicze.

Druga poprawka ma wymiar wybitnie prospołeczny, wspiera materialną sytuację emerytów, rencistów górniczych poprzez zmianę liczenia ekwiwalentu pieniężnego dla emerytów i rencistów. Komisja rekomenduje przyjęcie tej poprawki.

Trzecia poprawka zgłoszona przez Samoobronę dotyczy skreślenia artykułu, który mówi o zakazie zatrudniania na powierzchni nowych pracowników, z wyjątkiem pracowników i zakładów przeróbki węgla. W szczególnym przypadku jest to możliwe za zgodą rady nadzorczej. Tę poprawkę komisja proponuje odrzucić.

Wreszcie ostatnia poprawka dotyczy wspierania nowoczesnych technologii wykorzystywanych w górnictwie węgla kamiennego. Poprawka zmienia wyrazy „może zlecić” na wyraz „zlecić”, aby było to obligatoryjne dla rządu. Komisja rekomenduje przyjęcie poprawki.

Były również poprawki mniejszości. Chodziło o finansowanie niektórych zadań górniczych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Zgodnie z nimi w 90% górnictwo byłoby finansowane z dotacji budżetowej, a w 10% – z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Na posiedzeniu komisji odbyła się dość burzliwa dyskusja na ten temat i są poprawki mniejszości. Z tego, co wiem, one powinny zostać wycofane. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2109.

Komisja przedstawia jednocześnie wnioski mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Informuję, że poprawka 1. oraz wszystkie wnioski mniejszości zostały wycofane.

W 2. poprawce do art. 12 ust. 9 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby minister właściwy do spraw gospodarki w terminie do dnia 20 stycznia każdego roku ustalał i ogłaszał w formie obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” cenę zbytu 1 Mg – to jest tona, mówiąc po ludzku – węgla kamiennego w sortymencie Orzech II, ustalonego według ceny średniej z IV kwartału roku poprzedzającego rok, w którym ekwiwalent pieniężny ma być wypłacany, skorygowaną o przewidywany wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych na rok planowany.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 382 posłów. Za głosowało 372 posłów, przeciw 9, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 22.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie zmiana treści art. 28 w brzmieniu proponowanym w sprawozdaniu.

O zadanie pytania wnosi pan poseł Moric.

Bardzo proszę, panie pośle.

Czy są jeszcze inni posłowie, którzy chcą zadać pytanie? Nie.

W takim razie pan poseł Moric.

Poseł Rajmund Moric:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotą dostosowania górnictwa węglowego od roku 1990, istotą wszelkich przepisów i działań jest, aby ta branża funkcjonowała tak jak normalne przedsiębiorstwo pracujące na rynku.

Dlatego mam pytanie do pana ministra: Jak ma się do tego art. 22, decydujący, w których działach kopalni wolno przyjmować załogę, a w których nie? Jak to się ma do zasad gospodarki rynkowej? Dlaczego rząd zamierza zastąpić nadzór nad przedsiębiorstwem sprawowanym przez jego organy nadzorem sprawowanym przez Sejm?

I pytanie trzecie. Proszę mi podać, w jakich branżach, w jakich przedsiębiorstwach innych niż górnictwo funkcjonują przepisy prawa w mocy ustawy, które zakazują przyjmowania pracowników do pracy. Jeżeli takich nie ma, to tworzymy znowu ewenement, czego przecież nie chcieliśmy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie było do rządu. Upoważniony do odpowiadania jest sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pan minister Krzysztof Tchórzewski.

Uprzejmie proszę pana ministra.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, art. 22 przewiduje, że w przedsiębiorstwach górniczych nie zatrudnia się nowych pracowników na powierzchni, z wyjątkiem pracowników do pracy w zakładach przeróbki mechanicznej w zakresie niezbędnym do bezpiecznego prowadzenia ruchu zakładu

górniczego, jeśli nie skorzystali oni z odpowiednich uprawnień.

Odpowiadając na pytanie pana posła, chciałbym zwrócić uwagę, że poprzednia ustawa z 28 listopada 2003 r. o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego na lata 2003–2006 całkowicie zakazywała zatrudniania pracowników w górnictwie. Wyjątkiem było zatrudnienie, którego można było dokonać za zgodą rady pracowniczej, po pozytywnej opinii ministra właściwego do spraw gospodarki. Jeżeli w propozycji rządowej był pozostawiony zapis, że zgoda jest tylko dla pracowników na powierzchni, ale nie tych, którzy są zatrudnieni w przeróbce i pod ziemią, to ona wynika z tego, że w tych dziedzinach nadal obserwowany jest przerost zatrudnienia. Jeśli Wysoka Izba tak postanowi, to będzie większa samodzielna odpowiedzialność zarządu w tym zakresie. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za głosowało 380 posłów, przeciw 24, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 25 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby ust. 2 stanowił, że w celu realizacji zadania, o którym mowa w ust. 1, minister właściwy do spraw gospodarki zleca opracowanie studium wykonalności projektu instalacji do produkcji paliw gazowych i płynnych z węgla kamiennego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pan poseł Rzymelka chce zadać pytanie.

Czy ktoś inny chce jeszcze zadać pytanie? Nie widzę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Rzymelka:

Dziękuję, panie marszałku. Panie Ministrze! Chciałbym zapytać: O jakie rządy środków chodzi, jakie kwoty zagwarantowane są w budżecie państwa na prace badawcze w zakresie nowoczesnych technologii węglowych? Bo wolumen obrotów w górnictwie to są dziesiątki miliardów złotych, a Polska potrzebuje ogromnego wsparcia, żeby dostosować się do wymagań Unii Europejskiej, bo inaczej nawet wykopany nasz węgiel nie będzie mógł w żadnej elektrowni być spalony. Ile jest w projekcie budżetu przeznaczone na te badania naukowe i na rozwój technologii czystych w węglu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pytanie było do pana ministra Tchórzewskiego.
Proszę pana ministra.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zalecenie wykonania studium wykonalności wynika właśnie z przepisów tej ustawy. Wynika ono też z konieczności, żeby projekt instalacji produkcji paliw gazowych i płynnych z węgla był dokładnie oceniony na podstawie określenia mocnych i słabych stron dla różnych rozwiązań technologicznych w produkcji paliw gazowych i płynnych z węgla. W związku z tym i w związku z zapisem proponowanym w procedowanej ustawie w projekcie budżetu na 2008 r. została zabezpieczona na ten cel kwota 1,5 mln zł. Według szacunków, które zostały dokonane – oczywiście to się potwierdzi postępowaniem przetargowym – ta kwota powinna zabezpieczyć możliwość wykonania dobrego studium wykonalności. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem
4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 411 posłów. Za głosowało 410, przeciw
– 1 poseł, nikt się nie wstrzymał.
Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.
Przed głosowaniem nad całością ustawy pytanie
chce zadać pan poseł Rzymelka.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Rzymelka:

Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy filozofia tej ustawy – która jest właściwie już czwartą ustawą w parlamencie dotyczącą restrukturyzacji górnictwa – pasuje do nowoczesnych trendów w Unii Europejskiej, gdzie z jednej strony nakładane są limity emisji CO₂, z drugiej strony praktycznie nowoczesnej elektrowni węglowej w Polsce już nie zbudujemy według tradycyjnych metod; mamy mieć duży procent, do 20%, energii odnawialnych. Czy rząd myśli nad ustawą, która zrestrukturyzuje górnictwo węgla kamiennego, naszą narodową branżę, nasze dobre zasoby, w kierunku nowoczesnych technologii węglowych, by można było w przyszłości produkować w taki sposób energię elektryczną i zapewnić byt polskiemu sekto-

rowi elektroenergetycznemu? Przypuszczam bowiem, że najwcześniej za 18–20 lat będzie pierwsza elektrownia atomowa.

W związku z tym pytanie: Czy rząd przygotowuje nową ustawę restrukturyzacyjną, nie w aspekcie socjalnym, ale w aspekcie zabezpieczenia rozwoju górnictwa i elektroenergetyki opartej na węglu kamiennym? Dziękuję.

(Poseł Maria Teresa Nowak: Absolutnie to nie jest ustawa socjalna.)

Marszałek:

Proszę bardzo pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest pierwszym krokiem związanym z realizacją przyjętej przez rząd „Strategii działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007–2015”. Zakres tej strategii i ta ustawa wpasowują się właśnie w oczekiwania, o których mówił pan poseł. To znaczy, że nasze górnictwo węgla kamiennego będzie, już w tej chwili jest na etapie końcowym dostosowywania się do warunków pełnej gospodarki rynkowej. Stąd też między innymi w strategii działalności górnictwa węgla kamiennego została przyjęta możliwość giełdowej prywatyzacji spółek węglowych – w momencie kiedy zgodzi się na to strona społeczna poszczególnej spółki i kiedy będą one już odpowiednio gospodarczo do tego dostosowane. Cała strategia działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce jest nakierowana na to, żeby nasze spółki górnicze stały się przedsiębiorstwami sprawnymi gospodarczo, ale także w zakresie zaspokajania potrzeb społecznych, które poradzą sobie na rynku nie tylko polskim, ale Unii Europejskiej. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 411, przeciw – 2, wstrzymało się 3 posłów.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Mieczysława Kasprzaka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2094.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynym wniosku mniejszości do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawca proponuje, aby utrzymać do dnia 31 grudnia 2010 r., a nie, jak proponuje komisja, do dnia 31 grudnia 2008 r., możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę określonych grup pracowników.

Konsekwencją przyjęcia tego wniosku będą określone zmiany w ustawie zawarte w sprawozdaniu.

(Głos z sali: Są pytania.)

Przed głosowaniem nad wnioskiem mniejszości, rozumiem, a nie nad całością ustawy.

Najpierw pan poseł Sylwester Pawłowski, który był pierwszy, a potem pan poseł Moric, który był drugi.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sylwester Pawłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany dzisiaj projekt jest trzecim projektem poselskim, który dotyczy problemów emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Również byliśmy uczestnikami debaty nad obywatelskim projektem ustawy, pod którym podpisało się ponad 700 tys. Polaków. Niestety żaden z tych projektów nie znalazł uznania zarówno ze strony rządu, jak i koalicji sejmowej.

Mam w związku z tym pytanie do pani minister: Czy w tej sprawie, o której dzisiaj dyskutujemy, rząd przez ostatnie 2 lata występował z jakąkolwiek inicjatywą wychodzącą naprzeciw środowisku polskich emerytów i rencistów? Jeśli tak, to kiedy? A jeśli nie, to dlaczego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję najuprzejmiej panu posłowi.

Proszę bardzo pana posła Morica o zadanie pytania.

A, przepraszam bardzo, czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan poseł Sawicki.

Czy ktoś jeszcze?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę bardzo, pan poseł Moric.

Poseł Rajmund Moric:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotą tej ustawy jest przesunięcie w sprawozdaniu obowiązujących rozwiązań dotyczących możliwości przejścia na emeryturę o rok. Jest to ustawa, która wypełnia lukę powstałą z powodu nieprzyjęcia ustawy o emeryturach pomostowych. Mam w tym momencie pytanie. Ta ustawa o emeryturach pomostowych rodzi się od roku 1998, do tej pory nie została uchwalona, czyli to jest ponad 7 lat. Mam pytanie do przedstawiciela rządu, do pani minister. Proszę mi powiedzieć: Czy jest prawdą, że zgodnie z oceną ZUS-u po przyjęciu ewentualnej ustawy o emeryturach pomostowych jej wdrożenie będzie trwało co najmniej rok? Czy to jest prawda?

Drugie pytanie kieruję do posła sprawozdawcy: Czy w momencie gdy wnioskodawcy składali projekt tej ustawy, w marcu 2007 r., wtedy okres rozwiązania i stworzenia ustawy pomostowej przewidywali na półtora roku? Obecnie, przypominam, zostaje nam tylko rok.

Prosiłbym o udzielenie mi odpowiedzi na te pytania.

Marszałek:

Dziękuję najuprzejmiej panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Omawiany projekt dotyczy wielu grup społecznych, dotyczy bardzo ważnej sprawy. Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Dlaczego tak ważny problem, który powoduje zawirowania chociażby w grupie zawodowej nauczycieli, a, tak jak mówiłem wcześniej, nie tylko, jest omawiany dopiero w tej chwili, kiedy praktycznie za moment będziemy decydowali o skróceniu tej kadencji? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

O odpowiedź na pytania najpierw poproszę panią minister Rafalską, która przedstawi stanowisko resortu, a potem zabierze głos pan poseł sprawozdawca.

Marszałek

Jednocześnie wyjaśnię Wysokiej Izbie, bo akurat mam wiedzę, której może nie posiadać ani pani minister, ani pan poseł sprawozdawca, że w sierpniu, po zakończeniu „wakacji parlamentarnych”, zadałem jako marszałek Sejmu Konwentowi Seniorów pytanie, czy jest zgoda na wprowadzenie pod obrady ustawy o emeryturach pomostowych i czy istnieje większość, która chciałaby się tym zająć, i wszystkie kluby, poza jednym – Prawa i Sprawiedliwości, odpowiedziały, że nie życzą sobie wprowadzania takiej ustawy, o czym poinformowałem rząd.

Proszę bardzo, pani minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście rząd dba o emerytów i w następnym punkcie obrad państwo się przekonacie o tym, jak znakomite rozwiązanie dla emerytów i rencistów proponujemy. To państwo wprowadziliście waloryzację rent i emerytur w cyklu 3-letnim i nie pozwalaliście na coroczną waloryzację.

(*Głos z sali:* Pani minister...)

Tak, tak, proszę państwa. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Od 1999 r. prace nad emeryturami pomostowymi mogły spokojnie być prowadzone i dwa kolejne rządy mogły tę ustawę przyjąć. Dzisiaj jesteśmy w połowie kadencji. Państwo doskonałe wiecie...

(*Posel Mirosław Michał Drzewiecki:* Dlaczego pani obraża Sejm?)

Marszałek:

Panowie posłowie, proszę umożliwić wypowiedź pani minister. Państwo ją oceniają tak, jak oceniają.

(*Posel Tadeusz Cymański:* Prawda zawsze jest niewygodna.)

Jeżeli nadal będą te krzyki, będę musiał zarządzić 3-minutową przerwę dla ochłonięcia niektórych posłów Platformy Obywatelskiej. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Może wtedy pani minister się uspokoi.)

Proszę bardzo kontynuować, pani minister, a ja słucham.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pod koniec kwietnia projekt o emeryturach pomostowych został skierowany do konsultacji społecznych i uzgod-

nień społecznych. Państwo wiecie, jak trudnym zagadnieniem jest ustawa o emeryturach pomostowych, jak długie są negocjacje i na jakie trudności one natrafiają. Negocjacje były też prowadzone w zespole Komisji Trójstronnej ds. ubezpieczeń społecznych. A największa trudność wystąpiła w momencie, w którym należałoby określić w rozporządzeniu listę zawodów, które są uprawnione do skorzystania z zapisów dotyczących szczególnych warunków.

Tak więc rząd był przygotowany do tego, żeby tę ustawę przyjąć, a dzisiejsza sytuacja, dynamiczna sytuacja polityczna, jest czymś, czego, podejmując prace w kwietniu, nie mogliśmy przewidzieć. Jakie ryzyko niesłoby przyjmowanie ustawy o emeryturach pomostowych w okresie kampanii przedwyborczej, myślę, że wszyscy, niezależnie od opcji politycznej, zdajemy sobie sprawę. W związku z tym naprawdę najlepszym rozwiązaniem jest przyjęcie propozycji, która o rok przedłuża stosowanie dotychczasowych zasad. To jest najlepsze z rozwiązań.

(*Posel Zbigniew Chlebowski:* Najgorsze.)

Było pytanie pana posła Morica o termin dla ZUS. Rzeczywiście była taka opinia, ZUS twierdzi natomiast, że gdyby do listopada pojawiło się takie rozwiązanie, to z wypłatami zdąży.

Chciałabym, korzystając jeszcze z okazji, zwrócić uwagę na różnicę kosztów, jaka pojawia się w sytuacji, w której przyjmujemy wariant wydłużenia obowiązywania tego do 2010 r. Z całą pewnością nic tak nie działa na wyobraźnię jak liczby. W sytuacji, w której przedłużymy funkcjonowanie tego uprawnienia do 2010 r. – podam państwu różnicę w miliardach – w 2009 r. będzie nas to kosztowało 1400 mln, w 2010 – 4100 mln, w 2011 – 5,5 mld i w 2012 – 5,3 mld. To jest kwotowa różnica, która wynika z przyjęcia zamiast pierwotnej propozycji – przedłużenia tego do 2008 r. – poprawki mniejszości mówiącej o przedłużeniu tego do roku 2010. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

O zabranie głosu proszę posła sprawozdawcę pana Kasprzaka.

(*Głos z sali:* Czy jeszcze mogę zabrać głos?)

Nie, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że zwalanie dzisiaj odpowiedzialności na Sejm jest niepoważne. To nie jest ustawa (*Oklaski*) z grupy ustaw wyborczych. Polskie Stronnictwo Ludowe projekt, nad którym dzisiaj debatujemy, zgłosiło 30 marca. (*Oklaski*) Myśmy wtedy już przewidzieli...

Posel Sprawozdawca Mieczysław Kasprzak

(*Posel Tadeusz Cymański*: To jest sprawozdanie czy polemika?)

...że rząd nie zdąży z przygotowaniem żadnego rozwiązania. W maju odchodzili nauczyciele, było pytanie, co dalej.

(*Posel Ryszard Kalisz*: Właśnie.)

Marszałek:

Panie pośle, czy mógłby pan wczuć się w rolę posła sprawozdawcy, a nie przedstawiciela klubu PSL? Bardzo mocno do pana o to apeluję.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Wczoraj przedstawiłem dość obszerne sprawozdanie, ale widzę, że niektóre sprawy nie dotarły...

(*Głos z sali*: Manipulacja.)

...do niektórych posłów. Ten projekt już był przedstawiony. Jest pytanie, dlaczego nie został uchwalony, przygotowany wcześniej. Pan poseł Moric wczoraj dokładnie wyjaśniał jako przewodniczący komisji, że w tym czasie ze strony koalicji rządzącej nie było woli. Do dnia dzisiejszego nie ma na piśmie stanowiska rządu. Stanowisko rządu było przedstawiane ustnie dopiero na ostatnim posiedzeniu Sejmu. I dlatego dziwimy się bardzo, że wspinała koalicja, jak tutaj usłyszeliśmy, pracowała przez 1,5 roku...

Marszałek:

Przepraszam, panie pośle. Dziwimy się? To kto się dziwi? Proszę sprecyzować, bo...

(*Posel Mirosław Michał Drzewiecki*: My się dziwimy.)

My to podmiot zbiorowy, a pan jest sprawozdawcą komisji.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pytanie skierowane do mnie jako posła sprawozdawcy: W jakim czasie Sejm może przygotować właściwe rozwiązanie?

(*Posel Tadeusz Cymański*: Sejm jeszcze nie jest rozwiązany, poczekaj jeszcze chwilę.)

Trudno powiedzieć, ale doświadczenia wskazują na to, że 1,5 roku to za mało. To za mało, bo państwo zaczęliście pracować nad tym projektem...

(*Posel Ryszard Zbrzyzny*: A jeszcze wybory).

A jeszcze po drodze mamy wybory.

Marszałek:

Panie pośle, jest czymś... Jeżeli pan nadal będzie przemawiał, występując w innej roli niż przewodniczący komisji, to, powtarzam, będę musiał zarządzić 1,5 minuty przerwy i porozmawiać osobiście z panem posłem w gabinecie. (*Poruszenie na sali*)

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie marszałku, chcę powiedzieć, bo też takie pytania słyszałem, że przedstawione przez nas rozwiązanie dzisiaj jest najlepszym rozwiązaniem, dlatego że jeżeli nie uchwalimy tej ustawy, powstanie próżnia, pustka. Żadna z osób pracujących w warunkach uciążliwych, trudnych, która mogła skorzystać z dobrodziejstwa przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, po dniu 1 stycznia, a chyba Sejm nie jest w stanie przygotować innej ustawy, nie będzie mogła z tego skorzystać. Stanie się to co z nauczycielami w maju. Propozycja moja zmierza w tym kierunku...

Marszałek:

Panie pośle, pan tutaj jest wyłącznie sprawozdawcą komisji, a nie sobą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie marszałku, wniosek mniejszości przedstawiony na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej zmierza w tym kierunku, aby dać przyszłemu Sejmowi dostatecznie długi czas, aby mógł rozsądną dla ludzi ustawę przygotować. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Panie pośle, pan występuje tutaj jako adwokat wniosku mniejszości. Dziękuję bardzo panu posłowi. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za głosowało 140, przeciw – 268, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością ustawy chcą zabrać głos pan poseł Pawlak i pani posłanka Hojarska.

Czy ktoś jeszcze? Pan poseł Chlebowski. Chwilęczkę, muszę pozbiierać... Jeszcze pani poseł Jaruga-Nowacka, proszę bardzo.

Marszałek

Odczytuję listę posłów, którzy zapisali się do głosu: pan poseł Pawlak, pani poseł Danuta Hojarska, pan poseł Chlebowski, pan poseł Cymański, pan poseł Stępień i pani poseł Jaruga-Nowacka.

Czy ktokolwiek został pominięty bądź jeszcze chce się zapisać do zadania pytania? Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Waldemar Pawlak:

Panie Marszałku...

Marszałek:

Jeszcze pan poseł Suski zgłosił się w momencie, kiedy wypowiadałem to zdanie.

(Poseł Ryszard Kalisz: Za późno!)

Poseł Waldemar Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do rządu, do pani minister, aby była uprzejma w sposób merytoryczny odpowiedzieć, ile czasu wymaga przygotowanie systemu informatycznego oraz organizacyjne przygotowanie wszystkich rozwiązań, które zagwarantują wypłacanie emerytur pomostowych.

Mam też prośbę zarówno do partii rządzącej, jak i do pana marszałka, aby z równą determinacją, z jaką zwracał uwagę posłowi, żeby nie odnosił się do rządu, zwrócił uwagę przedstawicielom rządu, aby nie krzyczeli na Sejm. (*Oklaski*) Przedstawiciele rządu mają tutaj wyjaśniać, dlaczego przez dwa lata w tej sprawie nic nie zrobili, a nie krzyczeli na Sejm, bo w tej sprawie projekt powinien przygotować rząd. (*Oklaski*)

(Poseł Ryszard Kalisz: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Nie stwierdziłem, aby pani minister Rafalska krzyczała na Sejm. Gdyby krzyczała, zwróciłbym jej uwagę. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Ryszard Kalisz: Krzyczała.)

Pani poseł Danuta Hojarska chce zadać pytanie.

Poseł Danuta Hojarska:

Dziękuję, panie marszałku za łaskawość, że pan mnie dopuścił do głosu.

Wysoki Sejmie! Ja mam pytanie do pani minister, odnośnie do tej ustawy najpierw. Czy prawdą jest, że to koalicja wstrzymywała prace, czy osobiście pan wicepremier Gosiewski? (*Oklaski*)

Drugie pytanie: Chciałabym się dowiedzieć, co z ustawą o małoletnich ofiarach wojny. Jeżeli minister mówi, że rząd jest bardzo sprawiedliwy, uchwaliliśmy ustawę o osobach represjonowanych – za tym też byliśmy – chodzi o 1956 r. – a co z ludźmi, którzy od 1945 r. czekają...

Marszałek:

Pani poseł, ale jest to raczej materia do oświadczenia poselskiego, a nie zadawania pytania w sprawie ustawy.

Poseł Danuta Hojarska:

Ja zadaję pytania. Panie marszałku, nie dość, że pan nie dopuścił mnie do głosu...

Marszałek:

Tak, ale pytania muszą być na temat.

Poseł Danuta Hojarska:

Oczywiście na temat.

Marszałek:

Stwierdzam, że pani poseł zadaje pytania nie na temat, ale proszę bardzo. (*Wesołość na sali*)

(Poseł Krzysztof Sikora: Na temat.)

Poseł Danuta Hojarska:

Panie Marszałku! Te osoby mają po osiemdziesiąt, po siedemdziesiąt lat, są to emeryci i oni czekają na ten dodatek. A jeżeli rząd ma pieniądze, to ile lat te osoby mają czekać?

Pani minister, to jest do pani pytanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Następnie pytanie zadaje pan poseł Chlebowski.

Posel Zbigniew Chlebowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałbym zadać pytanie pani wiceminister. Czy prawdą jest, pani minister, że nad projektem nowej ustawy o emeryturach pomostowych pracowały takie tuzy tego parlamentu, jak pan marszałek Dorn, jak pan wicepremier Gosiewski? A tak naprawdę efektów tej pracy, efektów dziesiątek konferencji prasowych i chwaleń się jakimiś cudownymi rozwiązaniami dla emerytów nie ma, tak naprawdę nie ma żadnych efektów tej pracy, bo rząd nigdy – podkreślam: rząd nigdy nie przyjął żadnego projektu ustawy w sprawie emerytur pomostowych. *(Oklaski)*

(Posel Jadwiga Wiśniewska: A opozycja co zrobiła?)

Drugie pytanie: Czy prawdą jest, że powodem nieprzyjęcia żadnego projektu jest fakt, że strona rządowa nie była zdolna, nie była przygotowana do porozumienia, do kompromisu ze stroną społeczną? Przecież prace w komisji trójstronnej trwały kilka miesięcy. Zdaniem, podkreślam, strony społecznej to brak woli rządu do porozumienia i kompromisu był główną przyczyną, że projekt tej ustawy nie został przyjęty.

(Posel Wojciech Olejniczak: Tak jest.)

I trzecie pytanie, pani minister. Niech pani dzisiaj ma odwagę powiedzieć Polakom, czy prawdą jest, że przez zaniechania obecnego rządu wszyscy Polacy, wszyscy podatnicy będą musieli zapłacić za waszą nieudolność. Bo trzeba pamiętać, że brak ustawy o emeryturach pomostowych powoduje, że budżet państwa do systemu emerytalnego w Polsce będzie musiał dopłacać miliardy złotych. Czy to jest prawda, pani minister? Miejcie odwagę powiedzieć, że za wasze zaniechania za chwilę zapłacą wszyscy Polacy. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Mirosław Michał Drzewiecki: Brawo! Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł popełnił pewien błądzik, bo wymienił moje nazwisko. W związku z tym czuję się upoważniony do wypowiedzi. Otóż pierwszym przewodniczącym klubu, który w sierpniu na pierwszym posiedzeniu Konwentu po wakacjach oprotestował wprowadzenie ustawy o emeryturach pomostowych do porządku posiedzeń Sejmu był przewodniczący klubu Platformy Obywatelskiej. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Pytanie zadaje pan poseł Cymański.

Panie pośle Cymański, pan zadaje pytanie. *(Wesołość na sali)*

(Posel Ryszard Kalisz: Może na temat?)

Posel Tadeusz Cymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja mam takie banalne pytania. Może ktoś zirytuje.

(Posel Krzysztof Sikora: Normalne.)

Pani minister, proszę o odpowiedź na pytanie, bo jest problem z kalendarzem i z zegarkiem – ile lat minęło od roku 1998. Ile minęło kadencji pełnych i co dokonano w tej kwestii? I czy decyzja o ogromnym ciężarze gatunkowym, w sprawie której trwały bardzo trudne prace i konsultacje, powinna być podjęta, mam nadzieję, ze szczęśliwego zrządzenia losu przez najbliższy rząd i parlament, czy teraz, kiedy w sytuacji ekstremalnego napięcia, nie tylko społecznego, ale i politycznego, kiedy eksperci po długiej, ciężkiej pracy listy zawodów chronionych nie skrócili, panie pośle Chlebowski, tylko ją wydłużyli? *(Oklaski)* A jeśli tak pięknie mówicie, to chcę powiedzieć...

(Posel Ryszard Kalisz: Pytanie.)

Pytanie stawiam bardzo konkretne...

Marszałek:

Panie pośle, niech pan nie stawia siebie i mnie w trudnej sytuacji i sformułuje pytanie. *(Oklaski)*

Posel Tadeusz Cymański:

Przepraszam, panie marszałku. Chciałbym, żeby pani minister spokojnie, chłodząco odpowiedziała na pytania wcześniej zadane i uświadomiła, że...

(Posel Kazimierz Plocke: Może będzie wreszcie pytanie...)

Pytanie...

Marszałek:

Panie pośle, ale jakieś własne pytanie. *(Wesołość na sali)*

Posel Tadeusz Cymański:

Jakie skutki finansowe – bo to jest dobre pytanie *(Wesołość na sali)* *(Poruszenie na sali)*...

(Posel Ryszard Zbrzyzny: Przecież jest wzrost gospodarczy i macie co dzielić.)

...są związane z realizacją tej ustawy i czy jeszcze zostało trochę tego sukna do rozdarcia? Za chwilę będzie koniec kadencji, ale szarpiecie – a wy najbardziej. *(Oklaski)*

(Posel Tadeusz Jarmuziewicz: Może zadzwonić do lekarza?)

(Posel Donald Tusk: A może dać mu tabletki albo czekoladki?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pytanie zadaje pan poseł Stępień.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Władysław Stępień:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tej kadencji jakaś taka praktyka się wytworzyła, że ministrowie pouczają Sejm i ministrowie zwracają uwagę, czy Sejm pracuje dobrze, czy źle. To jest rzecz, którą pan marszałek powinien napiętnować.

Ja chciałbym panią minister zapytać, bo pani tu dzisiaj mówiła, że w poprzedniej kadencji zmieniono sposób waloryzacji, czy pani ma świadomość, dlaczego tak się stało. Wie pani, dlaczego tak się stało? Ponieważ przejęliśmy władzę po AWS-ie, który doprowadził gospodarkę do ruiny.

Marszałek:

Panie pośle, ale jeżeli pan zamierzał odpowiadać na zadane przez samego siebie pytania, to zadawanie ich pani minister jest pozbawione sensu.

(Poseł Krzysztof Sikora: Nasłuchał się Cymańskiego i dlatego tak gada.)

Poseł Władysław Stępień:

A w tym rządzie była połowa obecnego PiS-u.

Marszałek:

Czy może pan zadać pytania pani minister i nie odpowiadać na te pytania? (*Wesołość na sali*)

Poseł Władysław Stępień:

Drugie pytanie zadam i pani minister może na nie odpowie. Pani minister, czy pani, mówiąc Wysokiej Izbie, że rząd nie zdążył przygotować ustawy o emeryturach pomostowych, miała świadomość, że rząd SLD zostawił gotową ustawę? Wystarczyło ją tylko przegłosować.

(Poseł Ryszard Kalisz: Tak jest.)

Dlaczego pani wprowadza w błąd Wysoką Izbę? (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo, Władek!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi za to pytanie.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Jarugę-Nowacką.

Poseł Izabela Jaruga-Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo... (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Zwracam się do lewej strony sali, aby umożliwiła zadanie pytania pani poseł Jarudze-Nowackiej.

Poseł Izabela Jaruga-Nowacka:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Do zadania pytania skłoniła mnie wypowiedź pani minister, która, parafrazując wczorajszą wypowiedź pana marszałka, wykazała wyjątkowe skąpstwo w gospodarowaniu prawdą. (*Oklaski*) A mianowicie centrala OPZZ nie dostała do negocjacji przedstawionego wykazu prac w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

Pani Minister! Kiedy pani przedstawiła partnerom związkowym tego typu wykaz do negocjacji, bo centrale twierdzą, że nigdy go nie widziały? Dziękuję. (*Oklaski*)

(Poseł Ryszard Kalisz: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie zadaje pan poseł Suski. Ale pytanie.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam... (*Gwar na sali*)

(Poseł Donald Tusk: Pytanie nie do nas.) (*Wesołość na sali*)

Marszałek:

Proszę lewą stronę sali i centrum o umożliwienie panu posłowi Suskiemu zadania pytania.

Poseł Marek Suski:

Pan poseł Olejniczak mówi – uwaga na portfele. Tak, uważajcie, lewica nadchodzi. (*Wesołość na sali*)

Mam pytanie do pani minister. Od kiedy pani minister jest ministrem? (*Wesołość na sali, oklaski*) Proszę się nie śmiać, ponieważ posłowie z Samoobrony pytali, co robił ten rząd w tej sprawie.

(Głos z sali: Nic.)

Mam też drugie pytanie. Ile czasu i pieniędzy poświęciła pani minister Kalata, właśnie z Samoobro-

Posel Marek Suski

ny, na budowanie swojego image'u, a ile na pracę nad tą ustawą? (*Poruszenie na sali*)

I kolejne pytanie do pani minister. Jak Platforma Obywatelska w parlamencie pomagała w pracach nad tą ustawą? Bo dzisiaj rozlewa krokodyle łzy, a widzimy od dwóch lat, że blokuje wszystko co możliwe.

Następne pytanie. Co zrobiło SLD przez 4 lata, jak rządziło po AWS-ie? Bo mówi, że zostawiło gotową ustawę. A dlaczego jej nie przyjęło? Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Olejniczak prosi o możliwość sprostowania. Wprawdzie się nie wypowiadał, ale jego nazwisko zostało wymienione.

Posel Wojciech Olejniczak:

Pan poseł Suski, sądzę, że albo nie widzi, ale też i chyba nie słyszy, bo... (*Wesołość na sali, oklaski*)
(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Widzi i słyszy.*)

Prawda, że kiedy pan poseł przemawiał, wywoływało to powszechnie uśmiechy i śmiech, ale...

Marszałek:

Panie marszałku, to nie jest sprostowanie.

(*Posel Anna Paluch: To wykracza poza ramy sprostowania.*)

Posel Wojciech Olejniczak:

...chciałbym sprostować, że nic nie mówiłem na temat portfeli, panie pośle. A co do pańskiej wypowiedzi, to nie będę tego komentował. Bo prawda jest taka, że Sojusz Lewicy Demokratycznej zapewnił pieniądze w budżecie na emerytury pomostowe.

(*Posel Jolanta Szczypińska: Dla siebie.*)

Tylko dwa lata waszych rządów – i zero działań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie marszałku, to przykre, że marszałek nadużywa zaufania marszałka. To naprawdę nie było sprostowanie.

(*Posel Ryszard Kalisz: Było, było.*)

Wszystkie pytania, o ile sobie przypominam, były kierowane do pani minister.

(*Posel Tadeusz Iwiński: Kiedy będzie wniosek o odwołanie?*)

Jeśli można prosić panią minister...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Z całą pewnością odpowiem na te pytania, które usłyszałam.

Panu posłowi Pawlakowi odpowiem na pytanie, ile czasu wymaga system informacyjny ZUS-u. Otóż według pierwotnej informacji, której udzielała wtedy jeszcze pani prezes Wiktorow, mówiło się o rocznym okresie. Nowy prezes pan Paweł Wypych mówi, że jeżeli dostaniemy to w okresie do końca listopada, to wypłaty będzie można zrobić od stycznia. Można będzie dokonać ręcznego policzenia od stycznia, policzyć pobór składek na Fundusz Emerytur Pomostowych. Wiązałoby się to z utworzeniem Funduszu Emerytur Pomostowych.

Pan poseł Pawłowski pytał, czy przez ostatnie dwa lata rząd występował z inicjatywą. Oczywiście, że tak, bo tak jak mówiłam wcześniej, od kwietnia trwały konsultacje.

Pani poseł Hojarska pytała, kto utrudniał prace w tym układzie koalicyjnym. Oczywiście nikt nie utrudniał pracy. Sama materia jest niezwykle trudna. Związki zawodowe jakby z góry też są za przedłużeniem realizacji tego rozwiązania, które jest niezwykle korzystne i również bardzo kosztowne. A ustawa musi być negocjowana, musi przejść przez Komisję Trójstronną. Tak więc rząd szukał tu rozwiązania. Te negocjacje, ten dialog społeczny jest trudny. Po prostu mieliśmy odwagę prowadzić ten dialog i te konsultacje.

Pan poseł Chlebowski wczoraj zarzucał rządowi Prawa i Sprawiedliwości nieumiejętność prowadzenia dialogu społecznego. A ja uważam, że my znakomicie ten dialog społeczny prowadzimy (*Oklaski*), czego dowodem są długie i skuteczne prace nad umową społeczną. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Zbigniew Chlebowski: To gdzie ta ustawa?*)

(*Głos z sali: Porozumienia nie było.*)

Panie pośle, pan marszałek, a wtedy wicepremier Dorn, a następnie pan wicepremier Gosiewski przewodniczyli pracom Międzyresortowego Zespołu do Spraw Nadzoru Ubezpieczeń Społecznych. Jednak resort przeprowadza ustawy przez parlament. Tak więc to jest przewodniczenie pracom. To pokazuje tylko, jak wiele wagi przywiązywaliśmy do tych zagadnień, jak ważne były te konsultacje i że zespołowa była ta praca.

(*Posel Zbigniew Chlebowski: Co z tego wynikło?*)

To rozwiązanie, które proponujemy, jest rozwiązaniem aktualnej sytuacji, która powstała. I sądzę, że jeżeli nie będzie zgody, społecznej i politycznej zgody co do prac nad emeryturami pomostowymi, to mogą być trudności z przyjęciem tego rozwiązania.

Było tu pytanie o to, co ten rząd zrobił. A ja powiem, że dwa rządy, rząd AWS i rząd SLD, rząd SLD z PSL łącznie, nie podjęły czy nie zaproponowały takiego rozwiązania. A, proszę państwa...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska

(*Posel Tadeusz Cymański*: I były pełne kadencje, a nam przecięto w połowie.)

Pełne kadencje, oczywiście że pełne kadencje. Jesteśmy teraz w połowie kadencji.

Chciałabym powiedzieć, że napisanie ustawy o emeryturach pomostowych i przechowywanie ustaw w szufladzie to nie wszystko. Największa trudność to jest przeprowadzenie tego przez parlament, przyjęcie tych rozwiązań. Chciałabym, żebyśmy dzisiaj mieli wszyscy świadomość jak trudną materią jest ustawa o emeryturach pomostowych. To jest trudna ustawa nie tylko dla tego rządu, ale dla każdego innego.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Wszyscy to wiedzą.)

Proszę Państwa! Jeżeli dzisiaj coś Polakom obiecujemy, coś łatwego, co się dobrze sprzedaje w kampanii wyborczej, to wkrótce będziemy musieli odpowiedzialnie zapłacić za te dzisiejsze obietnice. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu proponowanym przez Komisję Polityki Społecznej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 398 posłów. Za głosowało 397, przeciw – nikt, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Rajmunda Morica oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2096.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 w zmianie 2. projektu ustawy nowelizującej wnioskodawca proponuje w art. 89 ust. 1 i 3, aby wskaźnik waloryzacji był to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzo-

wym zwiększony co najmniej o 30% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym, a nie, jak proponuje komisja, zwiększony co najmniej o 20%.

O umożliwienie zadania pytania wnosi pan poseł Sylwester Pawłowski.

Potem pan poseł Kasprzak.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów?

Pan poseł Cymański – chwileczkę, chwileczkę, panie posle – Kasprzak, Cymański...

Pan poseł Sylwester Pawłowski, pan poseł Kasprzak i pan poseł Cymański.

Czy ktoś jeszcze?

Nie.

Zamykam listę.

Proszę pana posła Pawłowskiego.

Posel Sylwester Pawłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt mniejszości zakładał, że stopień waloryzacji będzie na poziomie co najmniej 30% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2007 r. w stosunku do 2005 r. i w następnych latach. Podczas dyskusji w komisji koronnym argumentem przemawiającym za tym, że rząd opowiadał się za utrzymaniem 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia, był fakt, że o możliwościach zwiększenia tego wskaźnika decyduje komisja trójstronna. Ja w tym momencie chciałbym zapytać panią minister, czy w projekcie budżetu na rok 2008 jest zarezerwowane tylko 20%, czy też środki pozwalające na zwiększenie tego wskaźnika. W moim przekonaniu ta wartość 20% nie będzie punktem odniesienia...

(*Głos z sali*: Będzie!)

...co do ewentualnego wzrostu, tylko będzie obligatoryjnym elementem, poza który komisja trójstronna nie wykroczy. Pytanie powtarzam jeszcze raz: Na jakim poziomie projekt budżetu na rok 2008 zakłada wzrost owego przeciętnego wynagrodzenia, czy na poziomie 20%, czy też na wyższym poziomie? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Kasprzak zadaje pytanie.

Proszę bardzo.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawa waloryzacji rent i emerytur wywołuje zawsze duże zainteresowanie, szczególnie tych, którzy czekają na podwyżki. W ubiegłym roku doszło do małego oszukiwania w Sejmie – miała być waloryzacja, a nie dopusz-

Posel Mieczysław Kasprzak

czono do tego, różne kwoty padały. Ja bym chciał zapytać wprost rząd: Jakie te podwyżki będą zgodnie z tym, co się proponuje? Konkretnie – ile emeryt uzyska podwyżki, kwotowo. Kwotowo, dlatego że mamy tutaj zdecydować, czy to ma być 20, czy 30%, a emeryci na pewno chcieliby to wiedzieć.

I, panie marszałku, pani minister stwierdziła, że najtrudniej jest przeforsować ustawę w Sejmie. No, jak można przeforsować w Sejmie ustawę, której się nie złoży? Ustawy odnośnie do emerytur pomostowych rząd przecież w Sejmie nie złożył. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, ja panu przypominam, że pan w wypowiedzi dotyczącej tego punktu odnosi się do punktu poprzedniego. Pan poseł chyba się zagubił nieco. *(Wesołość na sali)*

Pan poseł Cymański zadaje pytanie.

(Głosy z sali: Nie, nie, nie!)

Posel Tadeusz Cymański:

No nie. Ten szmer, te pomruki to tylko zapowiedź tego, co nas czeka w kampanii. Oj, ostra będzie, ostra. Mam pytanie. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: To nie matacz, tylko pytaj.)

Prosiłbym...

Marszałek:

Chwileczkę! Proszę państwa, naprawdę...

Posel Tadeusz Cymański:

Nie jestem z kamienia też, no...

Marszałek:

Bo ogłoszę 3-minutową przerwę techniczną na ochłonięcie.

Proszę bardzo, panie pośle. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Niech już mówi.)

Posel Tadeusz Cymański:

To bardzo ważna sprawa, dotyczy prawie 10 mln ludzi.

Pani minister, jest wzrost gospodarczy, ale gospodarka jest oparta na zasadzie cyklu. Łatwiej jest mniej dać czy nie dać niż zabierać. Emeryci przeżyli już okrucieństwo planu Hausnera. Pamiętajmy o

tym. *(Oklaski)* Jest pytanie: Czy nie lepiej, nie rozsądniej jest dać uczciwie, szczerze...

(Posel Marek Kuchciński: Tak jest, brawo!)

...skumulowaną inflację plus co najmniej, powtórzę, co najmniej 20% realnego wzrostu, i tak co rok, niż – były już gruszki na wierzbie – obiecać więcej...

(Posel Krzysztof Sikora: Gdzie jest pytanie?)

...a potem obcinać? I zgryzota, i żal. Co jest lepsze? *(Poruszenie na sali)* *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Wszystkie pytania były kierowane do pani minister Rafalskiej.

Proszę bardzo panią minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Pawłowski pyta, czy w projekcie budżetu mamy uwzględnić tylko 20-procentowy wzrost od przeciętnego wynagrodzenia. Ta ustawa dzisiaj państwu proponuje świetne rozwiązanie – coroczną waloryzację emerytur i rent uwzględniającą wzrost o wskaźnik inflacji i, obligatoryjnie, co najmniej 20-procentowy udział we wzroście wynagrodzenia – co najmniej. A więc ten udział jest zagwarantowany corocznie. Natomiast nie zamyka to możliwości negocjacji z komisją trójstronną wyższego wzrostu.

Jakie pieniądze są uwzględnione w tegorocznym budżecie. Otóż, Wysoka Izbo, projekt budżetu rząd przekazuje do Sejmu do końca września. Ten projekt jeszcze nie został przekazany, ale z całą pewnością taki wskaźnik wzrostu, który zostanie wynegocjowany, będzie miał pokrycie w ustawie budżetowej.

Jakie będą to podwyżki – pada takie pytanie. Oczywiście zależy to od poziomu inflacji oraz wzrostu przeciętnego wynagrodzenia, o którym będziemy wiedzieli dopiero w dziewiątym dniu roboczym lutego 2008 r. I one oczywiście będą proporcjonalne do wysokości świadczenia. Ale to, co jest najcenniejsze – otóż mamy waloryzację nie w cyklu trzyletnim, której często starsze schorowane osoby nie doczekają, tylko mamy zagwarantowaną waloryzację coroczną. To jest naprawdę rozwiązanie, na które emeryci i renciści czekają. Około 10 mln emerytów i rencistów czeka na to rozwiązanie. A więc jestem głęboko przekonana, panie pośle Cymański, że zdecydowanie uczciwsze, lepsze i bardziej oczekiwane przez środowisko emerytów jest to rozwiązanie, które proponujemy, rozwiązanie, które uwzględnia aktualną sytuację budżetu państwa, sytuację wzrostu gospodarczego. I mówimy, że w zależności od tej sytuacji finansowej możemy też reagować, ale z góry zakładamy, że będziemy dzielili się tym wzrostem wynagro-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska

dzenia. Obligatoryjny 20-procentowy udział w tej ustawie jest zagwarantowany i nie zamyka to nam furtki do negocjacji wyższego wskaźnika. I na to gwarantujemy środki. To jest świetna, dobra oferta, na to czekają emeryci i renciści. I myślę, że Wysoki Sejm dzisiaj przyjmie dobrą ustawę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo pani minister.

Przystępujemy do...

(Poseł Mieczysław Kasprzak: Panie marszałku, można?)

Nie, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 394 posłów. Za głosowało 107, przeciw – 280, wstrzymało się 7 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 1 projektu ustawy nowelizującej poprzez dodanie nowej zmiany wnioskodawca proponuje, aby art. 194a ust. 5 stanowił, że dla świadczeń przysługujących emerytom i rencistom urodzonym po dniu 31 grudnia 1929 r. podwyższa się kwotę bazową do 100% przeciętnego wynagrodzenia przyjętego do ustalenia wysokości świadczenia w dniu jego przyznania – od dnia 1 marca 2008 r.

Chęć zadania pytania zgłosili panowie posłowie Sylwester Pawłowski, Tadeusz Tomaszewski i Jacek Krupa.

Czy ktoś jeszcze?

Pan poseł Cymański.

(Głosy z sali: Nie, nie, nie!)

Pan poseł Cymański. Czy ktoś jeszcze?

(Poseł Tadeusz Cymański: Jak dobrze pójdzie, to zrezygnuję.)

Nie.

Proszę bardzo, pan poseł Sylwester Pawłowski.

Poseł Sylwester Pawłowski:

2. poprawka mniejszości zgłoszona przez Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej chce położyć kres tzw. staremu portfelowi. Warto przypomnieć, że ta grupa emerytów została „obdarzona” jeszcze za rządu pani premier Suchockiej. Czas, by w okresie prosperity gospodarczej Polski z tym problemem polski parlament mógł się uporać *(Oklaski)*, a skrzywdzeni przed laty emeryci i renciści mogli uzyskać emerytury w pełnej wysokości.

Moje pytanie do rządu. Pani minister, dlaczego rząd sprzeciwia się przyspieszeniu likwidacji starego portfela o dwa lata? Czy rząd nie ma świadomości, że wielu emerytów i rencistów może tego po prostu nie doczekać? Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

O zadanie pytania proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! W poprzednim punkcie zakończyła pani swoje wystąpienie apelem do Wysokiej Izby: nie składajcie tak łatwo obietnic, których nie można później zrealizować. Chciałem zapytać panią minister, co zmieniło się w stanowisku rządu od marca ub.r., kiedy premier Jarosław Kaczyński w imieniu urzędującego rządu Rzeczypospolitej Polskiej napisał w broszurce na 100 dni gabinetu: będzie zlikwidowany stary portfel, będą wprowadzone emerytury dla 100-latków, będzie coroczna waloryzacja od 2006 r. Chciałem zapytać, co jest powodem zmiany stanowiska rządu. Dzisiaj rząd jest przeciwny wprowadzeniu tego wniosku mniejszości. Czy obowiązują te zasady, które premier Kaczyński prezentuje na billboardach, czy te, które urzędujący premier przedstawia? Prosimy o jasną odpowiedź. Chcemy wiedzieć, co jest kampanią wyborczą, a co jest rzeczywistością? *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Wacław Martyniuk: Brawo.)

Marszałek:

Panie pośle, pytanie wiązało się luźno z kwestią dotyczącą drugiego wniosku mniejszości.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Jacek Krupa.

Poseł Jacek Krupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jeżeli ta ustawa jest tak znakomita, jeżeli ma ona rozwiązać wszystkie problemy emerytów, tak jak powiedziała wcześniej pani minister, to dlaczego w tej ustawie nie ma zapisu mówiącego o likwidacji starego portfela. Dlaczego dopiero na skutek wniosku mniejszości ten temat jest poruszany przez Wysoką Izbę? Dlaczego prawie identyczna ustawa została odrzucona przez Prawo i Sprawiedliwość w lutym tego roku, a teraz trafiła pod obrady tuż przed rozwiązaniem Sejmu, tuż przed wyborami? Pytanie jest retoryczne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pytanie zadaje pan poseł Tadeusz Cymański.
(Poseł Grzegorz Schetyna: Odpowiedz, Tadeusz, dlaczego.)

Poseł Tadeusz Cymański:

Panie marszałku, będę bardziej elegancki od opozycji. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę, was jest więcej, po wyborach będzie odwrotnie, ale posłuchajcie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(Poseł Sławomir Nowak: Dawaj, dawaj.)

Wszyscy są dżentelmenami.

(Poseł Mirosław Michał Drzewiecki: Musisz się uspokoić.)

Chcę powiedzieć, zabierając głos w imieniu Prawa i Sprawiedliwości – przepraszam bardzo, już wyprzedzam sprostowanie – że mówiłem wyraźnie, iż nie jesteśmy przeciwni, tylko – proszę sprawdzić w stenogramie i proszę nie mijać się z prawdą – powiedziałem tutaj, że na bieżąco są analizowane możliwości budżetu. (*Gwar na sali*)

(Poseł Jerzy Feliks Fedorowicz: Czy jest lekarz na sali?)

Marszałek:

Wysoka Izbo! Przepraszam bardzo, panie pośle, będzie pan miał możliwość zadania pytania, ale uprzedzałem.

Dwie minuty przerwy technicznej. (*Poruszenie na sali*)

Poseł Tadeusz Cymański:

Mam silny głos, ale po co mam krzyczeć?

Marszałek:

Panie pośle, sala musi się uspokoić.

(Poseł Ewa Kopacz: Panie pośle, prezencik.)

(Poseł Ewa Kopacz stawia przed posłem Tadeuszem Cymańskim fiolkę ze środkami uspokajającymi.) (*Wesołość na sali, oklaski*)

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Ale one są nieskuteczne. Pani nie pomagają.)

Rozumiem, że w czasie przerwy technicznej niektórzy posłowie i posłanki mogą urządzać kabaret. Proszę bardzo, wyborcy patrzą.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 24 do godz. 14 min 29)

Marszałek:

Za chwilę wznowię obrady.

Uprzejmie proszę państwa posłów o zajęcie miejsc.

Proszę bardzo, pytanie zadaje pan poseł Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański:

Prosiłbym bardzo, pani minister – będę też miarkował – o odpowiedź na to pytanie właśnie: Czy rzeczywiście to prawda, że rząd jest przeciwny, bo takie tutaj pojawiały się opinie? Oraz pytanie drugie. Nie tylko, że stary portfel będzie zlikwidowany, bo to są starsze osoby, w starszym wieku. Co więcej, rząd przygotowuje specjalną ustawę i już w uzgodnieniach międzyresortowych będzie to kontynuowane, jeżeli chodzi o świadczenie dla seniorów, dla stulatków, wbrew opinii środowisk liberalnych. Odsyłam do druku nr 1790. Tak więc to są pytania konkretne, spokojnie.

(Poseł Krzysztof Sikora: Teraz spokojnie.)

I przegłosujemy. „Zegarmistrz światła purpurowy” nie będzie szybszy od likwidacji starego portfela. (*Oklaski*)

(Poseł Krzysztof Sikora: Albo wsiądź do pociągu byle jakiego.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o odpowiedź na zadane pytania panią minister Rafalską.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padł tu zarzut, że rząd Prawa i Sprawiedliwości jest przeciwny „skróceniu” wypłat ze starego portfela. Wczoraj zadano takie pytanie, proszę państwa, podczas dyskusji i powiedziałam, że w przedłożeniu rządowym nie ma tej propozycji, ale rząd nie wypowiada się negatywnie. Mówiłam, że wśród wielu emerytów są tacy, którzy są z tzw. starego portfela, i oni z całą pewnością najbardziej oczekują na rozwiązanie i szybsze wypłaty. Sięgnęłam jednak do ustawy, żeby zobaczyć, kto przygotował, jaki rząd przygotował harmonogram, który mówi o tym, że dochodzenie do 100% przeciętnego wynagrodzenia będzie trwało do 1 marca 2010 r. Jaki rząd? Rząd SLD. Taki harmonogram był wcześniej przyjęty. Tak więc, proszę państwa, trochę dobrej pamięci. W związku z tym propozycja takiego harmonogramu to propozycja przedłożona przez rząd SLD. Jakie są koszty...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska

(Poseł Joanna Senyszyn: ...ale SLD zmieniło harmonogram.)

Jakie są koszty wprowadzenia, „skrócenia” wypłat z tego starego portfela? Będzie nas to kosztowało 2 mld zł. Myślę, że ta Izba wspaniałomyślnie i hojniej rozdaje pieniądze mniej potrzebującym, a w tej chwili mówimy o grupie, której i tak do 2010 r. będziemy musieli zapłacić te pieniądze. Tak więc rząd nigdy nie mówił, że jest przeciwny. Rząd uważnie liczył możliwości finansowe budżetu. natomiast nie mówił, że jest przeciwny.

(Poseł Joanna Senyszyn: Czyli poprzecie poprawkę?)

Ponieważ pytano o to, dlaczego waloryzację proponujemy w tym roku i jak to się stało, że projekty ubiegłoroczne nie zostały przyjęte, to jeszcze raz może wróć do tego wyjaśnienia, że ubiegłoroczna propozycja w ustawie budżetowej nie miała pełnego pokrycia. W 2007 r. ustawa budżetowa przeznaczyła na waloryzację 1600 mln zł, co pozwalało na zaspokojenie 5-procentowego wzrostu udziału w przeciętnym wynagrodzeniu, a w ustawie był 20-procentowy wzrost. Tak więc brakowało 700 mln zł. Tak naprawdę to była rzeczywista przyczyna tego, że poszukano innego rozwiązania.

Jakie rozwiązania proponujemy dla stulatków? Proponujemy utrzymanie wypłaty tych świadczeń, które są; usankcjonowanie prawne wypłat dla osób, które osiągnęły 100 lat. Ustawa jest na etapie konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych; zapewne łąda moment ten proces zostanie zakończony. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 376 posłów. Za głosowało 359, przeciw – 16, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości przyjął.

W 3. wniosku mniejszości do art. 2 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawca proponuje:

— w ust. 1, aby średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w celu ustalenia wskaźnika waloryzacji w 2008 r. określonych świadczeń emerytalnych i rentowych był zwiększony o co najmniej 30% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2007 r. w stosunku do 2005 r.,

— w ust. 2, aby wskaźnik waloryzacji emerytur i rent przyznanych lub przeliczonych w myśl określonych przepisów ustalać na podstawie średnioroczne-

go wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2006 r., zwiększonego o co najmniej 30% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2006 r.

Przystępujemy...

Pan poseł Kasprzak.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Litości.)

Czy ktoś jeszcze zgłasza się poza panem posłem Kasprzakiem? Nie widzę.

Proszę bardzo, pan poseł Kasprzak.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Chciałbym zadać kilka pytań. Otóż wcześniej pani minister i pan poseł Cymański udowodnili Wysokiej Izbie, że 20 jest więcej niż 30...

(Poseł Tadeusz Cymański: Ironia jest niepotrzebna.)

...i że emeryci będą bardziej zadowoleni z podwyżki 20-procentowej niż z 30-procentowej, gdyż chyba obawiają się tego, że emeryci mogą doznać jakiegoś szoku. Tak więc moje pytanie: Czy nadal, pani minister, bo panu posłowi nie mogę zadać pytania, podtrzymuje to stanowisko, że 20 jest więcej niż 30? Natomiast jestem pewien, że ta skromna podwyżka przy 500-złotowej emeryturze – wiele jest bowiem takich emerytur, szczególnie w środowisku wiejskim – głównie przeznaczona będzie na leki, na żywność, a nie na zbrojenia, na zamach stanu. Dlatego prosiłbym, pani minister, o odpowiedź: Czy pani jest przekonana co do tego? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Panie pośle, jeżeli ma pan jakieś informacje o przygotowywaniu zamachu stanu, to proszę złożyć doniesienie do prokuratury.

Czy pani minister odpowie na pytanie?

Proszę bardzo, pani minister zgłasza chęć odpowiedzi na pytanie.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że mimo tak dramatycznej sytuacji politycznej, pana pośła nie opuszcza jednak dobry humor...

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Czarny.)

...bo oczywiście ja nic takiego nie mówiłam. Próbowałam tylko Wysoką Izbę przekonać, że zaproponowane przez rząd rozwiązanie jest elastycznym rozwiązaniem, które pozwala nam na posługiwanie się tym wskaźnikiem w zależności od sytuacji finansowej państwa, w zależności od tego, w jakiej sytuacji gospodarczej kraj się znajduje. Myślę, że jest to pro-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska

pozycja odpowiedzialna, bardzo dobra; jest to najlepsze rozwiązanie. Przyjęcie natomiast od razu wskaźnika 30-procentowego mogłoby spowodować, że byłby on obligatoryjny nawet w trudnej sytuacji budżetu państwa. Myślę, że jest to wskaźnik negocjacyjny, bardzo dobry i nie powinien być on przedmiotem żartów, bo mówimy o poważnych sprawach, które dotyczą starszych osób. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. Za głosowało 92, przeciw – 308, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością ustawy pytania chce zadać pan poseł Andrzej Kłopotek.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Proszę bardzo, pan poseł Wiechecki. Czy ktoś jeszcze? Pan poseł Daszyk. I pan poseł tutaj, a nie.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Kłopotek:

Panie Marszałku!

Marszałek:

Aha, chwileczkę. Jeszcze pan poseł Andzel. Dobrze.

Poseł Andrzej Kłopotek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest ta książeczka, o której niedawno wspominał poseł Tomaszewski. W pracach Komisji Polityki Społecznej prawie przez cały rok uczestniczyła pani prezes Arciszewska. I godziła się już na wszystko: godziła się na jednorazowy dodatek w tym roku i zgodziła się teraz, żeby tylko ta ustawa już weszła, na te 20%, ten wskaźnik waloryzacji. Pytam jednak w imieniu rencistów – z Chełmży, z innych miejscowości, z Torunia, z Lipna czy nawet z Katowic – którzy myślą, że po raz kolejny zostali oszukani, bo waloryzacja następuje z dniem od 1 marca, a była im obiecana od 1 stycznia. Nie każdy z rencistów i emerytów musi wiedzieć, że nie można, że nie zdąży się od 1 stycznia tego zrobić. Dzisiaj ludzie

telefonują i pytają: Co za te dwa miesiące, czy zrekompensuje im się jakąś dodatkową jednorazową dotacją? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Wiechecki.

Poseł Rafał Wiechecki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam dylemat, gdyż pani odpowiada na nasze pytania, a ja nie wiem, czy wierzyć, czy nie...

(Poseł Tomasz Markowski: Wierzyć.)

...ponieważ zgodnie z ustawą o działach administracji publicznej wyodrębniono dział ubezpieczeń społecznych, który podlega bezpośrednio panu premierowi. To chyba pan premier powinien tu siedzieć i odpowiadać na pytania... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...a nie pani minister. Pan premier ponosi odpowiedzialność za to, że tych ustaw nie ma...

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: A działkę na Mazurach już kupiłeś?)

...ponieważ dokładnie od 5 marca podlega to bezpośrednio Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Dlatego chciałbym się zapytać, czy ma pani wiedzę, czy ten dział podlega pani, czy może panu premierowi. Dziękuję.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Idź do domu.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle, ale jako marszałek Sejmu czuwający nad tym, czy odpowiadają właściwi ministrowie, informuję pana posła, który jako były minister powinien to wiedzieć, że czym innym jest sprawowanie nadzoru nad funduszem celowym, a czym innym jest kierowanie działem administracji rządowej, co jest zawarte w konstytucji. *(Oklaski)*

Proszę bardzo, pytanie zadaje pan poseł Daszyk.

Poseł Marian Daszyk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Ja mam pytanie do rządu: Dlaczego rząd po raz kolejny przedstawia projekt ustawy, w wyniku którego renty i emerytury będą waloryzowane procentowo, a nie tak jak było zapewniane na początku tej kadencji Sejmu, że robi się wszystko, aby waloryzacja była kwotowa? Według waloryzacji procentowej utrzymuje się państwo, które funkcjonowało do tej pory, a więc osoby, które mają bardzo wysokie emerytury i renty, dostają wysokie podwyżki, a te, które mają bardzo niskie, dostają mało. Miała być zmiana. Dlaczego tego się nie robi? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pytanie zadaje pan poseł Andzel.
Na tym kończy się lista zadających pytania.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam pytanie, który rząd zlikwidował coroczną waloryzację świadczeń dla emerytów i rencistów. Pytanie jest oczywiście bardzo proste. Czy projekt rządowy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach jest korzystniejszy od obecnych rozwiązań, które były przyjęte oczywiście w poprzedniej kadencji? Dlaczego lewica z SLD tak troszczy się o lepsze rozwiązania, które w rzeczywistości niewiele poprawia sytuację emerytów i rencistów...

(Poseł Krystyna Łybacka: Do kogo to pytanie?)

...a w poprzedniej kadencji przyjęła rozwiązania waloryzacji co 3 lata?

(Poseł Krystyna Łybacka: Do kogo jest to pytanie?)

Jakie środki zostaną zarezerwowane w budżecie na przyszłoroczną coroczną waloryzację rent i emerytur i który rząd przygotował projekt jednorazowych dodatków dla najsłabiej...

(Głos z sali: SLD.)

...uposażonych rencistów i emerytów, które w istotny sposób poprawiły...

(Głosy z sali: SLD, SLD.)

...sytuację emerytów i rencistów? Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o odpowiedź na pytania panią minister Rafalską.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego waloryzacja nie jest od 1 stycznia, ale od 1 marca? Jeżeli waloryzacja ma uwzględniać wskaźnik inflacji i udział we wzroście przeciętnego wynagrodzenia, to po prostu musimy do tego mieć niezbędne dane. Przeciętne wynagrodzenie ogłaszane jest przez GUS w pierwszym tygodniu lutego. Te wszystkie dane są nam potrzebne do tego, żeby wskaźnik wzrostu emerytur i rent mieć podany. Z kolei jeśli chodzi o okres, za który liczymy, to jest cały rok 2007, waloryzacja nie dotyczy dwóch czy trzech pierwszych miesięcy 2008 r. To jest cała tajemnica, dla której waloryzacja musi obowiązywać od 1 marca.

W odpowiedzi panu posłowi Wiecheckiemu znakomicie wyręczył mnie pan marszałek Dorn. Oczywiście że premierowi podlega jedynie nadzór nad ZUS, a cały dział zabezpieczenia społecznego jest przynależny ministrowi pracy. Stąd moja obecność i stąd odpowiedzialność resortu za przedstawione rozporządzenia.

Dlaczego nie waloryzacja kwotowa? W tym zakresie zdania też są podzielone. Wysoka Izba na temat rozwiązań waloryzacyjnych też się dzieliła i poglądy są bardzo różne. My wyraźnie mówimy, że waloryzacja kwotowa ruszyłaby system ubezpieczeniowy, w którym wysokość świadczeń zależy od wysokości opłacanych składek. Waloryzacja to utrzymanie realnej wartości tego, co sobie wypracowaliśmy. To też jest cała tajemnica tej odpowiedzi.

Odpowiadam panu posłowi Andzelowi na pytanie, który rząd zlikwidował coroczną waloryzację. Otóż tę coroczną waloryzację zlikwidował rząd SLD w poprzednim rozwiązaniu. (Poruszenie na sali)

(Poseł Ryszard Kalisz: Rząd polski.)

(Głosy z sali: Uuu!)

W poprzednim rozwiązaniu przy waloryzacji ten mechanizm działał przy wysokości określonej inflacji i nie uwzględniał obligatoryjnie udziału we wzroście wynagrodzenia, a więc na pewno ten zapis, który mówi, że mamy obligatoryjnie 20-procentowy wzrost, jest zdecydowanie korzystniejszym rozwiązaniem. Myślę, że naprawdę jest to dobra ustawa i nie ma związku z tym, iż jest przyjmowana w tak gorącym okresie. Ona w każdym momencie, gdyby Izba głosowała, byłaby dobrą propozycją. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Poseł Rafał Wiechecki: Panie marszałku, można?)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu proponowanym przez Komisję Polityki Społecznej...

(Głosy z sali: Nie działa, nie działa.)

(Głosy z sali: Działa, działa.)

...wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za głosowało – 406, przeciw nikt nie głosował, wstrzymał się 1 poseł. (Oklaski)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw

Marszałek

związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” o rządowym projekcie ustawy o przeprowadzeniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Marka Asta oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie ten projekt do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2122-A.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Asta o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie z prac komisji nad rządowym projektem ustawy o przeprowadzeniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

Wysoka Izbo! Omawiany projekt wzbudził bardzo duże zainteresowanie pań i panów posłów. W trakcie debaty w drugim czytaniu zgłoszono wiele uwag i wiele propozycji. Świadczy to o tym, że w Wysokiej Izbie są sprawy, które potrafią łączyć. Taką sprawą są mistrzostwa Europy. To wielkie przedsięwzięcie. Tak więc bardzo serdecznie wszystkim koleżankom i kolegom, którzy zgłosili poprawki do projektu, dziękuję.

W drugim czytaniu zgłoszono łącznie 16 poprawek. Zgłosiły je kluby Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Prawa i Sprawiedliwości. Z tych 16 poprawek w trakcie pracy komisji reprezentujący Platformę Obywatelską poseł Tadeusz Jarmuziewicz wycofał 5 poprawek, a pozostałe były bardzo szczegółowo i wnikliwie procedowane. Ja nie będę omawiał wszystkich poprawek, omówię 3 najważniejsze.

Państwo wiecie, że ustawa zakłada powołanie spółek celowych do realizacji przedsięwzięć związanych z mistrzostwami Europy, konkretnie z przeprowadzeniem tego turnieju. W projekcie mieliśmy zapis, iż te spółki będzie powoływał Skarb Państwa. Oczekiwanie środowisk samorządowych, w szczególności miast gospodarzy mistrzostw, było takie, aby również te miasta mogły powoływać spółki celowe. I tego dotyczyła poprawka Platformy Obywatelskiej. Ta poprawka została przyjęta przez komisję i jest zarekomendowana pozytywnie, a zatem, jeżeli Wysoka Izba

raczy tę poprawkę uchwalić, będzie to dobra wiadomość dla 6 miast gospodarzy turnieju UEFA.

Druga ważna poprawka została zgłoszona przez klub Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dotyczy ona wprowadzenia możliwości odwołania się od decyzji administracyjnych wydanych w związku z realizacją przedsięwzięć Euro 2012 w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie. Projekt tego nie przewidywał, lecz odsyłał do Kodeksu postępowania administracyjnego.

Ostatnia z ważnych poprawek to poprawka zgłoszona przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Dotyczy ona zmiany w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. W oparciu o te zmiany prezes agencji będzie mógł, w drodze decyzji, przekazywać nieodpłatnie w trwałe zarząd, na czas nieoznaczony, ministrowi właściwemu do spraw sportu i kultury fizycznej nieruchomości z przeznaczeniem na organizację, przygotowanie i przeprowadzenie finałowego turnieju mistrzostw Europy, co w znakomity sposób obniży koszty tych przygotowań.

Komisja proponuje, aby Wysoka Izba odrzuciła poprawki 5., 6., 7. i 8. Jeśli chodzi o pozostałe poprawki, Komisja Nadzwyczajna rekomenduje Wysokiej Izbie ich przyjęcie. W związku z tym proszę o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2122.

Komisja przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 ust. 3 wnioskodawca proponuje, aby przepisów ustawy nie stosować do przygotowania i realizacji inwestycji dotyczących dróg krajowych i linii kolejowych o państwowym znaczeniu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 391 posłów. Za głosowało 351, przeciw – 39, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach od 2. do 4. wnioskodawca proponuje, aby spółki celowe mogły być tworzone na zasadach wynikających z ustawy również przez miasta gospodarzy Euro 2012: Chorzów, Gdańsk, Kraków, Poznań, m.st. Warszawa i Wrocław.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Do zadania pytania zgłosili się pan poseł Tadeusz Jarmuziewicz i pan poseł Sławomir Nowak.

Marszałek

Chwileczkę, panie pośle.

Czy jeszcze inni państwo zgłaszają się do zadania pytania? Nie ma zgłoszeń.

Zamykam listę.

Proszę bardzo pana posła Jarmuziewicza.

Posel Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Mam dwa pytania do pani minister. Pani minister, w związku z pakietem poprawek zgłoszonych przez Platformę Obywatelską mam do pani pytanie: Jak pani ocenia, czy zyskuje pani w ten sposób cennych partnerów do zorganizowania mistrzostw Euro 2012 w osobie prezydentów Chorzowa, Gdańska, Krakowa, Poznania, Warszawy i Wrocławia? Prosiłbym o pani ocenę sytuacji.

I drugie pytanie. W związku z wczorajszym oświadczeniem posła Prawa i Sprawiedliwości Karola Karskiego o wycofanie z organizacji Euro 2012 Warszawy... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Co?)

(Głos z sali: Skandal.)

(Posel Anna Paluch: Co pan sobie myśli, panie pośle?)

...czy jest to również pani polityka jako głównego organizatora w Polsce i czy jeżeli chodzi o zmianę miasta, może to dotyczyć Włoszczowy? *(Wesołość na sali, oklaski)* *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Panie pośle, rząd jest rządem i nie musi się odnosić do każdej wypowiedzi każdego posła, ale ponieważ odniósł się pan do wypowiedzi posła Karskiego, to rozszerzam wymiar sprostowania. Zresztą nie tylko w stosunku do posłów klubu PiS. Korzystał z tego pan marszałek Olejniczak... *(Poruszenie na sali)*

Chwileczkę, panie pośle.

(Głos z sali: W jakim trybie?)

Pan w trybie sprostowania?

(Posel Donald Tusk: Tryb sprostowania nie przysługuje.)

Proszę bardzo, pan poseł Karski.

(Posel Sławomir Nowak: Panie marszałku...)

Panie pośle, czy pan jest posłem Karskim?

(Posel Sławomir Nowak: Nie, ale moje nazwisko jest na tablicy i skinął pan w moją stronę.)

Nie, nie, może źle skinąłem.

(Posel Sławomir Nowak: Pan marszałek ma szeroką gestykulację, więc tak to odebrałem.)

Najpierw pan poseł Karski w trybie sprostowania, a potem pan poseł Sławomir Nowak.

(Posel Donald Tusk: Nie może sprostować. Nie przysługuje sprostowanie, bo nie zabierał głosu.)

Posel Karol Karski:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Chciałbym sprostować wypowiedź mojego poprzednika. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Co to jest?)

Marszałek:

Proszę bardzo o spokój część Wysokiej Izby, która uniemożliwia dokonanie sprostowania. Pan marszałek Olejniczak też prosił o takie sprostowanie i ja to uznałem.

Proszę kontynuować, panie pośle. *(Poruszenie na sali)*

Posel Karol Karski:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Stwierdzenie, które tutaj padło, jest absolutnie nieprawdziwe. Jest kłamstwem. W dniu wczorajszym w trakcie pytań dotyczących Euro 2012 mówiłem o karygodnych niedociągnięciach ze strony prezydenta m.st. Warszawy pani Hanny Gronkiewicz-Waltz w zakresie organizacji Euro 2012 w Warszawie. *(Okłaski)* Pani prezydent nie rozpoczęła żadnych działań zarówno... *(Poruszenie na sali)*

(Posel Grzegorz Schetyna: Kto ma stadion budować?)

Marszałek:

Panie pośle, pan sprostował, ale nie jest to miejsce na wygłaszanie krytyki pani prezydent. *(Poruszenie na sali)*

Posel Karol Karski:

Dobrze. Wymieniłem jeszcze wiele innych okoliczności dotyczących tej kwestii. Przechodzę do konkluzji. Zaapelowałem do pani minister Elżbiety Jakubiak o to, aby...

(Głos z sali: W jakim trybie pan poseł?)

...mimo iż jest wyznaczonych 6 miast, 4 główne i 2 rezerwowe, pani minister zdecydowała się nie karać Warszawy za nieudolność jej prezydenta. *(Poruszenie na sali, oklaski)* I uzyskałem taką obietnicę od pani minister, ponieważ mimo tych niedociągnięć Warszawa jest stolicą państwa i byłoby wstyd, gdyby w Kijowie odbyły się mistrzostwa, a w Warszawie nie.

Marszałek:

Dobrze, panie pośle. Pan poseł sprostował.

Proszę bardzo, czy pani poseł Skowrońska zgłasza się do zadania pytania? Dziękuję.

Marszałek

Czy ktoś jeszcze zgłasza się do zadania pytania? Pan poseł Tomaszewski. Widzę, że worek się rozwiązał.

Czy ktoś jeszcze?

Proszę bardzo, pan poseł Nowak.

Poseł Sławomir Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój szanowny przedmówca jest wyjątkowym specjalistą od wstydu, więc proponowałbym, żeby tu się na razie nie przezucać. Przed chwilą usłyszeliśmy brutalny i nieprzyjemny, mówiąc delikatnie, atak pod adresem pani prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz, ale to jest wasza specjalność, ja nie będę się wdawał w polemiki. Otóż, panie marszałku, ja mimo wszystko większą wiarę daję mojemu klubowemu koledze i stenogramowi sejmowemu. W związku z tym chciałbym zapytać szanowną panią minister, czy podobnie jak chcecie ukarać Warszawę za swoją porażkę w wyborach samorządowych...

(Głos z sali: Skandal.)

(Poseł Mirosław Michał Drzewiecki: Stenogram jest.)

(Głos z sali: Hańba!)

...tak samo będziecie chcieli ukarać Gdańsk, Poznań, Wrocław i czy może też będziecie planowali wycofać te miasta z organizacji Euro 2012. (Oklaski)

(Poseł Anna Paluch: Dostyc tych bredni.)

Bo to, że jesteście specjalistami od niebudowania stadionów, wszyscy już wiedzą. Dziękuję bardzo. (Poruszenie na sali, oklaski)

(Głosy z sali: Ooo...)

Marszałek:

Istnieje wolność zadawania pytań.

Pani poseł Skowrońska chce zadać pytanie.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Cieszę się bardzo, panie marszałku, że pan marszałek mówi o wolności w zadawaniu pytań. Moje pierwsze pytanie jest do pana marszałka.

(Głos z sali: Cha, cha, cha!)

Panie marszałku, w jakim trybie dopuścił pan marszałek do głosu w tej części debaty pana posła Karskiego? Nie było to w trybie sprostowania. Naruszone zostały zasady Regulaminu Sejmu RP. To po pierwsze. (Oklaski) A po drugie, bardzo prosiłabym pana marszałka o sprawdzenie, wraz z gabinetem, tego, że sprostowanie dotyczy mylnego przytoczenia wypowiedzi. A pan poseł Karski się nie wypowiadał.

Drugie moje pytanie. Bardzo proszę, aby w sprawie Warszawy pan poseł Karski nie zabierał głosu, bo przynajmniej drogi się buduje. A rząd nie zrobił w tej sprawie nic. (Poruszenie na sali, oklaski)

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest pytanie, lecz sugestia pod adresem pana posła Karskiego. (Poruszenie na sali, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Pani poseł, odpowiadam pani. Uczyniłem to w takim oto trybie, jaki w dniu wczorajszym sugerował mi, słusznie, pan przewodniczący Platformy Obywatelskiej Bogdan Zdrojewski: aby nie być nadmiernie rygorystycznym.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to wczoraj.)

Skoro ja nie jestem nadmiernie rygorystyczny wobec posłów opozycji, nie mogę być nadmiernie rygorystyczny wobec posłów klubu rządowego. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to wczoraj.)

Jedną miarą. Państwo by chcieli, pani by chciała, aby wszystkie kluby poza jednym, posłowie wszystkich klubów z wyjątkiem jednego mieli przywileje. (Poruszenie na sali)

Proszę bardzo, pytanie zadaje pan poseł Tomaszewski.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do pani minister. Chciałbym, żeby pani minister rozstrzygnęła ten spór posłów. Chcę powiedzieć, że to jest projekt narodowy, projekt, pod którym podpisał się prezydent Warszawy Lech Kaczyński, pod którym podpisali się wszyscy parlamentarzyści na mocy stosownej uchwały parlamentu, więc myślę, że te spory są nie na miejscu. Dlatego też chciałbym zapytać panią minister o to, kto będzie budował stadion w Warszawie, jeśli tą ustawą powołamy spółkę celową. Wtedy Wysoka Izba będzie miała przeświadczenie o tym, że ten spór jest zastępczy.

Marszałek:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Proszę panią minister Elżbietę Jakubiak o odpowiedź na zadane pytanie.

**Minister Sportu i Turystyki
Elżbieta Jakubiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałabym odpowiedzieć na pytanie pana posła Jarmuzewicza. Rzeczywiście poprawki, które zostały wniesione przez klub Platformy Obywatelskiej do ustawy o przeprowadzeniu finałowego turnieju mistrzostw UEFA Euro 2012, były poprawkami, z którymi ja tak naprawdę się zgadzałam. Różnica w naszych poglądach dotyczyła takiej sprawy. Przy przedstawianiu

Minister Sportu i Turystyki Elżbieta Jakubiak

projektu sądziłam, że miasta – organizatorzy Euro 2012 mogą powołać dowolną organizację do tego, aby przeprowadzić mistrzostwa lub przygotować swoje miasta do przeprowadzenia mistrzostw. Z mojego doświadczenia samorządowego wynikało, że miasta Warszawa, Wrocław, Gdańsk, Poznań mogą powołać spółki celowe bez koniecznego przepisu ustawy o przeprowadzeniu mistrzostw Euro 2012.

Potem w trakcie prac nad ustawą widzieliśmy, że istnieją wątpliwości co do tego, czy z dobrodziejstwa tej ustawy w takim samym zakresie będą mogły korzystać organizacje powołane do przygotowania się do przeprowadzenia mistrzostw w innym trybie niż ustawowy. Ażeby ten spór czy ta wątpliwość nie nabrała większych rozmiarów, postanowiliśmy przychylić się do poprawek, a nawet je rozszerzyć, ponieważ poprawka pana posła Jarmuziewicza we wstępnej formie dotyczyła tylko czterech miast gospodarzy. Komisja „Solidarne Państwo” i po rozmowach pan poseł Jarmuziewicz zgłosili jednak sześć miast, które będą mogły zawiązać spółki wykonujące zadania miasta przy organizacji Euro 2012.

Czy samorządy są moimi partnerami? Od początku, od momentu objęcia urzędu ministra uważam, że odpowiedzialność za przygotowanie mistrzostw ponosi rząd, ponieważ jest stroną umowy z UEFA, ale tę odpowiedzialność ponoszą także samorządy wymienionych miast, czyli Poznania, Wrocławia, Warszawy i Gdańska. W równym stopniu są one stronami umowy i gwarantami tej umowy.

Zatem nie mogę przyjąć sugestii, że lekceważę miasta. Ta ustawa jest przygotowywana po to, aby stworzyć dla tych miast i dla rządu instrument do przeprowadzenia wielkiej operacji modernizacyjnej. Ta ustawa odnosi się w swojej zasadniczej części do powołania organizatora Euro i rządowego organizatora, ale mówi także o tym, że miasta zyskują wehikuł do przeprowadzenia wielkich inwestycji, jakich do tej pory nie robiły. Nie jest przecież tajemnicą, że inwestycja o wartości 1 mld zł czy inwestycja o wartości 400 mln zł jest inwestycją gigantyczną, jak na samorząd, nawet w tak dużych miastach, jak Wrocław, Poznań, Kraków czy Chorzów. Ustawa ta daje taki instrument, i w jednakowym stopniu daje go rządowi, który będzie inwestorem i budowniczym Stadionu Narodowego w Warszawie.

Chciałabym rozwiać wątpliwości co do tego, kto będzie budował stadion w Warszawie. Stadion w Warszawie budowany będzie przez ministra sportu i turystyki przy pomocy powołanej do tego spółki celowej, a finansowany będzie z budżetu państwa. *(Oklaski)* Za przygotowanie Euro ja ponoszę odpowiedzialność równie dużą, jak moi koledzy, prezydenci tych miast, i tak samo bardzo potrzebuję nowego instrumentu do wywiązania się z tych zobowiązań. To jest moja odpowiedź na pytanie pana posła Tomaszewskiego.

Czy Warszawa jest jakoś zaangażowana i po co właściwie spółka miastu stołecznemu Warszawie? Ano, Warszawa będzie gościła wszystkich tych, którzy przyjadą tu na mecz rozpoczęcia, w związku z tym musi być miastem dobrze do tego przygotowanym. Liczę również na współpracę z panią prezydent przy takim przedsięwzięciu, jakim będzie wyprowadzenie kupców ze Stadionu Dziesięciolecia. To jest zadanie miasta. Muszę tu powiedzieć, że sprawa targowisk, sprawa kupców nie jest zadaniem rządu, jest zadaniem miasta. To miasto stołeczne Warszawa powinno stworzyć miejsca do handlowania, a nie rząd, i w tym zakresie pani prezydent musi być niejako stroną wspierającą organizację Euro. Bez wyprowadzenia kupców ze Stadionu Dziesięciolecia nie ma mowy o przeprowadzeniu tam żadnych mistrzostw, żadnych rozgrywek, nawet niewielkich, nie mówiąc o tym, że ma się tam odbyć mecz rozpoczęcia.

Pan poseł Nowak pytał, czy zamierzam karać samorządy. Panie posle, nie rozumiem tego pytania. Mam nadzieję, że w kuluarach wyjaśni mi pan jego intencję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Wysoka Izbo! Chciałbym nawiązać do uspokajającego, tonizującego pytania głosu pana posła Tomaszewskiego. Mamy taką oto sytuację. Komisja rekomenduje przyjęcie poprawek, rząd się z tym zgadza, co więcej, rząd i klub popierający rząd współpracowali nad najlepszym sformułowaniem poprawek z wnioskodawcami z opozycji, tymczasem tutaj w ciągu dziesięciu czy piętnastu minut odbyła się debata, w której nawzajem stawiano sobie zarzuty bez żadnego związku z przebiegiem prac parlamentarnych i ich efektem. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 2. do 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 411, przeciw – 1 poseł, nikt się nie wstrzymał. *(Poruszenie na sali)*

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Naprawdę nie twórzmy na zewnątrz wrażenia, że Euro 2012 nas dzieli, skoro nas łączy. Jest to jedna z niewielu spraw, poza patriotyzmem, którego nikomu przecież nie odmawiam, która nas łączy. *(Oklaski)*

W poprawce 5. do art. 14 wnioskodawca przez dodanie ust. 2 proponuje, aby w przypadku odwołania członka zarządu i rady nadzorczej spółki celowej odprawa nie mogła być większa niż wartość jednorazowego wynagrodzenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 234, przeciw – 179, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 6. do art. 17 wnioskodawca proponuje w ust. 5, aby projekty określonych umów opracowywał podmiot powierzający, oraz przed dodaniem ust. 6, aby podmiot powierzający spółce celowej wykonanie zadań związanych z przygotowaniem lub wykonaniem przedsięwzięć Euro 2012 wykonywał pisemną analizę celowości i efektywności ekonomicznej zadań.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 140, przeciw – 279, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 7. do art. 18 ust. 1 wnioskodawca przez dodanie ust. 6a proponuje, aby w umowie, o której mowa w art. 17 ust. 1, określać w szczególności zasady i tryb wyboru dostawców i udzielania zleceń na wykonanie dostaw towarów i usług.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 104, przeciw – 313, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 8. do art. 31 ust. 2 wnioskodawca proponuje, aby przepis ten miał zastosowanie także do nieruchomości stanowiącej własność jednostki samorządu terytorialnego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 419, przeciw – 1 poseł, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 9. do art. 34 wnioskodawca przez dodanie ust. 1a proponuje, aby odwołanie od decyzji administracyjnej wydanej w związku z realizacją przedsięwzięć Euro 2012 wnosić w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 419, przeciw – 1 poseł, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 10. wnioskodawca przez dodanie art. 38a proponuje, aby w art. 24 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa dodać ust. 7b.

W poprawce 11. wnioskodawca przez dodanie art. 38b proponuje, aby przepisy art. 24 ust. 7b ustawy, o której mowa w art. 38a, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosować do dnia 31 grudnia 2012 r.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 10. i 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 421, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Przed głosowaniem nad całością ustawy pytania chcą zadać pan poseł Karol Karski, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, pan poseł Artur Zawisza, pan poseł Wójcik.

Czy ktoś jeszcze?

Pan poseł Urbański.

(*Głosy z sali*: Urbaniak.)

Urbaniak, najmocniej pana posła przepraszam. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Urbański jest w PiS-owskiej telewizji.)

Odczytuję: pan poseł Karski, pan poseł Tomaszewski, pan poseł Zawisza, pan poseł Wójcik, pan poseł Urbaniak.

Czy ktoś jeszcze?

Nie widzę. Zamykam listę.

O zadanie pytanie proszę pana posła Karskiego.

Poseł Karol Karski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani minister odnośnie do możliwości realizacji całości ustawy. Przed chwilą mieliśmy do czynienia z atakami opozycji w momentach najmniej odpowiednich, między innymi... (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Paweł Graś*: Trzeba było słuchać marszałka, który mówił na temat współpracy przy Euro, a nie mieć teraz.)

Marszałek:

Pan poseł ma ekspozycję, zada pytanie. Proszę mu to umożliwić. (*Poruszenie na sali*)

Posel Karol Karski:

Miedzy innymi pan poseł Nowak stwierdził, że stenogram jasno świadczy, co zostało wypowiedziane na tej sali. Stenogram przemawia przeciwko panu posłowi Nowakowi. Jeśli jest potrzeba, odczytam go, ale... *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Jest potrzeba, czytaj pan.)

Jak jest potrzeba, zacytuję krótki fragment. *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Panie pośle, miało być pytanie, a to jest jednak kwestia oświadczeń poselskich. *(Poruszenie na sali)*

Posel Karol Karski:

Dobrze, w takim razie nie będę odczytywał, a odeślę posła Nowaka do stenogramu z dnia wczorajszego, str. 172. *(Gwar na sali)* Niestety to, co mówi Platforma, nie potwierdza się, nawet jak Platforma mówi, że nie kłamie. W związku z tym mam pytanie do pani minister: Czy przy tak agresywnej postawie opozycji pani minister sądzi, że uda się wykonać tę ustawę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pytanie zadaje pan poseł Tomaszewski.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Sądzę, że opozycja chce jak najlepiej, tak jak zdecydowania większość Polaków, aby ten projekt został zrealizowany wspólnie z rządem, na czele z panią minister.

Pytanie. Art. 4 i art. 5 przewidują, iż Rada Ministrów w drodze rozporządzenia przygotowuje wykaz przedsięwzięć Euro 2012, a także ustanowi wieloletni program przygotowania i wykonania tych przedsięwzięć. Ten program będzie przewidywał również zasady finansowania i współudziału państwa w realizacji tych przedsięwzięć, które będą podejmowane również przez samorządy. Chciałem zapytać, na jakim etapie znajdują się te dwa projekty, po pierwsze, rozporządzenia, po drugie, programu wieloletniego, kiedy będą gotowe?

(Głos z sali: Jutro będą gotowe.)

I druga rzecz podnoszona przez samorządy, mianowicie przewiduje się zgodnie z ustawą, iż pani minister będzie mogła powołać spółkę celową m.in. do budowy stadionu narodowego. Ale mówi się o tym, iż oczywiście spółka musi być wyposażona w kapitał założycielski, a także musi mieć środki na bieżącą

działalność w roku przyszłym. W związku z powyższym chciałbym zapytać, z jakich źródeł pani minister w roku bieżącym po wejściu w życie tej ustawy będzie mogła wyasygnować środki zarówno na kapitał założycielski, jak i na bieżące funkcjonowanie spółki, czy będzie to możliwe dopiero po uchwaleniu budżetu, jak jest mowa w uzasadnieniu? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pytanie zadaje pan poseł Zawisza.

Posel Artur Zawisza:

Panie Marszałku! Wysoka Izba z pewnością za chwilę przyjmie ustawę o Euro 2012, tym samym doceniając pracę pani minister sportu, ale jest to dobry moment, aby zadać pytanie o zasadniczym charakterze. Czy nie lepsze byłoby rozwiązanie dalej idące, które zamiast przyjmować specustawę o charakterze incydentalnym, upowszechniłoby zasady swobody inwestycyjnej? Czy skoro rozwiązania proinwestycyjne zawarte w tej ustawie są dobre, nie powinny obowiązywać powszechnie? A skoro miałyby być ewentualnie ryzykowne, czy mogą nadawać się do tego typu inwestycji? Czy nie ryzykujemy naruszenia zasad konkurencji, bo po jednej stronie płotu będzie euroinwestycja w trybie specjalnym, a po drugiej stronie płotu zwykła inwestycja w trybie biurokratycznym? Czy nie brniemy jednak po trosze w kierunku Polski resortowej? I czy, wreszcie, nadając pożądane przywileje niektórym, zamiast uznając uprawnienia wszystkich, nie wpisujemy się w formułę, że socjalizm najlepiej rozwiązuje problemy, które sam tworzy? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pytanie zadaje pan poseł Wójcik.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie, ubolewając, że dyskusja została upolityczniona i nie wpisała się w to, co się tutaj działo na sali wczoraj wieczorem, kiedy była dyskusja merytoryczna, chciałbym podziękować pani minister za to, że przygotowała w tak krótkim czasie narodowy projekt... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...który, mam nadzieję, prowadził nas będzie do zorganizowania największych i najlepszych mistrzostw, jakie były zorganizowane ma starym kontynencie.

Marszałek:

Panie pośle, ale czy podziękowania, słuszne, zmierzają w kierunku zadania pytania? (*Poruszenie na sali*)

Posel Michał Wójcik:

Pytanie merytoryczne do pani minister: Co z targowiskiem, co z kupcami i rzemieślnikami? Bo to jest ważne pytanie. Miliard złotych będzie przeznaczony na budowę stadionu narodowego. Czy coś się w tym zakresie dzieje? To nie jest problem lokalny, to jest problem narodowy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

A jednak zmierzały.

Proszę bardzo, pan poseł Urbaniak. (*Gwar na sali*)

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja chciałem zadać pytanie o zdrowy rozsądek. Jak w aspekcie projektu ustawy, który dzisiaj rozpatrujemy, należy rozumieć, że rząd wycofał z Narodowego Planu Rozwoju drogę krajową S5, która łączy Gdańsk, Poznań i Wrocław, czyli trzy miasta, w których mają się rozgrywać mistrzostwa Europy, na rzecz drogi Warszawa–Kielce. (*Wesołość na sali*) Czyżby mój przedmówca, pan poseł Jarmuziewicz miał rację sądząc, że mistrzostwa jednak będą rozgrywane we Włoszczowie? (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Lud patrzy i się dziwi.*)

(*Posel Jolanta Szczypińska: Może się nie dziwi.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wszystkie pytania były do pani minister.

Pani minister zbiera się do...

Tak, proszę bardzo, pani minister.

**Minister Sportu i Turystyki
Elżbieta Jakubiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiedzi na pytania zacznę od końca, to znaczy od pytania pana posła Urbaniaka. Chciałabym na nie odpowiedzieć tak: Jest rzeczywiście mapa i plan realizacji dróg przygotowane przez rząd. Te drogi realizowane są w większości ze środków Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Droga S5 jest wymieniona jako zadanie rezerwowe na lata 2007–2013. Nie-

mniej jednak jest to plan przyjęty przez rząd jeszcze przed powołaniem ministra koordynatora ds. Euro i tak naprawdę plan przygotowany przed decyzją, w wyniku której Polska stała się organizatorem Euro 2012. Integralną częścią ustawy o przeprowadzeniu mistrzostw UEFA Euro 2012 będzie rozporządzenie dotyczące wykazu przedsięwzięć Euro. To jest rozporządzenie, które określi, co tak naprawdę będzie przedsięwzięciem Euro w Polsce. Mam nadzieję, że wspólnie z panią minister Grażyną Gęsicką, z panem ministrem Polaczkiem i panią premier Zytą Gilowską jeszcze raz spojrzymy na te wszystkie projekty, które są niezbędne do przeprowadzenia mistrzostw.

Drugą kwestią są gwarancje, które podpisywał rząd. Rząd w swoich gwarancjach określił również spawy niezbędne do przeprowadzenia. Dzisiaj mamy kilkanaście pytań o to, które drogi powinny być gotowe na Euro 2012, państwo pytało mnie wczoraj o drogę S5, ale również o połączenia kolejowe. To wszystko będzie przedmiotem naszych prac przy rozporządzeniu, które powinno być załącznikiem do ustawy. Chciałabym tutaj z góry państwa przeprosić za to, że nie było tego projektu rozporządzenia, ale w tak krótkim czasie od dnia, kiedy otrzymaliśmy szansę na organizację Euro 2012, nie byliśmy w stanie przygotować enumeratywnie wykazu Euro. Dziś wiemy, że inwestycjami Euro z całą pewnością będzie te sześć stadionów: cztery, które są wpisane w gwarancje rządu i gwarancje miast organizatorów, i dwa miast rezerwowych. Inne przedsięwzięcia muszą zostać dopiero określone.

Odpowiadając więc na pytanie pana posła Urbaniaka, powiem tak: Będę jeszcze rozmawiała z ministrami o tym, czy ta droga nie może być zrealizowana ze środków budżetu państwa i ze środków unijnych do roku 2012. Jedno, co mogę powiedzieć, to że tam nie ma wykupu gruntów. Dzisiaj instrument ustawy o Euro daje taką szybką ścieżkę wykupu gruntów i być może dzięki temu uda się przygotować tę inwestycję wcześniej niż po roku 2012.

Panie pośle, bardzo dziękuję za gratulacje i za docenienie naszej pracy, ale to była praca zarówno posłów z komisji, jak i wszystkich, którzy potem w trakcie drugiego czytania zgłaszali poprawki. Bardzo dziękuję.

Jeśli chodzi o targowisko, to, oczywiście, żeby przygotować Euro w Warszawie, podstawową potrzebą jest wyprowadzenie kupców, tzw. wygaszanie Stadionu Dziesięciolecia. Tam jest ok. 5 tys. podmiotów, które każdego dnia przyjeżdżają, żeby handlować. Ok. 2 tys. podmiotów należy do stowarzyszenia „Stadion” i to są kupcy, którzy są legalnymi podatnikami, mają zgłoszoną działalność gospodarczą, płacą podatki. Chcielibyśmy tym ludziom zaoferować nowe targowisko. Dzięki wejściu ustawy – co, mam nadzieję, za chwilę się stanie – dzięki jej uchwaleniu będę mogła pozyskać grunt przy ul. Radzywińskiej na przygotowanie nowego targowiska, które będzie odpowiadało dzisiejszym standardom targowiska europejskiego, a nie będzie to miejsce, które tak napraw-

Minister Sportu i Turystyki Elżbieta Jakubiak

dę uwłacza godności i handlujących, i kupujących. Dzięki tej ustawie będę mogła nieodpłatnie otrzymać grunt od Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. W związku z tym jako ministerstwo zamierzamy zainwestować ok. 1,5 mln zł w przygotowanie tego targowiska. To pozwoli opuścić Stadion Dziesięciolecia legalnie handlującym kupcom.

Pytał pan poseł Jarmuzewicz, pan poseł Wójcik. To było to pytanie. Następne pytanie zadane przez pana posła Tomaszewskiego dotyczyło terminu przygotowania wykazu przedsięwzięć Euro 2012. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Wysoka Izbo!

Przepraszam, pani minister.

Proszę trochę o obniżenie szmeru. Wiem, że wszyscy jesteście zmęczeni i ścierpnięci siedzeniem, ale liczba osób stojących w stosunku do siedzących niebezpiecznie rośnie. (*Poruszenie na sali*)

**Minister Sportu i Turystyki
Elżbieta Jakubiak:**

Chciałabym tylko powiedzieć, kiedy będzie rozporządzenie. Rozporządzenie przedsięwzięć Euro 2012 powinno być przygotowywane systematycznie. Musi być ono przygotowane w pierwszej fazie jako zrab takich najważniejszych inwestycji, potem musi być nowelizowane. Czyli tak naprawdę będziemy dopisywać te przedsięwzięcia, które będą konieczne do zrealizowania. Dzisiaj nie ma jeszcze decyzji, gdzie będą centra treningowo-pobytowe, a to również będzie podstawą tego rozporządzenia i inwestowania w te centra.

Kiedy będzie wieloletni plan inwestycyjny? Będzie on mógł być sporządzony w momencie przygotowania wykazu Euro. Przy każdym zadaniu powinno być pokazane, jak będzie finansowane, ile będzie pieniędzy na jaki rok dla danego przedsięwzięcia. Oczywiście mogą tutaj zadeklarować, że do końca roku powinniśmy być gotowi, jeśli chodzi o taki wieloletni plan inwestycyjny.

Pan poseł Tomaszewski zapytał mnie o to, kiedy będą powołane spółki i czy są pieniądze na ich funkcjonowanie. Spółki będą powołane niezwłocznie po uchwaleniu ustawy i podpisaniu jej przez prezydenta. Pracuję teraz nad umową spółki, w związku z tym, jeśli będzie ona gotowa i zostanie przeze mnie podpisana, to w ten sposób powstanie spółka celowa. Pieniądze zostały zarezerwowane w budżecie państwa na 2008 r. Istnieje jeszcze rezerwa celowa budżetu państwa, dzisiaj ona stanowi ok. 60 mln zł. Na funkcjonowanie dwóch spółek, tej do budowy stadionu w Warszawie i tej do koordynowania wszelkich prac

związanych z przygotowaniem się Polski do Euro, potrzebuję z tej rezerwy ok. 10 mln zł: po 2 mln na kapitał zakładowy dla każdej ze spółek i potem kilka milionów złotych, po 3 mln zł na funkcjonowanie tej spółki do końca roku, na zakup stosownych usług i funkcjonowanie całej struktury organizacyjnej.

Pan poseł Zawisza pytał o swobodę, o to, że jeśli ta ustawa jest tak dobra i tak ułatwia inwestowanie i umożliwia swobodę działalności gospodarczej, to czemu nie jest to specustawa, która będzie obowiązywała w normalnym trybie, a nie tylko do 2012 r. Panie pośle, ja bardzo chętnie przygotowałabym ustawę, która umożliwiałaby inwestorom łatwiejsze gospodarowanie, czy łatwiejsze inwestowanie, natomiast nie czuję się ani zobowiązana do tego, ani też nie odpowiadam za to. To jest praca dla jakiejś komisji kodyfikacyjnej, która powinna przejrzeć polskie prawo. Ja starałam się zrobić ustawę, która umożliwi i pozwoli miastom gospodarzom i rządowi Rzeczypospolitej wywiązanie się z gwarancji, które zostały przyjęte w umowie na organizację Euro 2012. Są to przepisy rzeczywiście ułatwiające inwestowanie, budowanie, skracające procedury administracyjne i wyłączeniowe, jak również też te, które dotyczą uzyskiwania pozwoleń na budowę. Dziękuję państwu bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o przeprowadzeniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo”, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 410 posłów, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

Panie Marszałku Komorowski!

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Giovanniego Romana oraz

Marszałek

przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2111-A.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Giovanniego Romana.

(*Posel Tadeusz Iwiński: A co z wnioskiem o pana odwołanie, panie marszałku?*) (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Bronisław Komorowski*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle, bardzo proszę, żeby pan z rozpędu nie zasugerował odwołania też mnie ze wszystkich funkcji.

Proszę państwa, przystępujemy do dalszego procedowania.

Jest pan poseł, bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Giovanni Roman:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie i Panowie Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Nadzwyczajnej „Solidarne Państwo”... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Proszę państwa, przepraszam. Panie pośle, panie pośle... (*Dzwonek*)

Proszę państwa, jeżeli chcemy, aby można było sprawnie i szybko – a sądzą, że przynajmniej na tym szybko wszystkim zależy – procedować, to bardzo proszę o przeniesienie rozmów w kuluary.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Giovanni Roman:

...dodatkowe sprawozdanie z poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 2106.

Komisja Nadzwyczajna, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 4 września 2004 r., przystąpiła dnia 6 września 2007 r. do drugiego czytania. Wobec zastrzeżeń zgłoszonych przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił dwie poprawki

zmierzające do uchwalenia regulacji zgodnej z prawem Unii Europejskiej. Przedmiotem poprawek było wprowadzenie w art. 54 ust. 2 ustawy o transporcie drogowym pkt od 6 do 8 i pkt 10 oraz w ust. 6 nowelizowanego prawa art. 19p ustawy o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych po określeniu: państwa członkowskiego Unii Europejskiej określenie: państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu EFTA, strony umowy o europejskim obszarze gospodarczym.

W związku z powyższym, komisja wnosi o przyjęcie proponowanej ustawy wraz z poprawkami. Chciałbym również nadmienić, że ustawa ta realizuje postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego, a nawet idzie dalej. Wprowadziła rozwiązania prawne, które umożliwiają, zwiększają bezpieczeństwo zorganizowanego ruchu drogowego, a szczególnie umożliwiają wprowadzanie regulacji prawnych eliminujących sytuacje, które doprowadzają do tragedii, na przykład takich, jaka była w Grenoble we Francji, gdzie wiele osób zginęło w tragicznym wypadku autokaru.

Jeszcze raz proszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2111.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 zmiana 2. lit. „a” wnioskodawcy, w art. 54 ust. 2 pkt od 5 do 10 ustawy o transporcie drogowym, proponują, aby główny inspektor transportu drogowego wypełniał wymienione w tych przepisach obowiązki również w stosunku do państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, EFTA, strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie pośle Iwiński, proszę, nie o rozmawiamy w tej chwili o hippisach, tylko głosujemy.

(*Posel Jerzy Feliks Fedorowicz: Panie i panowie, naprawdę pracujemy!*)

Bardzo proszę albo ciszej o hippisach. Panie pośle Iwiński, bardzo proszę!

(*Posel Tadeusz Iwiński: Ja o czym innym.*)

Nie, ja słyszę pana rozmowę o hippisach. To ciekawy temat, ale proponuję skoncentrować się na poprawkach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski

(Poseł Tadeusz Iwiński: Ale ja mówię, że pan nigdy nie wahał kleju, w odróżnieniu od posła Kuchcińskiego.) (Wesołość na sali)

Niegrzecznie zaprzeczyć, niegrzecznie potwierdzić, tak że proszę bardzo.

Proszę państwa, wyniki głosowania. Zaraz, proszę o wyświetlenie.

Za były 384 głosy, przeciw – 0, wstrzymało się 0.

W związku z tym stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 4 zmiana 4 wnioskodawcy, w art. 19p ust. 6 ustawy o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych, proponują wprowadzić symetryczną zmianę.

Brzmi to interesująco.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 393 posłów. Za oddało głosy 393, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

(Poseł Stanisław Wziątek: Pytanie, panie marszałku.)

Pytanie przed całością głosowania?

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Stanisław Wziątek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W konsekwencji wejścia tej ustawy w życie ilość kontroli w przyszłym roku zwiększy się kilkakrotnie, tak jak i diametralnie zwiększy się liczba osób zatrudnionych w inspekcji. Dlaczego zatem projekt ustawy nie przewiduje wyznaczenia podmiotu, na przykład głównego inspektora, do koordynowania wszystkich kontroli i koordynowania pracy wszystkich służb? Dziękuję.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Pan minister? Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Tym organem jest główny inspektor transportu drogowego-

go, a jego narzędziem jest krajowa strategia kontroli, która opiera się na zasadzie kontrolowania tych przewoźników, którzy uchylają przepisom. Chciałbym także powiedzieć, że te uregulowania prowadzą do ucywilizowania naszego rynku transportowego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo”, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Informuję, że w głosowaniu wzięło udział 401 posłów. Za głosowało 401, przeciw nikt nie był, nikt się też nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Annę Paluch oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2121-A.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Paluch.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, panie marszałku. (Gwar na sali)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z programem rządowym „Solidarne Państwo” o rządowym projekcie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu teryto-

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch

rialnego. W druku nr 2107 jest zawarty projekt, druk nr 2121-A zawiera sprawozdanie komisji.

Projektowana ustawa, przypomnę, dotyczy porządkowania stanu ujawniania w księgach wieczystych własności Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Ustawa ta nie nakłada nowych zadań ani obowiązków na organy sprawujące zarząd nieruchomościami Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Ustawa jedynie wprowadza system egzekwowania wykonania obowiązków, które i tak są w zakresie tych jednostek. Istotne zaniedbania w ujawnieniu rzeczywistego stanu własności nieruchomości istnieją wobec nieruchomości Skarbu Państwa oraz nieruchomości stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego. Sytuacja ta jest przede wszystkim wynikiem wieloletnich zaniedbań, a raczej kompletnego lekceważenia kwestii regulowania stanu prawnego nieruchomości, lekceważenia ksiąg wieczystych jako takich, lekceważenia prawa własności. Ta nadzwyczajna sytuacja była powodem złożenia przedmiotowego projektu ustawy.

Chciałabym na wstępie zwrócić szczególną uwagę na pewne istotne okoliczności, które przemawiają za uporządkowaniem wpisów, zwłaszcza na terenach północnej i zachodniej Polski, które po II wojnie światowej znalazły się w granicach państwa polskiego, a tam w związku z wykonaniem postanowień sojuszniczych traktatów uległy zmianom stosunki własnościowe nieruchomości. Na tych terenach państwo polskie na podstawie wielu dekrétów regulowało, przeprowadzało zmiany własnościowe. Te dekrety nie zostały ujawnione w księgach wieczystych, wygasły przepisy wprowadzające, a zatem sytuacja domaga się uregulowania.

Pozwolę sobie zatem przejść omówienia poprawek, jakie zostały złożone w drugim czytaniu. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali*: Nie, nie.)

Panie marszałku, czy mogę kontynuować?

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Proszę państwa, proszę salę o wyrozumiałość i ciszę, a panią poseł o zwięźłość.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Pierwsza poprawka klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej została złożona do art. 1 ust. 1 i polega na przedłużeniu sporządzania i przekazywania przez właściwych starostów wykazów nieruchomości, które na mocy odrębnych przepisów przeszły na własność Skarbu Państwa albo na własność jednostek samorządu terytorialnego. Inwentaryzacja całości mienia, którego dotyczy projektowana ustawa, jest po prostu punktem wyjścia wszystkich działań po-

rządkujących. Termin jest wykonalny i nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, żeby ten termin przedłużać, a zatem komisja rekomenduje odrzucenie tej poprawki.

Poprawka do art. 2 ust. 2, złożona przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, ma charakter doprecyzowujący i komisja rekomenduje jej przyjęcie.

Kolejna poprawka klubu SLD, polegająca na skreśleniu art. 4, także została zaopiniowana negatywnie, ponieważ art. 4 ustanawia procedury umożliwiające sprawozdawczość i monitorowanie wykonania ustaleń, tzn. obowiązek comiesięcznych sprawozdań. Odcięcie możliwości egzekwowania procedur wynikających z ustawy jest po prostu nie do przyjęcia, stąd jest negatywna rekomendacja komisji. Proszę wnioskodawców, żeby porównali tylko tryb sprawozdawczości we wszystkich projektach wdrażanych przez Unię Europejską, gdzie sprawozdania składa się raz w miesiącu. Widać, że jest to bardzo skuteczne narzędzie.

(*Poseł Krystyna Łybacka*: To nie jest rola sprawozdawcy, żeby komentować.)

Kolejna poprawka złożona przez klub SLD, polegająca na skreśleniu ust. 3 w art. 6, również otrzymała negatywną rekomendację komisji. Przypomnę, że cały art. 6 nakłada obowiązek i ustanawia procedury informowania i udzielania pomocy osobom fizycznym przez starostów. Myślę, że nikogo nie należy przekonywać o potrzebie sprawdzania zgodności ksiąg wieczystych ze stanem rzeczywistym. Są to zadania tak trudne, przekraczające możliwości niektórych osób, bez konsultacji prawnych i geodezyjnych jest im trudno je przeprowadzić. Przypomnę, że zapisy ust. 3... (*Oklaski*) umożliwiają starostom przybliżenie tych konsultacji osobom zainteresowanym. Nie rozumiem, dlaczego klub SLD chce utrudnić życie wyborcom, którzy mieliby dzięki tej umowie (*Poruszenie na sali*) starosty z burmistrzami i wójtami możliwość przeprowadzenia konsultacji w miejscu zamieszkania. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Proszę państwa, pani poseł, myślę, że pani będzie miała...

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Ostatnia poprawka. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

...będzie pani pewnie miała szansę, bo będą pytania, jak sądzę.

Proszę bardzo.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, panie marszałku, już kończę.
(*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Proszę salę o spokój. Proszę państwa, w ten sposób niepotrzebnie przedłużamy.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Ostatnia poprawka polega na skreśleniu art. 8. Przypomnę, że art. 8 ustanawia możliwość nałożenia kar na osoby zobowiązane przepisami ustawy do działania, które od wykonywania tychże obowiązków się uchylają. Właściwy wojewoda zgodnie z tymi przepisami może nałożyć na takie osoby karę pieniężną w wysokości od 1-miesięcznego do 3-miesięcznego wynagrodzenia, wyznaczyć termin na załatwienie zaniechanego obowiązku, a jeżeli zobowiązany dalej się uchyla, nałożyć karę powtórnie. A zatem jest to przepis dyscyplinujący wszystkich zobowiązanych do wykonania. Komisja tę poprawkę, która w istocie prowadzi do wycięcia z ustawy przepisów dyscyplinujących, opiniuje negatywnie.

Poprawki zawarte w dodatkowym sprawozdaniu komisji nie są objęte zakresem prawa Unii Europejskiej.

Reasumując, proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy i uwzględnienie opinii komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo pani poseł. (*Gwar na sali*)

Proszę państwa, przepraszam bardzo, proszę państwa, jest nie najlepsza atmosfera, wszyscy są trochę zmęczeni. Mam prośbę, żeby trzymać się, że tak powiem, logiki i regulaminu. Posłowie sprawozdawcy – będziemy mieli jeszcze parę ustaw – powinni pamiętać o tym, że jest możliwość odpowiedzenia na pytania przy każdej poprawce, co może oznaczać, że łatwiej będzie trochę bardziej zwięźle przedstawiać te kwestie. Bardzo proszę posłów, którzy chcą zadać pytania, aby pamiętali, że pytania można zadać po pierwszej poprawce albo przed przegłosowaniem całości. Będę tego bezwzględnie przestrzegał.

Proszę państwa, w związku z tym...

(*Poseł Ryszard Zbrzyzny: Wniosek formalny.*)

Czy pan chce w sprawie formalnej?

(*Poseł Ryszard Zbrzyzny: Tak.*)

Czy to znaczy, że chce pan zaproponować przerwę?

(*Poseł Ryszard Zbrzyzny: Wniosek formalny dotyczący sposobu procedowania.*)

Wniosek formalny, tak?

Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym w kwestii formalnej. Otóż pani poseł sprawozdawca w swoim wystąpieniu, w swoim sprawozdaniu powiedziała, że nie rozumie istoty poprawek.

(*Poseł Jadwiga Wiśniewska: Jak pan śmie!*)

Otóż chciałem powiedzieć...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Nie, nie, panie pośle, przepraszam.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Teraz kwestia formalna..

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Nie, panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Ale teraz kwestia formalna.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Otóż byłem posłem, który zgłosił 4 poprawki z tych 5 poprawek. Chciałem oświadczyć...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Nie, panie pośle, będzie czas na oświadczenia.

Nie, panie pośle, bardzo przepraszam, nie.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Ale oświadczenie nie w takim sensie. Panie marszałku...

(*Poseł Anna Paluch: W sprawie sprostowania, panie marszałku.*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Przepraszam bardzo, panie pośle, mnie jest zupełnie obojętne, co państwo o sobie wzajemnie myślą. (*Wesołość na sali*) Zupełnie obojętne. (*Oklaski*)

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Panie marszałku, to nie chodzi o...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Nie, pan wie, jak wygląda wniosek formalny. To nie mogą być pańskie oceny.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Nie chodzi o ocenę, a o informację dla pana marszałka.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Czekam na wniosek formalny.
(*Posel Anna Paluch*: Chciałabym sprostować.)
To nie jest wniosek formalny, panie pośle.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Chciałem poinformować Wysoką Izbę i pana marszałka, że Komisja Nadzwyczajna rozpatrywała tę ustawę bez udziału posłów, którzy zgłaszali poprawki, a więc nie mieliśmy możliwości, aby wesprzeć argumentacją zgłoszone poprawki. Dlatego nie rozumiem argumentacji, która pojawiła się w wystąpieniu pani poseł.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle, jeszcze raz przywołuję pana do porządku. Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

(*Posel Joanna Senyszyn*: Ale pan marszałek takie wnioski dopuszczał.)

To jest informacja.

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Proszę wszystkich, aby pilnowali siebie nawzajem.

Co jest wnioskiem formalnym, wszyscy wiemy.

(*Posel Anna Paluch*: Panie marszałku...)

Pani poseł, będzie pani odpowiadała, jeśli chodzi o poprawki...

(*Posel Anna Paluch*: W sprawie sprostowania, jedno zdanie.)

Nie. Pani poseł, bardzo panią proszę, ale naprawdę nie. Nie ma w tej chwili trybu sprostowania co do wniosku, który nie padł. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Ryszard Kalisz*: Panie marszałku, głosuję.)

Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania. (*Poruszenie na sali*)

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w przedłożeniu w druku nr 2107.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby termin, o którym mowa w tym przepisie, wynosił 9 miesięcy, a nie, jak proponuje komisja, 6 miesięcy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Kawa.

Bardzo proszę, panie pośle. (*Gwar na sali*)

Posel Marek Kawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To smutne, że procedujemy dziś nad ustawą na wczoraj. Ustawa, która reguluje własność, a tak naprawdę uwłaszcza Polaków wygnanych z Kresów II Rzeczypospolitej, dopiero dzisiaj, w perspektywie wyborów, ma swój finał.

(*Głos z sali*: No i dobrze.)

Jeżeli chodzi o poprawkę pierwszą (*Oklaski*), proszę państwa, to skandaliczne, iż dajemy 9 miesięcy starostom, wójtom czy burmistrzom, aby weryfikowali status nieruchomości w swojej gminie czy powiecie. Mieli na to kilkanaście lat. Dzisiaj płacimy cenę za to, że sprawy te nie zostały uregulowane, choćby na Ziemiach Odzyskanych, na Opolszczyźnie – są roszczenia niemieckie.

(*Głosy z sali*: Pytanie.)

(*Posel Anna Paluch*: A gdzie pytanie?)

Pytam: Dlaczego wciąż przedłużamy procedurę regulowania własności na Ziemiach Odzyskanych? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję uprzejmie.

Rozumiem, że pan minister odpowie na pytanie, tak?

Czy pani poseł sprawozdawca...?

Pani poseł odpowiada. Do kogo było pytanie?

(*Głos z sali*: Do posła sprawozdawcy.)

Proszę uprzejmie, pani poseł. (*Gwar na sali*)

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Sądzę, że moją wypowiedź będzie mógł również uzupełnić pan minister, przedstawiciel rządu.

Po pierwsze, w odpowiedzi na zarzut, chcę zauważyć, że nie powiedziałam, że nie rozumiem pytania;

Posel Anna Paluch

nie rozumiem postawy waszego klubu, panowie, a to jest istotna różnica. *(Oklaski)*

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Pani nie rozumie wielu rzeczy.) (Gwar na sali)

Co do poprawki, przypomnę, że powodem złożenia przez rząd Jarosława Kaczyńskiego tej ustawy do laski marszałkowskiej, był stan nieregulowania własności spowodowany kilkudziesięcioletnim lekceważeniem prawa własności właśnie. *(Oklaski)* Przez 18 lat tych rzeczy nie dało się wyprostować. To wasi starsi koledzy, a może niektórzy z was, z tych ław, doprowadzili do tego stanu. *(Poruszenie na sali) (Oklaski)*

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Tak jest, brawo.)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Proszę państwa...

(Głosy z sali: Ooo...)

Posel Anna Paluch:

Jeżeli pan marszałek pozwoli, odpowiem...

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Nie grozić paluchem.)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Pani poseł, nie, bardzo panią proszę... Naprawdę bardzo łatwo doprowadzić do kolizji, więc i do awantury w parlamencie. Bardzo proszę o taki sposób tłumaczenia, który nikogo nie obraża.

Bardzo proszę.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Z całą stanowczością chcę powiedzieć, że termin 6-miesięczny dla starostów, którzy przecież wykonują uprawnienia zarządzania mieniem Skarbu Państwa, jest wystarczający do sporządzenia wykazu. Chodzi po prostu o wykazy nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, które starosta w ciągu 6 miesięcy, dysponując składnicami materiałów geodezyjnych i rejestrami gruntów, może sporządzić i w terminie miesiąca przesłać wojewodzie. To nie jest rzecz, która by przekraczała możliwości administracji. Ustalony w art. 1 ustawy tryb doprowadza do tego, że wojewoda, otrzymawszy od wszystkich starostów ze swojego terenu rejestry, posyła je dalej i w ciągu 9 miesięcy mamy wyjściowy rejestr, który umożliwia monitorowanie i nadzorowanie całej procedury. Wszystkie terminy są zapisane w innych miejscach; tak że poprawka ta zupełnie nie ma sensu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Brawo.)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Przepraszam państwa bardzo; rozumiem, że przedstawicielem rządu jest pani minister Kempa i pan minister...

Jak sądzę, chce pan udzielić odpowiedzi, a przy okazji coś sprostować, tak?

Proszę uprzejmie, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może zacznę od bardzo krótkiego sprostowania tego, co powiedziała przed momentem pani poseł sprawozdawca. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Brawo, panie ministrze.)

Ustawa nie tyle odnosi się do nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, ile odnosi się przede wszystkim do nieruchomości, które mają stan prawny uregulowany *(Wesołość na sali)*, a jedynie wpisy w księgach wieczystych są dzisiaj nieaktualne. Jeśli chodzi o wpisy w księgach wieczystych, jest to bardziej czynność faktyczna niż prawna. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Jak pan może tak mówić.)

(Głosy z sali: Brawo, brawo.) (Oklaski)

Szanowni państwo, jeśli jednak chodzi o postawę i poprawki wniesione do projektu ustawy, to przyznam szczerze, że jestem głęboko zdumiony zarówno stanowiskiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zaprezentowanym przez pana posła przede wszystkim wczoraj, jak i stanowiskiem Ligi Polskich Rodzin, zaprezentowanym przed momentem. Klub Ligi Polskich Rodzin dzisiaj wygłasza pretensje wobec rządu, że proceduje nad tym zbyt późno i na końcu. Procedowaliśmy nad tą ustawą, nad tymi przepisami długo. I tak się po prostu złożyło, co było nam trudno przewidzieć, że będzie ona procedowana dopiero dzisiaj. Praca trwała długi czas i przepisy te są naprawdę dopracowane. Długo myśleliśmy nad tym, aby to było sporządzone dobrze i bezpiecznie dla Polski i dla polskich obywateli.

Zdumiewa mnie tylko to, że dzisiaj klub Ligi Polskich Rodzin ma pretensje, że jest to zbyt późno, podczas gdy do niedawna byliśmy razem w rządzie. Nie przypominam sobie, aby w czasie, gdy pracowałem nad tą ustawą, ktokolwiek z tego klubu pomagał mi w pracy. *(Poruszenie na sali) (Oklaski)*

Natomiast jeśli chodzi o odpowiedź, której chciałbym jeszcze udzielić klubowi Sojuszu Lewicy Demokratycznej... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Wacław Martyniuk: Panu już dziękujemy.)

(Głos z sali: Niech pan już kończy.)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Proszę państwa...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowni państwo, państwo mieliście najwięcej czasu, żeby te sprawy uregulować. Mieliście na to 60 lat i nie załatwiliście tego. *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie ministrze, chwileczkę. Panie ministrze...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Nie załatwiliście tego, a dzisiaj chcecie wprowadzić do ustawy zmiany, które mają złamać kręgosłup tej ustawie. Nie zgadzamy się na to.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie ministrze, niech pan mnie usłyszysz.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, panie ministrze. *(Oklaski)* *(Poruszenie na sali)*

Proszę państwa, jeżeli nie uspokoimy się wszyscy razem, to trzeba będzie ogłosić przerwę i będzie to trwało jeszcze dłużej.

(Poseł Bogdan Zdrojewski: Wniosek formalny.)

Pan poseł Zdrojewski, wniosek formalny, bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

Poseł Bogdan Zdrojewski:

Chcę zgłosić wniosek formalny, po pierwsze, o przejście do głosowania. Cieszę się z jednej strony, że pan minister wykazał niekompetencję pani przewodniczącej, ale muszę powiedzieć, że od dwóch czy trzech godzin z tej mównicy wylewa się tyle wyborczej wody...

(Poseł Andrzej Mikołaj Dera: Sami lejecie.)

...że pani, która tu protokołuje, powinna siedzieć w pontonie, a my, w pierwszych rzędach, już w kami-
zelkach ratunkowych. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Proszę państwa, w tej sytuacji poddaję pod głosowanie wniosek formalny o natychmiastowe przejście do głosowania. *(Poruszenie na sali)*

Czy jest głos sprzeciwu? Nie słyszę.

Proszę państwa, kto z państwa jest za przejściem do natychmiastowego głosowania... *(Poruszenie na sali)*

Proszę państwa, przepraszam bardzo...

(Głos z sali: Panie marszałku, dwa słowa...)

Panie marszałku kochany, chwileczkę.

(Głosy z sali: Głosujmy.)

Proszę państwa, atmosfera na sali robi się fatalna. Bardzo państwa proszę, naprawdę. Proszę szefów klubów o wpłynięcie na własne środowiska polityczne. *(Poruszenie na sali)*

Padł wniosek formalny o przejście do natychmiastowego głosowania. Rozumiem, że są dalsze wnioski formalne, panie marszałku, tak?

Czy są wnioski formalne?

(Poseł Janusz Dobrosz: W sprawie formalnej.)

(Głos z sali: Wniosek formalny...)

Pan poseł Suski chce zgłosić wniosek formalny.

Przepraszam bardzo, czy są jeszcze inne wnioski formalne? Tak?

Pan minister nie może zgłaszać wniosku formalnego, bardzo przepraszam. *(Wesołość na sali)*

Proszę, pan marszałek zgłasza wniosek formalny.

Poseł Janusz Dobrosz:

Wiem, że atmosfera jest dość gorąca, ale poziom uzurpacji i kłamstw został tu dzisiaj przekroczony.

Proszę więc o 10 minut, jeśli chodzi o zebranie Konwentu Seniorów... *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Ale jest głosowanie.)

Właśnie w tej sprawie. Nie może być tak, że władza wykonawcza w sposób represyjny, w sposób, moim zdaniem, przekraczający wszelkie zasady dobrego wychowania i parlamentaryzmu kłamie i uzurpuje sobie prawo do oceniania innych. *(Oklaski)*

(Poseł Ryszard Kalisz: Brawo.)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, padł wniosek formalny o natychmiastowe przejście do trzeciego czytania.

Zarządzam głosowanie.

Przechodzimy do głosowania.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski

Kto z państwa jest za natychmiastowym przejściem do głosowania, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Ogłaszam wyniki głosowania.

Głosowały 403 osoby. Za było 350, przeciw – 42, 11 się wstrzymało.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Informuję jednocześnie pana marszałka Dobrosza, że Konwent może zwołać tylko i wyłącznie marszałek Sejmu, czyli marszałek Ludwik Dorn. Wydaje mi się, że...

(Poseł Marek Suski: Panie marszałku...)

(Poseł Grzegorz Dolniak: Niech pan siada, klub podjął decyzję o głosowaniu.)

Panie pośle, Izba podjęła decyzję o głosowaniu. Wszystkie wnioski formalne, jeśli będą aktualne, mogą być zgłaszane po nim, o ile będą zasadne.

(Poseł Ryszard Kalisz: Macie jeszcze tabletki na uspokojenie? To mi dajcie.)

Proszę państwa, przystępujemy...

(Poseł Marek Suski: Nie wolno nawet zgłosić wniosku o przerwę?)

(Poruszenie na sali)

Panie pośle, jesteśmy w trakcie głosowania.

(Poseł Marek Suski: Ale, panie marszałku, była taka zasada, że jak klub prosi o przerwę...)

Panie pośle, nie słyszę pana, pan mnie nie słyszy, nic się nie słyszymy. Jeszcze raz informuję, że jesteśmy w trakcie głosowania.

Proszę państwa, poddaję pod głosowanie...

(Głos z sali: Siadaj już.)

Nie może pan w czasie głosowania. Po głosowaniu może pan zgłosić wniosek formalny. (Poruszenie na sali)

Tak, ma pan rację, nie dopuściłem pana do głosu w czasie głosowania. Tak.

(Poseł Marek Suski: Przepraszam, ale proszę o 5 minut przerwy.)

Proszę państwa przystępujemy do głosowania.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 420 posłów. Za było 58, przeciw – 356, wstrzymało się 6.

Stwierdzam w związku z tym, że Sejm poprawkę odrzucił.

Czy są w tej chwili wnioski formalne?

Bardzo proszę, pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Proszę w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości o 10 minut przerwy na ochłonięcie posłów Platformy. (Wesołość na sali)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sprzeciw.)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle, jest dobry obyczaj uwzględniania próśb klubów, ale ja ten wniosek traktuję jako jątrzący i psujący atmosferę w trakcie głosowania. (Oklaski)

(Poseł Grzegorz Schetyna: Lodem go obłożyć.)

W związku z tym, że nie ma dalszych wniosków formalnych, przystępujemy do 2. poprawki.

W 2. poprawce do art. 2 wnioskodawcy w nowym brzmieniu ust. 2 proponują, aby w przypadku, gdy na podstawie odrębnych przepisów organem reprezentującym Skarb Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami jest organ inny niż starosta albo jeżeli na podstawie odrębnych przepisów wykonywanie prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa powierzono innej jednostce organizacyjnej, obowiązek określony w ust. 1 wykonywał ten organ lub organ reprezentujący jednostkę organizacyjną na zewnątrz.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 415 posłów. Za oddano 413 głosów, przeciw był 1 głos, 1 osoba się wstrzymała.

W związku z tym stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 3. wnioskodawcy proponują skreślenie art. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 415 posłów. Za oddano 52 głosy, przeciw było 362, 1 osoba się wstrzymała.

W związku z tym stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. wnioskodawcy proponują skreślenie ust. 3 w art. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 417 posłów. Za oddano 50 głosów, przeciw – 366, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam w związku z tym, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie art. 8.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 416 posłów. Za odda-
no 46 głosów, przeciw – 364, 6 osób się wstrzymało.

Stwierdzam w związku z tym, że Sejm poprawkę
odrzuca.

Rozumiem, że przed przystąpieniem do głosowa-
nia nad całością projektu ustawy są pytania.

(Poseł Marek Kawa: Byłem zapisany.)

Bardzo proszę. Zdaje się, że jako pierwszy pan
poseł Kawa, tak?

Nie słyszę, panie pośle, z tej odległości.

(Poseł Marek Kawa: Byłem zapisany.)

Pan poseł Kawa.

Poseł Marek Kawa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Konkretnie
pytanie. Oczywiście osoby wypędzone z kresów II
Rzeczypospolitej, przyjeżdżające tutaj, na mocy de-
kretu otrzymywały ziemie, nieruchomości. W latach
70. była możliwość zrzeczenia się, zwłaszcza gruntów
rolnych, na rzecz renty, ale osoby te zachowywały
nieruchomość na prawie użytkowania wieczystego.
Czy te osoby będą podobnie uwłaszczone, zgodnie z
literą tej ustawy?

Jeszcze chcę nawiązać do zarzutu, że państwa
zaatakowaliśmy. Absolutnie nie. Państwa senacki
projekt leżał półtora roku, ówczesny marszałek nie
raczył się nim zająć. Ominęlibyśmy wszelkie drama-
tyczne sytuacje roszczeń niemieckich zarówno na
Mazurach, jak i na Opolszczyźnie. Niestety, z przy-
krością stwierdzam, że właśnie wojewoda eseldowski
pani Rutkowska poradziła sobie z tymi problemami,
zarządziła pod koniec lat 90. przegląd nieruchomości
i gruntów, zwłaszcza nieuregulowanych. Niestety,
obecny wojewoda śpi. Nie wiem, jak jest w innych
województwach. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(Poseł Ryszard Kalisz: Brawo, w końcu prawdę
powiedziałeś.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję.

Rozumiem, panie pośle, że pytanie brzmi: Dłaczego
wojewoda śpi? Tak? (*Wesołość na sali*) Bo nie było
pytania.

Bardzo proszę, pan poseł Jurgiel.

Poseł Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że w tej
atmosferze pracy doszło do nieporozumienia i nierze-

telnej wypowiedzi pana ministra. (*Poruszenie na
sali*)

(Poseł Ryszard Kalisz: Panie marszałku, w jakim
trybie?)

Ale w obronie dobrego imienia nas wszystkich...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Pytanie, panie pośle. Nie słyszałem pytania. Zda-
je się, że Wysoka Izba też nie.

Poseł Krzysztof Jurgiel:

Panie pośle, prosiłbym... Sprawa jest bardzo waż-
na, dotyczy posła...

(Poseł Ryszard Kalisz: Oświadczenia są później.)

Szanowni Państwo! Ustawa obejmuje ujawnianie
stanu prawnego w księgach wieczystych, a jak dosko-
nale wiecie, przez 50 lat budowaliście budynki na
prywatnych gruntach, gdzie... (*Poruszenie na sali*)

Gdzie w ewidencji gruntów jest zapisany jako wła-
ściciel Skarb Państwa, nie ma natomiast uregulowa-
nego stanu prawnego. Chciałbym zadać pytanie do
pana ministra: Czy ta ustawa rozwiązuje problemy,
o których mówiła pani poseł, czyli regulację stanu
prawnego nieruchomości, w przypadku których ist-
niejące w ewidencji gruntów i budynków dokumenty
nie wystarczają do ujawnienia tego stanu? Powta-
rzam, o tym mówiła pani poseł.

(Poseł Krzysztof Sikora: Pani poseł nie wiedziała.)

Pan minister do końca na to chyba nie odpowie-
dział, dlatego proszę o jednoznaczną wypowiedź w
tej sprawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo. To było pytanie.

Proszę bardzo, pan poseł Ośko.

(Poseł Ryszard Kalisz: Edward!) (*Wesołość na
sali*)

Poseł Edward Ośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę nawiązać
do wypowiedzi pana ministra odnośnie do braku ak-
tywności Ligi Polskich Rodzin przy opracowywaniu
projektu ustawy. Liga Polskich Rodzin złożyła do la-
ski marszałkowskiej projekt ustawy, który dotyczy
skrócenia okresu zasiedzenia i możliwości uznania
przez sąd po dwudziestu latach każdej sprawy naby-
cia własności po tym okresie. Mam pytanie do pana
ministra: Czy rząd uważa ten projekt za zły? Dłaczego
nie został on razem z projektem rządowym w dniu
dzisiejszym wprowadzony do porządku obrad? Dzię-
kuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Brawo.)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Wiechecki zada następne pytanie.

Poseł Rafał Wiechecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Odniosę się do pana wypowiedzi. Muszę powiedzieć, jako członek rządu, że wielokrotnie Liga Polskich Rodzin poruszała na posiedzeniu rządu ten temat. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Teraz pytanie: Dlaczego Ministerstwo Sprawiedliwości zamiast zajmować się pracą merytoryczną, przygotowaniem właśnie takich ustaw zajmowało się podsłuchami, inwigilacją i innymi sprawami? *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, brawo!)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zdaje się, że dojechaliśmy do poważnych tematów. *(Wesołość na sali)*

Pan marszałek Zych.

Proszę o pytanie.

Poseł Józef Zych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Decyduję się na zadanie pytań, ponieważ ten projekt wywołał już reperkusje międzynarodowe. Mówię do pana ministra Dudy, nawiązując do jego wypowiedzi.

Pierwsze pytanie. Panie ministrze, czy pan przypomina sobie, że w IV kadencji Sejmu w 2005 r. powstała identyczna sprawa dotycząca roszczeń osiemnastu obywateli niemieckich kierowanych przez Powiernictwo Pruskie i to, że wtedy w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej powstał problem dotyczący rozwiązania tego zagadnienia? Czy pan minister przypomina sobie...

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: On jeszcze był w kołyszce.)

Przepraszam, ale takie były fakty – że jako wice-marszałek Sejmu wystąpiłem z inicjatywą spotkania Prezydium Sejmu i Bundestagu w sprawach dotyczących m.in. rozwiązania problemu i że takie spotkanie odbyło się w Słubicach 18 czerwca? Po tym spotkaniu rząd niemiecki udzielił informacji, że Ministerstwo Finansów Niemiec nie będzie udzielać swoim obywatelom informacji, jak zbierać dokumenty w Polsce, aby uzasadniać przede wszystkim udokumentowanie stanu faktycznego w księgach wieczystych.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wydaje się, że przystąpiliśmy w tej wielkiej debacie do poruszeniu wielu kwestii, w których nie ma interdyscyplinarnego spojrzenia. Przede wszystkim ile lat temu wiado-

mo było, że obywatele niemieccy występują z roszczeniami? Jest pytanie: Czy trzeba było aż ustawy, żeby doprowadzić do przestrzegania przepisów, żeby można było regulować odpowiedni stan w księgach wieczystych? Nie, nie trzeba było tego, tylko wszyscy gładko przechodzili nad tym problemem.

Jako poseł z okręgu lubuskiego, gdzie te problemy występowały, od początku zajmowałem się tym zagadnieniem, dlatego wszystkim wypowiadającym dzisiaj różne, także błędne, myśli, dedykuję artykuł, który ukaże się w „Gazecie Prawnej” 18 września. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pan minister Andrzej Duda.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Paluchem go!)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadam na kolejne pytania, pierwsze z nich dotyczyło użytkowników wieczystych.

(Głos z sali: Tylko grzecznie, prosimy.)

Chciałbym powiedzieć, że ustawa, jak rozumiem, tych użytkowników właściwie nie dotyczy. Jeżeli używali oni użytkowania wieczyste, to znaczy, że właścicielem posiadanych przez nich nieruchomości jest już w tej chwili Skarb Państwa i jest on wpisany w księdze wieczystej. Skoro prawo użytkowania wieczystego zostało przyznane, to stan jest wyjaśniony. Dla tych osób jest przygotowana inna ustawa, która była procedowana przez Wysoką Izbę dzisiaj rano, czyli ustawa o przekształcaniu użytkowania wieczystego w prawo własności. To jest odrębna sprawa, ale była ona przedmiotem prac rządu, a teraz prac parlamentu – została skierowana do Senatu.

Jeżeli chodzi o kwestię projektu dotyczącego zasiedzenia, muszę powiedzieć, że owszem słyszałem o inicjatywach zmierzających w kierunku skrócenia okresu zasiedzenia, ale taki projekt w postaci zmaterializowanej do mnie nigdy nie trafił, panie pośle. Nie dostałem takiego projektu, ale przyznaję, że słyszałem z ust posłów Ligi Polskich Rodzin głosy o tym, że być może rozwiązaniem problemu jest skrócenie okresu zasiedzenia. Rzeczywiście do moich uszu dochodziły takie sygnały.

Co do pracy Ministerstwa Sprawiedliwości, panie pośle, to opracowało ono ogromną liczbę ustaw w tej krótkiej kadencji parlamentu, bo trwającej dopiero dwa lata. Powiedziałbym wręcz, że jak na standardy w naszym kraju wręcz gigantyczną liczbę. Praca, jaką wykonaliśmy, była naprawdę wielka. Jest mi przykro, że powołując się na inne kwestie, odbiera nam pan tę...

(Głos z sali: Tę zasługę.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda

Tak uważam – zasługę dla kraju. (*Oklaski*)

Jeżeli chodzi o kwestię, o której zechciał mówić pan poseł Zych, to proszę państwa...

(*Poseł Ryszard Zbrzyzny*: Pan marszałek Zych.)

Pan marszałek Zych, przepraszam.

(*Poseł Wacław Martyniuk*: Ucz się grzeczności.)

Jeżeli państwo zwróciliście uwagę na ten projekt, zobaczcie państwo, że nie dotyczy on wyłącznie ziem zachodnich czy ziem północnych, które zostały pozyskane przez Polskę po drugiej wojnie światowej. To jest projekt, który odnosi się do obszaru całej Polski. Taka jest jego idea. On generalnie zmierza do ustalenia, do wyjaśnienia stanów prawnych na obszarze Polski, do uporządkowania ksiąg wieczystych. Takie braki są na obszarze całej Polski. Oczywiście, że one są najczęstsze i najbardziej dotkliwe na obszarze Ziemi Odzyskanych, ale zdarzają się także gdzie indziej i również wymagają uzupełnienia. Projekt jest skierowany na obszar całego kraju i pozałatwia – mamy nadzieję – wszystkie sprawy.

Jeżeli chodzi o kwestię wyjaśnienia mojej wypowiedzi, to proszę państwa, przede wszystkim chciałbym przeprosić panią poseł... (*Oklaski*) Pozwolicie państwo, że dokończę. Złe się wyraziłem, a moja wypowiedź była również merytorycznie nieścisła.

(*Poseł Wacław Martyniuk*: Najlepiej mówić prawdę.)

Był to po prostu pewien skrót myślowy. Już wyjaśniam, proszę państwa, na czym polega istota problemu. Moja wypowiedź była nie tyle sprostowaniem – bo jak się przed chwilą dowiedziałem, nie mogę sprostować czyjejś wypowiedzi, tylko swoją – ile uzupełnieniem i odnosiła się do następującej kwestii. A mianowicie takiej, że jak państwo zwrócicie uwagę na art. 1 ust. 1 tej ustawy, to brzmi on następująco: „Właściwi starostowie w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy sporządzą i prześlą właściwym wojewodom, marszałkom województw, wójtom, burmistrzom i prezydentom miast wykaz nieruchomości, które na mocy odrębnych przepisów przeszły na własność Skarbu Państwa i stanowią jego własność albo własność jednostek samorządu terytorialnego, a także niestanowiących własności Skarbu Państwa albo własności jednostek samorządu terytorialnego i niepozostających w posiadaniu ich właścicieli nieruchomości zabudowanych, w których lokale zajmowane są przez osoby objęte przepisami ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów”. Projekt dotyczy dwóch kategorii nieruchomości. Po pierwsze, j kategorii nieruchomości, której stan prawny jest uregulowany o tyle, że przeszły one na własność Skarbu Państwa lub gmin z mocy przepisów, które zostały dawno wydane. A druga część tej ustawy dotyczy nieruchomości, których stany prawne nie są uregulowane, albo ani gmina, ani jednostki samorządu terytorialnego, ani Skarb Państwa po prostu nie przyznają się do tej własności, a nie ma również właścicieli.

I to są nieruchomości, które w istocie mają nieuregulowany stan prawny.

Początek tej ustawy zatem odnosi się do tylko i wyłącznie uzupełniania wpisów w księgach wieczystych, ale również odnosi się ona do regulowania stanów prawnych. O tyle właśnie moja wypowiedź była nieścisła, albowiem w istocie powinna ona być uzupełnieniem wypowiedzi pani poseł, za co panią poseł przepraszam. (*Poruszenie na sali*) I proszę o przyjęcie tego wyjaśnienia. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Senyszyn*: Jeszcze należy przeprosić SLD.)

Proszę Państwa! Ustawa jest bardzo ważna. Ustawa była opracowana naprawdę w wielkim trudzie, była opracowana z wielką uwagą, była konsultowana z Ministerstwem Finansów, co do skutków finansowych była również konsultowana ze starostami, na których spocznie ciężar wykonania tej ustawy w największej części. Była procedowana w sposób bardzo profesjonalny, w czym wydatnie pomogła nam pani poseł, posiadająca profesjonalną wiedzę również i w tym zakresie. (*Poruszenie na sali*) Dziękuję zatem całej komisji. Dziękuję wszystkim posłom, którzy zechcą poprzeć tę ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Ryszard Zbrzyzny*: Na kolana.)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan marszałek Zych jeszcze w trybie sprostowania. Bardzo proszę.

(*Poseł Ryszard Kalisz*: To już było.)

Poseł Józef Zych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan minister był uprzejmy, nawiązując do mojej wypowiedzi, przedstawić ogólną opinię. Otóż, panie ministrze, ja doskonale rozumiem, jaki jest cel tej ustawy, że ona nie dotyczy tylko mienia położonego na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Ale mam nadzieję, że pan również czytał uzasadnienie i słyszał, że bezpośrednią przyczyną, również wynikającą z wypowiedzi pana prezydenta, było uregulowanie kwestii prawa własności na Ziemiach Zachodnich i Północnych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, w brzmieniu przedłożenia zawartego w dru-

Wicemarszałek Bronisław Komorowski

ku nr 2107, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 401 osób. Za głosowało 401, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Edwarda Siarkę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2148-A.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Edwarda Siarkę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Edward Siarka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przedstawić dodatkowe sprawozdanie o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

Sejm na swoim 47. posiedzeniu w dniu 6 września, zgodnie z regulaminem Sejmu, skierował ponownie pilny projekt ustawy zawarty w druku nr 2148 do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Klub Samoobrona wniósł w drugim czytaniu dwie poprawki, które należy rozpatrywać łącznie. Treść poprawek została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 2148-A. Wnioskodawcy proponują, by w art. 1 projektu dodać nową zmianę 8., a po art. 2 dodać art. 2a. Konsekwencją przyjęcia zgłoszonych poprawek byłoby nadanie strażakom straży zakładowych uprawnień, które posiadają dzisiaj strażacy Państwowej Straży Pożarnej.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek. Proponowane poprawki z uwagi na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego uznając poprawki do pilnego rządowego projektu niezwiązane z materią projektu za obejście obowiązku inicjatywy ustawodawczej – a taki charakter mają zgłoszone poprawki, gdyż nie są związane z materią projektu – nie mogą zostać pozytywnie zaopiniowane i przyjęte przez Wysoką Izbę. Ich przyjęcie byłoby naruszeniem zawartej w art. 2 kon-

stytucji zasady państwa prawnego, w tym zasady poprawnej legislacji. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2148.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 polegającej na dodaniu zmiany wnioskodawcy w art. 129 ust. 6 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej proponują, aby określone w tym przepisie strażacy, niepowołani lub niemianowani na stanowiska służbowe w Państwowej Straży Pożarnej do dnia 31 grudnia 2007 r., tracili status strażaka Państwowej Straży Pożarnej z upływem tego terminu.

W 2. poprawce wnioskodawcy w dodanym w projekcie ustawy art. 2a proponują m.in., aby w okresie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy dotychczasowi funkcjonariusze pożarnictwa, którzy nie złożyli pisemnej zgody na stanie się strażakami Państwowej Straży Pożarnej w terminie określonym w art. 129 ust. 1 ustawy wymienionej w art. 1 niniejszej ustawy, oraz byli funkcjonariusze pożarnictwa, którzy zostali zwolnieni ze służby po dniu 24 sierpnia 1991 r., mogli składać do komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej o umotywowany wniosek o przywrócenie terminu do złożenia pisemnej zgody na stanie się strażakami Państwowej Straży Pożarnej.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 377 posłów. Za oddano 48 głosów, przeciw – 319, wstrzymało się 10 osób.

W związku z tym informuję, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 381 posłów. Za oddano 379 głosów, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

Jest komunikat do odczytania.

Bardzo proszę panią poseł

Sekretarz Poseł Karolina Gajewska:

Informuję, iż posiedzenie Komisji do Spraw Służb Specjalnych zaplanowane na 7 września br. zostaje przełożone na dzień jutrzejszy. O godzinie posiedzenia sobotniego posłowie zostaną powiadomieni e-mesem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane i Kodeksu cywilnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Edwarda Czesaka oraz przeprowadził dyskusję.

W związku ze zgłoszonymi w dyskusji poprawkami Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2146-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Edwarda Czesaka.

Poseł Sprawozdawca Edward Czesak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane i Kodeksu cywilnego (druki nr 2090, 2090-A oraz 2146 i 2146-A).

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 4 ust 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 24 sierpnia 2007 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury do pierwszego czytania. Ponadto marszałek Sejmu skierował w dniu 3 września 2007 r. autopoprawkę poselską do powyższego projektu ustawy do Komisji Infrastruktury. Komisja Infrastruktury, po przeprowadzeniu pierwszego i drugiego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 28 sierpnia i 5 września oraz 7 września (*Poruszenie na sali*) wysłuchała również przedstawiciela...

(*Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wręcza kwiaty poseł Annie Paluch*)

(*Głos z sali: Ooooooooo!*) (*Długotrwałe oklaski*) (*Poruszenie na sali*)

...Komitetu Integracji Europejskiej, że...

Projekt ustawy, którą rozpatrujemy, dotyczy pilnego wdrożenia dyrektywy 2002/91/WE w sprawie charakterystyki energetycznej budynków. Wymagany termin przygotowania rozwiązań legislacyjnych dotyczących wdrożenia dyrektywy upłynął 4 stycznia 2006 r. Proponowane w projekcie zmiany ustawy

Prawo budowlane dla potrzeb wypełnienia ustaleń tej dyrektywy pozwalają na uregulowanie następujących obowiązków: oceny energetycznej budynków oraz lokali mieszkalnych wyrażonej poprzez świadectwo charakterystyki energetycznej odpowiednio budynku, lokalu mieszkalnego...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle...

Poseł Sprawozdawca Edward Czesak:

...okresowych kontroli kotłowni...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle...

Poseł Sprawozdawca Edward Czesak:

...i systemów klimatyzacji...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle...

Poseł Sprawozdawca Edward Czesak:

...w budynkach z punktu widzenia poboru energii...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle...

Poseł Sprawozdawca Edward Czesak:

...oraz efektywności energetycznej zastosowanych urządzeń.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle...

Poseł Sprawozdawca Edward Czesak:

Powyższe regulacje...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Radziłbym przejść do meritum...

Posel Sprawozdawca Edward Czesak:

...umożliwiają wdrożenie dyrektywy 2002... (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle...

Posel Sprawozdawca Edward Czesak:

Podczas...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle...

Posel Sprawozdawca Edward Czesak:

...drugiego czytania zgłoszono...

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Panie pośle! Boże! Panie pośle...

(*Głos z sali*: Nie ma transmisji.)

...sugestia jest taka, żeby pan przeszedł do omówienia poprawek zamiast całości ustawy.

Posel Sprawozdawca Edward Czesak:

No dobrze.

Podczas drugiego czytania zgłoszono 4 poprawki zawarte w druku nr 2146-A. Z poprawek, które zostały rozpatrzone na posiedzeniu Komisji Infrastruktury w dniu dzisiejszym, komisja rekomenduje przyjęcie 1., 2. i 3. i odrzucenie 4. Komisja wnosi...

(*Posel Grzegorz Dolniak*: Dziękujemy!) (*Poruszenie na sali*)

...o przyjęcie poprawek oraz całej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, panie pośle.

Teraz poszło szybko.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2146.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 5 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy w pkt 4 w ust. 8 proponują, aby świadectwo charakterystyki energetycznej budynku mogła sporządzać osoba, która posiada uprawnienia budowlane do projektowania w specjalności architektonicznej, konstrukcyjno-budowlanej lub instalacyjnej albo odbyła szkolenie i złożyła z wynikiem pozytywnym egzamin przed ministrem właściwym do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 368 posłów. Za oddano 368 głosów, przeciw nie był nikt i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 5 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy w ust. 14 proponują, aby minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej prowadził rejestr osób, które złożyły z wynikiem pozytywnym egzamin, o którym mowa w ust. 8 pkt 4, oraz aby rejestr prowadzony był w formie elektronicznej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Informuję, że w głosowaniu wzięło udział 377 posłów. Za było 375, przeciw – 1 osoba, wstrzymała się 1 osoba.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 3. do art. 62 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują skreślić: dodawany ust. 9 dotyczący wpisu do rejestru określonych danych; dodawany ust. 10 dotyczący upoważnienia ministra właściwego do spraw budownictwa do wydania rozporządzenia w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestru protokołów określonych kontroli.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 379 posłów. Za oddano 379 głosów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł w projekcie ustawy nowelizującej stanowiący, że koszty poniesione przez jednostki samo-

Wicemarszałek Bronisław Komorowski

rządu terytorialnego w związku z uzyskaniem świadectwa charakterystyki energetycznej budynku, o którym mowa w art. 5 ust. 3–5 i art. 63a, są finansowane z budżetu państwa oraz że minister właściwy do spraw finansów w uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej określi, w drodze rozporządzenia, tryb i warunki zwrotu kosztów, o których mowa w ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 389 posłów. Za oddano 104 głosy, przeciw – 285, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pan poseł Szczepański, proszę uprzejmie.

Poseł Wiesław Andrzej Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam pytanie. Projekt, który dzisiaj omawiamy, trafił do komisji właściwie po pięciu dniach od jego złożenia. Nie było żadnych konsultacji społecznych, żadnych opinii, żadnych ekspertyz ani informacji o skutkach finansowych. W związku z tym mam następujące pytanie: Jakie będą skutki wprowadzenia tej ustawy po 1 stycznia 2009 r.? Czy prawdą jest, że każdy sprzedawany dom lub mieszkanie będą musiały mieć audyt? Ile to będzie kosztowało? O ile będą droższe nieruchomości? Jakie będą dla budżetu państwa skutki audytów szkół, biurowców, budynków, którymi zarządza? Czy rząd w ogóle wie, jakie to są skutki, i dlaczego nie podano w tej ustawie, jakie skutki finansowe ona powoduje? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, osobą upoważnioną jest minister, podsekretarz stanu w Ministerstwie Budownictwa pani Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Budownictwa
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana posła, pragnę zwrócić uwagę na pewne

elementy. Zresztą już podczas drugiego czytania o tym mówiłam. Otóż to, że ta ustawa jest prezentowana w tej chwili, wynika ze specyficznej sytuacji. Chcę powiedzieć, że rząd przygotował projekt nowego prawa budowlanego, w którym w sposób systemowy proponował wprowadzić te rozwiązania. Te, które są zawarte w ustawie, stanowią jak gdyby jego integralną część. Projekt ustawy Prawo budowlane, nad którym trwają prace w rządzie, podlegał opiniom i konsultacjom społecznym. Odpowiadam teraz na pytanie o koszty wprowadzenia tego rozwiązania. Prawdą jest, że w wypadku obiektów, które są projektowane, wznoszone, obecne regulacje prawa budowlanego nałożyły już taki obowiązek, żeby integralną częścią projektu budowlanego, który podlega zatwierdzeniu, częścią składową, była charakterystyka energetyczna budynku. Czyli odpowiadając w pierwszej części na pytanie, chcę powiedzieć, że koszt audytu energetycznego w stosunku do nowo wznoszonych budynków to koszt, który się mieści w koszcie opracowania dokumentacji projektu.

Odpowiadając dalej – począwszy od 1 stycznia 2009 r. korzystamy z tego okresu przejściowego. W przypadku każdego budynku bądź lokalu, który będzie podlegał obrotowi pierwotnemu lub wtórnemu, właściciel będzie miał obowiązek udostępnić certyfikat charakterystyki energetycznej, tylko w tej sytuacji. I chcę powiedzieć, że również na podstawie rozdziału 6 Prawa budowlanego każdy właściciel, bo jest to obowiązek właściciela, ma obowiązek utrzymywać swój obiekt w odpowiednim stanie technicznym i bezpieczeństwa. Chodzi tu również o to, żeby obiekt dobrze utrzymywany był też obiektem ciepłym, o ograniczonym zużyciu energii. Integralną częścią jak gdyby kosztów ponoszonych z tytułu sporządzenia audytu jest więc koszt rzeczywisty utrzymania obiektu w odpowiednim stanie technicznym.

Odpowiadając w trzeciej części, chcę powiedzieć, że z szacunków, którymi dysponujemy, koszt opracowania audytu dla obiektu, który jest w dobrym stanie technicznym, czyli nie wymaga przeprowadzenia ekspertyzy technicznej dotyczącej jego stanu bezpieczeństwa i stanu technicznego, to koszt kilkuset złotych. Chcę jeszcze powiedzieć, że zgodnie z dyrektywą, która jest wdrażana tą ustawą, w przypadku obiektów, które posiadają wspólną instalację grzewczą, czyli jeżeli jest to osiedle składające się z 7–10 budynków, które mają wspólną instalację grzewczą, taki audyt robi się dla jednego budynku. Jest to koszt od kilkuset do tysiąca złotych. I to jest ten koszt, o którym tutaj mówimy.

Reasumując, dyrektywa i ta ustawa nakładają obowiązki na właścicieli, które są rozwinięciem obowiązków wynikających z Prawa budowlanego – taki jest obowiązek utrzymania budynku we właściwym stanie technicznym. Kwestia ograniczenia zużycia energii jest traktowana jako element wiążący się z właściwym utrzymywaniem obiektu. A koszt audytu jest uzależniony m.in. od stanu technicznego tego obiektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, pani minister.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane i Kodeksu cywilnego w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 393 posłów. Za oddano 389 głosów, przeciw – 2, wstrzymały się 2 osoby.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo budowlane.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi, sporządzonej w Warszawie dnia 16 maja 2005 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Piętę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1687.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi, sporządzonej w Warszawie dnia 16 maja 2005, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1687, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Informuję, że w głosowaniu wzięło udział 402 posłów. Za zostało oddanych 400 głosów, przeciw – 1, wstrzymała się 1 osoba.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi, sporządzonej w Warszawie dnia 16 maja 2005 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Janusza Palikota oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawce 1. do art. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2. Senatu do art. 2 ustawy nowelizującej.

Proponuję, aby Sejm głosował łącznie nad tymi poprawkami.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 401 posłów. Większość bezwzględna wynosi 201. Za były 3 głosy, przeciw – 398, nikt się nie wstrzymał.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawki Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Wojciecha Szaramę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce 1. do art. 21a ust. 2a i 2b ustawy nowelizowanej Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 404 posłów. Większość bezwzględna wynosi 203. Za był 1 głos, przeciw – 403, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. Senat przez dodanie w art. 1 ustawy nowelizującej pkt 3a zawierającego zmiany do art. 21f ustawy nowelizowanej proponuje, aby także

Wicemarszałek Bronisław Komorowski

w odniesieniu do prokuratorów, radców Prokuraturii Generalnej, adwokatów, radców prawnych, notariuszy i komorników karę skutkującą pozbawieniem pełnionej funkcji publicznej za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu, orzekł sąd dyscyplinarny.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 405 posłów. Większość bezwzględna wynosi 203. Za oddano 20 głosów, przeciw – 384, 1 osoba się wstrzymała.

W związku z nieuzyskaniem bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do art. 2 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby obowiązek zwrotu oświadczeń lustracyjnych osobom, które złożyły oświadczenia według starego wzoru, dotyczył tylko osób wymienionych w tym przepisie.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu wzięło udział 401 posłów. Większość bezwzględna wynosi 201. Za oddano 188 głosów, przeciw – 213, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 4. do art. 4 ust. 5 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby niezłożenie w terminie oświadczenia lustracyjnego przez osobę pełniącą określoną w tym przepisie funkcję publiczną powodowało z mocy prawa pozbawienie tej osoby pełnionej funkcji z dniem, w którym upłynął termin do złożenia oświadczenia.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 401 posłów. Większość bezwzględna wynosi 201. Za oddano 47 głosów, przeciw – 354, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 5. do załącznika nr 1a do ustawy z dnia 18 października 2006 r. Senat proponuje skre-

ślić wyrazy: „Wyrażam zgodę/nie wyrażam zgody na podanie do publicznej wiadomości danych zawartych w części B załącznika”.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 401 posłów. Większość bezwzględna wynosi 201. Za było 48 głosów, przeciw – 353, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Marię Nowak oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki: 1.–4. Senat zgłosił do art. 1 zawierającego zmiany do ustawy o systemie oświaty.

W 1. poprawce do art. 3 pkt 2b ustawy nowelizowanej Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 397 posłów. Większość bezwzględna wynosi 199. Za oddano 6 głosów, przeciw – 391, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 6 ustawy nowelizowanej Senat m.in. w nowym brzmieniu ust. 2 proponuje: aby publiczna forma wychowania przedszkolnego, o której mowa w art. 14a ust. 1a, zapewniała bezpłatne nauczanie i wychowanie także w zakresie wybranej części podstawy programowej wychowania przedszkolnego, prowadzone przez nauczycieli posiadających kwalifikacje określone w odrębnych przepisach, a także aby publiczna forma wychowania przedszkolnego przeprowadzała rekrutację dzieci w oparciu o zasadę powszechnej dostępności.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Przepraszam, jest pytanie.

Pan poseł Kawa.

Posel Marek Kawa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym skierować moje pytanie do ministra edukacji, a raczej chyba do wiceministra. Otóż to jest projekt ustawy o bardzo szczytnych celach, która faktycznie może poprawić stan wiejskiej edukacji, tylko jest pewną taką, określiłbym to, ustawą wydmuszką, gdyż nadajemy temu projektowi tryb ekstraordynaryjny, a nie uwzględniamy tego, iż nie ma rozporządzenia ministra edukacji, a przecież minister edukacji pan Legutko powinien z tym zdążyć. My tu przyspieszamy prace, a nic nie wiadomo o tym, nie ma informacji z Ministerstwa Edukacji Narodowej, iż obecnie takie rozporządzenia są przygotowywane, ponieważ one tak naprawdę zmaterializują i faktycznie wspomogą te alternatywne formy wychowania przedszkolnego. Tak że chcę zapytać, panie ministrze: czy macie już przygotowane odpowiednie rozporządzenia? To też jest dziwne, że akt niższego rzędu jakby nadaje ton ustawie.

Panie ministrze, czy macie przygotowane rozporządzenia dotyczące spraw programowych? Przede wszystkim chodzi tu o program w zakresie publicznych form wychowania przedszkolnego, aby nauczyciele mieli odpowiednie odniesienie zarówno do form, jak i sfery merytorycznej, czyli programowej. Czy ten rozdział zostanie zniwelowany? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, panie pośle.

Pan minister Kłosowski, bardzo proszę.

Rzeczywiście jest tu, proszę państwa, takie dziwne bardzo stwierdzenie: publiczna forma wychowania przeprowadza rekrutację. Nie wiem, jak może publiczna forma przeprowadzać rekrutację. Też mi głos zadrżał, ale przeczytałem.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Sławomir Kłosowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem troskę, jeżeli chodzi o zastosowanie tego przepisu, ale chciałbym uspokoić i zapewnić o tym, że w myśl art. 14a ust. 7 – jest tu taki zapis, który o tym mówi – minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, w drodze rozporządzenia, określi formy i sposoby prowadzenia tych właśnie alternatywnych form wychowania przedszkolnego.

Ponadto chciałbym podziękować, że w poprawce Senatu uwzględniona została możliwość realizacji części podstawy programowej wychowania przedszkolnego. To jest bardzo ważne ze względu na realizację polityki rządu pana premiera Kaczyńskiego, programu „Solidarnego państwa”, wyrównywania

szans edukacyjnych. I za to wszystko bardzo serdecznie dziękuję.

(Posel Ryszard Kalisz: Państwo jest jedno – Polska się nazywa.)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 385 posłów. Większość bezwzględna wynosi 193. Za oddano 67 głosów, przeciw – 316, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 59a ustawy nowelizowanej Senat proponuje, aby do podjęcia działalności, o której mowa w tym przepisie, stosowało się odpowiednio przepisy także art. 60.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Za oddano 3 głosy, przeciw – 383, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 84a ustawy nowelizowanej Senat proponuje, aby do szkół niepublicznych nie stosowało się przepisu art. 67a ust. 3 dotyczącego ustalania wysokości opłat za korzystanie z posiłków w stołówkach szkół publicznych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 389 posłów. Większość bezwzględna wynosi 195. Za oddano 1 głos, przeciw – 388, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 4 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby także art. 3 ustawy nowelizującej

Wicemarszałek Bronisław Komorowski

wchodził w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 390 posłów. Większość bezwzględna wynosi 196. Za oddano 1 głos, przeciw – 389, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach i zakładach wzajemnych (druki nr 1782, 1939 i 1939-A) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Stanisława Ożoga.

Posel Sprawozdawca Stanisław Ożóg:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach i zakładach wzajemnych (druk nr 1782).

Sejm na 46. posiedzeniu w dniu 24 sierpnia 2007 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1939 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu.

(Głos z sali: Wystarczy.)

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawki na posiedzeniu w dniu 6 września 2007 r. wnosi, by Wysoki Sejm raczył przyjąć następującą poprawkę. *(Gwar na sali)* Art. 2 nadać brzmienie: Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2008 r. (a nie, jak w pierwotnym przedłożeniu, po 14 dniach od dnia ogłoszenia). Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1782.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia jedną poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2008 r.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 379 posłów. Za oddano 376 głosów, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Proszę bardzo, jeszcze jest pytanie.

Pan poseł Lech Szymańczyk, bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

Posel Lech Szymańczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie, ponieważ jest to projekt rządowy, a ekspertyza czy opinia prawna Biura Analiz Sejmowych wskazuje na niezgodność z konstytucją, z art. 32. Rozszerzenie i stosowanie dopłat poza kręgiem podmiotów będących monopolistami może oznaczać niezgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej.

Panie marszałku, prosiłbym o odpowiedź rządu, a jeżeli rząd to potwierdzi, stawiam wniosek o ponowne skierowanie ustawy do komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Takiej możliwości nie ma. *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Maksymiuk.

Proszę uprzejmie.

Posel Janusz Maksymiuk:

Panie marszałku, mam pytanie do rządu.

Czy rząd zna ekspertyzy Zrzeszenia Prawników Polskich (Zarząd Główny Centrum Ekspertyz Prawnych) i ekspertyzę Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, z których to ekspertyz wynika, że przyjęcie ustawy w kształcie zaproponowanym będzie niezgodne z konstytucją? I mam wobec tego pytanie. Czy rząd, znając te ekspertyzy, popiera tę ustawę, żeby tylko udawać, że chce faktycznie opodatkować tych przedsiębiorców, czy też jednoznacznie może tutaj określić, że te ekspertyzy są, że tak powiem, nietrafione? Bo jeżeli mielibyśmy tutaj głosować tylko po to, żeby pokazać, że Wysoka Izba chce opodatkować, a potem liczyć na to, że Trybunał Konstytucyjny to uchyli, to lepiej, wnoszę o to do członków rządu, zaproponować odrzucenie tej ustawy, bo nie ma co Senatowi głowy tym zawracać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan minister Banaś, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Marian Banaś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do uwag wypowiedzianych przez panów posłów, chcę powiedzieć, że owe ekspertyzy nie dotyczą tej ustawy. Ekspertyzy dotyczą nowego projektu dużej ustawy o grach i zakładach wzajemnych, w związku z czym ta sprawa jest w tym przypadku bezprzedmiotowa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maksymiuk w trybie sprostowania.

Niech pan prostuje, panie pośle, proszę bardzo.

(Poseł Janusz Maksymiuk: Sprostowanie do złe zrozumianej wypowiedzi.)

Proszę, niech pan prostuje.

Poseł Janusz Maksymiuk:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie ministrze, przyjmujemy ustawę, która zmienia opodatkowanie podmiotów gospodarczych, które wcześniej uzyskały koncesję przy innej kwocie opodatkowania. I w tym kontekście pytam pana ministra, czy pan minister wie, że wydana koncesja przy opodatkowaniu niższym będzie niezgodna z konstytucją, bo podatnik ma w koncesji wpisaną kwotę niższą od tej, którą w ustawie się przyjmuje. I w tym kontekście pana ministra pytałem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Pan minister chce zabrać głos?

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Marian Banaś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim koncesja jest zupełnie czym innym, a ustawa czym innym. My tutaj mówimy o ustawie, a nie o koncesji. Regulacja dotyczy tylko samego ryczałtu, a wypowiedź pana posła nie ma żadnego związku z ryczałtem, który wprowadzamy na mocy tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę państwa, został zgłoszony wniosek formalny o odesłanie projektu do komisji. Pan minister

Czapla tutaj jednoznacznie stwierdza, że na tym etapie jest możliwość głosowania nad takim wnioskiem. W związku z tym w pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez pana posła Szymańczyka o ponowne odesłanie projektu tej ustawy do komisji. Rozumiem, że państwo mają świadomość, co to znaczy na tym etapie, przed następnymi głosowaniami.

Kto z państwa jest za ponownym odesłaniem projektu ustawy do komisji, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 389 posłów. Za oddano 60 głosów, przeciw – 313, wstrzymało się 16 osób.

W związku z tym stwierdzam, że Sejm odrzucił wniosek.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o grach i zakładach wzajemnych, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1782, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 384 posłów. Za oddano 370 głosów, przeciw – 1, wstrzymało się 13 osób.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o grach i zakładach wzajemnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2152).

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, na podstawie art. 148a ust. 8 w związku z art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza. Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku Prezydium Sejmu w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, w brzmieniu proponowanym w druku nr 2152, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 378 posłów. Za oddano 356 głosów, przeciw – 13 głosów, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm dokonał wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Proszę państwa, ogłaszam 5-minutową przerwę.

Po przerwie przystąpimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego.

(Głos z sali: 10 minut.)

Wicemarszałek Bronisław Komorowski

Taka była prośba pana marszałka Dorna, żeby było 5 minut.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 11 do godz. 17 min 15)

Marszałek:

Wysoka Izbo! Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 32., 33. i 34. porządku dziennego:

32. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2074).

33. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2075).

34. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia V kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2076).

Wysoka Izbo! Informuję Wysoką Izbę, że na posiedzeniu Konwentu Seniorów wszyscy przewodniczący klubów – po wzajemnych uzgodnieniach, za które jestem im wdzięczny – zadeklarowali swoją intencję, by debata obejmowała tylko przedstawienie wniosków oraz wystąpienia w imieniu klubów, bez indywidualnych pytań ze strony posłów. Oczywiście nie jest w mocy marszałka Sejmu nie dopuścić do pytania, jeśli takie pytanie zostanie zgłoszone. Niemniej taka intencja ze strony szefów klubów została zgłoszona, za co – powtarzam – jestem wdzięczny. Jeżeli panowie przewodniczący chcą się zorientować, ponieważ niektórzy posłowie na przykład, nie znając tej intencji, mogli zapisać się do zadania pytań, to mogą...

Już nie ma? Aha, są zgłoszenia trzech posłów z jednego z klubów. Powtarzam, jest to sprawa do wyjaśnienia między przewodniczącymi klubów a członkami klubów.

Przystępujemy zatem do dalszego procedowania.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmajdzińskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu uchwały zawartego w druku nr 2074.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jerzy Szmajdziński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wcześniejsze wybory to zawsze spektakularna klęska ekipy rządzącej. Porażka PiS-u to bardzo dobra wiadomość dla Polaków. Sondaże od miesięcy nie pozostawiają złudzeń.

(Posel Marek Suski: Właśnie – 30%.)

Polacy już wiedzą, że król jest nagi. *(Wesołość na sali)* Poziom zaufania do Jarosława Kaczyńskiego, do jego rządu, oceny tej ekipy są druzgocące.

(Posel Marek Suski: Kieszenie.)

Pora zatem na nas, pora na demokratycznie wybranych reprezentantów polskiego społeczeństwa i na pana, panie Suski, byśmy przerwali to pasmo szaleństw i zgodnie z demokratycznym porządkiem państwa oddali dalsze decyzje w ręce suwerena każdej władzy, w ręce narodu.

Zanim jednak zagłosujemy za skróceniem kadencji Sejmu, a więc za odesłaniem rządu Jarosława Kaczyńskiego w rejon niesławnej pamięci, chcemy powiedzieć rodakom, że to nie z winy Sojuszu Lewicy Demokratycznej opóźni się poznanie całej prawdy o niegodziwościach tych, którzy właśnie odchodzą.

Zaproponowaliśmy konstruktywne wotum nieufności i skrócenie kadencji Sejmu, w tej właśnie kolejności, czyli najpierw powołanie nowego rządu, powołanie do życia komisji śledczych, które wyjaśniłyby sprawę okoliczności śmierci Barbary Blidy, sprawę akcji w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także zweryfikowałyby zeznania Janusza Kaczmarskiego i Konrada Kornatowskiego, a potem bardzo szybkie wybory. Nastąpiłoby odsłonięcie prawdziwej twarzy rządu Jarosława Kaczyńskiego, twarzy bez kominiarki. Dzięki takiemu scenariuszowi obywatele mieliby wiedzę niezbędną do podjęcia odpowiedzialnej decyzji wyborczej i gwarancję uczciwych wyborów. Chcieliśmy, żeby prokuratorzy pana Ziobry nie układali list wyborczych, żeby nie brali udziału w kampanii, co już zresztą robią.

Decyzja sądu na temat zatrzymania Janusza Kaczmarskiego jest tylko jednym z dowodów na to, że są prokuratorzy, którzy służą polityce, a nie prawu. Służby pana Ziobry zawsze są pod ręką i na czas, sprawiedliwość na ogół przychodzi po czasie. Chcieliśmy temu zapobiec. Chcieliśmy, żeby obywatele zawczasu poznali prawdę o PiS-ie. Platforma Obywatelska odrzuciła jednak ten scenariusz z powodów, których możemy się tylko domyślać. Platforma wolała wziąć na siebie odpowiedzialność za narzucone przez PiS warunki, w jakich te wybory będą przebiegać. *(Oklaski)*

Czy skórka warta wyprawki? Czy wino, choćby i markowe, warte jest takiej ceny? *(Wesołość na sali, oklaski)* Platforma przekona się o tym na sobie. Niestety, my też, chociaż przecież my nawet ust nie umoczyliśmy.

(Posel Marek Suski: Wy jesteście cali umoczeni.)

Panie i Panowie Posłowie! Od pierwszych dni rządów Prawa i Sprawiedliwości możemy obserwować niebywałą pogardę dla prawa i sprawiedliwości, dla cywilizowanych norm politycznych, dla zasad publicznego współżycia. Od wielu miesięcy mamy do czynienia z nieustającymi skandalami politycznymi. Żyjemy w permanentnym kryzysie co chwila podsycanym nowymi sensacjami. Polska jest systematycznie zatrutowana. Inwigilacje, potajemne nagrywanie się członków rządu, podsłuchy i przeświadczenie dziennikarzy, prowokacje, fala wzajemnych oskarżeń, insynuacje, nieustające pyskówki, awantury, wyzwiska i przecieki, które stały się już rutyną.

Przecieki to zresztą jedna ze specjalizacji. One są straszne, bo to broń straszna, to broń, która szkalu-

Posel Jerzy Szmajdziński

je, która insynuuje i która oskarża. Oskarża w zdecydowanej większości tych, którzy są dzisiaj w opozycji. Oskarża nawet osobę, która już nie żyje, bo dotyczy to Barbary Blidy. Czasami oskarża i dotyka niektórych przedstawicieli rządu. W tej sprawie wypowiedział się marszałek Ludwik Dorn.

(*Posel Marek Suski: Nie, Oleksy.*)

Zacytuję fragment. Z listu Ludwika Dorna do premiera: Obaj dobrze znamy mechanizmy polityczne, które prowadzą do publikacji tego artykułu. Tak, to szaleńcza broń. To broń, która jest w rękach tych, którzy mają pełną kontrolę i w dyspozycji wszystkie te służby, które mają akta tajne, mniej tajne, akta ze śledztw, akta uzyskane w inny sposób.

(*Posel Marek Suski: To słowa Oleksego.*)

Wszystko to, co prostytuuje życie publiczne, co łamie charaktery, niszczy sumienia, jeśli służy podtrzymaniu tego rządu, było przez ten rząd akceptowane i stosowane.

Panie i Panowie Posłowie! Prawu i Sprawiedliwości oraz koalicjantom – pamiętamy, że jednak byli koalicjanci i gorliwi pomocnicy: Roman Giertych i Samoobrona – im wszystkim wystarczyły niespełna dwa lata, by skompromitować siebie i wprowadzić Polskę w polityczne tarapaty. Gdybyśmy z tych niespełna dwóch lat rządów PiS wyjęli wszystkie afery, awantury i oskarżenia, którymi te lata się charakteryzują i którymi nas nieustannie karmiono, to nie zostałoby nic oprócz populistycznych ustaw.

Dlaczego? Bo cały pomysł braci Kaczyńskich i ich Prawa i Sprawiedliwości na Polskę sprowadza się do utrzymania władzy poprzez walkę z wrogiem. To nie nowego. W historii tak już bywało. Bywały reżimy, dla których wrogiem byli Żydzi, słowiańscy podludzie, kułacy, burżuazja, rewizjoniści. Nie bez powodu te kraje i tamte ustroje uchodzą dziś, mimo wielu także niesprawiedliwych uproszczeń w ocenach, za symbol zła, a nie za symbole demokracji, bo demokracja to nie tylko wolne wybory, to także wolność dla wszystkich obywateli i równość wszystkich obywateli wobec prawa. Wszystkich obywateli: małych i dużych, wierzących i niewierzących, zdolnych, mało zdolnych i zdolnych inaczej, miłośników kotów i wielbicielek myszy, czerwonych i czarnych. (*Wesołość na sali*)

PiS-owi nie tak dobrze nie wychodzi jak wynajdywanie wrogów. Każdy może nim być: SLD, pielęgniarz, „Gazeta Wyborcza” albo TVN czy Polsat, Kuroń, Miłosz i Gombrowicz, językoznawca Miodek, publicyści Passent z Toeplitzem, wykształciuchy, ministrowie spraw zagranicznych z wyłączeniem pani Fotygi, Wałęsa, Kwaśniewski, Jaruzelski oczywiście, gej i feministka, Niemcy z Rosją, sędziowie, zakaz kary śmierci. (*Oklaski*)

Wrogami są też swoi, którzy postanowili nie prać brudów we własnym gronie i mówić o tych brudach publicznie, a nawet Kazimierz Marcinkiewicz, o którym pan premier Kaczyński niedawno mówił – cytuję: Zrobiliśmy krzywdę panu Marcinkiewiczowi, ro-

biąc go premierem. Nie wytrzymał bycia premierem. (*Oklaski*) Nie wytrzymał także tego, że tym premierem przestał być, chociaż przecież otrzymał szansę na zostanie prezydentem Warszawy. Kazimierz Marcinkiewicz znakomicie tańczył na kinderbalach. Jeśli chodzi o inne sprawy, to było znacznie gorzej.

Z waszych wrogów można by ułożyć wielką encyklopedię patologii politycznej. Byłoby to zresztą jedyne wielkie dzieło, którego w ciągu tych dwóch lat dokonaliście. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość najzupełniej świadomie i planowo buduje państwo autorytarne, partyjne, ideologiczne, fundamentalistyczne, nacjonalistyczne. Autorytarna władza nie znosi autorytetów. Stąd te kamasze, pogardliwe wykształciuchy i orwellowskie seanse nienawiści obficie wspomagane przez Instytut tzw. Pamięci Narodowej. Państwo autorytarne nie znosi niezależnych instytucji prawnych. Stąd atak na Trybunał Konstytucyjny i stąd haniebne zachowanie posła Mularczyka.

Oczywiście są prokuratorzy i adwokaci, sędziowie, którzy cieszą się zaufaniem władzy. Ogromna większość musi jednak przeżywać nieustające obelgi i ataki na ich samorządność, niezależność i niezawisłość. Stąd zmiany w prawie, by minister sprawiedliwości mógł ingerować w prace sędziów i sądów. Stąd łamanie fundamentalnej ustrojowej zasady trójpodziału władz i podporządkowywanie władzy sądowej władzy wykonawczej, niszczenie zasady domniemania nienawiści z symbolicznym już stwierdzeniem...

(*Głos z sali: Niewinności.*)

...nienawiści i niewinności... (*Oklaski*)

Dziękuję bardzo za staranne słuchanie i zgłaszanie poprawek. Będą brane pod uwagę.

...z symbolicznym stwierdzeniem: Już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie. Czy inne: Jak nie ma dowodów, to z pewnością zostały zniszczone – i tu następowała demonstracja niszczenia i sposobu niszczenia dokumentów. To jest ciężkie naruszenie podstaw nowoczesnego, demokratycznego państwa, kuriozalne już nie tylko w skali Europy, grożące długofalowymi konsekwencjami. (*Oklaski*)

Autorytarnej władzy przeszkadza niezależna władza ustawodawcza. Od początku tej kadencji Sejm przeżywa nieustanne konwulsje. Nadużywa się prawa, łamie się regulamin, aroganccy partyjni marszałkowie czynią z Izby narzędzie partyjnej polityki PiS, prowokują awantury w Sejmie, by obniżyć jego rangę, by móc krzyczeć, że w parlamencie mamy bałagan, a porządek w rządzie.

Marszałek Dorn mówił, że jest likwidatorem tego Sejmu i rzeczywiście nim jest, chociaż ostatnie dwa dni – to trzeba też uczciwie powiedzieć – pokazują, że Ludwik Dorn ma więcej człowieczeństwa w stosunku do posłów, może z wyłączeniem fotoreporterów, których potraktował jak zwykle. (*Oklaski*)

Państwo autorytarne nie znosi niezależnych mediów. Stąd taki, a nie inny sposób powołania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, całkowite podporząd-

Posel Jerzy Szmajdziński

kowanie mediów publicznych i czystki dziennikarskie, jakich w historii tych mediów nie było, zwłaszcza w radio publicznym ze słynnymi panami Czebańskim i Targalskim.

Autorytarnemu państwu nie potrzebna jest samorządność ani społeczeństwo obywatelskie. Ono wie lepiej, co obywatelowi potrzeba. Zatrzymany więc został rozwój samorządności, a zwiększony monopol władz centralnych. Nie przekazano na niższe szczeble jakichkolwiek nowych kompetencji. Wzmocniono natomiast administracyjną kontrolę nad samorządami. Barierą przeciwdziałającą ubezwłasnowolnieniu samorządów pozostają na szczęście prawo i praktyka unijna.

Oświata została cofnięta w rozwoju, przede wszystkim programowym. Spór o kanon lektur to nie skutek nieuctwa ministra edukacji, lecz konsekwencja ogólnej koncepcji państwa, która jest wdrażana mimo oporów. Katastrofalne obniżenie poziomu szkolnictwa jest faktem. Branie oświaty i młodzieży za twarz jest etapem brania za twarz całego społeczeństwa.

Narzucenie społeczeństwu woli rządzących ma zastąpić ład społeczny budowany w drodze konsensusu i dialogu. Porozumienie, partnerstwo, dialog społeczny nie istnieją, zostały zniszczone. Świadomie deprecjonuje się ich symbole z najnowszej historii, które wskazywały na zdolność Polaków do budowania pokoju społecznego, jak np. „okrągły stół”, i które dawały nam siłę i szacunek w społeczności międzynarodowej.

Zapowiadana w programie wyborczym PiS nowa umowa społeczna między najważniejszymi grupami społecznymi nigdy nie była tak odległa od realizacji jak po dwóch latach rządów. Zamiast umowy mamy wciąż nowe podziały, konflikty, próby skłócenia środowisk. *(Oklaski)* Autorytarnej władzy nie są potrzebne umowy społeczne. Życie publiczne regulowane jest poprzez ponure oskarżenia, przez nieustającą, wszechobecną podejrzliwość, która niweluje wszelkie warunki do dialogu. Państwo nabiera jednocześnie coraz bardziej charakteru wyznaniowego. Konstytucja w tym zakresie nie obowiązuje. Konstytucja RP została sprzedana części hierarchów w zamian za polityczne poparcie. Polski rząd znajduje się w cieniu toruńskiego zakonika. *(Oklaski)*

Jednocześnie jednak państwo zarządzane przez Prawo i Sprawiedliwość i braci Kaczyńskich, tak sprawne w zwalczaniu urojonych wrogów, okazuje się zadziwiająco bezradne wobec aktualnych problemów społecznych. Traci zdolność do rozwiązywania tych problemów. Przykładem niech będzie sytuacja w służbie zdrowia: umęczone pielęgniarki, zdesperowani lekarze i coraz bardziej zagrożeni w swych prawach pacjenci. *(Oklaski)*

Dlaczego tak się dzieje? Premier wie, bo, tu cytuję: Inni szatani są tam czynni. Państwo Kaczyńskich jest dokładnie na ich miarę. Butne wobec słabych

i pokorne wobec mocnych. Silne wobec pielęgniarek, ale kornie chylące głowę przed ojcem Rydzykiem. *(Oklaski)* Jeden telefon biskupa czy arcybiskupa stawia rząd na baczność. Tak było przecież, kiedy mieliśmy sprawę włączenia ocen z religii do średniej.

Państwo Kaczyńskich potrafi w kilka chwil odnaleźć każdą teczke, ale nie potrafi przeprowadzić przetargu na kawałek autostrady czy stadion w Warszawie. *(Oklaski)* Opóźnienia w przygotowaniu Euro 2012 grożą skandalem i kompromitacją. Gdy te mistrzostwa zostaną nam odebrane, co nie jest niemożliwe, to świat nie będzie się śmiał z Kaczyńskich, lecz z Polski. *(Oklaski)*

Rządy Prawa i Sprawiedliwości, choć krótkie, zmasakrowały pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

(Głos z sali: To Kaczyński do tego doprowadził.)

A mieliśmy być, według wyborczych zapowiedzi, jednym z najbardziej znaczących krajów naszego kontynentu, o pozycji niemożliwej do zakwestionowania przez nikogo.

(Posel Mirosława Masłowska: Jesteśmy.)

No i stało się. Nigdy dotąd nie pisano o Polsce tyle, co obecnie. I nigdy dotąd nie pisano o Polsce tak źle. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Marek Suski: Przecież to вина Kwaśniewskiego.)

(Posel Marek Matuszewski: I Geremka.)

Nigdy z polskich władz nie szydzono, a dziś jest to nagminne. Dotyczy to Europy, Ameryki, a nawet Chin. Pojawiają się opinie, że Polska pod rządami Kaczyńskich zaczyna zagrażać Unii Europejskiej. Czy to jest ta zapowiadzana ochrona interesu narodowego? Zamiast utrwalania i rozwoju partnerskich stosunków z sąsiadami mamy fatalne pogorszenie stosunków z Niemcami, jeszcze gorsze niż dotąd z Rosją. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Marek Suski: Ale Kwaśniewski doradza, to będą lepsze.)

Ze wszystkich stron jest coraz więcej niechęci i irytacji związanych z zachowaniem polskich władz. *(Oklaski)* Mamy do czynienia z nieustanną kompromitacją ministra spraw zagranicznych. Czystka w MSZ pozbawiła ten resort fachowców. Zostali głównie ideolodzy i współcześni kapciowi. Liczne placówki pozostają nieobsadzone. To się teraz nazywa, według pana premiera: twarda polityka zagraniczna. Jej efektem jest ożywianie upiorów przeszłości, a nie posiadanie żadnych koncepcji dotyczących przyszłości.

(Posel Marek Suski: Wy nie macie żadnej koncepcji.)

Polityka PiS czyni z Polski oblężoną twierdzę. Prowadzi do izolacji, do osamotnienia. Ta nierozumna i szkodliwa polityka przysparza Polsce niechęci i wrogości. Rozumiem, czujecie się silni, bo macie w rządzie hetmana Gosiewskiego *(Wesołość na sali, oklaski)*, ale, na litość boską, bez przesady. Nawet Kmicic nie walczył ze wszystkimi. A jeśli już, to kończcie, waszmościowie, wstydu oszczędźcie. *(Oklaski)*

(Posel Małgorzata Stryjska: To nie jest dowcipne.)

Posel Jerzy Szmajdziński

Wysoki Sejmie! Teraz już wiemy, co jest czarne, a co jest białe. I żadne krzyki i płacze nas nie przekonają, że jest inaczej.

(*Posel Marek Matuszewski*: Wynik wyborczy was przekona.)

Ten typ polityki jest nie do pogodzenia ani z polskimi aspiracjami, ani ze standardami europejskimi, ani z chęcią życia w warunkach pokoju społecznego i w przyjaznych stosunkach ze światem. Ta archaiczna polityka, czyniąca z Polski dziwowisko, jest coraz częściej źródłem zaniepokojenia. W skali wewnętrznej prowadzi do państwa opresyjnego, wrogiego obywatelom, o demokracji zdegradowanej do aktu wyborczego.

Bez względu na dalszy rozwój wypadków bankructwo polityczne jest faktem, podobnie jak bankructwo moralne...

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Chyba SLD.)

...Prawa i Sprawiedliwości, pani poseł Szczypińska, żebyśmy wiedzieli, o kim mówimy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Bez złudzeń, proszę pani. Narkotykowy diler w Pałacu Prezydenckim, polityczna korupcja w Sejmie, korupcja w ministerstwie sportu, panie Suski, seksafera, skandaliczna akcja CBA, dramatyczna śmierć Barbary Blidy, kłamstwa ministra sprawiedliwości, próbującego pomniejszyć swoją moralną odpowiedzialność za tę śmierć.

(*Posel Marek Suski*: Jak się czuje Pęczak?)

To tylko niektóre powody, które pozwalają nam mówić, że z odnowy moralnej zostały tylko żarty i wstyd. (*Oklaski*) Idea IV Rzeczypospolitej, państwa prawa i sprawiedliwości, została przez jej autorów zdruzgotana. Nie ma i nigdy miało nie być 3 mln mieszkań i setek kilometrów autostrad czy taniego państwa. Dystans między nami a Europą powiększa się. Europa ucieka nam z prędkością pociągu Paryż–Londyn.

(*Posel Marek Matuszewski*: Europa nas docenia i podziwia.)

Nasz ekspres nie dość, że z Krakowa do Warszawy jedzie, panie pośle, o godzinę dłużej, to jeszcze zatrzymuje się we Włoszczowej (*Wesołość na sali, oklaski*), bo Gosiewski potrzebował zrobić sobie klakę. (*Oklaski*)

A może my, Lewica i Demokraci, za dużo chcemy? Owszem, chcemy państwa solidarnego, bo uważamy, że państwo i obywatele mają wzajemne obowiązki, ale nie chcemy państwa policyjnego. Chcemy państwa obywatelskiego, ale nie państwa prokuratorskiego.

(*Posel Marek Suski*: Z Milicją Obywatelską, tak?)

Z Milicją Obywatelską, panie Suski, jest pan związany i pańscy koledzy. (*Oklaski*)

(*Posel Jadwiga Wiśniewska*: Bo bili nas pałami.)

Czekaliśmy na to, jak to zapisano w programie PiS, państwo chrześcijańskiej miłości bliźniego – tak miało być – a znaleźliśmy się w państwie, w którym nie-nawiść, pogarda, podejrzliwość, ograniczanie praw

obywatelskich, inwektywy rzucane z najwyższych trybun do hołoty stały się codziennością. (*Oklaski*)

Chcemy państwa respektującego konstytucję, oddzielnego od Kościoła, w którym biskupi czy arcybiskupi nie będą grozić ministrom. Chcemy państwa równości kobiet i mężczyzn. Chcemy uczynić z Polski jednego z liderów dalszej integracji europejskiej, tej zarówno gospodarczej, jak i politycznej. Polska musi odzyskać wizerunek kraju przewidywalnego, przyjaznego i zdolnego do współdziałania z innymi państwami, a zwłaszcza z sąsiadami.

Chcemy dialogu społecznego i poszanowania opinii publicznej, a nie jej lekceważenia, tak jak choćby w przypadku polskiej obecności w Iraku czy tarczy antyrakietowej.

(*Posel Marek Suski*: To wy wysłaliście wojsko do Iraku.)

Chcemy państwa, w którym nepotyzm jest przypadkiem, a nie wzajemną usługą polityków i partii koalicyjnych według zasady: ja tobie, a ty mnie. (*Oklaski*)

Chcemy państwa sprawnych sądów i nieuchronnych kar dla przestępców, ale nie chcemy państwa, w którym wyroki wydaje minister sprawiedliwości na konferencjach prasowych. (*Oklaski, wesołość na sali*) Chcemy państwa walczącego skutecznie z korupcją, ale nie państwa, które prowokuje afery korupcyjne i samo łamie prawo. Tak zwany układ, sztandarowe zawołanie braci Kaczyńskich, okazał się tym, czym był od początku: mitem. Kiedy okazało się, że go nie ma, to go stworzono, i to pod swoim patronatem, i teraz się go rozbija. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Idea walki z korupcją w wyniku rządów Prawa i Sprawiedliwości uległa erozji i kompromitacji...

(*Posel Mirosława Masłowska*: Oczywiście, że nie.)

...tę ideę bowiem PiS zniszczyło, czyniąc z niej od początku narzędzie bezwzględnej walki politycznej. Kiedy władza urządza pokazówki, a planuje je w gabinecie premiera i ministra sprawiedliwości, to oznacza, że jej intencje są polityczne i odmienne od deklarowanych. I tak też jest. A przecież należy rozwijać takie instrumenty, jak: jawność, przejrzystość, profilaktyka i prewencja, współpraca z organizacjami pozarządowymi, a nie tylko stale zaostrzana represja.

Ponadto chcemy wyjaśnić wszystkie okoliczności śmierci Barbary Blidy. Tylko ugrupowanie Lewica i Demokraci może być gwarantem powołania śledczej komisji w przyszłym Sejmie, ponieważ my w koalicji z PiS w przyszłej kadencji nie będziemy.

(*Posel Marek Suski*: Na szczęście.)

A wszyscy inni niewykluczone, że tak. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Matuszewski*: I żał wam.)

Szanowni Państwo! Dzięki wysiłkom polskiego społeczeństwa w okresie ostatnich 17 lat, dzięki przeprowadzonym reformom rynkowym, dzięki wejściu Polski do Unii Europejskiej, powstały obecnie warunki, aby zmierzyć się z największym, zdaniem Lewicy i Demokratów, wyzwaniem, uwolnić Polaków od obaw o przyszłość ich i ich dzieci. Jesteśmy dumni ze

Posel Jerzy Szmajdziński

swego udziału w sukcesach Polski, a zarazem świadomości swoich zaniechań i błędów, bo błędy też popełnialiśmy. Nie cierpimy na amnezję. Nie burzimy gmachu, który przez lata wielkim wysiłkiem i wyrzeczeniem wznosiły miliony rodaków. Będziemy naprawiać, a nie niszczyć. Doceniając sukcesy i wyciągając wnioski z porażek, chcemy budować Polskę prawną, nowoczesną i sprawiedliwą, świecką i tolerancyjną, przyjazną dla obywatela, wyeliminować zaś wszystko to, co w osiąganiu tych celów przeszkadza. A najważniejszą polityczną przeszkodą jest Prawo i Sprawiedliwość. *(Wesołość na sali, oklaski)* Skrócenie kadencji Sejmu i wcześniejsze wybory...

(Posel Marek Suski: Przeproszcie za Millera.)

...to pierwszy krok do odsunięcia PiS od władzy.

Powtarzam, panie Suski, bo przyda się to panu w pracy parlamentarnej...

(Posel Marek Suski: Pan kłamie!)

Marszałek:

Panie pośle, ja rozumiem – przepraszam pana pośła – ja rozumiem pewien poziom okrzyków, ale byleby nie były one za głośne.

(Posel Marek Suski: Będę krzyczał cicho.)

Proszę bardzo, panie pośle.

(Głos z sali: On mówi sam do siebie.)

(Wesołość na sali)

Teraz panowie przekrzykują pośła Suskiego, a tego się nie spodziewałem. *(Wesołość na sali)*

Proszę bardzo, panie pośle, kontynuować uzasadnienie.

Posel Jerzy Szmajdziński:

Skrócenie kadencji Sejmu i wcześniejsze wybory to pierwszy krok do odsunięcia Prawa i Sprawiedliwości od władzy.

(Posel Marek Matuszewski: Marzenie.)

To nadzieja na zakończenie nie tyle wścieklej, co bezsensownej wojny polsko-polskiej. *(Oklaski)* Krok drugi, ten najważniejszy, muszą uczynić wyborcy. Każdy głos będzie na wagę zmiany na rzecz nowej polityki, nowej nadziei.

(Głos z sali: Tak jest.)

Wierzę, że tak się stanie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, brawo!)

(Posel Jadwiga Wiśniewska: PRL-u, nie wracaj!)

Marszałek:

Dziękuję najuprzejmiej panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana pośła Donalda Tuska w celu przedstawienia uzasadnienia projektu uchwały, zawartego w druku nr 2075. *(Burzliwe oklaski)*

Posel Donald Tusk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zebraliśmy się w polskim Sejmie tego popołudnia...

(Posel Maria Teresa Nowak: Już wieczór.)

...żeby przyjąć kapitulację Jarosława Kaczyńskiego. *(Wesołość na sali, oklaski)* Prawo i Sprawiedliwość ze swoim premierem, cały obóz rządzący od dwóch lat naszą ojczyznę kapitułuje, wywiesza białą flagę w sytuacji niespotykanej, być może bez precedensu w dziejach współczesnej Europy. Otóż, dziś rozwiązywać będziemy parlament także na wniosek partii rządzącej. Dziś za rozwiązaniem parlamentu głosować będzie partia, która wygrała wybory, która ma największy klub w Sejmie, która ma połowę miejsc w Senacie i ma rząd. Ta partia po dwóch latach podnosi ręce do góry w geście kapitulacji i mówi Polakom...

(Posel Jadwiga Wiśniewska: Bo nie mieliście odwagi współpracować.)

...mówi Polakom: za te dwa lata przepraszamy, nie potrafimy, poddajemy się. *(Burzliwe oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, brawo!)

(Posel Beata Mazurek: To jest hipokryzja.)

I to jest, proszę państwa, kapitulacja bezwarunkowa. To jest bankructwo, jeśli chodzi o trzy główne misje, trzy główne idee, jakie przedstawiliście Polakom w dniu, kiedy obejmowaliście w Polsce władzę, o jakich mówił wasz dzisiejszy premier z tej mównicy.

Jakie to są trzy ważne sprawy, trzy ważne wyzwania, którym nie sprościliście, powiem mocniej, które tak naprawdę zdradziliście? Pierwsze wyzwanie, jakie sobie postawiliście, to wyzwanie budowy solidarnego państwa. To wyście ukuli hasło „Polski solidarny”. Ja mógłbym dzisiaj przez wiele godzin przedstawiać argumenty, argument za argumentem, pokazywać, jak złamaliście elementarną solidarność między ludźmi w Polsce...

(Głos z sali: Ooo!)

...jak sprzedaliście tak naprawdę ideę solidarności. *(Oklaski)* Posłużę się tylko jednym argumentem, bo w nim, jak w soczewce, widać, co zrobiliście ze słowem „solidarność”.

Ja mam w rękę plakacik, proszę, to jest tej wielkości ulotka, plakacik, który jeszcze kilka dni temu wisiał w Szpitalu Miejskim w Gdyni przy ul. Radtkego, mieszkańcy Trójmiasta wiedzą, o którym szpitalu mówię. W każdym polskim szpitalu wiszą podobne plakaty i ulotki, w każdym, bez wyjątku, wiem coś o tym, od wielu miesięcy opiekuję się kilkoma ciężko chorymi członkami mojej rodziny, tak los sprawił, zwiedziłem wiele polskich szpitali i wszędzie coś takiego jest. Co dała mi pielęgniarka w szpitalu w Gdyni, co jest tu napisane? Czarnymi literami na białym tle jest tu napisane: „Solidarne państwo?”, podkreślam, z wielkim znakiem zapytania, i tylko dwie informacje skierowane do pacjentów, do lekarzy, do pielęgniarek: kancelaria premiera – 500 pracowników, 85 mln zł, nasz szpital – 500 pracowników i 12 tys. pacjentów w ciągu roku, 20 mln zł. To nie ja jestem autorem tych zdań.

(Posel Jolanta Szczypińska: Jak można tak kłamać?)

Posel Donald Tusk

Ja dzisiaj nie używałbym argumentów, wprawdzie twardych, bardzo dla was bolesnych, ale nie używałbym argumentów, których w ostatnich miesiącach usłyszeliśmy bardzo wiele. Problem polega na tym, że to jest informacja, nie polityka, to jest informacja, która w miejscach, gdzie solidarność jest najbardziej potrzebna, pokazuje, co z solidarnością zrobiło Prawo i Sprawiedliwość. Ja mam ważną informację dla gdyńskich pielęgniarzek. Otóż, na tym plakaciku jest błąd, nie 85 mln zł, lecz 95 mln zł przeznacza się na kancelarię premiera.

Sprawdziłem także, jak to wygląda w innych szpitalach. Chcę wam powiedzieć, że na przykład w Szpitalu im. Sokołowskiego w Wałbrzychu rocznie liczba hospitalizowanych to 30 tys., a budżet wynosi 57 mln zł, jeśli chodzi o szpital w Radomiu, dane są równie porażające. Jeśli policzymy na przykład w szpitalu radomskim, także wałbrzyskim czy gdyńskim, pieniądze, jakie solidarne państwo w wydaniu PiS wydaje na pacjenta, i porównamy to z wydatkami w kancelarii, to okaże się, proszę państwa, że w szpitalu wałbrzyskim rocznie na pacjenta wydaje się 1900 zł, a w kancelarii premiera na jednego urzędnika – 190 tys. zł. To jest najbardziej okrutna miara waszej solidarności. *(Oklaski)*

(Posel Marek Suski: Chór klaunów.)

Nie mówiłbym o tym, gdyby nie bezwstydną w waszym wydaniu deklaracją, że będziecie oszczędzać na władzy, a nie będziecie oszczędzać na zwykłych ludziach. Nie używałbym tej argumentacji, gdyby nie to, że w ciągu 2 lat stworzyliśmy najdroższą administrację rządową w dziejach III Rzeczypospolitej, wy powiedzielibyście, także w IV Rzeczypospolitej.

(Posel Jolanta Szczypińska: Wkrótce znów będziemy.)

Wydajecie najwięcej pieniędzy na władzę, na polityków, na limuzyny, na to wszystko, co było symbolem władzy rozpasanej, władzy gardzącej losem zwykłego człowieka.

(Posel Marek Suski: Ile PO bierze z budżetu?)

W tle nieustannie rosnących wydatków, rekordowo rosnących wydatków na kancelarię premiera, na Kancelarię Prezydenta, na ochronę polityków, już nie tylko szczybla ministerialnego, na cały ten blichtr władzy wydajecie coraz więcej pieniędzy, a w tle...

(Posel Marek Matuszewski: ...dobrze gospodarujemy.)

...a w tle Polacy widzą i ja też dzisiaj widzę pielęgniar-ki, które mają wykręcane ręce, bo chcą dla siebie kilkadziesiąt złotych więcej. To jest obraz waszej solidarności. *(Oklaski)*

(Posel Jolanta Szczypińska: Jak pan śmie?!)

Jeśli wszyscy w Polsce widzą każdego dnia, że w gruzach leży propagandowy projekt solidarnego państwa w wydaniu PiS, to jest to wystarczający powód, abyście podali się do dymisji, powiedzieli „przepraszam” i dali Polakom święty spokój. To jest wystarczający powód, abyśmy dzisiaj rozwiązali Sejm.

(Głos z sali: Puste słowa.)

Ale jest drugi powód, drugie wielkie wyzwanie, którego się podjęliście, i nazwaliście to wyzwanie rewolucją moralną. To wy obiecaliście Polakom, że kiedy obejmiecie władzę, dokonacie wielkiej rewolucji moralnej i zaczniecie od samych siebie, od władzy. Jak wygląda rewolucja moralna w wydaniu Prawa i Sprawiedliwości? Ta rewolucja moralna to nazwiska polityków, których dzisiaj się wstydzicie, a wczoraj wynosiliście na najwyższe szczyty władzy. Ta rewolucja moralna, której jesteście autorami, którą narzuciliście Polakom, to plugastwa, jakich byliśmy świadkami, jeśli chodzi o liderów jednej z partii koalicyjnych. To wy z niezwykłą, nawet jak na wasze standardy, hipokryzją po dwóch latach odkryliście, jak wygląda prawda o Samoobronie i o Andrzeju Lepperze. I nie słuchaliście Platformy Obywatelskiej, nie słuchaliście wszystkich trzeźwych i przyzwoitych ludzi w kraju, kiedy mówili wam: Wynosicie do władzy ludzi za gigantyczną cenę. Wynosicie do władzy ludzi w imię rewolucji moralnej, a zafundujecie de facto wielką kontrrewolucję nihilizmu. *(Oklaski)* To najcięższe oskarżenie pod waszym adresem. Zafundowaliście, w imię rewolucji moralnej, polskiej szkole wicepremiera Giertycha.

(Posel Jadwiga Wiśniewska: Jak pan się nie wstydzi.)

Zafundowaliście polskim rolnikom wicepremiera Leppera.

(Posel Beata Mazurek: Bo wy nie mieliście odwagi być z nami.)

Zafundowaliście Polsce prokuratora Kaczmarka, ministra spraw wewnętrznych i administracji. *(Oklaski)* Dzisiaj udajecie, że ci panowie nie mają z wami nic wspólnego. Zafundowaliście ubezpieczonym Polakom, odkładającym na konto ubezpieczeniowe swoje ciężko zarobione pieniądze, prezesa Netzla. To wyście go wytrzasnęli spod ziemi, tu nikt nie wiedział tak naprawdę, o kogo chodzi, poza tym, że jest to ktoś, kto ma nieprzejrzyłą przeszłość. *(Oklaski)* To na tej sali posłanki i posłowie Platformy mówili wam: Ludzie, otwórzcie oczy, czy wy wiecie, co robicie? Czy naprawdę nie wystarczy wam informacja, kim są ci panowie? Nie, bo wam do przejęcia władzy, kontroli politycznej nad wszystkim i wszystkimi potrzebnymi byli ludzie, którzy z moralnością mają tyle wspólnego, ile wy rzeczywiście z prawem i sprawiedliwością. *(Poruszenie na sali, długotrwałe oklaski)*

(Posel Marek Suski: Kiedy to mówiliście?)

To nie są słowa, które wypowiadam tylko na użytek finału tej kadencji po to, żeby państwu dokuczyć.

(Posel Jadwiga Wiśniewska: Ależ tak.)

Ja przedstawiam diagnozę, która ma wielkie znaczenie polityczne także dla przyszłości Polski. *(Gwar na sali)* Ta diagnoza to równocześnie miażdżąca krytyka słów, które tu z tej mównicy padły z ust Jarosława Kaczyńskiego, słów, które były kluczem do zrozumienia waszej polityki. Pamiętacie tzw. drugie exposé, jeszcze wówczas tylko prezesa PiS, a dzisiaj premiera Kaczyńskiego. On powiedział jedno zdanie.

Posel Donald Tusk

To zdanie, jeśli powtórzymy je dzisiaj, obnaży całą małość waszego projektu politycznego. Otóż powiedział z tej mównicy, że nie doszło do koalicji PiS i Platformy Obywatelskiej dwa lata temu, ponieważ to on osobiście doszedł do wniosku, że rewolucja moralna, wyczyszczenie Polski z brudnych układów będzie możliwe z Andrzejem Lepperem i Romanem Giertychem, a nie z Platformą Obywatelską. (*Oklaski*) W imię tej fałszywej albo bardzo cynicznej tezy zbudował wasz przywódca układ władzy, który do złudzenia, w każdym szczególe przypomina układ, który on opisywał jako cel, z którym chce walczyć. Pamiętacie te słowa, a jeśli nie to wam je przypomnę, o stoliku. To późniejszy premier Kaczyński powiedział, że nie chce rządzić z przyzwoitymi ludźmi w Polsce, że potrzebuje Andrzeja Leppera i Romana Giertycha, a później Janusza Kaczmarska, pana Netzla, pana Kornatowskiego...

(*Głos z sali: Kłamstwa!*)

...bo widzi w swojej wyobraźni politycznej największy polski problem ostatnich 15 czy 16 lat – stolik.

(*Posel Mirosława Mastowska: Kiedy to powiedział?*)

Stolik, za którym siedzą, w jego ocenie ówczesnej, biznesmen, polityk, ktoś ze służb specjalnych i zwykły aferzysta. Miał upiorną rację. (*Oklaski*) Okazał się w jednym profetykiem, tak, przewidział przyszłość.

(*Głos z sali: Miał odwagę rządzić, czego wy się boicie.*)

Co odkrył Jarosław Kaczyński po dwóch latach rządów swojej partii politycznej? (*Gwar na sali*) Co odkrył? Prawdziwy stolik. Ja nie będę się nad wami znęcał, tak jak przed chwilą przewodniczący Szmajdziński, nie będę wymieniał tych przedziwnych polityków, przedziwnych typów, którzy zaludniali waszą władzę przez ostatnie dwa lata, specjalistów od handlu narkotykami w Kancelarii Prezydenta, specjalistów od łapówek zamiast od sportu i od stadionów. (*Oklaski*) Można by też o tym godzinami mówić. Ale ja chcę przypomnieć wam coś, co jest kluczem do zbudowania dobrej polityki w Polsce, ja chcę przypomnieć, że na tym zbudowaliście fundament swojej IV Rzeczypospolitej – na diagnozie, która gdyby była prawdziwa, uzasadniała wzięcie władzy i ostrą walkę, tylko że ta diagnoza, o zgrozo, dotyczyła was samych. Tak jest. W ostatnich dniach cała Polska zobaczyła klasyczny stolik z biznesmenem, ze służbami specjalnymi, z wybitnym politykiem i z aferzystą. (*Oklaski*) Przez szacunek, przez autentyczny szacunek dla najwyższych, podkreślam, dla najwyższych urzędów państwowych nie będę wymieniał nazwisk osób, które przy tym stoliku dzisiaj siedzą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Przez szacunek dla tych, którzy...*)

(*Posel Marek Suski: Nawet tego nie potrafisz.*)

Było także trzecie wyzwanie, które miało uzasadniać waszą władzę, to wielki skok cywilizacyjny, to budowa sprawnego, nowoczesnego państwa, które

z Polski uczyni także kraj o najwyższym poziomie europejskim, czyli ideał sprawności, sprawnego rządu. Ja chciałbym wam powiedzieć dzisiaj, że to jest być może najbardziej dotkliwie. Ja inaczej niż niektórzy komentatorzy czy liderzy z lewej strony nie byłbym dzisiaj gotów formułować tezy dość historycznej moim zdaniem i chyba fałszywej, że rodzi się jakiś totalitaryzm, że wy jesteście jacyś czarni jeźdźcy, budujecie autorytarną władzę. Nie. Wiecie co, w jakimś sensie jesteście większym kłopotem dla Polski (*Wesołość na sali*), bo waszym grzechem nie jest jakiś wydumany totalitaryzm czy autorytaryzm, waszym grzechem jest skrajna nieudolność, skrajny brak sprawności. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Mielicie zafundować Polsce wielki skok cywilizacyjny, a okazaliście się bardzo nieudolni i niesprawni nawet w tym, co było przecież waszą szczególną pasją – nawet w ściganiu układu, i to przypomnę, nie żebyście się śmiali sami z siebie, ale żeby Polska uświadomiła sobie, jak bardzo nieudolna ekipa marnowała bezcenne dwa lata dla Polaków. Nawet wtedy, kiedy zabraliście się z pasją za te swoje ulubione rzeczy, a więc ściganie układu, tak naprawdę osiągnęliście sukcesy spektakularne, ale spektakularne przez swoją śmieszność. Przypomnę, że mieliście walczyć z płątaniną biznesu w świecie polityki i osiągnęliście genialny efekt – aresztowaliście ministra Wąsacza, którego wiele miesięcy później musicie przepraszać, a sąd nakazuje państwu polskiemu wypłacić mu odszkodowanie za absolutnie nieuzasadnione zatrzymanie. (*Oklaski*) Ale przypomnę wam też, że zatrzymaliście ministra Wąsacza, ponieważ, jak tłumaczył wasz minister od tych hiper-, superspecjalnych służb pan Wassermann, ponieważ jedna ze służb specjalnych wskutek inwigilacji ministra Wąsacza dowiedziała się, że kupił walizkę w sklepie. (*Wesołość na sali*) Że kupił walizkę w sklepie, co mogło oznaczać ochotę wyjazdu z Polski. (*Wesołość na sali*) I w związku z tym cała Polska oglądała, jak aresztuje się Wąsacza, przewozi z Warszawy bodajże do Gdańska, przesłuchuje, a później przeprasza i wypłaca odszkodowanie.

(*Posel Tadeusz Iwiński: I zwraca walizkę.*)

To jest wasz pierwszy efekt walki z układem. (*Oklaski*)

Był też bardzo przykry dowód waszej radykalnej niesprawności. Mielicie rzucić się z wielką pasją na mafie węglową. Mielicie aresztować, zatrzymywać i skazywać ludzi, którzy okradali Śląsk i Polskę z węgla. I weszliście do domu jednej kobiety bez, jak dzisiaj widać, jakiegoś szczególnie uzasadnionego powodu i ona wskutek tego zginęła.

(*Posel Marek Suski: Taka niewinna i strzeliła do siebie.*)

Na tym zakończyło się wasze wielkie ściganie mafii węglowej. Niezdarność, niestaranność, taka rozpaczliwa z punktu widzenia skutków waszego działania niesprawność kosztowała także być może życie człowieka.

Posel Donald Tusk

Mieliście także w ostatnich dniach osiągnąć wielki sukces, to znaczy po wykryciu układu wskazaliście na jednego wielkiego przedsiębiorcę i bardzo długo czekaliście, aż mógł wyjechać za granicę. (*Oklaski*) Następnie zatrzymaliście szczególnie groźnego członka tego układu – własnego ministra spraw wewnętrznych i administracji, którego chwilę wcześniej zrobiliście szefem ds. ścigania układu. Zatrzymaliście go, żeby parę dni później Polska dowiedziała się, że nawet tego nie potrafiлиście zrobić (*Wesołość na sali*), że sąd powiedział, że nawet nie umiecie aresztować własnego ministra. To jest ponad wasze możliwości. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch*: Jak można tak łąć?)

Jednak ten brak sprawności nie byłby być może tak dramatyczny w skutkach, gdyby dotyczył tylko waszej obsesji.

(*Posel Marek Suski*: Pinokio.)

On w jakimś sensie mógłby być przykładem czarnego humoru, to dwuletnie budowanie wyjątkowo szpetnego od strony moralnej i sprawnościowej rządu po to, żeby znaleźć układ, a na końcu w środku tego układu znaleźć swojego najważniejszego polityka. Tak, to mogłoby być dobrym scenariuszem dla jakiegoś nasyconego czarnym humorem filmu.

(*Posel Marek Matuszewski*: Nie kompromituj się.)

Jednak wasza radykalna niesprawność, wasza, zacytuję tu jednego z waszych ministrów, porażająca niezdarność jest bardzo dotkliwa z punktu widzenia zwykłych ludzi.

(*Posel Marek Matuszewski*: Rzeczywiście. Bezrobocie spadło.)

Bo przecież ta niezdarność, ta kompletna nieudolność dotyczy nie tylko waszych dyktafonów, inwigilacji, wsadzania własnych ministrów i ich wypuszczania. Ona dotyczy także, na przykład, bardzo ważnego projektu, jakim są autostrady.

(*Posel Marek Matuszewski*: Najpierw projekty.)

Tutaj jeden mówca przez dwa lata wyzłościł na temat ministra Polaczka, na temat PiS-u i jego zdolności, wielkiej, rekordowej zdolności niebudowania autostrad. To niebudowanie autostrad zostało wreszcie przerwane. Jako mieszkaniec Trójmiasta przeczytałem triumfalny komunikat: otwarto wreszcie pierwszy odcinek autostrady A1, 500 metrów. (*Wesołość na sali, oklaski*) 500 metrów koło Rusocina, 500 metrów.

Natomiast stosunkowo niedawno, wtedy, kiedy tak wszyscy cieszyliśmy się, bo Polska dostała szansę organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej, przedstawiciel waszego rządu zadeklarował, że tych autostrad do mistrzostw Europy powstanie, cytuje, 1140 km. Nie jestem wybitnym matematykiem, ale nie trzeba nim być, żeby szybko obliczyć, że w piśmowskim tempie budowania autostrad, jeśli chodzi o te 1140 km, potrzebne żeby sprawnie przeprowadzić mistrzostwa Europy, ta skuteczność będzie wymagała 2280 lat. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wiem, że właściwie, co można? Można tylko wybuchnąć śmiechem.

(*Posel Marek Matuszewski*: Piskorski ci to napisał?)

Tylko mi się wcale nie chce śmiać, bo ja jako Polak, jako kibic piłkarski i jako człowiek wierzący w to, że u nas są możliwe rzeczy wielkie, takie, że Europie zapałoby dech, z rozpaczą stwierdzam, że wy, gdybyście byli odpowiedzialni, to powinniście złożyć aplikację...

(*Posel Anna Paluch*: Myślałam, że pana na coś jeszcze stać.)

Proszę was o uwagę. Pani poseł już się dzisiaj nakrzyczała. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Tadeusz Cymański*: Dowcip nie był najlepszy.)

Teraz skupcie swoją uwagę, bo to wcale nie są żarty.

Gdybyście byli odpowiedzialni, to powinniście złożyć aplikację do UEFA na zorganizowanie mistrzostw Europy w piłce nożnej na rok 4287. (*Wesołość na sali, oklaski*) Największy optymista na tej sali nie wierzy, że będzie oglądał te mistrzostwa na własne oczy. (*Gwar na sali*)

Rozwiązujemy dzisiaj ten parlament także z tego powodu, że nikt o zdrowym rozumie i elementarnej przyzwoitości nie uwierzy, że w tym składzie, w obecności przynajmniej niektórych członków tej Izby, z tym rządem zbudujemy coś przyzwoitego i mądrego. Musimy rozwiązać ten parlament, ponieważ nie powstanie już w nim żadna wielka idea, nie powstanie żaden sprawny rząd. Byliśmy jako Platforma Obywatelska zdeterminowani, aby doprowadzić do wcześniejszych wyborów, bo, jak sądzę, dobrze odczytywaliśmy wielką potrzebę społeczną i wielkie społeczne oczekiwania. Jak państwo wiecie, jeśli o to chodzi jesteśmy naprawdę zdeterminowani. Moja determinacja to prawie cztery godziny u prezydenta Kaczyńskiego.

(*Posel Małgorzata Stryjska*: To jest żalosne.)

To naprawdę wymaga poważnego poświęcenia (*Oklaski*) i od prezydenta, i ode mnie, żeby nie było wątpliwości, po tym wszystkim, co zdarzyło się w Polsce z udziałem PiS-u. Podjęliśmy wówczas, jak wiecie, decyzję, że jesienią tego roku doprowadzimy do wyborów.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Tylko do łoż szycerów się nadaje.)

Dla Platformy Obywatelskiej było rzeczą jasną i oczywistą, że tylko wybory dają szansę na stworzenie lepszego rządu. Powiedzieliśmy bardzo wyraźnie i kategorycznie: nie, także tym wszystkim, którzy kusili, przekonywali, perswadowali: zróbcie rząd z Andrzejem Lepperem, z Romanem Giertychem, z Sojuszem Lewicy Demokratycznej, rząd tymczasowy, rząd fachowców, rząd do wysłедzenia wszystkich wykroczeń PiS-u. Pokusa duża, ale ja powiedziałem – i będę to dalej mówił, będę tego gwarantem do dnia wyborów – że jedyną skuteczną metodą wyczyszczenia układu,

Posel Donald Tusk

którego symbolem i twórcami stało się Prawo i Sprawiedliwość, są tak naprawdę wybory. (*Oklaski*)

My, Platforma Obywatelska nie chcemy władzy zdobytej poprzez służby specjalne, poprzez prokuraturę, poprzez kontrolę nad mediami publicznymi. My, Platforma Obywatelska, nie chcemy władzy dzięki machinacjom w kuluarach sejmowych między panem Giertychem i panem Lepperem a Platformą. Nie, tego nie było i nie będzie. Wybory dają szansę na nowy, lepszy rząd. (*Oklaski*) Wybory dają także nadzieję na to, że wreszcie do Polski wróci świeże powietrze, wróci atmosfera do budowania, a nie do wojny wszystkich ze wszystkimi.

(*Posel Marek Matuszewski: Przegracie.*)

Niedawno premier Jerzy Buzek przywiózł niezwykle smutną wiadomość – jest ona dość powszechnie znana – o tym, że ze wszystkich państw europejskich Polska jest na ostatnim miejscu, zdecydowanie na ostatnim miejscu, jeśli chodzi – posłuchajcie – o zaufanie Polaków do samych siebie. Zrobiono badania we wszystkich krajach Unii Europejskiej i pytano ludzi: czy macie zaufanie do samych siebie. Pytano Francuzów, Niemców, Anglików, czy ufają sami sobie. Okazało się, że nikt tak sobie nie ufa, jak Polacy. To jest efekt zatrutej obsesjami, nieufnością, kompleksami władzy PiS-u. Ten efekt jest być może najbardziej piorunujący, że przestaliśmy ufać sobie, przestaliśmy ufać we własne siły.

Jeśli te wybory dojdą do skutku, to my jeszcze zdążymy zbudować stadiony i autostrady. Nie przeszkodzie temu wielkiemu projektowi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Takie, jak w Warszawie.*)

Jednak wiem również dobrze, że my właśnie w tej kampanii wyborczej, my, ludzie Platformy Obywatelskiej, musimy tę wielką budowę zacząć od budowy najtrudniejszej, bo musimy odbudować coś, co zrujnowaliście – nadzieje Polaków, marzenia i zaufanie we własne siły. (*Oklaski*) Odbudujemy nadzieje Polaków i nikt nam w tym nie przeszkodzi.

(*Posel Marek Suski: Tusk, nie kłam.*)

Odbudujemy nadzieje Polaków po to, aby za kilka lat Platforma mogła zdać rachunek z własnego działania i powiedzieć Polakom: dzisiaj znowu możecie być dumni z tego, że żyjecie i pracujecie we własnej ojczyźnie. Dziękuję bardzo.

(*Głosy z sali: Brawo!*)

(*Burzliwe oklaski, postowie Platformy Obywatelskiej wstają*)

Marszałek:

Najuprzejmiej dziękuję, panie pośle.

Obecnie proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Kurskiego w celu przedstawienia uzasadnienia pro-

jektu uchwały zawartego w druku nr 2076 (*Długo-trwale oklaski*)

Rozumiem, że pan poseł Kurski czekał, aż wybrzmia oklaski na cześć przedmówcy.

Proszę bardzo, panie pośle. (*Gwar na sali*)

Posel Jacek Kurski:

To jest ta kultura.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielu z nas miało dzisiaj trudności z dotarciem do Sejmu, bo od kiedy Platforma z SLD rządzi Warszawą, to miasto jest kompletnie nieprzejezdne (*Oklaski*), tak zakorkowane, że po prostu nie można po nim jeździć.

(*Posel Mirosław Michał Drzewiecki: Bo 4 lata nic nie robiliście.*) (*Poruszenie na sali*)

Pan Donald Tusk zaczął swoje przemówienie od podzielenia się z nami refleksją, że nie rozumie słowa: kapitulacja, bo uważa, że wniosek Prawa i Sprawiedliwości o skrócenie kadencji to jest kapitulacja rządu Jarosława Kaczyńskiego. Pan Donald Tusk już dwa razy odbierał taką kapitulację. Raz jako prezydent Tusk, a drugi raz jako premier z Krakowa. (*Oklaski*) I możemy panów zapewnić, że za czterdzieści pięć dni odbierzecie trzecią kapitulację, bo przegracie wybory. (*Oklaski*) Będzie pan mógł sobie powiesić swój plakat: prezydent Tusk nad łóżkiem i nadal odbierać kolejne kapitulacje, bo będzie pan przegrywał, jeżeli będzie pan prezentował taki styl, jak do tej pory.

(*Posel Mirosława Masłowska: Brak stylu.*) (*Oklaski i wesolość na sali*)

Pan Donald Tusk podzielił się z nami również niezrozumieniem istoty procesu, który się dzisiaj dzieje, dlatego, że po raz pierwszy od siedemnastu lat, po raz pierwszy w wolnej Polsce zdarza się tak, że rzeczywiście klub zwycięski, klub rządzący decyduje się na wystąpienie z wnioskiem o skrócenie kadencji.

(*Posel Tadeusz Cymański: Ma odwagę.*)

Ma taką odwagę. Wszyscy do tej pory kurczowo trzymali się foteli.

(*Posel Cezary Grabarczyk: A w sądzie kto przegrał?*)

(*Posel Tadeusz Cymański: Rok temu miał taką odwagę.*)

Chciałbym złożyć tutaj pokłon i wyrazy podziwu dla moich koleżanek i kolegów klubowych z Prawa i Sprawiedliwości, że w imię dobra Polski przedłożyli ponad egoizmy, partykularyzmy, właśnie świadectwo, ryzyko oddania swoich mandatów sprawie Polski w momencie takiego przesilenia, bo w tej chwili dowiedli, że działają w imię dobra kraju, a nie w imię dobra prywatnego. Składam za to koleżankom serdeczny pokłon. (*Oklaski*)

Wnosimy pod rozprawę Wysokiej Izby uchwałę o skróceniu kadencji, pomimo że Polska ma dobry rząd, że zmierza w dobrą stronę... (*Wesolość na sali*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: To nielogiczne.*)

Posel Jacek Kurski

...że rząd Jarosława Kaczyńskiego skutecznie wykorzystuje daną nam jako narodowi cywilizacyjną szansę awansu. Jeżeli składamy wniosek o skrócenie kadencji, to dlatego, że wymagają tego reguły demokracji i zasady uczciwości. Dlatego, że podstawowa zasada demokracji wymaga uczciwości wobec wyborców. Albo ma się większość i można realizować program naprawy Polski, albo się tej większości nie ma.

Dotychczasowa formuła istnienia koalicji wyczerpała swoje możliwości. Ale dzisiaj potrafimy stanąć przed społeczeństwem z otwartą przyłbicą i patrząc ludziom prosto w oczy, poddać się wyborczej weryfikacji. Uważamy, że upoważnia nas do tego bilans rządów Prawa i Sprawiedliwości, wyniki tego rządzenia, oraz miejsce, w jakim znalazła się Polska. (*Oklaski*) Dwadzieścia miesięcy temu Prawo i Sprawiedliwość przejęło zarządzanie kraju o prawie 40% bezrobociu wśród młodzieży, o zaniedbanej infrastrukturze, przy braku mieszkań, kryzysie rodziny, patologiach, niewyobrażalnej skali zapóźnień grożących Polsce trwałym statusem głębokiej europejskiej prowincji. Przejeliśmy aparat państwowy pełen układów lobbystycznych i kryminalnych, niezdolny do kreowania polityki gospodarczej. Aparat, który zamiast być instrumentem narodu, stał się narzędziem uprzywilejowanych grup III RP, przejmujących majątek państwowy i obciążających naród olbrzymim podatkiem korupcyjnym.

W 2005 r. 70 % głosów padło na ugrupowania odrzucające dotychczasowy porządek. Wydzwignięcie kraju w zapaści, w jakiej się znalazł, wymagało utworzenia sprawnego rządu z silnym zapleczem. Nadzieje wyborców, nadzieje społeczne związane były z koalicją Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej; te dwa ugrupowania dostały większość głosów: 51% i ponad 61% miejsc w parlamencie. Niestety, Platforma Obywatelska po podwójnym szoku wyborczym okazała się niezdolna do dzwignięcia razem z Prawem i Sprawiedliwością spraw kraju. (*Oklaski*) Pan Donald Tusk w imię osobistych emocji i odwetu, rewanzu, odrzucił propozycję prowadzenia razem z nami spraw polskich do przodu.

(*Posel Tadeusz Cymański: Zablokował wybory.*) (*Oklaski*)

Pomimo tego, cała Polska słyszała, jak Jarosław Kaczyński oferował Platformie Obywatelskiej fotel marszałka i połowę ministerstw we wspólnym rządzie koalicyjnym. Kiedy wybraliśmy pisowskiego marszałka, pana Marka Jurka na marszałka, oferowaliśmy Platformie nawet większość ministerstw we wspólnym rządzie. Również ta oferta została przez Platformę odrzucona.

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Bali się!*) (*Gwar na sali*)

Kiedy okazało się, że nie możemy rządzić z Platformą, zaproponowaliśmy wybory.

(*Posel Tadeusz Cymański: To jest ważne.*) (*Oklaski*)

Najpierw, w lutym w sposób medialny, a później w marcu i kwietniu (*Gwar na sali*) już w sposób całkowicie formalny. Ale również propozycja...

(*Posel Tadeusz Jarmuziewicz: To ważne!*)

Dziękuję, Tadeu, za wsparcie. (*Wesołość na sali*) ...wyborów została przez Platformę Obywatelską odrzucona.

(*Posel Tadeusz Jarmuziewicz: Idź! Powiedz mu!*) (*Gwar na sali*)

Wobec odrzucenia przez Platformę Obywatelską zarówno oferty wspólnych rządów z nami, jak i przyspieszonych wyborów mogących wyłonić większościowego zwycięzcę, Prawo i Sprawiedliwość w poczuciu odpowiedzialności za Polskę oraz w imię programu naprawy państwa zawarło jedyną wówczas możliwą koalicję z Ligą Polskich Rodzin oraz z Samoobroną.

(*Posel Grzegorz Dolniak: Jacek, ty zejdź! Tadekowi idzie lepiej.*)

Była to koalicja trudna. Dzisiaj, kiedy jesteśmy w pewnym konflikcie, kiedy ta koalicja się rozpadła, trzeba stanąć w prawdzie i powiedzieć, że pomimo tego, że ta koalicja była trudna, zrobiła bardzo dużo dobrego dla Polski. (*Oklaski*) Koalicjanci w pełni podpisali się pod naszym programem przebudowy państwa i reorientacji jego polityki w stronę społecznej solidarności, aby ze wzrostu gospodarczego zaczęli korzystać wszyscy Polacy, a nie tylko wąska grupa najbogatszych, tak jak przez 16 lat III RP. (*Oklaski*) Nasi koalicjanci zgodzili się, że naprawa Rzeczypospolitej wymaga odzyskania przez naród narzędzia, które od lat tylko pozornie znajdowało się w jego ręku, a de facto było do niego odwrócone plecami bądź wrogie, że to wymagało odzyskania państwa dla Polaków. (*Oklaski*) Mimo wrogiej aury politycznej i medialnej w Polsce w ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił początek wielkich zmian, i to we wszystkich dziedzinach. Zmian na dwóch płaszczyznach. W płaszczyźnie instytucji, budowy nowych instytucji oraz przede wszystkim w płaszczyźnie wypełnienia polityki państwa treścią Polski solidarnej. Jeśli chodzi o instytucje, powołaliśmy Urząd Nadzoru Finansowego, oznaczający koniec ery fatalnego wpływu lobby bankowego i importerskiego. Powołaliśmy nowego prezesa Narodowego Banku Polskiego, który działa w interesie Polski, a nie tylko zagranicznych kręgów spekulacyjnych. (*Oklaski*)

Powstało Centralne Biuro Antykorupcyjne, instrument realnej walki z patologiami, którym aparat państwa nie był w stanie przeciwdziałać, i które to biuro już odnosi pierwsze sukcesy. (*Wesołość na sali*) Nastąpiła likwidacja... Obawiam się, że jak to biuro osiągnie kolejne sukcesy, to niektórzy z państwa przestaną się śmiać. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Nastąpiła likwidacja Wojskowych Służb Informacyjnych, szczególnie ponurej struktury III RP, winnej inspiracji i osłony wielu patologicznych i aferalnych działań. Trwa deesbekizacja Policji i innych służb oraz rozległe zmiany w aparacie MSW. Dzięki energicznym działaniom ministra sprawiedliwości, takim jak zaostrzenie kar czy sądy 24-godzinne, realnie

Posel Jacek Kurski

spada w Polsce przestępczość, rozliczane są afery, a do więzień trafiają wreszcie nietykalni dotąd ludzie z pierwszych stron gazet. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Z szeregow PiS-u.*)

Został rozbity układ warszawski...

(*Posel Bronisław Komorowski: Zastąpiony gdyńskim.*)

...wobec którego są kierowane akty oskarżenia.

(*Posel Ryszard Zbrzyzny: A pijani rowerzyści?*)

Została rozbita mafia w Ministerstwie Finansów. (*Oklaski*) Rozbijana jest mafia paliwowa: 135 zatrzymań, w tym 25 policjantów. Została rozbita mafia piłkarska (*Oklaski*), z którą III RP przez 17 lat nie mogła sobie poradzić: 100 zatrzymań, 70 aktów oskarżenia.

Intensywnie są sprawdzane patologiczne, oszukańcze prywatyzacje ważniejszych składników polskiego majątku narodowego. Trwa porządkowanie wyjątkowo chorej dziedziny, jaką były w poprzednim okresie służby specjalne. Przygotowaliśmy ustawę deubekizacyjną, pozbawiającą ludzi aparatu przemocy PRL uprzywilejowanych uposażeń. Rozbijamy korporacje zawodowe, które po kumotersku uniemożliwiały awans w wolnych zawodach tysiącom młodych, zdolnych Polaków, pozbawionych dojść i układow. (*Oklaski*) Krótko mówiąc, likwidujemy instytucję złe, tworzymy dobre, które realnie umożliwią złamanie układu, który okopany w aparacie państwowym i administracyjnym służył sobie, a nie ludziom. Znad głów Polaków zdejmujemy niski sufit, który nie pozwalał im dotąd stanąć na prostych nogach we własnym kraju. (*Oklaski*)

Instytucje są ważne, ale byłyby niczym, gdyby nie wypełnienie polityki państwa nową treścią, treścią odwołującą się do wyzwania dziedzictwa „Solidarności”.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął energiczne działania dla poprawy bytu grup najbardziej upośledzonych w III RP. Największa hańba poprzedniego okresu, czyli głodne, niedożywione dzieci, została znacznie ograniczona. W budżecie znalazły się na to wreszcie pieniądze: 600 mln zł w roku 2006, kolejne miliony w tym roku. (*Oklaski*) Gdy SLD zaczęło swoje rządy od skrócenia czy likwidacji urlopów macierzyńskich, my przeciwdziałamy depopulacji poprzez wydłużenie urlopów macierzyńskich do 26 i 39 tygodni w roku 2011. (*Oklaski*) Gdy SLD rozpoczynało swoje rządy od likwidacji funduszu alimentacyjnego, my przywracamy fundusz alimentacyjny, mający wesprzeć kobiety w potrzebie. Wprowadziliśmy, i to dosłownie przedwcześniej, kolejne formy wspierania rodziny, takie jak ulgi na dziecko.

(*Posel Andrzej Mańka: To nie wasz projekt.*)

Wprowadziliśmy wspólnie z Ligą Polskich Rodzin podwójne becikowe. To są realne sukcesy. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Przecież to krytykowaliście.*)

Warto porównać te realne fakty i tę realną empatię społeczną koalicji Prawa i Sprawiedliwości zderzyć z pseudowrażliwością kawiorowej lewicy SLD (*Oklaski*), która... Przypomnijmy sobie początek rządów SLD. Te likwidacje, o których już mówiłem, urlopów macierzyńskich, stypendiów, ulg, dopłat do komunikacji dla studentów, podatek Belki czy też kuriozalną likwidację 18-milionowej dotacji do barów mlecznych. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: I to dopiero jest istotne.*)

To jest to przeciwstawienie. Prawdziwa, realna, solidarna Polska i kawiorowa lewica, likwidująca dopłaty do barów mlecznych, a tutaj dożywianie dzieci. To jest to zderzenie Polski komuno-liberalnej z Polską solidarną.

Zwiększyliśmy wydatki budżetu na służbę zdrowia o przeszło 7 mld, to jest o 20% w tym roku. Lekarze i biały personel dostali najwyższe od kilkunastu lat podwyżki płac. (*Oklaski*)

(*Posel Ryszard Zbrzyzny: I z tego szczęścia strajkują.*)

Tydzień temu została podpisana bardzo ważna umowa społeczna pomiędzy rządem a związkami zawodowymi, podnosząca o prawie 200 zł płacę minimalną. To są realne, konkretne pieniądze dla Polaków. (*Oklaski*)

Przełamaliśmy tendencję traktowania polskiej wsi jako sfery zaprogramowanego zaniedbania. Kierujemy rekordowo wysokie środki na rozwój obszarów wiejskich. Wprowadziliśmy ustawę o biopaliwach, dopłaty do paliwa rolniczego (*Oklaski*). Zwiększyliśmy wysokość pomocy socjalnej dla wsi. Wynegocjowaliśmy wyższą tzw. kwotę mleczną i niższe kary za jej przekroczenie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Składka rentowa.*)

Składka rentowa... Obronę polskich interesów, obronę interesów polskich rolników postawiliśmy na ostrzu noża za granicą. Groźbą weta sprawę eksportu polskiego mięsa do Rosji uczyniliśmy problemem całej Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

Ważny przełom nastąpił w podejściu państwa do własności i majątku narodowego. Zakończyliśmy okres grabieży majątku narodowego, który guru polskiej lewicy Józef Oleksy tak uroczo nazwał, że przekręty były, a wasza sitwa miała Polskę w d... (*Oklaski*) Takie było podejście do polskiego majątku pod rządami lewicy i liberałów. Wyprzedaż za bezcen zastąpiliśmy dbałością o polski majątek, czego świadectwem jest to, że dzisiaj przewidziane dochody z prywatyzacji w polskim budżecie pochodzą z dywidendy, a nie z wyprzedaży majątku. (*Oklaski*) Krótko mówiąc, dbamy o majątek, ten majątek jest nadal w zasobach Skarbu Państwa, ale tak dobrze pracuje pod naszymi rządami, że profituje i przynosi dywidendę. Utrzymujemy majątek i mamy dochody z tego majątku. (*Oklaski*)

Zmieniliśmy całkowicie podejście, Polska wstała z klęczek wobec nieuczciwego kapitału zagranicznego. Pod rządami Prawa i Sprawiedliwości po raz pierwszy udało się zapobiec tzw. wrogiemu przejęciu

Posel Jacek Kurski

i dzięki mobilizacji kapitałów państwowych odbiliśmy z rąk spekulantów Bank Ochrony Środowiska przed wrogim przejęciem. (*Wesołość na sali, oklaski*) To samo dotyczy, pomimo dosyć nieprzyjemnych wydarzeń ostatnich dni, polityki w największym polskim ubezpieczycielu, czyli w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń. Polityka poprzedników, zmierzająca do wyprzedzaży za bezcen większości akcji PZU, dzięki twardej postawie ministra skarbu odwróciła się i PZU pozostaje w polskich rękach, i tak już będzie zawsze. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Cymański: To jeszcze nie koniec.*) (*Wesołość na sali*)

Polacy po ostatnich wydarzeniach powinni sobie przypomnieć, w jaki sposób kpiono z ich aspiracji własnościowych. Powinni sobie przypomnieć obietnicę 100 mln zł dla każdego, nigdy niezrealizowaną, albo skandaliczny wspólny projekt pana Lewandowskiego i pana Kaczmarka, projekt obecnej Platformy i SLD, w postaci narodowych funduszy inwestycyjnych... (*Poruszenie na sali*) (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: To dopiero było.*)

...który dla milionów Polaków oznaczał żałosne świstki papieru, które musieli oddać za 40, 50 zł...

(*Posel Mirosław Michał Drzewiecki: Rydzykowi.*)

...i przejęcie gigantycznego majątku przez cwaniaków, złodziei i spekulantów, a w konsekwencji upadek większości z 512 przedsiębiorstw objętych tym programem. (*Oklaski*)

Niech dzisiaj Polacy porównają sobie te 100 mln dla każdego, te NFI Platformy i SLD z tym, co rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował w zakresie uwłaszczenia miliona polskich spółdzielców. (*Oklaski*) Dzięki ustawie o spółdzielczości udało się – czy udaje się, bo przecież materia jest oporna i te kliki ciągle walczą – ukrócić wszechwładzę postkomunistycznych klik i zarządów spółdzielni mieszkaniowych, które do tej pory miały olbrzymią przewagę i panowanie nad wyzutymi ze swych praw lokatorami. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Marszałek ucieka. Zarzynać marszałka.*)

(*Posel Ryszard Zbrzyzny: Nawet marszałek nie wytrzymał.*)

Udało się po prostu uwłaszczyć ludzi. I warto dzisiaj porównać to, jak kiedyś majątek wypływał na oczach ludzi i jak dzisiaj realnie do nich trafia.

Skończyliśmy z władzą oligarchii w naszym kraju, a przynajmniej kończymy z władzą oligarchii.

(*Głos z sali: Cha, cha, cha...*)

Kończy się czas, który symbolicznie mogliśmy oglądać w kamerze nr 16 z czterdziestego piętra hotelu Marriott, kiedy oligarcha, który wzbogacił się na majątku państwowym, przyjmuje chłopców na posyłki w postaci ministrów, posłów i różnych klientów. (*Poruszenie na sali*)

To się kończy. Jeżeli ten układ mógł zaistnieć nawet teraz, to tylko po to, żeby można było zobaczyć,

że na oczach całego społeczeństwa te praktyki właśnie się kończą i że Prawo i Sprawiedliwość nie zawaha się przed twardą rozprawą z tego rodzaju patologiami. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Jarmuziewicz: O autostradach coś powiedz.*)

Pod rządami gabinetu Jarosława Kaczyńskiego Polska notuje rekordowy wzrost gospodarczy przy najniższej w Europie inflacji. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Cymański: Tak jest.*)

Notujemy wyraźny spadek liczby bezrobotnych, już wkrótce do jednocyfrowego wyniku w wymiarze procentowym. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Mirosław Michał Drzewiecki: Bo są w Irlandii.*)

Wielkim sukcesem rządu Prawa i Sprawiedliwości w czasach, kiedy premierem był jeszcze Kazimierz Marcinkiewicz, było wywalczenie kwoty 67,5 mld euro w Agendzie Unii Europejskiej na lata 2007–2013. (*Oklaski*) Dzięki usprawnieniom w procedurze absorpcji funduszy europejskich Polska wykorzystwała w 2006 r. pięć razy więcej środków niż w latach 2004–2005 łącznie. (*Oklaski*) Tworzy to realne podstawy do realizacji wielkich przedsięwzięć, które się dotąd albo w ogóle nie udawały, takich jak autostrady, z których państwo sobie kpicie, a za waszych czasów, za czasów pana Pola, za czasów rządów kolegów pana Tuska, w ogóle nie było żadnych autostrad... (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Samochodów nie było.*)

...które teraz w całej Polsce zaczynają się zamieniać w kwitnące place budowy. (*Poruszenie na sali*)

Krótko mówiąc, budujemy solidarne państwo, a w praktyce budowy autostrad zastępujemy patologiczne mechanizmy, takie jak różne koncesje dla dziwnych pośredników, dziwnych konsorcjów, przejrzystym, transparentnym sposobem finansowania autostrad, który musi zafunkcjonować i który już dzisiaj owocuje rozbudowanymi placami budów w całej Polsce. (*Oklaski*)

Prawo i Sprawiedliwość przełamało wieloletnie kompleksy stronnictw białej flagi i odzyskuje należne Polsce miejsce na arenie międzynarodowej. (*Oklaski*) Układamy partnerskie relacje ze Stanami Zjednoczonymi.

(*Posel Wojciech Olejniczak: Biała flaga ze Stanami.*)

Liczymy się w Unii... (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, gdyby pan mógł...

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Janusz Dobrosz*)

Wicemarszałek Janusz Dobrosz:

Jeżeli można, pozwólmY panu posłowi kontynuować.

Posel Jacek Kurski:

Liczymy się w Unii Europejskiej, o czym najlepiej świadczy wielki, niewątpliwy sukces, który próbowała wykić opozycja, w postaci przywiezionego przez naszych negocjatorów z Brukseli przedłużenia obowiązywania traktatu nicejskiego do roku 2017. (*Wesołość na sali, oklaski*) (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Janusz Dobrosz:

Wysoka Izbo! Poprzednicy też mogli się wypowiedzieć. Dajmy szansę.

Posel Jacek Kurski:

Przedłużenie obowiązywania Nicei do 2014 r., z opcją zależną od głosu jednego państwa, czyli de facto od Polski, do roku 2017, oznacza, że Polska w ramach Rady Unii Europejskiej dysponuje prawie taką samą liczbą głosów jak Niemcy. Niemcy – 29, my – 27, i to jeszcze przez 10 lat. (*Oklaski*)

Jeżeli państwo się z tego śmiejecie...

(*Posel Ryszard Kalisz: Z ciebie się śmiejemy.*)

...to porównajcie sobie, jakie traktaty były zawierane w czasach, kiedy Polską rządili koledzy pana Donalda Tuska, tacy jak Jan Krzysztof Bielecki. Przypomnijcie sobie traktat z 14 czerwca 1991 r. z Niemcami, który nie rozwiązał żadnej ważnej dla Polski kwestii, i jeszcze dzisiaj musieliśmy ustawą dopychaną koląnem gwarantować prawa własnościowe naszych mieszkańców na Ziemiach Zachodnich. (*Oklaski*)

My proponujemy z Niemcami i ze wszystkimi w Europie równoprawne stosunki, wy proponowaliście pełną kapitulację. Uwalniamy kraj od szantażu w dostawach ropy i gazu, z którymi przez lata Polska nie potrafiła sobie poradzić. Decyzja rządu o budowie do roku 2010 gazoportu oraz inicjatywy dywersyfikacyjne zrywają z bezradnością i wyznaczają suwerenną nareszcie politykę w zakresie bezpieczeństwa energetycznego kraju. (*Oklaski*) Nasz kraj nie waha się użyć groźby weta tam, gdzie chodzi o jego żywotne interesy, jak budżet Unii Europejskiej czy dyskryminowanie naszego eksportu.

O sile i pozycji Polski w Europie świadczy przyznanie naszemu krajowi po interwencji pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wraz z prezydentem Wiktorem Juszczemko, organizacji prestiżowej, trzeciej największej imprezy na świecie, EURO 2012. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Strasznie was denerwują te sukcesy. Zazdrościcie i macie czego. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Paweł Graś: I koło wynaleźliście.*)

Polska się szanuje, bo tylko wtedy będzie szanowana. (*Oklaski*)

Przywracamy godność symbolom narodowym. Przywracamy godność armii i unowocześniamy jej uzbrojenie.

(*Posel Tadeusz Jarmuziewicz: O mieszkaniach powiedz.*)

Polski prezydent nie chwieje się pijany przed grobami polskich oficerów w Charkowie. (*Poruszenie na sali*) (*Oklaski*) Polski prezydent przywraca piękną tradycję defilad w Alejach Ujazdowskich, jeszcze przedwojenną, przywraca dumę polskiemu wojsku i polskiemu narodowi z polskich symboli, gdy na błękitnym niebie wznoszą się F-16 z białą-czerwoną szachownicą na burcie. (*Oklaski*)

(*Posel Paweł Graś: Niemieckie czołgi.*)

Prawo i Sprawiedliwość zaczęło walczyć o przywrócenie kultury poczucia wspólnoty i godności... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: A gdzie kultura na mównicy?*)

...w polskim społeczeństwie i wśród polskiej młodzieży. Temu służy program „Zero tolerancji”, temu służy przywrócenie jednolitego umundurowania dla dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych i gimnazjalnych. (*Poruszenie na sali*)

Prawo i Sprawiedliwość walczy ze znieprawieniem i publicznym zgorszeniem. Przypomnę, co zaczęliśmy w tej kadencji, w tej Izbie. Mianowicie przez 16 lat III RP nie można było sobie poradzić z praktyką, że parlamentarni pijacy przyłapani za kierownicą unikali kary, zasłaniając się immunitetem. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Andrzej Fedorowicz: Panie pośle, dzięki wam deszcz pada i słońce świeci.*)

Jedno krótkie zarządzenie obecnego...

Wicemarszałek Janusz Dobrosz:

Tak nie można, naprawdę, Wysoka Izbo. Niedługo zakończymy debatę.

Proszę bardzo.

Posel Jacek Kurski:

Jedno krótkie zarządzenie obecnego marszałka, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Ludwika Dorna skończyło z bezkarnością i ośmieszaniem prawa. Dzisiaj posłowie mają takie same prawa wobec Policji i ponoszą taką samą odpowiedzialność, jak wszyscy obywatele Kowalscy i Malinowscy. (*Oklaski*)

Rząd Jarosława Kaczyńskiego, rząd Prawa i Sprawiedliwości jest rządem, na który Polacy czekali od kilkunastu lat. I wreszcie się doczekali. (*Oklaski*)

(*Posel Ryszard Zbrzyzny: To czemu się podajecie do dymisji?*)

Nie podajemy się do żadnej dymisji. Rozpisujemy nowe wybory, które wygramy. (*Wesołość na sali, oklaski*) Wygramy, jeszcze zobaczycie. (*Oklaski*)

Nasza determinacja w naprawie kraju przeraziła układ interesów, który do tej pory panował w Polsce i na niej pasożytował. Dlatego broni się on przy pomocy medialnego imperium opozycji, jakim ona dysponuje, zdolnym do wywoływania poważnych kryzy-

Posel Jacek Kurski

sów, prób rozbicia wcześniej, kiedy jeszcze istniała, koalicji czy wręcz prób obalenia rządu. Dlatego od początku byliśmy wściekle, brutalnie i niesłychanie kłamliwie atakowani. Układ broni się przy pomocy oporu fasadowych instytucji rodem z III RP, które kontroluje mentalnie lub kadrowo, takich jak korporacje, trybunały, media i wiele, wiele innych. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Wielkim zawodem, wręcz aksjologicznym i moralnym był nowy model opozycji, jaki wprowadziła Platforma Obywatelska. Model opozycji totalnej, opozycji, która przeciwdziałała większości rozsądnych i dobrych dla Polski propozycji naszego rządu. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Grzegorz Dolniak: Nieprawda, fałsz.*)

(*Posel Mirosław Michał Drzewiecki: Hańba! Kłamie.*)

Jakże inaczej. Jeżeli chcecie powiedzieć, że poparliście WSI czy CBA, to odpowiadam, że zrobiliście to tylko dlatego, że wiedzieliście, że i tak mamy większość, która to robi, i nie macie innego wyjścia. (*Oklaski*)

(*Posel Ryszard Kalisz: Wstyd!*)

Ten model opozycji totalnej znajduje dzisiaj spektakularny wyraz w skierowaniu tych kilkunastu wotów nieufności wobec wszystkich ministrów rządu Jarosława Kaczyńskiego. Pójdźcie do swoich wyborców, koledzy i koleżanki z Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Ewa Kopacz: Wy też.*)

I zapytajcie, co sądzą na przykład o waszym wniosku o odwołanie przewodniczącego komitetu wyborczego Donalda Tuska pana prof. Zbigniewa Religi, człowieka, który dzielnie, wspaniale zmagą się z problemami służby zdrowia i wyprowadza polską służbę zdrowia na prostą. (*Oklaski*) Pójdźcie, koleżanki i koledzy z Platformy Obywatelskiej, do swoich wyborców i zapytajcie, co sądzą o waszym wniosku o odwołanie charyzmatycznej do niedawna wiceprzewodniczącej Platformy Obywatelskiej, liderki programu gospodarczego Platformy Obywatelskiej pani prof. Zyty Gilowskiej, która przygotowała znakomitą reformę finansów publicznych (*Oklaski*) i która umiejętnie godzi konieczne solidarnościowe wydatki państwa z trzymaniem dyscypliny finansowej w ryzach.

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Najlepsi ludzie od nich odeszli.*)

Pójdźcie do swoich wyborców i zapytajcie, co sądzą o waszym wniosku o odwołanie pani minister Grażyny Gęsickej (*Oklaski*), która w sposób niezwykle sprawny i błyskotliwy, wykorzystując fundusze europejskie, uczyniła dzisiaj Polskę jednym wielkim placem budowy w ramach cywilizacyjnych, infrastrukturalnych inwestycji. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Skierowała pieniądze do Rydzyska.*)

Idźcie i zapytajcie, co sądzi wasz elektorat o próbie odwołania pana ministra Kazimierza Ujazdowskiego. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: Właśnie.*)

Co sądzi o odwołaniu człowieka, który buduje muzeum historii Polski; człowieka, który nie pozwolił dłużej zniesławiać Polski przypisywaniem jej odpowiedzialności za Holocaust. Dzięki jego interwencji w UNESCO świat oficjalnie wie, że ta zbrodnia zdarzyła się w Auschwitz-Birkenau, a nie w Oświęcimiu, i była dziełem Niemców, a nie Polaków. (*Oklaski*) Idźcie i zapytajcie swojego elektoratu o to, czy macie czyste sumienie, odwołując najlepszych ludzi. A może zazdrościcie? Zazdrościcie jednego, że najlepsi ludzie Platformy Obywatelskiej, tacy jak Zbigniew Religa czy Zyta Gilowska, już od dwóch lat są filarami rządu Jarosława Kaczyńskiego. (*Oklaski*)

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Nie chcieli pracować z Platformą.*)

Jako Prawo i Sprawiedliwość jesteście wytrzymali na te ataki. Jesteście zdeterminowani, by wytrzymać każdy kolejny atak. Jesteście gotowi raz jeszcze zobaczyć w akcji odtwarzający się front obrony przestępców, który atakuje konieczne zmiany w wymiarze sprawiedliwości. Nie raz jeszcze będziemy świadkami łgarstw w żywe oczy, straszenia PiS-em (*Poruszenie na sali*), straszenia upadkiem demokracji. Nie raz jeszcze będziemy świadkami publikowanych za granicą przez niektórych polskich polityków donosów na Polskę, chociażby takich, jak dzisiaj. Donos Aleksandra Kwaśniewskiego pod tytułem, że z Polską trzeba ostro. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bingo.*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

Wytrzymamy. Wytrzymamy te wszystkie... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Ryszard Kalisz: Ucz się.*)

Panie pośle Kalisz, panie marszałku, co prawda..

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ludwik Dorn*)

Marszałek:

Proszę o obniżenie diapazonu okrzyków.

Posel Jacek Kurski:

Właśnie, panie marszałku.

Co prawda nie uchwaliliśmy jeszcze ustawy o usuwaniu symboli komunizmu, ale warto byłoby uciszyć chociaż te żywe symbole komunizmu, które tam siedzą. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Wytrzymamy te wszystkie ataki, bo taka jest dzisiaj konieczna cena za wyrwanie Polski z gorsetu niemożności, imposybilizmu, za naruszenie interesów i likwidację patologii.

Koalicja, która tutaj była, która przez 1,5 roku wraz z nami rządziła Polską, była trudna. Ale mimo wszystkich tych trudności była koalicją ku dobru,

Posel Jacek Kurski

ku przyszłości, nie dla stołków. Tym niemniej wyczerpała ona swoje możliwości. (*Oklaski*)

(*Posel Ryszard Zbrzyzny*: Panu już dziękujemy.)

W związku z okolicznościami, które były powszechnie znane, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy w imię zasad musieliśmy tę koalicję rozwiązać. Szliśmy jednak w dobrą stronę, w dobrym kierunku. Zachowaliśmy zasady. Sprawdziliśmy własne szeregi. Nie było nic prostszego, niż wzorem poprzednich lat zamieść wszystko pod dywan, trzymać się kurczowo władzy i rządzić. Nie.

(*Posel Andrzej Mańka*: A gdzie komisja śledcza?)

My woleliśmy przerwać to, stanąć w prawdzie.

(*Posel Paweł Graś*: Dyktafonów zabrakło.)

I w momencie kiedy się już nie dało rządzić, zaczęła się w Sejmie obstrukcja sięgająca nawet takich spraw, że nie można było przegłosować czy odebrać przysięgi nowo wybranego szefa Najwyższej Izby Kontroli, stwierdziliśmy, że granica została przekroczona i czas trwania tamtej koalicji dobiegł końca. Niemniej jednak demokracja musi służyć ludziom. Skoro nie dało się ciągnąć tej koalicji, nigdy nie zdecydujemy się i nie zdecydowaliśmy się na żaden dryf, na żadną równię pochyłą, na żaden rząd mniejszościowy, jak SLD trwający do końca, kurczowo trzymający się władzy, czy jak AWS. Postanowiliśmy odwołać się do najważniejszego suwerena. Za pół godziny powiemy „sprawdzam” państwa deklaracjom, życie powie „sprawdzam” waszym deklaracjom co tego, czy chcecie rzeczywiście wyborów, które przezwą panujący w Polsce kryzys polityczny.

(*Głos z sali*: Vox populi.)

Za pół godziny odbędzie się głosowanie, po którym nastąpią wybory, w których społeczeństwo podejmie decyzję, czy kontynuujemy resztki postkomunizmu...

(*Posel Ryszard Zbrzyzny*: Albo ciemnoty.)

...których się jeszcze nie udało wykorzenić, czy też je odrzucamy. Czy budujemy Polskę liberalną, czy solidarną. (*Długotrwałe oklaski*) Czy tkwimy w okowach III RP, czy decydujemy się na kontynuację państwa normalnego, zdrowego, silnego, uczciwego, odwróconego przodem do obywateli, budowę IV RP. Tego wyboru się nie boimy, ale o tym zdecyduje najwyższy suweren, niech o tym zdecyduje naród. Dziękuję bardzo. (*Burzliwe oklaski, posłowie Prawa i Sprawiedliwości wstają*)

(*Głosy z sali*: Uuuuuu!)

Marszałek:

Dziękuję najuprzejmiej panu posłowi.

Obecnie rozpoczynamy wystąpienia w imieniu klubów.

Jako pierwszego poproszę...

A, przypomnienie o czasie.

Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pana posła Marka Kuchcińskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

(*Głosy z sali*: Yyyyyy!)

Posel Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Słyszeliśmy przed chwilą trzy uzasadnienia do trzech wniosków o wotum nieufności: Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości. Można powiedzieć, że to, co powiedział w imieniu Prawa i Sprawiedliwości kolega Jacek Kurski, wystarczy za wszystko, panowie i panie. (*Poruszenie na sali*) Dlatego w imieniu klubu odniosę się do kilku jego...

(*Głos z sali*: Jego?)

...wypowiedzi. Uzasadnienie Sojuszu Lewicy Demokratycznej można skomentować jednym prostym zdaniem.

(*Głos z sali*: Każdy będzie głosować i...)

(*Głos z sali*: Lipa, lipa!)

Nigdy więcej PRL-u!

(*Głos z sali*: Nigdy więcej!)

Nigdy więcej PRL-u! (*Oklaski*)

Panowie i Panie! Nie wracajcie już do Sejmu, dajcie sobie spokój. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Niepotrzebna awantura...)

Odnosząc się do wystąpienia przewodniczącego Platformy Obywatelskiej pana Donalda Tuska, można powiedzieć, (*Poruszenie na sali*) panie przewodniczący: Nie żartujmy. Mielicie w październiku 2005 r. szanse. Mielicie propozycje wspólnych rządów...

(*Gwar na sali*)

Odmówiliście...

(*Posel Donald Tusk*: Więcej nie odmówimy.)

Nie miejcie pretensji. (*Oklaski*) Panowie z Platformy Obywatelskiej. Nie zwracajcie głowy, odmówiliście, do widzenia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Niewdzięcznicy, żeby mi to było ostatni raz!)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jeżeli chcemy zrozumieć źródła obecnego kryzysu politycznego w Polsce i to, że podejmujemy decyzję o samorozwiązaniu Sejmu, to powinniśmy się skoncentrować na ostatnich kilku tygodniach czy miesiącach, na lipcu, sierpniu i wrześniu. Każdy, kto w tych tygodniach obserwował nasze życie publiczne, polityczne, obserwował obrady Sejmu, musiał dojść do bardzo smutnych wniosków na temat moralnej i politycznej kondycji polskiego parlamentu.

(*Gwar na sali*)

Posel Marek Kuchciński

Mówię to do państwa posłów, ale mam nadzieję, że przede wszystkim mówię to do Polaków. Zachowania opozycji – trzeba to uczciwie i z przykrością powiedzieć – kompromitują i ośmieszają Sejm. Skompromitowały i ośmieszyły Sejm. Nie zapomnieliśmy przecież przemówień stanowiących obrazę zdrowego rozsądku i kultury politycznej, pamiętamy zrywanie obrad, pamiętamy kolejne przerwy w posiedzeniach. Pamiętamy groteskową propozycję, by premierem rządu został człowiek, do którego drzwi pukali już prokuratorzy! (*Oklaski*)

Taką samą groteskową propozycją jest zresztą plan odwołania hurtem wszystkich ministrów rządu Jarosława Kaczyńskiego. (*Poruszenie na sali*) Jest to rzecz nie tylko bez precedensowa, ale sytuacja, która psuje politykę państwa w kategoriach wewnętrznych i w polityce zagranicznej. Chodzi o tarczę nie tylko i traktaty europejskie! (*Oklaski*)

Poziomu groteski, Wysoki Sejmie, sięgnął pomysł, by akurat w trakcie prokuratorskiego śledztwa przeciw podejrzanym o korupcję i przestępczą zмовę przesłuchiwać w Sejmie ministra sprawiedliwości. To jest skandal, to jest hańba, także dla Platformy Obywatelskiej. (*Oklaski*) Wysoki Sejmie, w tym wypadku chodziło o wyrwanie podejrzanym z rąk prokuratury – taki był wasz ukryty cel – i próbę schowania ich pod dywan nadzwyczajnej komisji sejmowej. (*Oklaski*) Tylko po to, by oskarżeni mogli stać się oskarżycielami, zgodnie z ukrytym planem zrządzenia całej odpowiedzialności na rząd i Prawo i Sprawiedliwość.

Wysoki Sejmie! Realizując ten plan, opozycja nie cofała się nawet przed haniebnymi pomówieniami, przed używaniem słów niedorzecznych, przed ciągłym obrażaniem. Posłowie opozycji wypowiadali się skandalicznie, powołałam się na jeden cytat z sobotniej „Rzeczypospolitej”: „W tym rządzie są mafijne układy, to jest dowód moralnej degrengolady”. Zaatakowano prezydenta Polski...

(*Głos z sali: O Jezu!*)

Mówiono, że sytuacja w Polsce przypomina wojnę mafijną – to są cytaty z waszych wypowiedzi – działania Stasi, Securitate, że mamy system totalitarny. Najsmutniejsze jest to, Wysoki Sejmie, że Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej nie odciął się od tych skandalicznych wypowiedzi, nie przeprosił ani rządu, ani prezydenta Rzeczypospolitej, (*Poruszenie na sali*) zachowywał się tak, jak gdyby nigdy nic nie było.

Tym razem opozycja odrzuciła wszelkie skrupuły na oczach milionów Polaków, widzieliśmy to na filmach. (*Oklaski*) Wybierano ludzi podejrzanych i złapanych za rękę. (*Oklaski*) Nie dziwimy się Samoobronie, w końcu bronili także swoich ludzi.

(*Gwar na sali*)

Nie dziwimy się Sojuszowi Lewicy Demokratycznej, tam, u niektórych przynajmniej, obrona aferzystów jest dobrze wyuczonym odruchem. (*Wesołość na*

sali, oklaski) Tak było w poprzedniej kadencji, tak jest i teraz. Współczujemy Platformie Obywatelskiej, dopisała się bowiem do obozu czarnych charakterów (*Wesołość na sali*) utrudniających nam walkę z korupcją, utrudniających rządowi Jarosława Kaczyńskiego umacnianie gospodarcze Polski. (*Poruszenie na sali*) Miliony Polaków przecierały oczy, widząc tę kabaretową współpracę między Samoobroną, Ligą Polskich Rodzin... (*Poruszenie na sali*) ...Platformą Obywatelską i Sojuszem Lewicy Demokratycznej. (*Oklaski*) Coś takiego... (*Oklaski*)

Wysoki Sejmie! Coś takiego da się wytłumaczyć tylko wysokim atakiem politycznej gorączki, jaka was opanowała.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego gorączka w Sejmie nagle podskoczyła powyżej czerwonej kreski? Czy w Polsce doszło do jakiegoś nagłego załamania gospodarczego i wybuchu społecznego niezadowolenia? Nie. Czy agresywna kampania opozycji wynika z niepowodzeń rządu? Nie. Czy naprawdę w Polsce wybuchł kryzys? Także nie. Dlaczego? Dlatego że polski rząd, rząd Jarosława Kaczyńskiego od dwóch lat prowadzi tak nasz kraj, że przynosi sukcesy nam wszystkim. (*Oklaski*) O tym mówił Jarosław Kurski... Jacek Kurski, przepraszam. (*Oklaski*) O dobrej kondycji gospodarczej świadczy i tempo wzrostu dochodu narodowego, i coraz większe zaufanie zagranicznych inwestorów. Od dwóch lat przeżywamy niezwykle rozwój gospodarczy. Pomysłnie realizujemy również politykę solidarnego państwa. Jacek Kurski o tym mówił. Unijne fundusze kierujemy przede wszystkim w te regiony kraju, które tego najbardziej potrzebują, ponieważ są najbiedniejsze. W podziale dochodu narodowego wspieramy środowiska spychane dawniej przez postkomunistów i liberałów na margines – polską wieś (*Oklaski*), niezamożne rodziny, pracowników najemnych i drobnych przedsiębiorców. Zarobki rosną rokrocznie niemal o 10%, więc Polacy mogą więcej wydawać na konsumpcję i na własne sprawy. Taka jest Polska dzisiaj. Taką Polskę prezentujemy dzisiaj całemu narodowi. (*Oklaski*)

Panie Marszałku! Kryzys, który od kilku tygodni nęka Sejm, powstał nie dlatego, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie daje sobie rady. Wziął się z tego, że rząd działa skutecznie i konsekwentnie. Na tej sali siedzą tacy, którzy woleliby, aby władza w Polsce była nieskuteczna i słaba. Nasza konsekwencja niepokoi oligarchów i polityków stojących za nimi. Niepokoi tych wszystkich, którzy nie chcą pogodzić się z utratą wpływu na rząd Rzeczypospolitej i boją się utraty własnych przywilejów, a zwłaszcza najważniejszego przywileju, czyli gwarancji bezkarności. Koniec, panowie i panie, z tą gwarancją bezkarności. To już się skończyło. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: No właśnie – i koniec.*)

Akcja Centralnego Biura Antykorupcyjnego w ministerstwie rolnictwa, a następnie ujawnienie wtyczek w aparacie ścigania to było coś w rodzaju kija wetkniętego w mrowisko. Początkiem awantur sejm-

Posel Marek Kuchciński

nowych – bo właśnie to był początek awantur sejmowych – było wykrycie afery w ministerstwie rolnictwa. I dopiero po dymisji ówczesnego ministra podjęto próby tworzenia nadzwyczajnych komisji sejmowych, a po zdemaskowaniu przecieków zaczęto lansować pomysł utworzenia rządu z podejrzanym kandydatem. To jest hańba dla tej całej koalicji strachu.

(Głos z sali: A gdzie przeciek?)

(Głosy z sali: Hańba! Hańba!) (Oklaski)

Żaden rząd nie cieszy się, kiedy funkcjonariusze prawa w pogoni za podejrzanym docierają aż do gabinetu wicepremiera. Żaden rząd nie lubi przyznawać, że popełnił błąd, mianując nieodpowiedzialnego człowieka na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. A jednak rząd Jarosława Kaczyńskiego (*Dzwonek*) nie próbował załatwiać tych spraw po cichu. Pokazał konsekwencję, dotrzymał słowa. Bo to jest rząd zasad.

(Posel Ryszard Zbrzyzny: A gdzie komisje są, komisje śledcze?)

To są właśnie zasady i trzeba z tego brać przykład. *(Oklaski)* Przecież po to, Wysoki Sejmie, utworzyliśmy Centralne Biuro Antykorupcyjne, aby już więcej takich podejrzanym działań, pozorowanych śledztw i spraw chowanych do szuflady nie było.

(Głos z sali: Brawo.)

Wiadomo, czym się skończyła kilka lat temu afera Rywina. Zapadł w niej...

(Posel Cezary Grabarczyk: Komisją śledczą.)

...tylko jeden wyrok prawomocny, mimo że publicznie wymieniono nazwiska całej grupy trzymającej władzę, a także nazwiska tych, którzy tej grupie patronowali i którzy dzisiaj, jak słusznie kolega Kurski zauważył, opluwają nasze państwo w zagranicznych gazetach. I to jest kolejna hańba. *(Oklaski)* Po trzykroć hańba. To jest żywa hańba III Rzeczypospolitej, którą wy popieracie. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

Marszałek:

Panie pośle, proszę o zmierzanie do końca.

Ja przedłużę innym mówcom czasu stosownie do tej części, o którą pan przekroczył czas.

(Głos z sali: Panie marszałku...)

(Posel Mirosław Michał Drzewiecki: Wy specjalistami jesteście.)

Posel Marek Kuchciński:

Panie marszałku, już kończę.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z chwilą odejścia z rządu dotychczasowych koalicjantów potrzeba nowych wyborów stała się oczywista. Rząd mniejszościowy w sytuacji hysterii, awantury, spektaklu teatralnego na bardzo niskim poziomie nie ma szans. *(Oklaski)* Nie ma sensu, żebyśmy ten Sejm utrzymywali. To, co

można było zrobić przy tej trudnej koalicji, zrobiliśmy. Nie musimy się tego bilansu wstydić.

(Posel Mirosław Michał Drzewiecki: Na konferencjach prasowych budowaliście autostrady.)

Teraz jednak kraj potrzebuje rządu, który miałby oparcie w solidnej większości parlamentarnej. W tym Sejmie niestety takiej większości się znaleźć nie da, a reguły demokracji nakazują, żeby w takich wypadkach oddać głos narodowi. Poddajemy się pod osąd narodu, zachęcamy wszystkich do głosowania za samorozwiązaniem Sejmu i oświadczam wszystkim państwu, że będziemy głosować za wszystkimi wnioskami, bez względu na argumenty, które za nimi stoją i które zostały zgłoszone za samorozwiązaniem Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Burzliwe oklaski, postłowie Prawa i Sprawiedliwości wstają)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Bronisława Komorowskiego w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Panie marszałku, proszę do 10 minut, a jeśli pan zechce, może pan wykorzystać 2 minuty 26 sekund.

Posel Bronisław Komorowski:

Dziękuję serdecznie, panie marszałku. Rozumiem, że wkracamy w fazę równości koalicji i opozycji.

(Głos z sali: Poddaj się bez walki.)

Proszę Państwa! Wygrywać, przegrywać – to rzecz męska, normalna rzecz. Bywa, że się wygrywa, przegrywa w polityce. I nie jest ważne to, czy się przegrywa albo czy się wygrywa, tylko w jakim stylu i dlaczego się oddaje władzę. Byłem wiceministrem i ministrem w paru rządach, solidarnościowych rządach.

(Głos z sali: Szkoda.)

I z dumą myślę o tych momentach, kiedy robiło się jakiś bilans. Przegrywaliśmy bowiem wybory parę razy, my, ludzie „Solidarności”, ale przegrywaliśmy dlatego, że Polsce żeśmy zaproponowali trudne reformy, które likwidowały system totalitarny, system księżycowej gospodarki socjalistycznej, uwiązania jałtańskie i wschodnie. Przegrywaliśmy wybory, bo zmienialiśmy oblicze Polski. Robił to rząd Tadeusza Mazowieckiego przez 16 miesięcy, robił to rząd Hanny Suchockiej, Jana Krzysztofa Bieleckiego, robił to rząd Jerzego Buzka. *(Oklaski)* Trzeba było płacić. Trzeba było płacić cenę polityczną i warto było płacić cenę polityczną za zmienianie Polski, za to, że Polska stawiała się częścią świata normalnego, świata Unii Europejskiej, świata NATO.

(Głos z sali: A Jan Olszewski?)

A wy, proszę państwa, dlaczego wy tracicie władzę? Dlaczego wy tracicie władzę? Dlaczego dzisiaj

Posel Bronisław Komorowski

sami złożyliście wniosek o skrócenie kadencji parlamentu?

(Głos z sali: Obaliliście rząd Olszewskiego.)

Przegrywacie na własne życzenie, boście się zagrali, boście rządili z ludźmi niewartymi tego, boście nic nie zrobili dla Polski dobrego, tylko zniszczyliście własne zaplecze polityczne. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Wasze zaplecze to SLD.)

(Poseł Jolanta Szczypińska: Nie chcieliście.)

(Poseł Anna Paluch: Boście się bali.)

I to jest ta ogromna różnica między klęskami politycznymi, które miały inne rządy solidarnościowe, a która jest dzisiaj waszym udziałem.

(Głos z sali: Nie trzymamy się koryta.)

Kto zasłużył na koryto, niech się go trzyma, panie pośle. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Proszę państwa, czy może być większy dowód na klęskę, na przyznanie się do klęski? Nie tylko ten złożony wniosek o skrócenie kadencji parlamentu, bo to przecież pociąga również poddanie rządu Jarosława Kaczyńskiego, ale czy może być większe przyznanie się do klęski ideowej, programowej niż to, co słyszeliśmy w wystąpieniu pana Kurskiego?

(Głos z sali: Kogo?)

Pana Kurskiego, który mówił w waszym, proszę państwa, imieniu. Chwalił się jakimi sukcesami PiS-u? Chwalił się tym, że w waszym rządzie pojawili się ludzie o kompletnie innych poglądach niż wasze.

(Głos z sali: Z Platformy Obywatelskiej.)

Transfery z Platformy Obywatelskiej. Jakże? Pan poseł Kurski chwalił się tym, mimo że Jarosław Kaczyński próbował w Polsce wmówić istnienie nieprawdziwego podziału Polski na solidarną i liberalną.

(Poseł Tadeusz Cymański: To was boli?)

To nas boli, panie pośle, dlatego że to jest jedno z największych oszustw. Oszustwo warte Goebbelsa, panie pośle. *(Oklaski)* To jest goebbelsowskie oszustwo, które sami dzisiaj obnażacie, bo jeżeli mówicie z dumą, że prof. Religa był w rządzie Jarosława Kaczyńskiego...

(Głosy z sali: Jest, jest!)

...to przecież przyznajcie się, że on zanegował wasz program ochrony zdrowia. Miał superliberalne poglądy. *(Oklaski)* Przyznajcie się, że macie tak słabe podstawy programowe i ideowe, że sięgnęliście po superliberalkę, jaką jest Zyta Gilowska.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Wy nie macie żadnych.)

Przyznajcie się! *(Oklaski)* Przyznajcie się tej Polsce, którą oszukujecie, że ona jest rozpolowiona na solidarną i liberalną, bo sami doskonale wiecie, czujecie, że to jest kompletna nieprawda. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Czy może być większe przyznanie się do klęski niż ta lista sukcesów przytoczona przez pana posła Kurskiego? Lista sukcesów, w związku z którą między

innymi – może lekko przeinaczę, panie pośle, proszę wybaczyć – pan się chwali, że: uczyniliśmy problem eksportu polskiego mięsa problemem całej Europy. *(Wesołość na sali)* Wie pan, dla mnie – ja już jestem stary człowiek w polityce – miarą sukcesu jest zdolność rozwiązywania problemów, osiągania celów. *(Oklaski)* A pan mówi, że sukces PiS-owski polegał na tym, żeście zrobili problem Unii Europejskiej. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Gorącego kartofla.)

Przypomnę, że to wicepremier waszego rządu obiecywał rozwiązanie problemu eksportu polskiego mięsa do Rosji.

(Poseł Anna Paluch: To jest odwracanie kota ogonem.)

Obiecywał i nie zrealizował. Bo waszą PiS-owską specjalnością jest mnożenie problemów, a nie ich rozwiązywanie. *(Oklaski)*

Ja państwu powiem: Unia Europejska to mały pikuś, bo wy zostawiliście ogromne problemy Polsce przede wszystkim.

(Głos z sali: Wzrost gospodarczy, spadek bezrobocia.)

Panie pośle, ma pan rację. Zapomniałem, a chciałem do Religi i do pani Zyty Gilowskiej dodać jeszcze jednego liberała – niewidzialną rękę rynku, którą żeście tak krytykowali. To ona zapewnia rozwój gospodarczy. *(Oklaski)*

Proszę państwa, miało być pięknie...

(Głosy z sali: I jest!)

...miało być mądrze...

(Głosy z sali: I jest!)

...miało być moralnie...

(Głosy z sali: I jest!)

...miało być uczciwie...

(Głosy z sali: I jest!)

...skutecznie...

(Głosy z sali: I jest!)

...dumnie...

(Głosy z sali: I jest!)

...i miało być solidarnie.

(Głosy z sali: I jest!)

Proszę państwa, dzisiaj widzimy koalicję, która rozpadła się, ale wcześniej się obrzucała błotem.

(Poseł Marek Suski: PO – SLD.)

Dla nas jest to żadna różnica, czy większość stanowiło chamstwo, czy warcholstwo. To jest ta uroda w polityce. *(Oklaski)*

Pięknie? A sami mówicie, żeście rządili z ludźmi o marnej reputacji.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Mamy odwagę.)

To wy musicie dzisiaj myć ręce mydłem podarowanym przez Platformę Obywatelską, boście dwa lata ściskali rękę pana Łyżwińskiego. *(Oklaski)*

Miało być mądrze, a wyście zafundowali Polsce kretyńską, szkodliwą debatę, czy ważniejszy jest pisarz Sienkiewicz, czy Gombrowicz. To wyście zafundowali Polsce w ogóle wątpliwości, czy należy traktować serio teorię Darwina. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Teletubisie!)

Posel Bronisław Komorowski

Miało być moralnie, proszę państwa, a rewolucja moralna...

(Posel Komorowski sięga po szklankę wody)

(Głos z sali: Kurski z tego pił.) (Wesołość na sali)

Nie, nie, pan Kurski tamtą...

Miało być moralnie, ale zgódźcie się, drodzy państwo, że rewolucja moralna, którą żeście tak zapowiadali, tak wysoko wynieśli na sztandary własnego ugrupowania, skończyła się w pokoju hotelowym pani Beger. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Zwycięstwem!)

I to z udziałem dwóch ministrów waszego obecnego rządu. Nikt już w Polsce nie zapomni tego haśła: stółek za stółek. No, nikt tego nie zapomni.

(Głos z sali: To chyba wy.)

Możecie dzisiaj mówić wiele o 40. pięttrze i o kammerze nr 16, bo to jest prawda, tylko to był wasz minister, a nie nasz. *(Wesołość na sali, oklaski)* To był wasz układ. To była wasza szara sieć. To były wasze mroczne strony waszego ugrupowania, a nie nasze. Ale ja chcę wam przypomnieć...*(Oklaski)*

Ale wam przypomnę, bo chciałbym, żebyście zapamiętali, że ta pierwsza kamera, która zniszczyła wiarę w moralną rewolucję, to była kamera w pokoju pani Beger na 3. pięttrze, a nie na 40. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Miało być uczciwie, a to wasz wicepremier został przez was oskarżony o to, że jest podejrzany o korupcję. To za waszych rządów był diler w Kancelarii Prezydenta handlujący narkotykami. *(Wesołość na sali)*

(Posel Tadeusz Cymański: Mamy odwagę!)

Miało być dumnie, tak? Miało być dumnie. Proszę państwa, to jest największy problem Polaków i młodego pokolenia polskiego – poczucie wstydu za ekipę rządzącą Polską.

(Głos z sali: A układ warszawski?)

Wszyscy znamy, wszyscy jesteśmy dumni, jesteśmy dumni z książek pana Normana Daviesa, wszystkich nas ukształtowały.

(Głos z sali: Kogo?)

Mam nadzieję, że panu ministrowi nie muszę już tłumaczyć, kim jest Norman Davies. *(Wesołość na sali, oklaski)* Przepraszam bardzo, ale jestem lekko zdziwiony.

To wytłumaczę. To jest jeden z niewielu wybitnych historyków, wybitnych pisarzy, którzy sławią dumę polską na całym świecie. *(Oklaski)* On jest źródłem wiedzy o Polsce. Co pan Norman Davies mówi, co wspomina o swoim własnym synu, który ma matkę Polkę?

(Posel Jolanta Szczypińska: Co to kogo obchodzi?)

Zacytuję państwu, proszę to przemyśleć. Syn tego wybitnego człowieka sławiącego Polskę mówi tak: Mam dość! Dzień w dzień moi koledzy Brytyjczycy śmieją się i opowiadają, co nowego wymyślili w Polsce Kaczyńscy. Nie chcę już słyszeć o tych bliźniakach.

(Głos z sali: A moja córka jest dumna.)

Chyba nie takiej sławy Polska oczekiwała. Ona teraz staje się krajem śmiesznym. To jest nowość. 20 lat temu, mówi pan Norman Davies, narzekaliśmy, że tak mało się pisze o Polsce. A teraz syn Normana Daviesa wstydzi się Polski.

Proszę państwa, przemyślcie to. Przemyślcie to, bo Polska była na początku lat 90. dumą i natchnieniem całej Europy. Była natchnieniem świata ludzi wolnych, świata ludzi, którzy wybili się ku wolności. Byliśmy liderem zmian w tej części Europy.

(Głos z sali: I jest.)

Dzisiaj jesteśmy maruderem dzięki wam. *(Oklaski)*

Proszę państwa, proszę państwa...

Marszałek:

Panie pośle, za półtorej minuty przekroczy pan czas wystąpienia pana posła Marka Kuchcińskiego, tak że...

Posel Bronisław Komorowski:

Już kończę. Rozumiem, że mam 4 minuty, tak?

Marszałek:

Nie, pan poseł już przekroczył 10 minut. Za półtorej minuty dojdzie do 12 minut 26 sekund.

Posel Bronisław Komorowski:

Dobrze.

Proszę państwa, przyznajcie się do porażki. No, bo przecież słowa pana premiera Kaczyńskiego o panu premierze Marcinkiewicz, że się nadawał tylko do kinderballi, was wszystkich kompromituje. Słowa wasze o waszym ministrze panu Kaczmarku was kompromitują.

(Głos z sali: Nie ma go.)

Fakt, że wyście wykreowali pana Netzla, pana Kornatowskiego i różne inne dziwne postacie, was kompromituje.

Proszę państwa, w związku z tym mam takie podstawowe pytanie: Skąd ta wasza wiara, skąd ta wasza buta, że wygracie...

(Głos z sali: Że przegracie po raz trzeci.)

...że jeszcze raz Polsce zafundujecie nieudanego premiera, pana Kornatowskiego, pana Netzla, pana dilera w Kancelarii Prezydenta, pana Kaczmarka także.

Marszałek:

Panie pośle, tylko 20 sekund.

Posel Bronisław Komorowski:

Na koniec państwu powiem tyle. Miało być solidarnie, tylko że dzisiaj Antek Mężydło jest z nami, człowiek o pięknym życiorysie (*Burzliwe oklaski*), człowiek dzielny, człowiek z „Solidarności”, z samego najtwardszego rdzenia „Solidarności”, a u was jest sędzia Kryże.

(*Głos z sali: Bravo!*) (*Burzliwe oklaski, posłowie Platformy Obywatelskiej wstają*)

Marszałek:

Dziękuję najuprzejmiej panu posłowi.

O zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej proszę pana posła Wojciecha Olejniczaka.

Posel Wojciech Olejniczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nieźle zaczęliśmy kampanię wyborczą.

Panie i panowie z prawicy, posłuchajcie! Panie i panowie z prawicy, posłuchajcie normalnej lewicy! Posłuchajcie prawdy o sobie! Dwa lata temu miało być normalnie. Przed chwilą usłyszeliśmy, jak było przez te dwa lata bardzo nienormalnie. Jedno jest pewne: ta kadencja odróżnia się od poprzednich tym, że była krótsza. I to dobrze. To najlepsze z tej kadencji.

Panie i Panowie Posłowie! Dzisiaj ważny dzień dla Polski. Za chwilę przegłosujemy skrócenie kadencji Sejmu, wniosek Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który tak dobrze został uzasadniony przez przewodniczącego klubu SLD Jerzego Szmajdzińskiego. Na wstępie pragnę bardzo serdecznie podziękować paniom i panom posłom z PiS-u za poparcie tego wniosku. Zrobicie dzisiaj bardzo dużo dobrego dla Polski. Lepiej późno niż wcale. (*Oklaski*)

Panie i Panowie Posłowie! Miało być normalnie w służbie zdrowia, a jest wielki wstyd, pielęgniarki na ulicy, niespełnione obietnice dla służb medycznych.

Rolnictwo, o czym próbował mówić pan poseł Kuchciński – tak, zrobiliście bardzo dużo złego dla polskiego rolnictwa: obniżone renty strukturalne, nie ma nowych funduszy z Unii Europejskiej na lata 2007–2013...

(*Posel Anna Paluch: Ale pan bredzi.*)

...Unia Europejska – to wielka kompromitacja. Przez te dwa lata spowodowaliście, że Polska jest na szarym końcu, jeżeli chodzi o wykorzystanie pieniędzy z budżetu Unii Europejskiej. I to jest wasz dorobek. Przez te dwa lata nic nie zrobiliście...

(*Głos z sali: Odwrotnie jest.*)

...aby w tej chwili polscy przedsiębiorcy, tak jak przedsiębiorcy w całej Unii Europejskiej, mogli skła-

dać wnioski o nowe fundusze na remonty, na inwestycje, na infrastrukturę.

(*Posel Anna Paluch: Tak się rozmijać z prawdą to tylko wy możecie.*)

To wstyd, panie i panowie posłowie z PiS-u. Przez te dwa lata nic nie zrobiliście, aby rzeczywiście w Polsce ruszyło budownictwo. O infrastrukturze nie wspomnę, bo przewodniczący Tusk mówił o 500 metrach autostrady. Jeżeli to uważacie za sukces, to rzeczywiście pan poseł Kurski, tak jak mówił to pan poseł Kuchciński, powrócił w dniu dzisiejszym w swoim wystąpieniu do stylu z PRL-u, gdzie dużo kłamstw, insynuacji, pomówień, półprawd i nieprawd. Panie posle Kurski, po trzykroć pan kłamał.

(*Posel Anna Paluch: I kto to mówi?*)

Nic nie zrobiliście, co przysporzyłoby dzisiaj solidaryzmu w Polsce. Polska dzisiaj pod waszymi rządami jest wielokrotnie gorsza niż ta, którą zastalście.

(*Głos z sali: Jest piękna i kochana.*)

Nie potrafiliście pomnożyć wzrostu gospodarczego, który zastalście po rządach lewicy.

(*Posel Tadeusz Cymański: Inwestycje rosną, PKB rośnie.*)

Nie potrafiliście wykorzystać mocnej pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Przez dwa lata polskie przetwórstwo rolno-spożywcze, polscy rolnicy nie mogą eksportować do Rosji, bo panie i panowie postanowili ze wszystkimi sąsiadami skutecznie się kłócić.

Panie i panowie posłowie z PiS-u, dzisiaj chcecie, żeby przepraszać za poszczególnych ministrów, za to, że rzekomo ktoś im uwierzył. Otóż nie, jeżeli ktoś ma przepraszać za prezesa Netzla, za ministra Kornałowskiego, za ministra Kaczmarka...

(*Głos z sali: Przepróście Polskę za PRL*)

...i za innych, to wy. Powinniście się wstydzić i powinniście powiedzieć: przepraszamy za te dwa lata, za rządy tych wszystkich ministrów (*Oklaski*)...

(*Posel Ryszard Kalisz: Za kłamstwa wszystkie.*)

...za wszystkie kłamstwa i insynuacje.

Przez te dwa lata wywołaliście bardzo wiele wojen. Od początku ta kadencja to podpalanie, to wywoływanie konfliktów, a następnie wspólnie z dyrektorem ojcem Rydzykiem próba gaszenia i dogadywania się.

(*Posel Anna Paluch: Tu was boli.*)

W tym wszystkim, niestety, uczestniczyli hierarchowie Kościoła...

(*Głos z sali: Nie obrażaj hierarchów.*)

...o czym bez żadnego zażenowania mówili ministrowie i przemierzy.

Panie i panowie posłowie, przez te dwa lata tworzyliście układ w tym Sejmie wspólnie z Ligą Polskich Rodzin i z Samoobroną, to go zrywaliście, po to żeby później stworzyć na nowo. Te dwa lata debaty w Sejmie głównie poświęciliśmy przez was na to, żeby zastanawiać się wielokrotnie, czy to już koniec kadencji, wtedy kiedy to był dopiero początek kadencji. I skutecznie wmówiliście społeczeństwu, że całe

Posel Wojciech Olejniczak

zło to tutaj, to w parlamencie. A ja chcę powiedzieć i podkreślić, że całe zło, z którym dzisiaj kończymy, jest w PiS-ie, jest w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. (Oklaski)

(Głos z sali: Panie przewodniczący, nie bójcie się tak.)

To, co złe, tam powstało. Tam powstały układy, tam powstały patologie i tam rodziło się to, co wy chcieliście nazwać IV RP, do której dzisiaj nawet wasi najbardziej zagorzali zwolennicy nie chcą już powracać.

Dzisiaj trzeba jasno powiedzieć: Kończymy z PiS-em. Złożyliśmy wniosek o skrócenie kadencji Sejmu...

(Głos z sali: My też.)

...po to, żeby skończyć z rządami Jarosława Kaczyńskiego i z rządami PiS-u, i dziękujemy, że w tym nas popieracie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję najuprzejmiej panu posłowi.

O zabranie głosu poproszę teraz pana posła Janusza Maksymiuka w imieniu Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Janusz Maksymiuk:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż trzy kluby parlamentarne wniosły do Wysokiej Izby projekty uchwał o skrócenie V kadencji Sejmu, wybranego prawie dokładnie dwa lata temu. Oczywiście w Klubie Parlamentarnym Samoobrona nie będzie dyscypliny, ale mogę powiedzieć, że w przypadku wniosku Sojuszu Lewicy Demokratycznej będziemy głosowali przeciw – przeciw mimo zgody na dość dobre uzasadnienie, krytyczne w stosunku do rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Natomiast to bardzo dobre, powiem, uzasadnienie to jest tylko przykrywką słabości i braku determinacji posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej do wyjaśnienia sprawy śmierci ich koleżanki pani Barbary Blidy. Jest to ich zwykłe tchórzostwo. (Oklaski) Tchórzów popierać nie będziemy.

Jeżeli chodzi o wniosek Platformy Obywatelskiej, to oczywiście, proszę państwa, ten wniosek również nie może uzyskać naszego poparcia. Z prostej przyczyny: ten wniosek to jest w istocie rezultatem spełnienia takiego oto hasła: Im gorzej, tym lepiej. Im gorzej rządzi PiS, tym lepiej dla kandydatury pana Donalda Tuska w kampanii prezydenckiej. Pan, panie przewodniczący, sprawy Polski stawia niżej od własnego interesu. Pan wie, że PiS rządząc, doprowadzi do tragedii, i pan będzie chciał budować Polskę

na gruzach. A trzeba to zahamować, to gruzowisko. (Oklaski) Dlatego jest wyjście, był wniosek o konstruktywne wotum. Tchórzów też popierać nie będziemy.

Jeżeli chodzi o argumentację Prawa i Sprawiedliwości, to, panie i panowie posłowie, pytam – bo słyshałem tutaj peany na cześć rządu Jarosława Kaczyńskiego: sukces gospodarczy, a wypracowywaliśmy wspólnie te zasady – czego się tak boicie? Dlaczego takie przerażenie macie w oczach...

(Głos z sali: Ciebie się boją...)

...że boicie się komisji śledczej? Odpowiedzcie społeczeństwu. (Oklaski) Boicie się, że wyjdzie na jaw złamanie...

(Posel Tadeusz Cymański: Jest odwrotnie.)

Właśnie, czego się boicie, żeby nie rozliczyć Łyżwińskiego? Bo wiecie, że była...

(Posel Ryszard Kalisz: Prawdy się boją!)

...interwencja polityczna w tej sprawie.

(Głos z sali: Panie Kalisz, spokojnie.)

Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy! Patrząc na salę, jak głos zabierali wnioskodawcy, głównie z Prawa i Sprawiedliwości, Platformy Obywatelskiej, i oto – oczywiście nie będę się podszycwał tutaj pod autora – ale mam takie nowe spostrzeżenie. Tak zauważyłem, jak te karpie się zachowują. Te z pierwszych ław biją brawo, ale te z końca to tak raczej skromnie. (Oklaski) Bo jest nowy gatunek, proszę państwa, są karpie stawowe i tak zwane karpie akwariowe, te z pierwszych rzędów, na czas wigilii – do akwarium, a po wigilii – do stawu, czyli z powrotem tutaj.

Proszę państwa, mając na uwadze, panie marszałku, groźby wobec posłów, tu się zwracam do pana marszałka Jurka o inicjatywę, którą już kiedyś podjął, otóż słyshałem, jak pan marszałek Donald Tusk mówił: tylko śmierć może zwolnić posła Platformy Obywatelskiej...

(Głosy z sali: Uuuuu...)

(Głos z sali: Tak powiedział?)

...przed nieobecnością i głosowaniem przeciwko.

(Głosy z sali: Hańba! Hańba!)

To jest groźba. (Oklaski)

Również PiS – mówiliście, że nikt nie będzie na liście, że będą konsekwencje. Wobec tego, żeby uchronić posłów przed sankcjami, proponuję, panie marszałku, tajne głosowanie w sprawie wniosku. (Oklaski)

(Głos z sali: Sam to wymyśliłeś?)

(Posel Tadeusz Cymański: Szukaj szansy, szukaj. Każdy sposób jest dobry.)

Zobaczmy. Zobaczmy, jak to wygląda, panowie, bo naprawdę rozgrywacie swoje prywatne, jako liderzy, interesy – swoje prywatne, za nic macie interes posłów.

Co takiego się stało, że winą za obecną sytuację w kraju obarcza się Sejm? Bo doprowadzacie, panowie – tak, patrzę tu i na Platformę, i na PiS, na przyszłą koalicję – do tego, że ten Sejm już w ogóle ma zero notowań. A co takiego się stało? Co Sejm takiego złego zrobił? Otóż to nie Sejm. Stało się to na sku-

Posel Janusz Maksymiuk

tek nieodpowiedzialności władzy wykonawczej, niektórych członków rządu pana premiera Kaczyńskiego. Doszło do niespotykanego kryzysu w rządzie, za co propagandziści PiS-u skutecznie odpowiedzialnością obciążają Sejm, a Platforma w tym oczywiście pomaga. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pan jest dobrym propagandzistą.)

Czy to Sejm i poszczególni posłowie chcieli przez dwa lata realizować ambicje polityczne, zakładając podsłuchy? Czy ktoś z posłów podsłuchiwał ministrów?

(Posel Jadwiga Wiśniewska: Tak, wasza koleżanka.)

A nie, to dziennikarze. To dziennikarze zrobili. Natomiast wasi ministrowie podsłuchiwali.

(Posel Jadwiga Wiśniewska: Żeby się panu kartki nie pozlepiały.)

Czy to Sejm decydował o spektakularnych aresztowaniach ludzi, przy flesztach i w świetle kamer, którym winy do tej pory nikt nie udowodnił? To posłowie robili? Takie działania, proszę państwa, nielegalne podsłuchy, inwigilacja polityków, dziennikarzy, publicznie nieuzasadnione oskarżenia o najcięższe przestępstwa, a nawet o morderstwa. Dopuszczali się ministrowie rządu...

(Posel Jadwiga Wiśniewska: A seksafera?)

...w tym ministrowie rządu.

Seksafera. Tym się różnimy, że głosowaliśmy za cofnięciem immunitetu...

(Posel Marek Suski: I pojechaliśmy do Egiptu.)

...panu posłowi Łyżwińskiemu. I skierowanie do prokuratora, i przed sąd. A wy się boicie komisji śledczej i chcecie wszystko pod dywan zawiązać. *(Oklaski)* I jeszcze do spółki wciągacie Platformę Obywatelską, która się daje na to nabierać, bo nie chce tego wyjaśnienia, tak samo jak wy.

A wiecie państwo, dlaczego? Bo to jest układ! Mimo naszych wniosków – wniosków Samoobrony – przez dwa lata nie rozliczyliście ani jednej prywatyzacji. A za to Platforma nie rozlicza waszego Telegrafu. I kwita. Tak się trzymacie. *(Oklaski)* I tak będziecie razem rządzili. Bo to jest ten układ, który wychodzi...

(Posel Tadeusz Cymański: Co takiego?)

Proszę państwa, oczywiście, że tak. Ten układ wyjdzie na wierzch wcześniej czy później. Chcę powiedzieć również, że te wasze opowieści, że będziecie się kłócić – proszę państwa, przecież my wszystko widzimy. PiS przeraził się konieczności realizacji programu „Solidarne państwo”. Wyście ten program zdradzili. Wyście się temu programowi sprzeniewierzyli. *(Oklaski)* Strach was obleciał i uważacie, że lepiej z liberałami będzie po wyborach. Zróbcie teraz koalicję. Założymy się? Założymy się?

(Posel Marek Matuszewski: My wygramy wybory, a was już nie będzie.)

Proszę państwa, a czy to, że premier – premier 38-milionowego kraju – większość parlamentarną oraz społeczeństwo nazywa publicznie frontem obrony przestępców, to nie jest przestępstwo?

Zwrócę uwagę, że za wyborami zgodnie z notowaniami jest 60% obywateli, ale za komisją śledczą, panie przewodniczący Platformy Obywatelskiej – 80% obywateli. *(Oklaski)*

Pan będzie musiał na spotkaniach odpowiadać, dlaczego pan nie chciał komisji śledczej, dlaczego pan się zgodził na współnika PiS-u, żeby te sprawy schować. Będzie pan musiał odpowiadać na to pytanie na każdym spotkaniu.

(Posel Marek Matuszewski: A półtusze?) (Wesołość na sali)

Półtusze, jakie? Umorzone. Ha, ha, ha...

(Głos z sali: Pan sam się śmieje z tego, co pan mówi.)

Proszę państwa...

Nie, no bo jak kolega się do mnie uśmiecha, to sądzę, że wypada odpowiedzieć na wesoło.

(Głos z sali: To taki wisielczy humor.)

Proszę państwa, myślę, że mamy honor, mamy uczciwość, żeby powiedzieć, że nie głosujemy za samorozwiązaniem przed powołaniem komisji śledczej. W przeciwieństwie do państwa. I uczciwie będziemy odpowiadali w czasie kampanii, bo pewnie przegłosujecie, bo pewnie nie zgodzicie się na tajne głosowanie. Bo te karpiki z tyłu tam by zagłosowały inaczej, ale oczywiście zamordyzm w klubach macie i na to się nie zgodzicie. Na pewno się nie zgodzicie. *(Oklaski)*

(Posel Tadeusz Cymański: Proszę nie obrażać naszych kolegów.)

A założy się pan, panie pośle Cymański? – nie będzie tajnego głosowania.

Dlatego też musimy sobie jednoznacznie odpowiedzieć. Hasło: oni już byli, oni już rządzili, oni muszą odejść – jest w Samoobronie aktualne. Myśmy w rządzie byli, ale żeśmy nie rządzili. Nie było nas w ministerstwie... *(Poruszenie na sali)*

(Posel Beata Mazurek: Wy musicie odejść.)

Chwileczkę, już kończę. Nie było nas w ministerstwach siłowych, nie byliśmy w ministerstwie spraw zagranicznych...

(Posel Beata Mazurek: Bogu dzięki.)

A na jedno zwrócę pani posel uwagę. Na jedno. Na jedno i już odpowiadam. W żadnym wniosku o samorozwiązanie nie było ani jednego zdania krytycznego na temat ministerstw: rolnictwa, budownictwa i pracy, tych, gdzie Samoobrona miała ministrów. *(Oklaski)* I to jest wasza klęska. Myśmy nie byli, nie rządzili...

(Posel Marek Suski: Całe szczęście.)

...a ci, co rządzili, muszą odejść. Dziękuję za uwagę. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję najuprzejmiej panu posłowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Romana Giertycha w imieniu Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin.

(*Głosy z sali: Oooooo...*)

(*Poseł Tadeusz Cymański: To był pomruk.*)

Poseł Roman Giertych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

(*Głos z sali: Nie pij! To pił Kurski...*)

Tę szklankę po pośle Kurskim to odstawię. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Dziękuję za aplauz ze strony klubu PiS.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poseł Kurski kilkanaście miesięcy temu powiedział: Ciemny lud wszystko kupi. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Nie powiedział!*)

(*Głos z sali: Powiedział!*)

I zgodnie z tą metodą dzisiaj poszedł ostro.

Po pierwsze, panie pośle, przypisał pan swojemu klubowi reformę edukacji. (*Wesołość na sali*) Mundurki. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Tadeusz Cymański: To są słowa przypisane.*)

A ja mam tutaj głosowanie. Głosowanie w sprawie mundurków. I jak głosował klub PiS? Za – 68, przeciw – 61, nie głosowało – 24.

(*Poseł Tadeusz Cymański: Pluralizm.*)

(*Głos z sali: Większość.*)

(*Poseł Tadeusz Cymański: Demokracja.*)

Patrzę, jak pan głosował, panie pośle.

Pan głosował przeciw. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Kłamca. Kurski – kłamca.*)

(*Głosy z sali: Kłamca, kłamca, kłamca...*)

(*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Wysoki Sejmie! Jeszcze tylko 10 sekund na okrzyki, potem przerwa techniczna. (*Wesołość na sali*)

Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Roman Giertych:

Pan marszałek doliczy mi ten czas, bo nie mogłem w tym czasie mówić. (*Wesołość na sali*)

Jacek Kurski – głosowanie nr 43, 2 marca 2007 r., godz. 20.10 sekund 53, pkt 15, sprawa mundurków, był pan przeciw. Dlaczego pan kłamał przed chwilą? (*Poruszenie na sali*) Dlaczego przypisał pan sobie coś, co nie jest pańską zasługą, przeciwko czemu pan głosował?

(*Poseł Marzena Paduch: Nic nie dopowie, to musi czytać statystyki.*)

Oklamał pan Sejm, tak jak okłamujecie nieustannie.

(*Głos z sali: Do prokuratora, aresztować go.*)

Powiedział pan, że rząd wprowadził wczoraj ulgę prorodzinną.

(*Poseł Wojciech Wierzejski: Oszuści z PiS-u.*)

No to bierzemy głosowanie. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Oszuści, oszuści.*)

Głosowanie powinien pan pamiętać.

(*Poseł Tadeusz Cymański: Za ustawą kto był?*)

Za poprawką, z PiS-u, szacunek, panie pośle, Stanisław Szymon Giżyński, posłów z PiS-u – 1.

Za ulgą prorodzinną 1200 zł na dziecko – za ulgą, która daje polskim rodzinom, 5 milionom polskich dzieci pierwszy realny instrument polityki prorodzinnej; wniosek Ligi Polskich Rodzin i Prawicy Rzeczypospolitej (*Oklaski*) – jak żeście głosowali, panie pośle?

(*Poseł Małgorzata Sadurska: Manipulant.*)

Na 151 posłów 1 za, przeciw – 135, nie głosowało 15. Szukam pana posła Kurskiego... (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Marek Suski: Nieobecny.*)

...Kurski nieobecny. (*Wesołość na sali*) Nie spełniło się obowiązku poselskiego.

Ale tutaj pan poseł Cymański był obecny – sprawdzimy, kto tak krzyczy. Był pan obecny, panie pośle. Głosował pan przeciw. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo!...*)

(*Głosy z sali: Hańba!*)

Poprawka przeszła nie waszymi głosami. Jeden poseł z PiS-u głosował za podatkiem prorodzinnym. Pół godziny temu powiedział pan, że to jest zasługa PiS-u. Dlaczego pan kłamał, panie pośle Kurski?

(*Głosy z sali: Hańba! Hańba!*)

(*Głosy z sali: Oszust!*)

(*Poseł Jadwiga Wiśniewska: Kabaret pan robisz.*)

(*Głos z sali: Oszust niesamowity.*)

Becikowe. Powiedział pan, panie pośle, że becikowe wprowadził rząd...

(*Głos z sali: Podwójne.*)

...że wprowadził becikowe rząd Prawa i Sprawiedliwości.

(*Poseł Marek Suski: Za czasów.*)

Ha, ha, za czasów! (*Wesołość na sali*) A jakie było stanowisko rządu, panie pośle Kurski?

(*Głos z sali: PiS poparł...*)

(*Poseł Ryszard Kalisz: Hańba!*)

Nie, panie pośle. Stanowisko rządu wyrażane z tej mównicy było konsekwentne – przeciw, i to zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, gdzie odrzucono propozycję sejmową, i trzeci raz głosowanie było w Sejmie. Jak pan głosował, panie pośle? Poszukajmy. (*Wesołość na sali*) Jak pan głosował? Mamy tutaj PiS: za – 2 (*Wesołość na sali*), poseł Dolata – szacunek, panie pośle – poseł Rogacki, również szacunek; przeciw... czytamy, czytamy, jest! – pan poseł Kurski jest. Był pan przeciw, panie pośle. (*Wesołość na sali, oklaski*) Dlaczego pan kłamał?

(*Głosy z sali: Hańba!*)

Posel Roman Giertych

(*Głosy z sali:* Oszust! Oszust! Oszust!)

(*Głosy z sali:* Kurski kłamca!)

Przecież pan powiedział przed chwilą, że wprowadziliście becikowe. Wyście byli przeciw, panie pośle. I to jest tyle, co z pańskiego wystąpienia zanotowałem i sprawdziłem, bo przecież nie byłem w stanie w ciągu godziny sprawdzić wszystkich pańskich tez.

Natomiast chciałbym sprostować jedną pańską tezę, którą postawił pan na początku. Powiedział pan, że ta debata wynika z tego, że rząd Prawa i Sprawiedliwości postanowił odważnie poddać się weryfikacji wyborców, pójść na wybory, albowiem rozpadła się koalicja. Panie pośle, przecież wszyscy wiemy, jak jest. Postanowiliście pójść na wybory dlatego, że Państwowa Komisja Wyborcza odrzuciła wasze sprawozdanie. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Cymański:* Kłamstwo!)

Straciliście 65 mln zł i jedyną drogą do odzyskania tych pieniędzy są wybory. Postanowiliście zaryzykować władzę dla tych pieniędzy. Takie są fakty.

(*Posel Mirosław Pawlak:* Dla kasy.) (*Oklaski*)

Dla kasy. I dlaczego pan kłamał? (*Oklaski*)

Jak się przyjrzeć działaniom rządu i PiS-u – z wyjątkiem tego, co robiła Liga Polskich Rodzin, za moment o tym wspomnę – to chciałbym powiedzieć, panie pośle, szanowni państwo, o trzech partiach, które dzisiaj składały wniosek o samorozwiązanie.

(*Posel Tadeusz Cymański:* Z wyjątkiem LPR.)

Razem tworzyliście „okrągły stół”: Platforma Obywatelska, ludzie SLD i PiS. Mam tutaj ciekawy artykuł, w którym pan prezydent Kwaśniewski gratuluje braciom Kaczyńskim udziału w obradach „okrągłego stołu”. (*Wesołość na sali, oklaski*) Gratulacje. Razem budowaliście III RP, teraz pretendujecie do roli tych, którzy ją rozliczają. A kto się najwięcej uwłaszczył w tym czasie? Czy my mamy budynki w Warszawie we władaniu? Czy my mamy jako środowisko majątek dawnej RSW „Prasa–Książka–Ruch”? Nie.

(*Posel Mirosław Pawlak:* Trafione.)

(*Głos z sali:* A kto ma? Kto dał?)

Razem tworzyliście III RP: Platforma, SLD i PiS. (*Oklaski*) Razem prywatyzowaliście, prywatyzowaliście twardo – majątek narodowy rozgrabiony w ciągu tych kilkunastu lat. I nadal prywatyzujecie: Ruch chcecie sprywatyzować, Dolną Odrę – myśmy wam przeszkodzili – inne firmy. Razem prywatyzowaliście: Platforma, SLD i PiS. (*Oklaski*) Razem poparliście fatalne warunki akcesji, szczególnie jeżeli chodzi o rolnictwo – Platforma, SLD i PiS. Razem wysłaliście wojska do Afganistanu i Iraku...

(*Głosy z sali:* Hańba! Hańba!)

...Platforma, SLD i PiS. Serwilizm wobec Ameryki posunął się już tak daleko, że nie reagujecie nawet wtedy, gdy obowiązek wizowy jest znoszony dla naszych sąsiadów. Czechy to mają już za sobą, Estonia, a Polska, mimo że żołnierzy wysyłamy na misje w Afganistanie... za ZSRR żeśmy nie uczestniczyli w wojnie, a dzisiaj musimy. Razem to realizujecie

– Platforma, SLD i PiS. Razem poparliście „sukces” pana prezydenta w Brukseli – przyjęcie konstytucji. Do Platformy nie mam pretensji w tej sprawie o tyle, że zawsze żeście głosili serwilizm wobec Unii. (*Wesołość na sali*) O SLD już nie wspomnę. Natomiast jeżeli chodzi o PiS... (*Dzwonek*)

(*Posel Tadeusz Cymański:* Eurorealiści.)

...program, 2005 r.: Naszym zdaniem opracowany przez Konwent projekt Konstytucji dla Europy był szkodliwy zarówno dla Polski, jak i dla procesu integracji europejskiej. Nasze stanowisko wynikało z następujących powodów... – i tu sześć argumentów, dlaczego konstytucja jest zła. Zanegowaliście m.in. to, że nie było w preambule nic o wartościach chrześcijańskich, że znoszono mechanizm nicejski i że za wiele kompetencji przyznano instytucjom unijnym. To dlaczego żeście ten traktat podpisali? Dlaczego żeście zgodzili się na ten traktat? Przecież to jest ewidentna zdrada programu.

Dzisiaj kłócicie się z Platformą o głupoty, o szczegóły, o drobiazgi, a istota waszej władzy była zawsze ta sama. Razem – Platforma, SLD i PiS – realizujecie ten sam program budowy, kontynuacji III RP. Nic nie zostało z waszego projektu. (*Oklaski*) Razem chcecie wprowadzić euro i...

Marszałek:

Panie pośle, czy może pan zmierzać do końca? Bo jeszcze minuta tego przedłużonego czasu panu została.

Posel Roman Giertych:

Dziękuję, ale od samego początku zmierzałem do końca, panie marszałku. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

To chyba prawda, panie pośle. (*Oklaski*)

Posel Roman Giertych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie myślcie, że na wasz podział, który sobie ułożyliście, panie pośle Tusk, u pana prezydenta – ułożyliście sobie, że tak podzielicie scenę polityczną, na Platformę i PiS z koncesją dla SLD – naród się da nabrać. Tak już próbowaliście w poprzedniej kampanii i nie do końca się wam udało. Myślę, że również teraz nie uda się wam podzielić kraju na dwa niby zwalczające się bloki, które po cichu, przy czterech winkach, dogadują się ze sobą, gdy jest taka potrzeba. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Tadeusz Cymański:* Żałuję, że jego tam nie było.)

(*Posel Marek Suski:* Przy tym winku.)

Gratuluje.

Marszałek:

Panie pośle, już pan wykorzystał przedłużony czas, tak że proszę kończyć w ciągu 15–20 sekund.

Posel Roman Giertych:

Dziękuję, panu marszałku. Już ostatnie zdanie.

Poparliśmy rząd Jarosława Kaczyńskiego, bo wam zaufaliśmy. Zdradziliście wspólny program, zdradziliście również wspólne ideały i dlatego historia i wyborcy was rozliczą. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski, postowie Ligi Polskich Rodzin wstają*)

Marszałek:

Dziękuję, dziękuję najuprzejmiej panu posłowi.

Poproszę obecnie o zabranie głosu pana posła Waldemara Pawlaka w imieniu klubu... (*Poruszenie na sali*)

Sprostowanie? Panie pośle, ale niech to będzie sprostowanie.

(*Głosy z sali: Hańba! Hańba!*)

(*Głosy z sali: Kłamca! Kłamca!*)

Posel Jacek Kurski:

Odniosłem wrażenie, że pan premier Roman Giertych przemawiał tutaj tak, jakby przemawiał po raz ostatni.

(*Głos z sali: W sądzie będziesz się tłumaczył.*)

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest sprostowanie.

Posel Jacek Kurski:

Natomiast w trybie sprostowania, panie marszałku, chciałbym stanowczo sprostować źle przytoczone słowa z mojego wystąpienia.

(*Posel Mieczysław Kasprzak: Będzie podwójne kłamstwo.*)

W moim wystąpieniu nigdzie nie padło sformułowanie, które oznaczałoby, że przywłaszczamy sobie nie swoje zasługi. (*Wesołość na sali*) (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Nie.*)

Wyraźnie mówiłem o tym, że takie rzeczy jak mundurki, jak becikowe zdarzyły się za rządów Prawa i Sprawiedliwości, nie precyzując, jak było w szczegółach. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To już tylko prokurator rozstrzygnie.*)

Nawet jeśli ta strona Izby miałyby zaraz wybuchnąć śmiechem, przypomnę, jak było naprawdę, po prostu. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Oszust, oszust.*)

Marszałek:

Proszę się ograniczyć do sprostowania, naprawdę. (*Poruszenie na sali*)

Posel Jacek Kurski:

W sprawie mundurków najzwyczajniej, chociaż państwo rykną śmiechem, osoba prowadząca, poseł prowadzący w Prawie i Sprawiedliwości po prostu się pomylił. (*Poruszenie na sali*) (*Wesołość na sali*) Taka jest prawda.

(*Głosy z sali: Oszust, oszust.*)

(*Posel Marek Suski: Milczeć, milczeć!*)

Marszałek:

Panie pośle, ja jednak nie chcę... (*Gwar na sali*)

(*Głosy z sali: Oszust, oszust.*)

(*Głos z sali: Będziesz się musiał tłumaczyć.*)

Posel Jacek Kurski:

W związku z tym połowa klubu, tak jak to zostało przytoczone przez pana premiera Giertycha, która patrzyła na posła prowadzącego, zagłosowała tak, jak poseł prowadzący. Natomiast druga połowa klubu, która patrzyła w ściągawkę, zagłosowała prawidłowo. Oto cała tajemnica. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Ryszard Kalisz: Hańba.*)

W następnym głosowaniu cały klub Prawo i Sprawiedliwość zagłosował za przywróceniem mundurków. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Panie pośle, przywołuje pan okoliczności faktyczne, a nie prostuje błędnie zrozumianą wypowiedź. Jednak będę rygorystyczny, bo inaczej ta debata przerodzi się w ciąg polemik. Pan poseł Giertych, jak rozumiem, w trybie sprostowania?

(*Posel Roman Giertych: Tak.*)

Posel Jacek Kurski:

Tak przewidywałem.

Marszałek:

Proszę kończyć, panie pośle Kurski.

Posel Jacek Kurski:

Kończąc, panie marszałku, chcę powiedzieć, że takie same zaszłości dotyczyły zarówno ulg prorodzinnych, jak i becikowego. Po prostu mówimy prawdę. (*Głosy z sali: Oszust, oszust, oszust.*)

Marszałek:

Panie pośle, w trybie sprostowania? Proszę bardzo.

Posel Roman Giertych:

Panie marszałku, źle zrozumiano moją wypowiedź. Chciałem powiedzieć, panie pośle Kurski, że pomylił się też w Senacie. Także połowa klubu senackiego PiS głosowała przeciwko. (*Wesołość na sali*) (*Głos z sali: Brawo.*)

Podwójna pomyłka jest tak samo prawdopodobna w tym przypadku jak to, że 11 września – ktoś by powiedział – przypadkowo trafiły dwa samoloty.

Marszałek:

Panie pośle, 11 września nie należy już do sprostowania.

Posel Roman Giertych:

Drugi element sprostowania.

(*Posel Renata Beger: Jakie sprostowanie Kurskiego, takie rządy PiS.*)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak można przyjąć postawę przypisującą sobie tego typu sukcesy. To tak, jakby rząd Belki przypisał sobie, że za jego czasów wybrano Benedykta XVI. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: To prawda, to prawda.*)

Marszałek:

Proszę bardzo, pan poseł Waldemar Pawlak.

Posel Waldemar Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Wysoka Izbo! Proszę o umożliwienie panu posłowi Pawlakowi przedstawienia głosu w debacie.

Posel Waldemar Pawlak:

Chciałem zacząć tak, jak to jest w naszej tradycji: przekażmy sobie znak pokoju. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Ryszard Kalisz: Bo cię Ziobro oskarży, uważaj.*)

Jednak po tych sprostowaniach już chyba nawet na to nas nie stać na zakończenie, choć parę dobrych rzeczy zdarzyło się w całej kadencji, nawet na tym ostatnim posiedzeniu. Myślę, że decyzje, które dotyczą spraw związanych z ulgami w podatku dla rodzin, czy też utrzymaniem 7-procentowej stawki VAT, waloryzacją emerytur, zostaną przez ludzi dobrze przyjęte. Pomijając ten cały obszar piany, to są te rzeczy, które dobrze zrobiliśmy.

Co do pomyłek, to na koniec tej kadencji może podpowiem panu posłowi Kurskiemu, jako starszy kolega, że aby być za, trzeba nacisnąć ten zielony guzik z krzyżykiem. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Chciałbym w imieniu własnym i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego podziękować wszystkim ludziom dobrej woli. Wszystkim tym posłom, którzy w tej kadencji dobrze przykładali się do pracy poselskiej. Być może nie byli ulubieńcami mediów, ale dobrze zasłużyli się dla naszego kraju. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Warto dobrze pracować w każdych czasach. Nawet w czasie wojny, nawet kiedy liderzy niektórych ugrupowań licytują, prześcigają się w obelgach, niektórzy mają do tego wybitny talent. Kiedyś mówiono, że mężowie stanu myślą o przyszłych pokoleniach, politycy – o przyszłych wyborach. Przyspieszyliśmy ten czas polityczny tak, że to myślenie skróciło się do następnej konferencji prasowej. (*Wesołość na sali, oklaski*)

W latach 90. w polityce spór toczył się o charakter naszego społecznego działania, charakter państwa po odzyskaniu wolności. Pamiętam te nadzieje, które były po powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego i propozycji społecznej gospodarki rynkowej.

Bardzo ciekawą recenzję naszych polskich nienawiści i klótni daje książka Davida Osta „Kłęska Solidarności”, w której człowiek z zewnątrz, może o trochę nazbyt lewicowych poglądach, spostrzega bardzo prostą prawdę, że w naszym kraju obelgi zastąpiły współpracę, klótnie zastąpiły współdziałanie.

Czasem warto na chwilkę zatrzymać się w tym szaleństwie wzajemnego zagryzania. Jeżeli spojrzymy na to w pełnym zakresie, to o ile na początku lat 90. mieliśmy problemy z nazbyt liberalnym podejściem, z takim pomysłem na państwo, które jest tylko nocnym stróżem, jest państwem leniwym, to teraz mamy z kolei takich gości, którzy wprowadzają nam państwo nadgorliwe, które postawi tego stróża w nocy, w dzień i w każdym miejscu, przy każdym. (*Oklaski*)

W tym miejscu warto na to spojrzeć w kategoriach znanego hasła: „Wolność, równość, braterstwo”, bo to jest też przestrzeń do zagospodarowania. Wydaje się,

Posel Waldemar Pawlak

że za mało w naszej polityce braterstwa, bo ta polityka mogłaby być inna, mogłaby być lepsza. (*Oklaski*)

W 2005 r. było bardzo dużo frustracji, sporo poczucia krzywdy. Zostało to zagospodarowane w ten sposób, że powrócono do resentymentu państwa, które wybawi od wszelkich kłopotów, które wszystko zastąpi. Myślę, że są to dwa lata stracone, że jest to rozczarowanie, bo to jest powrót do staroświeckich pomysłów. Przecież dzisiaj nie buduje się już tego w ten sposób, że państwo zastępuje wszelką aktywność. Dzisiaj bardzo potrzebne jest to, abyśmy potrafili wykorzystać aktywność ludzi, sprawność instytucji, innowacyjność w gospodarce.

Proszę Państwa! Pomimo tego chaosu, pomimo walki polscy informatycy wygrywają międzynarodowe konkursy, a więc mamy wielu ludzi z talentami. Jakie zapewniamy im wsparcie? Nie musimy ich zastępować, mobilizować, skuwać w kajdanki i wysłać na olimpiadę. Trzeba im tylko pomóc, by mogli się dobrze wykształcić. To samo dotyczy rolników, przedsiębiorców, nauczycieli. Nie trzeba ich ustawiać na sztywno, wystarczy im udzielić wsparcia. Polska przez ostatnie dwa lata była obszarem eksperymentów, gdzie wprowadzano program „Solidarne państwo”. To było dla nas też rozczarowanie w tych dyskusjach, bo nie mogliśmy zrozumieć, dlaczego z „solidarnej Polski” zrobiło się „solidarne państwo”. I cóż to za nieszczęsna zbitka słów, bo solidarność to są relacje między ludźmi, a nie solidarność urzędników, służb specjalnych, prokuratorów. (*Oklaski*)

Wysoki Sejmie! Polska nie musi być ani liberalna, ani radykalna. Może być normalna. Tę normalność powinniśmy w naszym kraju przywrócić. I normalność, i zaufanie są w naszym kraju. Często bowiem na spotkaniach ludzie pytają o to, jak to jest, że w gminach potrafimy dobrze zarządzać, w powiatach, w województwach, a w kraju nie wychodzi. Staram się wtedy zadać pytanie w drugą stronę, odwrócić: Jak to jest, czy w gminach na wójta wybieracie największego łobuza czy rozrabiakę? A w przypadku Sejmu się to zdarza. (*Oklaski*) Czy wójt, burmistrz bierze sobie na zastępcę łobuza, a potem narzeka, że mu robota nie wychodzi? A w rządzie się to zdarza. (*Oklaski*)

Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Jest możliwa inna droga, jest możliwa lepsza droga. Równowaga, szacunek, życzliwość, braterstwo, solidarność, pomocniczość – to są wartości, na których można budować lepszą przyszłość; przyszłość opartą na aktywnym społeczeństwie, na sprawnych instytucjach, które działają według zasady TQM, a nie TKM. Dla nieorientowanych: Total Quality Management to jest zarządzanie jakością. (*Oklaski*) TKM – rozumieć, że nie musimy wyjaśniać. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To robią na co dzień.*)

Innowacyjna gospodarka, mówiłem już o tych utalentowanych Polakach.

Szanowni Państwo! Na zakończenie, pod wpływem tego, co będzie się działo jutro, powiem, że jest pewna

iskierka nadziei. Jutro bowiem w Wierchosławicach przed grobem Witosa uklęknie pan premier Kaczyński. Jest już nawet namiot, policja już teraz pilnuje. Jesteśmy gotowi podzielić się tą tradycją, tą dobrą tradycją. Na nawrócenie nigdy nie jest za późno. (*Wesołość na sali, oklaski*) Oby to było tylko szczere nawrócenie, a nie takie nawrócenie wyborcze.

(*Głos z sali: Jak z ZSL na PSL.*)

Warto schylić głowę przed Witosem i posłuchać zasad, prawdziwych zasad. Przytoczę jedną z nich: Potęgi ani przyszłości państwa nie zabezpieczy największy nawet geniusz. Może to uczynić cały, świadomy swych praw i obowiązków naród. Tłumacząc to na dzisiejsze realia, można powiedzieć, że nawet dwaj geniusze nie wystarczą. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wysoki Sejmie! Gdyby rozwój gospodarki i życie ludzi zależało od wykrzyczanych słów i obelg, to Rzeczpospolita byłaby najbogatszym państwem na świecie, a Polacy pełni byłiby poczucia szczęścia i nadziei. Gdyby tę złość i nienawiść można było przeobrazić na węglowodory, to ropę i gaz eksportowalibyśmy do Rosji. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Zagłosujemy za skróceniem kadencji, aby przywrócić pokój w naszym kraju, aby przywrócić pokój między ludźmi, aby w przyszłym Sejmie...

(*Głos z sali: Brawo, bardzo dobrze.*)

...było więcej ludzi dobrej woli. Życzymy tego wszystkim Polakom. (*Burzliwe oklaski, posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego wstają*)

Marszałek:

Najuprzejmiej dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu proszę teraz panią poseł Gabriellę Masłowską z Ruchu Ludowo-Narodowego.

Proszę bardzo, pani poseł.

W imieniu kół mamy zgłoszonych: panią poseł i pana posła Marka Jurka, a potem trzech posłów niezrzeszonych.

Na koła przypada, zgodnie z decyzją Prezydium Sejmu i moją, po 5 minut.

Natomiast ci posłowie niezrzeszeni nie zabierali na tym posiedzeniu głosu, w związku z tym będą mieli po 6 minut.

Ponieważ czas – 10 minut – został wydłużony, bo musiałem tutaj wszystkich traktować równo, do 12 minut 26, to proszę pana marszałka – ja teraz na chwilę opuszczę salę – o proporcjonalne przedłużanie w stosunku do 5 i 6 minut.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wojciech Olejniczak*)

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Okay.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na przestrzeni ostatnich kilku tygodni w naszym życiu politycznym pojawił się bardzo silny spór. Spór ten spuchł, rozognił się do tego stopnia, że potrzebne jest, niestety, pewne oczyszczenie. Naszym zdaniem wyjściem z tej sytuacji są wybory. Niechaj wyborcy w akcie głosowania nas wszystkich oceniają. Trzeba chyba jednak poddać się tej autoweryfikacji. Mamy świadomość, że wybory niosą pewne ryzyko. Powiem państwu zupełnie otwarcie: z naszego punktu widzenia ryzyko to polega na możliwości ukształtowania się takiej większości parlamentarnej, która będzie w mniejszym stopniu niż obecnie realizowała nasze postulaty. A trzeba przyznać, że postulaty te w pewnym stopniu były dotychczas uwzględniane. Na przykład uchwaliliśmy ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych, która przywraca prawa Polaków do własności mieszkań spółdzielczych, których to praw im odmawiano, mimo że pokryli w całości koszty budowy, o co walczyliśmy od wielu lat i na co oczekiwali spółdzielcy. Nie zamierzamy się licytować o to, kto wniósł pomysł, kto ma większy w tym udział. Ważne jest, że poprzez tę ustawę ukróciliśmy proceder bezkarnego czerpania korzyści finansowych od członków spółdzielni mieszkaniowych, że ukróciliśmy patologie w spółdzielczości mieszkaniowej. To jest początek drogi. Nie są rozwiązane jeszcze wszystkie problemy spółdzielców. Dużym osiągnięciem jest też wprowadzenie całego pakietu ustaw usprawniających proces inwestycyjny oraz rozpoczynających na dużą skalę budowę infrastruktury transportowej.

Nadal naszą walutą narodową jest polski złoty. Przypominam, że cztery lata temu prezes NBP Leszek Balcerowicz twierdził, że już w roku 2007 Polska powinna wyrzec się swego prawa do prowadzenia własnej polityki pieniężnej. Na szczęście do tego nie doszło. 10 stycznia tego roku został wybrany nowy prezes NBP, pan Sławomir Skrzypek. Zapowiedział on, że polski bank centralny będzie starał się o to, aby dyskusja o ewentualnym wprowadzeniu euro była jak najbardziej rzetelna i uwzględniała różne poglądy. Bardzo nas to cieszy, w dobie Internetu to ważna deklaracja. Z pewnością naszym celem jest utrzymanie suwerenności monetarnej Polski.

Dobrze, że utrzymano limit 5% inwestycji zagranicznych dla OFE, że go nie zwiększono, mimo że pewne grupy nacisku tego się domagały. Minister Wojciech Jasiński okazał się dobrym strażnikiem Skarbu Państwa.

(Głos z sali: Bardzo dobrym.)

Wiele naszych dużych przedsięwzięć pozostało w polskich rękach. Przeprowadzona została spektakularna i godna najwyższego uznania operacja odzyskania kontroli nad Bankiem Ochrony Środowiska. *(Oklaski)* Można powiedzieć, że odbi-

liśmy ten bank z rąk szwedzkich. Utrzymaliśmy dotychczasowy stan własnościowy warszawskiej giełdy. Minister Jasiński doprowadził do powołania na szefa tej ważnej instytucji dra Ludwika Sobolewskiego, człowieka, który udowadnia w praktyce, że giełda nie jest sama dla siebie, ale ma służyć naszej gospodarce. 30 sierpnia ruszył nowy rynek New Connect. Jest to odrębny rynek przeznaczony dla małych, ale innowacyjnych spółek z dużym potencjałem wzrostu. Ma on służyć pozyskiwaniu środków na wczesnym etapie rozwoju. Koncepcja ta wpisuje się w zgłaszany przez nas pomysł utworzenia specjalnego rynku notowań, grupującego polskie spółki proeksportowe, o co bardzo mocno walczyliśmy w poprzedniej kadencji...

(Posel Tadeusz Cymański: Brawo! Pozwól nam zaklaskać.) (Oklaski)

...i co niestety nie znajdowało poparcia ówczesnej Wysokiej Izby.

23% mieszkańców mojego miasta Lublina głosiło przeciw wejściu Polski do Unii Europejskiej. Ja też byłem wśród nich i wcale się tego nie wstydę, co więcej, jestem z tego dumna. *(Oklaski)*

Z drugiej strony rozumiemy jako koło Ruch Ludowo-Narodowy, że koncepcja pokojowego wyjścia z Unii byłaby dziś jeszcze bardzo trudna do zrealizowania. Jesteśmy legalistami i uznajemy fakt członkostwa. Proszę mnie dobrze zrozumieć. Ja nie domagam się w tej chwili rzeczy niemożliwych, ja tylko proszę o jedno, mianowicie o konstruktywny szacunek dla pewnej specyficznej mniejszości, mianowicie dla tych, którzy głosowali przeciwko akcesji, dla których 1 maja 2004 r. był jednym z najsmutniejszych dni w ich życiu i którzy nadal są akcesji przeciwni.

Wierzimy, że po wyborach ma szansę ukształtować się taka większość parlamentarna, która realizować będzie kolejne cele naszego środowiska politycznego. Oczywiście występuje też niebezpieczeństwo wygranej sił lewicowych i liberalnych, co byłoby z naszego punktu widzenia wydarzeniem niekorzystnym. Warto jednak pamiętać, że ryzyko takie występowałoby także wówczas, gdyby wybory odbyły się w roku 2009. Wszystko zależy od przebiegu kampanii wyborczej i od postawy wyborców. Biorąc to wszystko pod uwagę, koło Ruch Ludowo-Narodowy poprze wnioski o skrócenie obecnej kadencji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Jurek, Prawica Rzeczypospolitej.

Posel Marek Jurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj głosujemy nad zgodnymi wnioskami opozycji lewicowo-liberalnej oraz Prawa i Sprawiedliwości o zakończenie projektu budowy IV Rzeczypospolitej. Moja partia, Prawica Rzeczypospolitej, za tymi wnioskami głosować nie będzie.

Myśmy słyszeli, jak przez długie kwadranse zwolennicy tych wniosków obrzucali się nawzajem obelgami. To był naprawdę istny PO-PiS agresji, ale był też PO-PiS cynizmu, bo w konkluzji byliście państwo bardzo zgodni. Ta konkluzja to jest zakończenie kadencji pracy tego Sejmu.

Co w praktyce oznacza, że Sejm być może znalazł się w sytuacji psychologicznej, że musi – jak to się potocznie mówi – samorozwiązać się, czyli skrócić kadencję? To oznacza, Wysoka Izbo, nie tylko kryzys parlamentarny, ale też to, że ci, na których spoczywała główna odpowiedzialność, okazali się kompletnie niezdolni do szukania porozumienia w parlamencie, do budowania większości parlamentarnej. (*Oklaski*)

Przecież, Wysoka Izbo, zgodnie z normalnymi regułami systemu parlamentarnego, jeżeli premier traci większość, to rozmawia, to przekonuje albo do całości swojej polityki, albo do konkretnych projektów. Dla takich spraw jak prawa rodziny – wczorajsze głosowanie to pokazało – czy jak zdecydowana polityka w sprawie negocjacji traktatu europejskiego byłaby większość w tym Sejmie, więc premier powinien rozmawiać, a jeżeli jeden konkretny premier nie może znaleźć większości, to zgodnie z klasycznymi regułami parlamentaryzmu, ale również zgodnie z naszą konstytucją zwraca się do prezydenta, podaje się do dymisji i prezydent buduje nową większość parlamentarną (*Oklaski*) z tym Sejmem, który otrzymał na 4 lata od narodu wykonującego władzę suwerenną. Ale, Wysoka Izbo, zamiast poszukiwania większości parlamentarnej było poszukiwanie dobrego wyniku w sondażach.

Słyszałem, jak Jacek Kurski obiecywał wygraną w wyborach. Ja tego życzę – wygrajcie wybory, tylko że, Wysoka Izbo, wygrana w wyborach to jest to, o czym mówił przez całe ostatnie tygodnie w kilku wywiadach premier Kaczyński: 280 mandatów. Ambitne plany, wystarczy 231. Ale odzyskanie waszych mandatów, zachowanie tych miejsc to nie jest jeszcze wygranie wyborów.

Wygranie wyborów partii poczuwającej się do odpowiedzialności za państwo to taki wynik wyborów, który pozwala zbudować taki rząd, taką większość parlamentarną, z którą można realizować swój program. To jest, Wysoka Izbo, tak naprawdę wygranie wyborów, a jesteśmy dzisiaj w takiej sytuacji, i mówię to do moich kolegów, z którymi długo pracowaliśmy, z Prawa i Sprawiedliwości, że jutro albo będziecie musieli rządzić z tymi, z którymi dzisiaj obrzucaliście się obelgami, albo po prostu pozwolicie im, żeby rządzili z lewicą postkomunistyczną. Przed takim wyborem dzisiaj stoi Polska, bo nikt dzisiaj nie może

niczego innego prognozować ani obiecywać, a, Wysoka Izbo, należałoby dokończyć chociażby projekty najprostsze.

Szkoda, że nie ma Jacka. Nie chciałbym dołączać się do tej listy pretensji do naszego parlamentarnego kolegi. Jacek Kurski na poczet rządu policzył już wydłużenie urlopów macierzyńskich. Cieszę się, że rząd – tutaj gratulacje dla pani minister – przyjął projekt. On jest niewystarczający. Pół roku na pierwsze dziecko to jest dobrze, nawet za 4 lata, ale na drugie, trzecie dziecko to nie jest wystarczające. U pana marszałka leży projekt Prawicy Rzeczypospolitej: na pierwsze dziecko 6 miesięcy, na drugie dziecko 9 miesięcy, na trzecie dziecko 12 miesięcy, na kolejne także – to są pełnowymiarowe urlopy macierzyńskie. Jeżeli z 40 lat pracy matka poświęci na wychowanie dwójki dzieci 1 rok i 3 miesiące, to nie jest dużo. O wiele skromniejszy projekt jest dopiero przyjęty przez rząd. Projekt, o którego wprowadzenie prosił pan marszałek, jest ciągle w jego szufladzie. To nie są projekty uchwalone, a Jacek Kurski już je policzył na poczet osiągnięć tego Sejmu i tego rządu.

Wysoka Izbo! Gdybyśmy chcieli tych osiągnięć dokończyć, to pracowalibyśmy dalej. Po prostu pracowalibyśmy, żeby choćby dokończyć dwie najważniejsze sprawy: politykę praw rodziny i negocjacje traktatu europejskiego. Na nas, a nie na kogo innego, naród złożył odpowiedzialność za realizację tych spraw.

Wysoka Izbo! Mówiłem, przed jaką alternatywą stawiają politycy partii rządzącej wyborców prawicy. To będzie albo rząd PO-PiS, chyba rzeczywiście w świetle tej dzisiejszej debaty PO-PiS cynizmu, albo po prostu zgoda na rząd PO-LiD, albo jeszcze trzecia ewentualność: sekwencja rządów mniejszościowych i – tak jak mi powiedział wybitny polityk Platformy Obywatelskiej – chaos i kampania prezydencka do roku 2010. Na taką perspektywę skazujemy Polskę.

Całkowicie zgadzam się z tym, co przez ostatnie miesiące parokrotnie powtórzył premier Jarosław Kaczyński. W polityce – a to też warto przypomnieć Arturowi Górskiemu, bo Artur Górski dobrze się tego nauczył – nie są najważniejsze intencje, w polityce liczy się odpowiedzialność i konsekwencje. To bardzo ważne. W 1993 r. po kampanii rzeczywiście najpiękniejszych intencji, po długich miesiącach walki między prezydentem Wałęsą a obozem braci Kaczyńskich doszło do wcześniejszych wyborów i te wybory otworzyły 12 lat dominacji postkomunistycznej w Polsce, bo nawet te 4 lata rządów AWS pod ścisłą kontrolą prezydenta Kwaśniewskiego, zwanego wtedy „weto Kwaśniewski”, to nie były rządy skuteczne. Te 12 lat...

(*Głos z sali: Kwaśniewskiego?*)

Kwaśniewskiego.

Prezydent „weto Kwaśniewskiego” 13-krotnie wetował ustrojowe ustawy, wtedy uchwalane przez parlament ze względu na większość pravicową.

Wysoka Izbo! Taka była konsekwencja 1993 r., taka była konsekwencja wcześniejszych wyborów. Mówię to, Wysoka Izbo, w tej chwili nie po to, żeby

Posel Marek Jurek

przekonywać. Niepoważnych wniosków o tajne głosowanie popierać nie będę. Tutaj decyzja już zapadła, tutaj decyzję już usłyszeliśmy w zgodnych wypowiedziach Prawa i Sprawiedliwości oraz lewicowo-liberalnej opozycji. PSL z reguły przyłącza się do większości, tym razem też się przyłączy. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Myśmy, Wysoka Izbo...

(Głos z sali: Ciekawe, gdzie wy będziecie...)

Otóż to, zaraz panu powiem, panie pośle, otóż to. Czasami odpowiedzialność można zrealizować wyłącznie przez swój własny głos przypominający o odpowiedzialności innych i ja, koleżanki i koledzy, – ci, od których wyborcy oczekiwali dokończenia i zrealizowania tego mandatu – powiem wam jedno: bierzecie na siebie odpowiedzialność za to wszystko, co się będzie działo w Polsce przez najbliższe lata. Życzę wam, żebyście zdobyli mandaty, ale Polsce życzę czegoś lepszego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Głos ma pan poseł Zygmunt Wrzodak, niezrzeszony.

Posel Zygmunt Wrzodak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt wygłosić kilka zdań dotyczących wniosków o rozwiązanie Wysokiej Izby. Panie marszałku, Wysoka Izbo, odbieram całą tę awanturę wywołaną przez pana premiera Jarosława Kaczyńskiego jako temat zastępczy. Pan Kaczyński stracił koncepcję kierowania państwem i wymyśla różne haki na różnych polityków, tak żeby rzeczywiście wprowadzić bałagan i by skuteczne było przede wszystkim wprowadzanie w Polsce okupacyjnych wojsk, jak również likwidacja złotego i uchwalenie i przyjęcie konstytucji Unii Europejskiej. Te trzy kwestie zostają jeszcze do załatwienia przez tych, którzy tak naprawdę zaplanowali likwidację państwa suwerennego, jakim jest Rzeczpospolita Polska.

Wszystkie sprawy związane z likwidacją złotego są w toku, jak mówi pani Gilowska. Wdrażanie traktatu amsterdamskiego odbywa się zgodnie z planem, czyli następuje powolne odchodzenie od polskiego złotego, a wprowadzane będzie euro. Przyjęcie konstytucji Unii Europejskiej przez Wysoką Izbę jest tylko kwestią czasu. Potrzeba panu Kaczyńskiemu tej większości w Wysokiej Izbie po to, żeby Wysoka Izba przyjęła traktat Unii Europejskiej. Kolejna sprawa to wprowadzenie na terytorium Polski wojsk okupacyjnych amerykańskich, z głowicami jądrowymi.

Ten, kto jest za takim rozwiązaniem, naraża naszą ojczyznę, nasze terytorium, na zbombardowanie przez innych. To są zdrazieckie plany Prawa i Sprawiedliwości. Może nie Prawa i Sprawiedliwości, ale kliki, która się wywodzi z Porozumienia Centrum, bo trzeba zajrzeć głęboko w tę sprawę. *(Oklaski)* Ta gangrena, która się przetworzyła w Prawo i Sprawiedliwość, bierze się z Porozumienia Centrum.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysłuchaliśmy wystąpienia pana posła Kurskiego, który powiedział, że korupcję rozlicza ten rząd. Przecież to śmieszne. Takie kłamstwo w głowie się nie mieści. Proszę państwa, Wysoka Izbo, rząd Prawa i Sprawiedliwości rozlicza korupcję? Mówicie, że chcecie rozliczyć komunę. Rozliczcie jedną prywatyzację. Czy rozliczyliście jedną prywatyzację? Gdybyście rozwiązali na przykład problem prywatyzacji Stoenu, to mielibyście SLD na tacy. Wy nie rozwiązujecie spraw żadnej prywatyzacji, bo macie tych samych mocodawców co Aleksander Kwaśniewski. Dlatego ta polityka jest identyczna jak polityka Aleksandra Kwaśniewskiego. *(Oklaski)*

Proszę zwrócić uwagę, czy polityka zagraniczna różni się od polityki Aleksandra Kwaśniewskiego. Czy różni się polityka w zakresie pieniądza i gospodarki od polityki pana Belki? Nie różni się. Jedyna zmiana jest w zakresie polityki społecznej, ale została wymuszona przez koalicjantów. Nie ma zmian zasadniczych, zmian systemowych. Wy tylko udajecie, że walczyście z całym światem, a nie rozwiązujecie żadnych problemów. Prawda jest taka, że opanowaliście wszystkie media w Polsce. Telewizja publiczna jest propisowska, Dwójka, Trójka... *(Poruszenie na sali)*

(Posel Tadeusz Cymański: TVN, Polsat, Antyradio.)

...radio publiczne, „Dziennik”, „Fakt”, „Newsweek”. I co się okazuje? Spółka Skarbu Państwa taka jak PZU finansuje Axel Springer, niemiecką spółkę, żeby was dobrze reklamowała w „Fakcie” niemieckim. *(Oklaski)* Taka jest o was prawda.

Panie Marszałku! Pan Kurski mówił o tym, że rząd PiS zatrzymał prywatyzację PZU. Wysoka Izbo, takiej obłudy jeszcze nie słyszałem. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na to, że obrona PZU rozpoczęła się w 2001 r., jeszcze za III kadencji Sejmu, pierwszą uchwałą, którą złożył pan poseł Zych, i przełożyło się to na IV kadencję. Wspólnie walczyliśmy o to, żeby nie oddać 21% akcji PZU na rzecz Eureko. Mogą to potwierdzić obiektywni posłowie, również pan poseł Suski. To jest zasługą kilku posłów poprzedniej kadencji, że kontrola nad PZU nie została przekazana Eureko, nie jest zaś zasługą rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Macie jak na tacy przygotowane argumenty dotyczące pracy Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, są wyniki pracy komisji śledczej do spraw PZU. Pozostaje tylko złożyć wniosek do sądu o unieważnienie umowy prywatyzacyjnej. Dlaczego tego nie zrobiliście? Dlaczego, panie Tadziu? Dlatego, że za tą prywatyzacją kryje się wiele nazwisk dzisiejszego PiS. Tego się boicie. *(Oklaski)* Dlaczego nagle wyci-

Posel Zygmunt Wrzodak

szyliście sprawę mafii paliwowej? Dlaczego nie są rozliczani bonzowie z mafii paliwowej? Dlatego, że pojawia się wiele nazwisk. Żadnych – jeszcze raz chcę podkreślić – żadnych afer nie potraficie rozliczyć. Pytam, dlaczego sprzedaliście Polskie Huty Stali. Powiecie, że nie wy. Ale oni sprzedali 70%, a wy sprzedaliście 25%. Za 2 tys. ha ziemi, za 4 potężne huty wzięliście razem z SLD 365 mln zł.

(*Posel Wiesław Andrzej Szczepański: Kto wziął?*)

Tyle wzięliście za taki potężny majątek. Zamiast ich rozliczyć – z hochsztaplerami się nie rozmawia – wy dajecie im dodatkowo 25% akcji Polskich Hut Stali. To jest skandal. Nie ma żadnych zmian zasadniczych. (*Dzwonek*) Wysunęliście kandydaturę prezesa Narodowego Banku Polskiego. Co robi prezes NBP? Kompletnie się nie zna na zarządzaniu tym bankiem. Odczyta, co na karteczce mu napiszą jego przełożeni, i to jest polityka Narodowego Banku Polskiego. Jakim prawem podnosi teraz stopy procentowe? Zachowuje się gorzej niż Balcerowicz. To się strasznie odbija na kredytach. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

I zapowiada, że jeszcze podniesie o 1% stopy procentowe. To jest obłędna polityka. To jest pierwszy milowy krok w schładzaniu gospodarki. Proszę zrozumieć, że nie chcę szkalować, nie chcę źle mówić, bo wielokrotnie was tu broniłem przed SLD, przed Platformą Obywatelską, ale od roku błądziecie, drepcecie w miejscu, nie macie pomysłu itd.

(*Posel Mirosława Masłowska: Strach ma wielkie oczy.*)

Dalszy przykład rozliczeń. Wiecie, co najbardziej boli ludzi, tych prawdziwych Polaków? W Warszawie jeszcze w latach 50. mówiono: tam gdzie sędzia Kryże, będą krzyże. I proszę zobaczyć, ile jest krzyży na cmentarzu służewieckim przez sędziego Tadeusza Kryże. (*Poruszenie na sali*) To jest wasz sędzia. Pan Kryże nie ruszył afery FOZ, lecz tylko jej dotknął, bo tam też kryją się różne afery waszych przywódców. (*Oklaski*)

I chcecie teraz Polaków namówić: drodzy Polacy, idźcie, jak myszki, i głosujcie na Prawo i Sprawiedliwość. I znowu będzie tak, że myszki pójda i zagłosują na Prawo i Sprawiedliwość, ale prawo będziecie tworzyć dla kota (*Oklaski*), a nie dla myszek, dla kotów będziecie tworzyć. (*Wesołość na sali*) Taką politykę cały czas prowadzicie, opartą na obłudzie, kłamstwie i cenzurze. Cenzura to jest numer jeden w waszym wydaniu; i służby specjalne. Skończycie bardzo źle. Już kończycie jak AWS. Jeszcze moment i będzie po was. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marian Daszyk, niezrzeszony.

Posel Marian Daszyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja również chcę zabrać głos, już po raz ostatni w tej kadencji Sejmu, w tej debacie o Polsce, o naszej ojczyźnie, i podzielić się swoimi uwagami i wnioskami. Wypowiadam to, co czuję, zupełnie szczerze, bez otoczki politycznej. Zresztą zawsze staram się tak postępować. Uważam, że Polacy powinni z sobą rozmawiać w taki sposób. Dzielę się w oparciu o swoje doświadczenia zdobyte w czasie pracy dla Polski, a są one bogate i ciekawe, jak z pewnością życie każdego z was.

Uważam, że źle się dzieje, iż ten Sejm w takich okolicznościach kończy pracę, bo to kompromituje i ośmiesza nas wszystkich, tym bardziej że nowy Sejm będzie, moim zdaniem, podobny do tego lub gorszy dla Polski. Niepotrzebnie zostaną wydane publiczne pieniądze, których tak wszędzie potrzeba. Po wyborach także konieczne będzie porozumienie. Dlaczego nie można porozumieć się teraz? To stanowisko nie jest spowodowane troską o dietę poselską, niewiele mi z niej zostawało, duża część mojego życia to praca społeczna. Polska ponad wszystko to credo świętej pamięci europośla Filipa Adwenta, jest ono i moim.

W mojej ocenie winę za tę sytuację ponoszą po części wszyscy, ale przede wszystkim Prawo i Sprawiedliwość. Mogę powiedzieć, że nikomu nie zarzucam złej woli, ale rządząc w ten sposób, Polski się nie naprawi. Dwa lata trwania tego Sejmu to jednak rozczarowanie, tak moje, jak i społeczeństwa. Wprawdzie wprowadzono wiele korzystnych rozwiązań, ale rozwiązań drugorzędnych, a przełomu nie było. Dlatego w mojej ocenie Polska nadal się pogrąża i przeżywa dramat. Przykładem jest dług zagraniczny, który w ostatnim roku wzrósł o ponad 20 mld dolarów, albo to, że mimo dobrej koniunktury gospodarczej w Europie i na świecie polski wzrost gospodarczy jest najniższy wśród nowych krajów Unii Europejskiej. Polacy nadal masowo wyjeżdżają za granicę, teraz robią to już najlepsi specjaliści. Kolejna sprawa to deficyt w handlu zagranicznym, który zagraża rośnie, a sprawia to nadwartościowa złotówka i polityka Narodowego Banku Polskiego. Mam informację, że polskie firmy wychodzą z Polski i przenoszą produkcję do Rosji, Rumunii, Bułgarii, na Ukrainę. A co z waloryzacją rent i emerytur? Miała być kwotowa. A kasy fiskalne, które miały być wprowadzone innym grupom, elitom, lekarzom, prawnikom, a nie tylko taksówkarzom... (*Gwar na sali*)

(*Posel Tomasz Kulesza: I fryzjerom.*)

...i fryzjerom? A służba zdrowia? Przez 2 lata nie można stworzyć sieci szpitali, nie rozumiem tego, i dokonuje się dzika prywatyzacja.

Chciałbym też poruszyć, bo nadal nie są wyjaśnione, docierają do nas informacje od prokuratorów, takie sprawy, jak sprawa księdza Popiełuszki, profesora Pańki. A odprawy w telewizji publicznej? 500 tys. zł, 700 tys. zł za pół roku pracy. Nie rozumiem też, dlaczego pan Andrzej Lepper stał się najwięk-

Posel Marian Daszyk

szym wrogiem, a nie rozliczano pana Kwaśniewskiego, pana Wąsacza. *(Oklaski)* Nie rozumiem też obrony pani minister Gilowskiej, a braku obrony arcybiskupa Wielgusa. *(Oklaski)* Nie rozumiem braku zgody pana prezydenta na jawną lustrację osób publicznych.

Nie potrafię też zrozumieć tych, którzy są dumni z III Rzeczypospolitej, jak np. pan marszałek Komorowski w swym wywiadzie. Jak można być dumnym, gdy dług publiczny Polski sięga prawie 200 mld dolarów, gdy parę milionów Polaków zmuszonych do wyjazdu przebywa za granicą? A upokarzające warunki wejścia do Unii Europejskiej czy polska prywatyzacja?

Jak wytłumaczyć to, że wolna Polska lat 80., czyli „Solidarność”, budziła podziw i szacunek w Europie i w świecie, a Polska lat 90. – śmiech albo litość? Ja tłumaczę to tak. „Solidarność” postawiła na pierwszym miejscu najwyższe wartości. Pamiętamy, zaczęto od krzyży w szkołach, w halach fabrycznych, widzieliśmy klęczących robotników na mszach świętych, przyjmujących Pana Jezusa. Dzisiejsza Polska tego nie zrobiła, dlatego przyjęliśmy standardy pana Michnika, który podstępnie nagrywa swojego kolegę i donosi, czy pana Kwaśniewskiego, który każe kiedzie kupić sobie sznur. A ja miałem nadzieję, że w wolnej Polsce nie będzie się czytać anonimów, tolerować donosicieli.

Od 1990 r. rządili już wszyscy, i prawica, i lewica. I za każdym razem rozczarowanie. Nic się nie zmieni, jeżeli nie postavimy w Polsce na pierwszym miejscu Pana Boga i Dekalogu. To nam powiedział Jan Paweł II. W wioskach też wiemy, że na nic da się wstawać o północy, jeśli nie ma Bożej pomocy.

W mojej ocenie parlament, nie godząc się na konstytucyjną obronę życia poczętego, lekceważąc prośby papieża i Episkopatu, już wówczas wydał na siebie wyrok. Dlatego dzisiaj taki nasz los, panie i panowie posłowie.

Kończąc, powiem, że jestem przekonany, że Polska się odrodzi, wierzę w to...

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Brawo, panie pośle, brawo!)

...a Polacy będą ze sobą rozmawiać jak bracia, a nie jak wrogowie. Czego jednak musimy doświadczyć, aby tak się stało? Aż boję się myśleć. Mimo takiego końca tego Sejmu pragnę wszystkim paniom i panom posłom podziękować za współpracę i życzyć wszystkiego najlepszego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, panie pośle!)

Pozdrawiam nasz polski parlament najpiękniejszym dla mnie polskim pozdrowieniem: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Na wieki wieków. Amen.)

Proszę też z tej trybuny Matkę Bożą Królową Polski i naszą matkę, aby nas wszystkich i cały naród miała w swojej opiece. Proszę też pana marszałka i nowy Sejm, aby rozpoczął pracę od umieszczenia

krzyża na najważniejszym miejscu w tej sali, nad godłem.

(Poseł Ryszard Kalisz: Na czole marszałka.)

Jeżeli Bóg będzie na pierwszym miejscu, to wszystko będzie na swoim miejscu. Proszę o to również rolnicy, sygnatariusze porozumień ustrzykowsko-rzeszowskich z lat 80. Dziękuję bardzo za uwagę.

(Poseł Jakub Rutnicki: Brawo!)

Wszystkim szczęść Boże. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Bardzo proszę, pan poseł Alfred Budner, niezrzeszony.

W jakim trybie?

Posel Jacek Kurski:

Panie marszałku, bardzo proszę, żeby tym razem zapewnił mi pan możliwość przedstawienia sprostowania i żeby sala zachowywała się w sposób kulturalny. *(Poruszenie na sali)*

Panie marszałku, w trybie sprostowania.

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Panie pośle...

Posel Jacek Kurski:

Otóż, chciałbym sprostować dwie wypowiedzi fałszywie przytoczone z moich... *(Gwar na sali)*

(Poseł Krzysztof Sikora: Ale w jakim trybie?)

(Głosy z sali: Kłamca! Kłamca! Kłamca!)

Proszę, panie marszałku... *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Panie pośle, panie pośle...

(Poseł Krzysztof Sikora: W jakim trybie?)

Posel Jacek Kurski:

Panie marszałku, w trybie sprostowania. Proszę mi zapewnić normalne prawa, przynależne każdemu posłowi...

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Panie pośle, jeżeli pan chce sprostować, to proszę to uczynić, odnieść się do konkretnej wypowiedzi.

Posel Jacek Kurski:

Proszę, żeby pan zapewnił elementarną kulturę na tej sali. Otóż, pan marszałek Jurek, którego wypowiedź słyszałem akurat w telewizji, przytaczał moją wypowiedź i uczynił z niej pewną karykaturę. Ja nie mówiłem o urlopach macierzyńskich, które... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krzysztof Sikora*: Jakie to jest sprostowanie, panie marszałku?)

Panie marszałku, proszę interweniować, to jest niedopuszczalne. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Panie pośle...

Posel Jacek Kurski:

To, na co pan tu pozwala, jest po prostu niedopuszczalne.

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Panie pośle, ja wiem, że pan chce skorzystać z trybu sprostowania, ale ja myślę, że wszyscy posłowie dokładnie słyszeli, co pan poseł powiedział, i wszyscy widzowie...

Posel Jacek Kurski:

Nie, panie marszałku, sprostowanie służy do tego, żeby sprostować, a nie...

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

...i każdy wyrobi sobie opinię.

(*Posel Krzysztof Sikora*: Ale których słów sprostowanie? Słów Marka Jurka czy swojej wypowiedzi?)

Posel Jacek Kurski:

Prostuję moją wypowiedź, fałszywie przytoczoną bez złej woli, jak sądzę, przez pana marszałka Jurka, który stwierdził, że ja w swoim wystąpieniu chwaliłem się urlopami macierzyńskimi, które dopiero w przyszłości mają być uchwalone, jeśli zostaną uchwalone. Otóż, wyraźnie powiedziałem... (*Poruszenie na sali*)
...że rząd... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Panie pośle, pragnę pana poinformować, że to nie w pańską stronę, co innego zainteresowało salę, proszę kontynuować, kończymy sprostowanie i przystępujemy do wysłuchania ostatniego wystąpienia.

Posel Jacek Kurski:

Otóż, przypominam swoją wypowiedź, w której mówiłem, że Sojusz Lewicy Demokratycznej rozpoczął swoje rządy od ograniczenia i likwidacji urlopów macierzyńskich, a rząd Prawa i Sprawiedliwości robi dokładnie odwrotnie i wydłuża je, z czasem, do roku 2014, do 26 tygodni...

(*Posel Andrzej Mańka*: Nieprawda. Byliście przeciwko temu.)

...i 39 tygodni w przypadku ciąży mnogiej. Panie marszałku... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Panie pośle, ja słyszę, że po raz kolejny przystępuje pan do prezentacji wystąpienia. Chciałbym, żebyśmy mogli uniknąć tego sporu. (*Gwar na sali*)

Posel Jacek Kurski:

Pan nie reaguje, a pan nie jest teraz liderem SLD, pan jest marszałkiem, który ma mi zapewnić możliwość przedstawienia sprostowania. Ja chcę jak najszybciej skończyć swoją wypowiedź.

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Panie pośle, jeżeli pan chce sprostować swoją wypowiedź, to proszę to uczynić, ale proszę nie wygłaszać kolejnego wystąpienia.

Posel Jacek Kurski:

Więc prostuję, że również pan Roman Giertych fałszywie przytoczył moją wypowiedź. (*Poruszenie na sali*) Nie było żadnej... Ale naprawdę, proszę państwa, to jest niedopuszczalne. Ja się cieszę, że naprawdę, być może, widzimy się po raz ostatni w tym składzie, bo to są niedopuszczalne elementy chamstwa.

Pan Roman Giertych celowo w swej wypowiedzi udał, że nie wie, że zarówno becikowe, jak i ulgi dla dzieci były dwuczęściowe. Był wariant rządowy, w przypadku becikowego był jeden tysiąc (*Poruszenie na sali*) dla osób zarabiających do 504 zł i Prawo i Sprawiedliwość to becikowe poparło. (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Panie pośle, panie pośle... (*Poruszenie na sali*)

Posel Jacek Kurski:

Był również pomysł drugiego becikowego, przygotowany przez Ligę Polskich Rodzin, które przeszło rzeczywiście...

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak:

Dziękuję bardzo. Panie pośle, to już jest polemika nie sprostowanie, bo pan poseł miał prawo sprostować.

Poseł Jacek Kurski:

Ja już kończę. Krótko mówiąc, mówiłem prawdę...
(*Poseł Tomasz Kulesza: Proszę wezwać Straż Marszałkowską i łobuza wyprowadzić!*)

...w momencie, kiedy mówiłem, że Prawo i Sprawiedliwość poparło becikowe w wysokości 1000 zł. (*Poruszenie na sali*) To samo dotyczyło ulgi na dzieci, którą Prawo i Sprawiedliwość poparło w wersji 600 zł na dziecko. Przeszło dodatkowo 1200 zł na dziecko, i bardzo dobrze, że przeszło, ale Prawo i Sprawiedliwość popierało zarówno ulgi na dzieci, jak i becikowe. W węższym zakresie niż przeszło, ale popierało, i taka jest prawda. (*Oklaski, gwar na sali*)

Poseł Roman Giertych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle Kurski! (*Gwar na sali*)

(*Poseł Małgorzata Sadurska: W jakim trybie?*)

(*Głos z sali: Cicho!*)

Niech pan siądzie.

(*Głos z sali: Spokojnie.*)

Spokojnie pan usiądzie, niech pan posłucha.

Becikowe to była nazwa ustawy, która została złożona przez Ligę Polskich Rodzin...

(*Poseł Anna Paluch: W jakim trybie?*)

(*Głos z sali: Ale w jakim trybie, panie pośle?*)

(*Poseł Krzysztof Sikora: W trybie Kurskiego.*)

...z warunkiem: poparcie rządu Kazimierza Marcinkiewicza. Taki był jeden z warunków poparcia tego rządu – przyjęcie tej ustawy. W dwa dni po tym, jak poparliśmy rząd Kazimierza Marcinkiewicza...

(*Głos z sali: Polemika.*)

...powiedzieliście nam, że nie poprzecie ustawy becikowej.

(*Poseł Wojciech Wierzejski: Oszustwo.*)

I tak robiliście przez całą kadencję, kilkanaście razy w odniesieniu do kilkunastu projektów. Wprowadziliście natomiast propozycję rządową, która była zupełnie czymś innym, bo była pomocą socjalną...

(*Głos z sali: Ale w jakim trybie?*)

...zwiększoną pomocą socjalną i dotyczącą innej grupy osób. I prosiłbym pana, aby pan nie przypisywał sobie zasług, które nie były nie tylko waszymi zasługami, ale którym żeście się z całą stanowczością, z bezwzględnością i z oszustwem, które już od dzisiaj... Panie pośle Kurski, pana mianem jest to, co krzyczała przed chwilą cała Izba. (*Oklaski*) Niech pan posłucha.

(*Głosy z sali: Oszust! Oszust! Oszust!*)

(*Poseł Joanna Senyszyn: I tak długo wspieraliście oszustów?*)

To jest pana miano i tak się pan dzisiaj zachował. I ten dzień będzie dniem pana hańby i wstydu. (*Oklaski*)
(*Głosy z sali: Brawo! Brawo!*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ludwik Dorn*)

Marszałek:

Jak obserwowałem w telewizji, zostałem...

Panie pośle, czy pan będzie prostował sprostowania?

(*Poseł Krzysztof Sikora: Tak jak poseł Kurski.*)

Panie pośle... (*Gwar na sali*) ...ja tutaj odziedziczyłem, bo musiałem chwilę odpocząć, pewien stan zastany. Czy pan poseł jednak mógłby się samoograniczyć?

(*Głosy z sali: Marszałek! Marszałek!*)

Proszę bardzo.

Poseł Marek Jurek:

Dziękuję, panie marszałku.

Ja tylko powtórzę to, co być może albo źle usłyszał, albo źle usłyszał z relacji Jacek Kurski.

Jacku! Myśmy jeszcze...

Marszałek:

Ale panie pośle...

Poseł Marek Jurek:

...nie uchwalili ustawy o wydłużeniu urlopów macierzyńskich. Ani tej, która jest u pana marszałka, i prosiłem o jej włączenie do porządku obrad, bo jest to sprawa pilna. Dziękuję za to, że Jacek Kurski potwierdza, że jest to sprawa pilna i bym bardzo prosił, żeby jeszcze do ewentualnego posiedzenia Sejmu tę sprawę włączyć. Ani tym bardziej, panie pośle...

(*Głos z sali: Słucham.*)

...nie uchwaliliśmy, bo jeszcze w ogóle chyba w lasce marszałkowskiej jej nie ma, tej ustawy, której projekt rząd dopiero przyjął na Radzie Ministrów. Więc nie ma sensu przedstawiać jako osiągnięcia rządu czegoś (*Gwar na sali*), co możemy dopiero zrobić, jeżeli ten Sejm jeszcze chwilę popracuje, a w tej chwili przerywacie jego prace.

(*Głos z sali: Oszust! Oszust!*)

Marszałek:

Panie pośle, bo rozumiem, że chodzi o zmiany w Kodeksie pracy. Otóż niezależnie od tego, co było przedtem, informuję pana posła, że służby Kancelarii

Marszałek

Sejmu stwierdziły jednoznacznie, iż wprawdzie jest w możliwościach marszałka skierować zarówno projekt firmowany przez Prawicę Rzeczypospolitej oraz innych posłów do komisji oraz projekt rządowy, który jest w łasce marszałkowskiej, bo do niej spłynął, natomiast niezależnie od tego, czy ja jako marszałek Sejmu bym go skierował do komisji kodyfikacyjnej, czy do komisji „Solidarne Państwo”, jest wykładnia Prezydium Sejmu, że obowiązuje tryb właściwy dla zmiany kodeksów, gdzie stwierdza się jednoznacznie, że w każdym przypadku od wpłynięcia projektu do pierwszego czytania muszą upłynąć dwa tygodnie, co dotyczy projektu rządowego, nie dotyczy projektu poselskiego, ale także między sprawozdaniem komisji a rozpatrzeniem tego projektu w drugim czytaniu także muszą upłynąć dwa tygodnie...

(Poseł Wojciech Wierzejski: Cztery miesiące temu złożony.)

...co oznacza, że w obecnym stanie rzeczy nie istnieje możliwość uchwalenia tej zmiany kodeksowej, jeżeli w dniu dzisiejszym Sejm się samorozwiąże.

Nie dopuszczam pana posła do głosu. Pan chce sprostować? Co pan... (Poruszenie, weselość na sali)

(Poseł Marian Piłka: Pan okłamał Sejm po prostu.)

To biorę to na swoje sumienie, w moim sumieniu nie okłamałem, nie udzielam panu posłowi głosu. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Uprzejmie dziękuję panu posłowi Daszykowi i proszę o zabranie głosu pana posła Alfreda Budnera, niezzrzeszonego.

Panie pośle, 6 minut plus półtorej minuty, czyli razem siedem i pół.

Poseł Alfred Budner:

Dziękuję uprzejmie, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Ja na wstępie chciałbym wszystkim posłankom i posłom od prawej i do lewej strony podziękować, że mogłem tu z wami być przez te dwa lata (Oklaski), ale nim się rozejdziemy, pozwólcie, że jako chłop z Wielkopolski zajmujący się rolnictwem, a dopiero później poseł, zgłoszę też w swoim własnym imieniu kilka uwag. Nie jestem wytrawnym politykiem, ale może i chłopu warto posłuchać.

SLD w swoim wystąpieniu mówiło, że skrócenie kadencji Sejmu to pierwszy krok do odsunięcia PiS-u od władzy. Zebraliśmy się tu w tej Izbie, by przyjąć kapitulację Jarosława Kaczyńskiego – zdaniem posła Tuska. Ta kapitulacja to sprzedanie solidarnej Polski. Mój ulubiony poseł Samoobrony pan Janusz Maksymiuk (Weselość na sali) mówił, że po rządach PiS-u zostaną tylko gruzy. Znając posła Maksymiuka,

ka, jak je sprzeda dwa razy, to i na gruzach zarobi. (Weselość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Dobry gospodarz.)

Marszałek:

Panie pośle, to jest jeszcze w granicach normy, ale ja rozszerzenia tych prywatnych wycieczek nie będę tolerował.

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Chciał powiedzieć, że to dobry gospodarz.)

(Poseł Krzysztof Sikora: On inaczej nie umie, to prosty chłop.)

Poseł Alfred Budner:

Dobrze, panie marszałku, ale ja się odnoszę do tego, co pan Maksymiuk w tej Izbie przed chwilą mówił.

Marszałek:

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Alfred Budner:

Ja mam pytanie. Jeżeli tak to wszystko było w porządku, to pytam się...

(Głos z sali: Po co?)

...również...

(Poseł Krzysztof Sikora: Ale kogo się pytasz?)

(Głos z sali: Sprawozdawcę się pyta.)

(Głos z sali: Maksymiuka.)

...panie przewodniczący, będziemy się pytać. Pan Maksymiuk tutaj zaznaczył wyrażnie, jeżeli padło słowo ze strony bodajże klubu PiS pytających, nie wiem, kto to był, pytał się o półtusze, mówi: sprawa umorzona, a ja się pytam, a gdzie są pieniądze za nie? (Weselość na sali, oklaski)

Co ze spółką „Pro Civili”, która miała zapewnić miękkie lądowanie dawnym esbekom, też pan Maksymiuk na ten temat nic nie wie?

Marszałek:

Panie pośle, to jest debata o samorozwiązaniu Sejmu.

Poseł Alfred Budner:

Panie marszałku, to naprawdę ma związek z tym...

Marszałek:

Jeżeli więc nie wykaże pan związku, będę zmuszony przywołać pana: do rzeczy. Jeszcze tego nie robię, ale to jest debata o samorozwiązaniu Sejmu.

Posel Alfred Budner:

Panie Marszałku! Chciałbym zaznaczyć, że krytyczność mojego przedmówcy, Romana Maksymiuka (*Wesołość na sali*) była tutaj dość brutalna.

Kontynuując jednak, mam pytanie. Skoro było tak źle, kto sprzedawał tę Polskę? Były bowiem takie zarzuty z jednej strony, z drugiej.

(*Głos z sali: Maksymiuk!*)

Po dzisiejszej lekturze „Dziennika” mogę stwierdzić, że sprzedali ją liberałowie i postkomuniści. (*Oklaski*) To jest chyba dosyć jasne. A były pan prezydent Kwaśniewski zachował się jak pijany wójt z Koziej Wólki. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Proszę nie obciążać wójtów.*)

Marszałek:

Panie pośle, to jest jednak były prezydent. Proszę miarkować słowa.

Posel Alfred Budner:

Oczywiście, że tak. Chylę czoła przed stanowiskiem, które piastował, ale nie przed tym, co zrobił dzisiaj, czy wczoraj w gazecie niemieckiej, panie marszałku. Być może panowie umiecie czytać. Domagacie się komisji w sprawie śmierci Barbary Blidy. Z całym szacunkiem dla zmarłej, ale ja to rozumiem tak. Czy to rząd Jarosława Kaczyńskiego strzelał do Barbary Blidy, czy może ona sama się zastrzeliła? Bo jeżeli zastrzeliła się sama, to nie ma sensu powoływania żadnej komisji. Dajmy szansę zwykłej prokuraturze. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Niech pan to sprawdzi.*)

Panie pośle Kalisz, pan głośno krzyczy i tylko tyle. Jeżeli pan krzyczy głośno, to oznacza tylko to, że pan krzyczy, nic więcej.

(*Posel Ryszard Kalisz: Panie pośle Budner, niech pan nie kryje złoczyńców. Nie kryj. Prawda wyjdzie.*)

Może powołalibyśmy komisję w sprawie prywatyzacji majątku narodowego? A może w sprawie zamordowanych księży? To są sprawy, które nie są wyjaśnione do dzisiaj. A może za Poznań 1956 r. albo za Wybrzeże 1970 r.? To są komisje. Te rzeczy działały się wcześniej i w związku z nimi powołajmy komisje (*Oklaski*), a nie powołujmy komisji w sprawie jednego przekrętu w ministerstwie rolnictwa. Przecież to nie ludzie PiS-u liczyli pieniądze w pokoju hotelowym. (*Oklaski*) Te pieniądze liczył ktoś inny. Jestem dum-

ny z jednego, że kończymy to, czego nie mogliśmy skończyć w inny sposób.

(*Głos z sali: To skończ.*)

Wiem jedno, że naród polski ma długie ręce i mocny uścisk – okaże się to podczas wyborów – a tymi rękoma dalej będą sterować bracia Kaczyńscy. (*Poruszenie na sali*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, aby Sejm przystąpił niezwłocznie do drugich czytań projektów uchwał.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Posel Bogdan Zdrojewski: Moment, a do trzeciego czytania?*)

Uchwały są w dwóch czytaniach, panie przewodniczący.

Przystępujemy zatem do drugich czytań projektów uchwał w sprawie skrócenia kadencji Sejmu.

Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 7 regulaminu Sejmu proponuję, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przystąpić do głosowania nad tymi projektami uchwał bez przeprowadzenia w drugim czytaniu dyskusji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na prośbę Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zarządzam 30-minutową przerwę w obradach. (*Poruszenie na sali*)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 05 do godz. 20 min 35*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

(*Na salę wchodzi prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński, posłowie Prawa i Sprawiedliwości wstają, oklaski*)

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 32., 33. i 34. porządku dziennego:

32. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

33. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

34. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia V kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm przed przerwą wysłuchał uzasadnień projektów uchwał przedstawionych przez panów posłów: Jerzego Szmajdzińskiego, Donalda Tuska i Jacka Kur-

Marszałek

skiego oraz przeprowadził pierwsze czytania, a także przystąpił do drugich czytań tych projektów uchwał.

Sejm podjął decyzję o przystąpieniu do głosowania bez dyskusji.

Przechodzimy zatem do głosowania nad projektami uchwał.

Przypominam, że zgodnie z art. 98 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm podejmuje uchwałę w sprawie skrócenia swojej kadencji większością co najmniej $\frac{2}{3}$ głosów ustawowej liczby posłów.

Pod głosowanie poddam projekty uchwał zgodnie z numeracją druków, w których są zawarte.

Przyjęcie któregośkolwiek projektu spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych.

Przystępujemy do głosowania nad projektem zawartym w druku nr 2074 zgłoszonym przez posłów...

Pan poseł chce pytanie?

(Poseł Janusz Maksymiuk: Wniosek formalny.)

Wniosek formalny. Trudno.

Proszę bardzo, panie pośle.

Tylko gdyby pan poseł zechciał mi powiedzieć, w jakim zakresie, ale tak bez mikrofonu.

Słucham? Nie. Proszę najpierw powiedzieć. A który ustęp? (Wesołość na sali) A który punkt? (Wesołość na sali)

Wysoka Izbo! Pan poseł chce zgłosić wniosek formalny w sprawie zmiany w sposobie przeprowadzenia głosowania.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Maksymiuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 9 zgłaszam wniosek formalny o zmianę sposobu przeprowadzenia głosowania z jawnego na tajne i uzasadniam.

(Poseł Jolanta Szczypińska: Dlaczego?)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uzasadnienie chciałem przedstawić.

Marszałek:

Tak, tylko, panie pośle, proszę się wstrzymać. Zanim pan będzie dokonywał uzasadnienia, proszę przyjąć do wiadomości, że pański wniosek jest bezprzedmiotowy, albowiem nie może być poddany pod głosowanie z tego oto powodu, że – zgodnie z konstytucją – obrady Sejmu są jawne i głosowanie nie może być tajne. Sejm może uchwalić tajność obrad, ale wtedy wyniki głosowania są jawne dla posłów, natomiast są tajne na zewnątrz.

(Poseł Krzysztof Sikora: Ale w punkcie głosowania też.)

W myśl regulaminu Sejmu zmiana w sposobie przeprowadzenia głosowania może dotyczyć dwóch przypadków. Po pierwsze, mamy dwa sposoby gło-

wania: liczenie przez sekretarzy lub maszynę liczącą do przeprowadzania głosowania. W związku z tym proszę albo zrezygnować ze składania wniosku i jego uzasadniania, albo zmodyfikować swój wniosek. I jak rozumiem jedyny wniosek, który pan poseł jest w stanie zgłosić, to liczenie głosów przez sekretarzy. (Wesołość na sali)

Poseł Janusz Maksymiuk:

Literalnie czytam regulamin i w regulaminie w pkt 9: zmiana w sposobie przeprowadzenia głosowania. A proponuję przeprowadzenie głosowania w systemie tajnym a nie jawnym.

(Poseł Marek Suski: Nikt wtedy nie będzie znał wyników głosowania, nawet ty.)

Oczywiście, jak pan marszałek nie podda, to nic na to nie poradzę, ale zgłaszam wniosek formalny o przeprowadzenie głosowania w systemie tajnym i chciałbym to uzasadnić.

Marszałek:

Panie pośle, cytuję panu przepis regulaminu art. 188 ust. 2: Głosowanie jest jawne i odbywa się przez: 1) podniesienie ręki przy równoczesnym wykorzystaniu urządzenia do liczenia głosów; 2) użycie kart do głosowania podpisanych imieniem i nazwiskiem posła (głosowanie imienne).

Takie możliwości wyboru ma Wysoka Izba. Dziękuję bardzo panu posłowi. (Oklaski)

Poseł Janusz Maksymiuk:

Jak można, panie marszałku. (Poruszenie na sali)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad projektem zawartym w druku nr 2074 zgłoszonym przez posłów z klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2074, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość ustawowa $\frac{2}{3}$ posłów wynosi 307 posłów. Za głosowało 377 posłów, przeciw – 54 posłów. Wstrzymało się 20 posłów. (Posłowie wstają, burzliwe oklaski)

(Posłowie Platformy Obywatelskiej skandują: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości skandują: Zwyciężymy! Zwyciężymy! Zwyciężymy!)

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wymaganą większością głosów podjął uchwałę w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozostałe wnioski stały się bezprzedmiotowe.

Zarządzam 40 minut przerwy w celu podpisania uchwały i przekazania jej prezydentowi.

W tym czasie przewidziane jest zwołanie Konwentu Seniorów.

O dokładnym, nie tyle godzinowym, co minutowym terminie Konwentu Seniorów członkowie Konwentu Seniorów zostaną poinformowani.

Pozwalam sobie serdecznie podziękować Wysokiej Izbie za wynik tego głosowania.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 44 do godz. 22 min 48)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Wysoka Izbo! W związku z postanowieniem prezydenta o odwołaniu, na wniosek premiera, ministrów, wobec których zgłoszono wotum nieufności, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o skreśleniu punktów porządku dziennego od 36. do 50. czyli: wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Spraw Zagranicznych Anny Fotygi; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra – Członka Rady Ministrów oraz Wiceprezesa Rady Ministrów Przemysław Gosiewskiego; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Finansów Zyty Gilowskiej; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra – Członka Rady Ministrów Mariusza Błaszczaka; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Rozwoju Regionalnego Grażyny Gęsickej; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Transportu Jerzego Polaczka; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Zbigniewa Religi; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Michała Seweryńskiego; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Obrony Narodowej Aleksandra Szczygło; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Środowiska Jana Szyszki; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra – Członka Rady Ministrów Zbigniewa Wassermann; wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Gospodarki Piotra Grzegorza Woźniaka.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 47. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zgłosić się do oświadczenia?

Proszę się zapisywać.

(Poseł Jerzy Feliks Fedorowicz: A kiedy się spotkamy?)

19 października.

(Poseł Tadeusz Jarmuziewicz: Na długo?)

Przepraszam, września. To będą trzy dni, może dwa, w zależności od decyzji Senatu, ale początek 19 września.

(Poseł Tadeusz Jarmuziewicz: Program dostaniemy?)

Nie ma porządku dziennego, został wyczerpany.

Czy ktoś jeszcze chce się zgłosić?

Jeśli nie, to listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Proszę o zabranie głosu w celu wygłoszenia oświadczenia pana posła Jerzego Zawiszę z Samobrony.

Poseł Jerzy Zawisza:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 6 września 2007 r. o godz. 5 rano w Modenie we Włoszech zmarł po długiej i ciężkiej chorobie Luciano Pavarotti, jeden z najwybitniejszych śpiewaków operowych XX w.

Luciano Pavarotti urodził się 12 października 1935 r. w Modenie. Jako 12-latek był na występie Beniamina Gigli w Modenie, co wywarło na nim duże wrażenie i wpłynęło na późniejsze życiowe decyzje. Pavarotti studiował w Reggio Emilia, gdzie w wyniku wygranego międzynarodowego konkursu wokalnego w Teatro Reggio Emilia w 1965 r. zadebiutował w roli Rudolfa w „Cyganerii” Pucciniego. Rok później Tullio Serafin zaprosił Pavarottiego do zaśpiewania roli księcia w „Rigoletcie” Verdiego w Teatro Massimo w Palermo. W 1963 r. Pavarotti po raz pierwszy wystąpił poza granicami Włoch, w „Łucji z Lammermooru” w Amsterdamie, w „Cyganerii” w Covent Garden (zastąpił Giuseppe di Stefano) i w „Madame Butterfly” w Barcelonie.

W 1965 r. zadebiutował w rodzinnej La Scali; w 1968 r. w Metropolitan Opera.

Pavarotti specjalizował się w repertuarze belcanto, szczególnie w operach Belliniego, Donizettiego, Rossiniego i wczesnego Verdiego. Dysponował głosem mocnym o rozległej i niespotykanej skali. Do jego repertuaru należały partie tenorowe, takie jak w „Napoju miłosnym” i „Córce pułku” Dionizettiego, w „Rigoletcie” i „Aidzie” Verdiego, w „Cyganerii” Bizeta oraz w operach „Tosca” i „Turandot” Pucciniego.

W 1964 r. poznał Joan Sutherland i Richarda Bonyngę’a. W Miami w USA z Joan Sutherland wystą-

Posel Jerzy Zawisza

pili w „Łucji z Lammermooru”. W 1964 r. nagrał w całości pierwszą operę, „Beatrice di Tenda” Belliniego, wraz z Joan Sutherland, oraz recital arii operowych.

Dyskografia artysty obejmuje ponad 30 oper zarejestrowanych w całości, czasem kilkakrotnie, od „Wilhelma Tella” Rossiniego, poprzez arcydzieła belcanta i weryzmu, po „Kawalera srebrnej róży” Ryszarda Straussa. Nagrał mnóstwo albumów z ulubionymi ariami i pieśniami neapolitańskimi, w tym przepiękne „O sole mio”, utworami religijnymi i piosenkami.

Pavarotti występował w latach 60. w Bydgoszczy. W 1995 r. wystąpił w Sali Kongresowej w Warszawie. Był wielbicielem polskiego tenora Jana Kiepury.

W latach 90. koncertem 7 lipca 1990 r., w przeddzień otwarcia mistrzostw świata w piłce nożnej, w termach Karakalli w Rzymie zapoczątkował z Placido Domingo i Jose Carrerasem słynne koncerty trzech tenorów. Koncerty miały miejsce na starym stadionie Wembley, w Hyde Parku w Londynie (dla 150 tys. ludzi w obecności księcia i księżnej Walii), w Madison Square Garden i w Central Parku w Nowym Yorku, nazwanym Woodstockiem Pavarottiego, pod wieżą Eiffla i na Camp Nou w Barcelonie. Wszędzie koncerty gromadziły tłumy słuchaczy.

Wielokrotnie współpracował z gwiazdami muzyki rozrywkowej, Andream Bocellim, Tracy Champan, Erikiem Claptonem, Enrique Iglesiasem, Eltonem Johnem, Rickym Martinem, George'em Michaeliem, Stingiem, Suzanne Vega, Michaeliem Boltonem i wielu innymi znakomitymi muzykami.

10 lutego 2006 r. zaśpiewał powszechnie kojarzoną z jego repertuarem arię „Nessun dorma” z opery „Turandot” podczas otwarcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Turynie.

Pavarotti występował na scenach czołowych teatrów świata. Przedstawiony był królowej Anglii i królowej matce. Został odznaczony orderem francuskiej Legii Honorowej.

W lipcu 2006 r. przeszedł operację i więcej nie występował publicznie.

Wielki Pavarotti zmarł 6 września 2007 r. o 5 rano w otoczeniu rodziny w domu w Modenie.

Pozostanie w pamięci jako wielki z największych tenorów świata. Będzie go bardzo brakować, szczególnie mnie, gdyż był moim wielkim muzycznym idolem.

Żegnam Cię, Wielki Luciano, odpoczywaj w pokoju. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Genowefa Wiśniowska)

Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Iwiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę o oświadczenie.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wprawdzie Sejm podjął przed paroma minutami decyzję o skróceniu swojej kadencji, ale wydaje mi się, że nie można zostawić bez komentarza tego, co się dzieje w ostatnich tygodniach jeżeli chodzi o relacje między parlamentem a rządem, a także tego, co się dzieje w samym Sejmie, i decyzji, która została ogłoszona przez prezesa Rady Ministrów. Myślę tu o wystąpieniu do prezydenta i odwołaniu 15 ministrów, którzy mieli być oceniani dzisiaj przez Sejm.

Przed wszystkim w moim głębokim przekonaniu – mówię to jako człowiek, który przez cztery lata, w latach 1993–1997, był członkiem Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, która opracowała ustawę zasadniczą przyjętą przez Zgromadzenie i zatwierdzoną w referendum przed 10 laty – to, co zrobił Jarosław Kaczyński, jest ewidentnym naruszeniem ducha, a być może i litery konstytucji. Może to prowadzić w następnej kadencji Sejmu do postawienia obecnego premiera przed Trybunałem Stanu.

Nie może być tak, że unika się sprawowania przez Sejm kontrolnej roli w stosunku do rządu zgodnie z art. 95. Gdyby tak miało być, jak zapowiedział Jarosław Kaczyński, że rozważy on, czy w przyszłym tygodniu nie powołać osób, które są dzisiaj, po odwołaniu przez prezydenta, sekretarzami stanu, na funkcje ministrów konstytucyjnych, to by oznaczało, że nigdy Sejm nie mógłby odwołać jakiegokolwiek ministra. Bo premier na chwilę przed głosowaniem przesyłałby odpowiedni wniosek do prezydenta, a później tę samą osobę mianowałby na ministra konstytucyjnego.

Chciałem przypomnieć bardzo ładną myśl Blaisa Pascala: Największy wysiłek rozumu to uznać, że istnieje nieskończona mnogość rzeczy, które go przerastają. Ten rząd zdaje się sprawiać wrażenie, że nic go nie przerasta, że on jest ostatnią instancją.

Druga kwestia w tym kontekście to niesłychane oświadczenie ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego, dzisiaj już sekretarza stanu niepełniącego na szczęście funkcji prokuratora generalnego, Zbigniewa Ziobro, który 1 września na konferencji prasowej stwierdził: Przyjdzie czas na ujawnienie kolejnych faktów i dowodów, które będą mówić o liderach opozycji, Donaldzie Tusku – tu popełnił błąd językowy, ale nikt nie jest doskonały – Wojciechu Olejniczaku, Andrzeju Lepperze i Romanie Giertychu. To jest oświadczenie niesłychane i niewyobrażalne w jakimkolwiek państwie dojrzałej demokracji, zawiera ponadto groźby karalne członka rządu pod adresem konkurentów politycznych. Może być potraktowane, zgodnie z art. 231 Kodeksu karnego, jako nadużycie władzy.

Cała działalność Zbigniewa Ziobro w ostatnich miesiącach sprowadza się do organizowania konferencji prasowych i do ferowania wyroków z podważeniem klasycznej rzymskiej zasady domniemania niewinności. Co więcej, wyszło na jaw, że Zbigniew Ziobro przez 6 tygodni po śmierci Barbary Blidy, za

Posel Tadeusz Iwiński

którą to śmierć musi się czuć współodpowiedzialny, wydawał polecenie szukania materiałów w tzw. aferze węglowej na Barbarę Blidę. Myślę, że to też znajduje swój finał w komisji śledczej w przyszłym parlamencie, a Zbigniew Ziobro – do niedawna minister sprawiedliwości – jest pierwszym kandydatem do Trybunału Stanu.

I ostatnia kwestia. Żałuję, że opuścił nas marszałek Ludwik Dorn. Otóż pan marszałek unikał i unika poddania pod głosowanie wniosku o jego odwołanie. Korzysta z fortelu, jakim jest jeden z artykułów regulaminu Sejmu.

Przypominam sobie, jak w pierwszej demokratycznej kadencji sam w imieniu klubu SLD występowałem o odwołanie marszałka prof. Wiesława Chrzanowskiego. Nie było w ogóle wtedy możliwości regulaminowej odwołania marszałka. Wiesław Chrzanowski, przypominając ten czas, powiedział kilka dni temu, cytując: „Dla mnie czym innym jest sprawa regulaminowa, a czym innym pewne poczucie honoru”. Marszałek Chrzanowski podał natychmiast wniosek o swoje odwołanie, co zresztą okazało się nieskuteczne. Marek Borowski trzykrotnie poddawał wniosek o swoje odwołanie pod głosowanie. Marek Jurek także. Każdy z nich mógł skorzystać z tego przepisu regulaminu sześciotygodniowego. Chcę się zgodzić z profesorem Chrzanowskim, że to jest kwestia honoru. Otóż ubolewam, że obecny marszałek nie wykazał dostatecznej dozy honoru, okazał się marszałkiem upartyjnionym, okazał się marszałkiem niebezstronnym i przejdzie do historii Sejmu jako jego hańba. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Fiedorowicz, poseł niezrzeszony.

Proszę o oświadczenie.

Posel Czesław Fiedorowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzień dzisiejszy jest niewątpliwie dniem szczególnym dla posłów tej kadencji, parlamentarzystów, ale i dla Polski. Dzisiaj Sejm podjął decyzję o samorozwiązaniu, a więc coś się kończy. Kiedy coś się kończy, wydaje mi się, że jest czas na refleksję, podsumowanie i pewne wnioski na przyszłość. Myślę, że każdy z nas na swój sposób przeżywa to wydarzenie. Z tej racji, iż nie będę kandydował do Sejmu w kolejnej kadencji, przeżywam to pewnie szczególnie, być może jak inni, którzy nie będą kandydować więcej do Sejmu.

Chciałbym przede wszystkim podziękować mojemu dawnemu klubowi, Platformie Obywatelskiej, przewodniczącemu partii Donaldowi Tuskowi, bo

dzięki Platformie trafiłem do Sejmu i przez większość czasu byłem posłem tego klubu parlamentarnego. Tu poznałem wielu cudownych ludzi, odświeżyłem kontakty z dawnymi przyjaciółmi. Moment pożegnania się z partią jest trudny, ale są powody, dla których czasami trzeba tak w życiu uczynić i tak się zresztą stało.

W Sejmie w innych partiach – i bardzo się z tego cieszę – miałem okazję podczas prac parlamentu, w komisjach sejmowych poznać ludzi, którym na sercu leży troska o Polskę. Uważam, że w każdym klubie parlamentarnym, każdej partii są ludzie, którzy się o to troszczą. Niezależnie od tego, ile inwektiw kierujemy do drugiej strony, to sądzę, że tak naprawdę zdecydowanej większości zależy na dobru Polski. Często rozumiemy to inaczej, jesteśmy inaczej ukształtowani, mamy inne charaktery, inne powody pchnęły nas do życia publicznego.

Chciałbym przy tej okazji szczególnie gorąco podziękować – myślę, że nie jestem oryginalny ani jedyny – wspaniałej Kancelarii Sejmu, ludziom tu pracującym, których część widzimy na sali. Dzięki wam, drodzy państwo, ten Sejm mógł pracować normalnie. To nie nasz geniusz, nie nasza niezwykłość, nie to, że jesteśmy tak fenomenalni, potrafiliśmy coś osiągnąć. Bez waszej pomocy, dobrej rady, życzliwości, kultury, ogromnej fachowości Biura Legislacyjnego, Biura Analiz Sejmowych, które zmieniło nazwę, nie byłoby możliwe osiągnięcie tego, co osiągnęliśmy. Nisko się przed wami klonię. Rzadko się spotyka tak wysoką kulturę, przyjazną pomoc, niezwykłość ludzi. Wydaje mi się, że ona zawsze zostanie w naszej pamięci.

Bardzo dziękuję też Straży Marszałkowskiej, której bardzo często utrudniamy życie, naszym wspaniałym współpracownikom w recepcji i w hotelu sejmowym, restauracjach. Nie chcę wymieniać wszystkich. Dzięki wam powstał wspaniały klimat do pracy.

Chciałbym jednocześnie prosić, bo jestem też Polakiem, któremu naprawdę wciąż na czymś zależy... Dzisiaj Polacy się cieszą, bo mają nadzieję, że w dzięki rozwiązaniu tego węzła gordyjskiego jest szansa na lepszą Polskę. Wam, koleżankom i kolegom, którzy tutaj traficie – a życzę wam, byście wszyscy trafili, choć o tym decydują wyborcy – przypominam, że w waszych rękach jest przyszłość Polski. Wiemy o tym, jak wielką nadzieję lokują w was Polacy. Tak naprawdę to od nowej kadencji będzie zależało wiele. Czy rzeczywiście jesteście państwo w stanie przekonać Polaków do lepszej Polski? Czy jesteście w stanie zbudować to, co jest spoiwem między polityką a zwykłymi ludźmi? Czy jesteście w stanie zbudować to, co dumnie nazywamy lepszą Polską? Życzę wam tego, bo rzeczywiście każda skrócona kadencja mówi o tym, że Polacy, wyborcy tracą nadzieję na to, w co angażują swoje serce.

Wydaje mi się, że stajecie państwo i w jakiejś mierze stajemy – bo w żadnej mierze nie wycofuję się z życia publicznego – przed ważnym wyzwaniem. Chciałbym, jeśli nawet to, co jest przedmiotem sporu

Posel Czesław Fiedorowicz

politycznego, będzie na tej sali miało miejsce, byście państwo nie zapominali o tym, że wszystkie negatywne zjawiska, które miały miejsce w tej sali, po to się zdarzyły, by nie miały miejsca w kolejnej kadencji parlamentu.

Życzę, by za waszą przyczyną, za przyczyną głównych partii polskich, Polska w kolejnej kadencji była lepsza. Również pani, pani marszałek, bardzo dziękuję za miłą współpracę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Genowefa Wiśniewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ja również życzę panu, aby na tej nowej drodze, którą pan sobie sam wyznaczył, naprawdę mógł pan się realizować. Wszystkiego najlepszego.

Bardzo proszę, pani poseł Jadwiga Wiśniewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jadwiga Wiśniewska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj wieczór refleksji, ostatni dzień posiedzenia po rozwiązaniu Sejmu. Chciałabym dzisiaj z tego miejsca wygłosić oświadczenie dotyczące pomocy, jaką dostali mieszkańcy podczęstochowskich gmin poszkodowanych przez trąbę powietrzną 20 lipca tego roku.

Ponad miesiąc temu w moim okręgu wyborczym doszło do kataklizmu, o którym słyszała cała Polska. 20 lipca przez kilka gmin powiatu częstochowskiego przeszła trąba powietrzna oraz gradobicie. Żywiol zniszczył blisko 813 budynków mieszkalnych i ponad 1300 zabudowań gospodarczych, infrastrukturę energetyczną i telekomunikacyjną, powalił setki drzew. Na szczęście nikt nie zginął, a bilans strat zamknął się na pięciu osobach lekko rannych.

Za tymi liczbami kryje się tragedia wielu rodzin, które w ciągu kilku minut kataklizm pozbawił dobytku i dachu nad głową. Straty w budynkach mieszkalnych i infrastrukturze gospodarczej oszacowano na kwotę ponad 26 mln zł. Do tego dochodzą straty w infrastrukturze rolniczej oraz w uprawach rolniczych i ogrodnich.

Już od pierwszych chwil na tereny poszkodowanych gmin płynęła pomoc. Strażacy zawodowi, ochotnicy, jak również kadeci ze szkoły pożarnictwa, władze lokalne, centralne oraz ludzie z całej Polski pomagali, w miarę swoich możliwości, w zabezpieczeniu zrujnowanych domostw oraz uporządkowaniu tych terenów. Z tego miejsca pragnę im wszystkim bardzo serdecznie podziękować.

23 lipca premier Jarosław Kaczyński przyjechał do Skrzydlowa, gdzie odwiedził zrujnowane gospodarstwa. Zapewnił poszkodowanych, że rząd zadba o nich i nie pozwoli, by pozostali bez dachu nad głową.

Nie były to puste słowa, z jakimi spotkali się ze strony premiera Cimoszewicza poszkodowani przez tzw. powódź stulecia. Premier Kaczyński polecił w trybie pilnym uruchomić rezerwę celową na wypłaty dla mieszkańców podczęstochowskich wsi. Rząd przeznaczył na pomoc doraźną oraz odbudowę, remont lub odtworzenie zniszczonych gospodarstw 15 mln zł. Mieszkańcom pozbawionym dachu nad głową umożliwiono na koszt państwa wynajęcie lokum u sąsiadów lub skorzystanie z kontenerów mieszkalnych lub wozów turystycznych. Na zaproszenie premiera dzieci ze zrujnowanych wsi przebywały na koloniach. Ponadto uruchomiono szybką wypłatę pomocy dla poszkodowanych, między innymi przez uruchomienie kredytów kłeskowych z ministerstwa rolnictwa oraz bezpośrednie dotacje z rządowych rezerw przeznaczonych na dopłaty do ubezpieczenia rolników.

Z perspektywy czasu możemy powiedzieć, że w przeciwieństwie do doświadczeń z lat poprzednich, po przejściu kataklizmu, zarówno na szczeblu centralnym, jak i regionalnym – bo tutaj również stanowisko zajmowały – pomocy udzielały samorządy gmin, powiatów oraz sejmik województwa śląskiego. Za to wszystko, za tę szybką reakcję, pomoc, która była bardzo sprawna, pragnę w imieniu mieszkańców poszkodowanych gmin serdecznie podziękować. Ludzi można ocenić po tym, jak reagują na nieszczęścia innych. Dlatego wszystkim, którzy zaangażowali się w pomoc poszkodowanym, w imieniu mieszkańców serdecznie dziękuję.

Na zakończenie przytoczę słowa: Człowiek wart jest tyle, ile chce i może ofiarować innym. Jestem przekonana, że dobro wyrządzone drugiemu człowiekowi wraca do tych, którzy to dobro czynią, i wszystkim tym, którzy pomogli mieszkańcom podczęstochowskich wsi, serdecznie dziękuję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Genowefa Wiśniewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Włodzimierz Witold Karpiński, Platforma Obywatelska, proszę bardzo.

Posel Włodzimierz Witold Karpiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Dzisiaj wielki dzień w Sejmie dla wszystkich kibiców piłkarskich, bo uchwaliliśmy ustawę wspomagającą inwestycje Euro 2012. Dziękuję wszystkim posłankom i posłom, bo to także jest ważne dla mieszkańców ziemi puławskiej. Trzeba przyznać, że radość z przyznania Polsce i Ukrainie organizacji mistrzostw Europy mamy wszyscy w pamięci bardzo żywo. Przez pierwsze tygodnie czy miesiące po części samorządy miast, gdzie będą miały miejsce mecze, przeżyły się w prezentowaniu różnych

Posel Włodzimierz Witold Karpiński

projektów, planów inwestycyjnych, budowy stadionów, boisk, dróg dojazdowych, ale mieliśmy wrażenie, że rząd rwał się do pracy tylko werbalnie. Dzisiaj po wytężonej pracy posłowie uchwalili stosowną ustawę i wierzę, że ona wspomogę te ważne dla całego kraju, a w szczególności dla ziemi puławskiej, inwestycje. Szczęśliwie samorządowcy w różnych miastach, często nie w tych największych, także się, mówiąc kolokwialnie, sprężają i szukają swojej szansy na rozwój przy okazji Euro 2012, podejmując różne konkretne działania. Nie tylko w takich dużych metropoliach, jak Gdańsk czy Warszawa, Wrocław, ale także w mniejszych jednostkach.

Jak doskonale wiemy, to nie tylko budowa stadionów i dróg dojazdowych, ale przede wszystkim miejsca odnowy biologicznej, gdzie profesjonalnie mogą wypoczywać drużyny piłkarskie i ich ekipy, i odpowiednio boiska do treningu, hotele.

Jednym z takich miejsc jest właśnie ziemia puławska. Tam w Puławach, w Nałęczowie i w Kazimierzu jest znakomita baza hotelowa, świetna baza sportowa, budowany jest stadion i z punktu widzenia zaplecza odnowy biologicznej jest to idealne wręcz miejsce do tego, aby ziemia puławska gościła jedną z ekip piłkarskich. Dlatego jestem gorącym zwolennikiem tego przedsięwzięcia i będę apelował w każdym czasie o to, aby taką możliwość ziemi puławskiej, Kazimierzowi, Nałęczowowi i Puławom stworzyć.

Samorządowcy z tych miast nie czekają z założonymi rękami. Podpisali porozumienie, ślą monity do władz wojewódzkich i do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Liczę na sukces tego przedsięwzięcia i gorąco je popieram.

Podczas wizyty w Puławach obecny premier mógł poznać zaangażowanie samorządowców, ideę wykorzystania w tym regionie potencjału na Euro 2012. Apeluję do jeszcze tego rządu, a po wyborach będę to czynił do kolejnych, oraz do władz wojewódzkich, aby wsparły samorządy ziemi puławskiej w sfinansowaniu niezbędnych inwestycji łączących te trzy ważne dla turystycznego wizerunku Polski i Lubelszczyzny miejscowości, a więc Puławy, Kazimierz i Nałęczów. Ja w tym procesie nie pozostanę bierny i będę aktywnie go wspierał. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Chciałbym bardzo pani marszałek podziękować za wspólną pracę. Państwu także. Wszystkiego dobrego.

Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:

Bardzo dziękuję panu posłowi. Ja również życzę wszystkiego najlepszego.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Senyszyn.

Bardzo proszę, pani profesor.

Posel Joanna Senyszyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sejm skrócił swoją kadencję. Stało się to, co miało się stać, czego wszyscy się spodziewali już od dawna. To był mało pracowity Sejm. Rząd obiecywał setki ustaw, ale większość złożył dopiero w ostatnim czasie w ramach kampanii wyborczej. Wiele Polaków zawdzięcza temu dodatkowe dochody. I oczywiście bardzo dobrze, jako lewica bardzo się z tego cieszymy, że będzie i fundusz alimentacyjny, i zwolnienia podatkowe na każde dziecko ponad tysiąc złotych, i wiele innych dochodów dla Polaków w ramach kielbasy wyborczej, kampanii wyborczej.

Przedostatnie, a może ostatnie, posiedzenie, to dzisiejsze, było w związku z tym bardzo pracowite. Gdyby takie były poprzednie, inaczej wyglądałaby obecnie Polska. Ale martwi nas co innego. Wybory mają odbyć się pod rządami obecnego rządu PIS-owskiego. Nie mamy zaufania, jakie to będą wybory. Nie doszło do powołania komisji śledczych w sprawie śmierci Barbary Blidy, a także bezprawnej akcji CBA w ministerstwie rolnictwa. Nie dojdzie wobec tego przed wyborami do całkowitej kompromitacji tego beznadziejnego rządu i metod, za pomocą których on działał. Premier podał do dymisji swoich ministrów po to, aby nie zostali odwołani, aby posłowie nie mogli tu wygłosić zarzutów pod ich adresem. Źle się stało, że komisje nie ujawniają kompromitującej prawdy o rządach partii bezprawia i niesprawiedliwości. Źle się stało, że Platforma Obywatelska bała się przejmując odpowiedzialność za Polskę. Strach przed przejęciem władzy jest nieracjonalny i niewytłumaczalny.

Kampania i same wybory powinny się odbyć pod nowymi rządami, gdyż obecny nie daje rękąmi prawidłowego jej przebiegu i zachowania demokratycznych standardów wyborczych. Platforma Obywatelska miała możliwość stworzenia rządu tymczasowego popieranego przez koalicję antypisowską. Dostała całkowicie wolną rękę co do jego składu. Samorozwiązanie Sejmu miało nastąpić natychmiast po powołaniu nowego rządu. Niestety, przewodniczący Platformy pan Donald Tusk przedkłada źle pojmowany interes partyjny ponad interes Rzeczypospolitej, wierzy w sondaże i tajne rozmowy przy winie. Znowu jest w ogródku, znowu wita się z kaczką. Szykuje się drugi POPiS. To się zemści. Platforma zaczęła sobie kopać grób, kiedy Tusk nie zgodził się na konstruktywne wotum nieufności. Złożenie Platformy do grobu nastąpi 21 października.

Jaka będzie ta kampania? Że będzie bezwzględna i okrutna, dowodzi to, co powiedział bulterier Kaczyńskich Jacek Kurski, znowu wypuszczony na przeciwników. Po uznaniu przez sąd zatrzymania byłego ministra Kaczmarka za bezzasadne i nieprawidłowe usłyszeliśmy zapowiedź kolejnych igrzysk. Bulterier Kurski bezzwłocznie powiedział: „To nie musi się podobać sędziom. To ma się podobać społeczeństwu.” A zatem możemy się spodziewać właśnie takiej kampanii. Nikt z przeciwników PiS-u nie będzie pewny dnia

Posel Joanna Senyszyn

ani godziny. Pewnie zechcą aresztować, zatrzymywać kolejnych rzekomo znajdujących się w układzie po to, aby się to spodobało tej części społeczeństwa, która ma PiS popierać. Wierzimy, że większości społeczeństwa to się oczywiście podobać nie będzie. Dlatego jesteśmy spokojni o wynik wyborów.

Wierzimy, że Polacy zagłosują na spokój, na demokrację, na państwo demokratyczne i socjalne – takie, jakie proponuje partia Sojusz Lewicy Demokratycznej i koalicja Lewica i Demokraci. Dziękuję.

Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 2126.*)

Na tym kończymy 47. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia Sejmu panie i panowie posłowie zostaną powiadomieni w terminie późniejszym.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

*) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 47. posiedzenia Sejmu.

(Koniec posiedzenia o godz. 23 min 21)

Porządek dzienny^{*)}

47. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 5, 6 i 7 września 2007 r.

1. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie (druki nr 1905 i 2024) – trzecie czytanie.

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o:

1) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym,

2) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw,

3) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz zmianie innych ustaw

(druki nr 1928, 1507, 1700 i 2080) – trzecie czytanie.

3. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o:

1) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wraz z autopoprawką,

2) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń oraz o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej

(druki nr 2038, 2038-A, 2056, 2068 i 2068-A) – trzecie czytanie.

4. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rodziny i Praw Kobiet o poselskich projektach ustaw o:

1) zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych,

2) zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

(druki nr 2011, 2018, 2183 i 2083-A) – trzecie czytanie.

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Polityki Społecznej, Komisji Rodziny i Praw Kobiet oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

1) obywatelskim projekcie ustawy Fundusz Alimentacyjny,

2) poselskim projekcie ustawy o funduszu alimentacyjnym

(druki nr 176, 1393, 2079 i 2079-A).

6. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (druki nr 1874, 2070 i 2070-A).

7. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy Prawo ochrony środowiska (druki nr 2013, 2105 i 2105-A).

8. Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zasadach nieodpłatnego nabywania od Skarbu Państwa akcji przez uprawnionych pracowników w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego, zasadach zamiany posiadanych przez nich akcji oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 1750, 2091 i 2091-A).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 250 i s. 410

9. Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy Karta Polaka (druki nr 1957, 2097 i 2097-A).

10. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka:

1) o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego,

2) o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks wykroczeń oraz ustawy Kodeks karny (druki nr 1237, 1352, 2085 i 2085-A).

11. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2095 i 2110).

12. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o:

1) poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o działalności gospodarczej,

2) przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o czasowym posługiwaniu się dowodami osobistymi wydanymi przed dniem 1 stycznia 2001 r. (druki nr 2057, 2058, 2112 i 2112-A).

13. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druki nr 595, 2084 i 2084-A).

14. Pytania w sprawach bieżących.

15. Informacja bieżąca.

16. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015 (druki nr 2077, 2109 i 2109-A).

17. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 1733 i 2094).

18. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 1790 i 2096).

19. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” o rządowym projekcie ustawy o przeprowadzeniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (druki nr 2114, 2122 i 2122-A).

20. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem rządowym „Solidarne Państwo” o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2106, 2111 i 2111-A).

21. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (druki nr 2107, 2121 i 2121-A).

22. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej (druki nr 2115, 2148 i 2148-A).

23. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane i Kodeksu cywilnego (druki nr 2090, 2090-A, 2146 i 2146-A).

26. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi, sporządzonej w Warszawie dnia 16 maja 2005 r. (druki nr 1687 i 1990).

27. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (druki nr 2004 i 2129).

28. Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (druki nr 2127 i 2136).

29. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druki nr 2128 i 2143).

30. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach i zakładach wzajemnych (druki nr 1782, 1939 i 1939-A) – trzecie czytanie.

31. Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2152).

32. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2074).

33. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2075).

34. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia V kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2076).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności